ZOOLOGIA

KROTKO ZEBRANA

CZĘŚC DRUGA

PTASTWO

PRZEZ

X. B. S. JUNDZIŁŁA

W IMPERATORSKIM WILENSKIM UNIWERSYTECIE BOTANIKI i ZOOLOGII PROFESSORA, TOWARZYSTWA WARSZAWSKIEGO PRZYIACIOŁ NAUK CZŁONKA.

W WILNIE

Drukiem Józefa Zawadzkiego Imperat. Uniw. Typografa.

1807.

Za pozwoleniem
Cenzury Wileńskiey.



WSTĘP

Wszystkie ptaki, iak się w ogólnym podziale źwierząt rzekło, maią dwie nogi, dwa skrzydła, dziob rogowy, a ciało piórami pokryte. Temi to zewnętrznemi cechami różnią się od wszystkich innych źwierząt i stanowią oddzielną istot żyiących klassę, która z żadną inną połączona bydź nie może.

Skład ciała wszystkich ptaków do lotu iest usposobiony. Głównemi narzędziami lotu są pióra porządnemi krzyżuiącemi się liniiami, *in quicunce*, po ciele rozłożone, w pewnych porach roku opadaiące i na nowo odrastaiące. To peryodyczne opadanie i wyrastanie piór pierzeniem się nazywamy. Pióra nowo odrastaiące częstokroć inney są farby, niż te, co wypadły, po pierwszem pierzeniu się niekiedy poprzedzaiącym wcale niepodobne; ztąd w gatunkowém opisaniu ptaków na wiek ich i pochodzącą ztąd różnicę farb pilny wzgląd mieć należy. Ptastwo młode, które się ieszcze nie pierzyło, zwykłym w Ornithologii wyrazem

tegoroczném, *avis hornotina*, a które iuż młodocianne swe pióra zrzuciło, doroślém, *avis adulta*, nazywamy.

Naymocnieysze pióra są w lotkach i w ogonie; z tych pierwsze lotkowemi, *remiges*, drugie styrowemi, *rectrices*, zowiemy. Liczba lotek w rozmaitych gatunkach iest rozmaita. One to daią obszerność skrzydłóm, któremi ptaki wznosić się na powietrze i latać mogą. Bardzo mało iest ptaków, którymby lotek nie dostawało, taki iest, między innymi; rodzay *Aptynodetes*, a te do latania są niesposobne; styrowych też piór braknie niektórym ptakóm, iak naprzykład, Kazuarowi. Pióra w ogóliności, wyiąwszy ptaki drapieżne, pięknieysze są na samcach, a ptaki gorących południowych krain nierównie piękniey są odziane niż kraiów zimnych lub umiarkowanych.

Ptastwo w wnętrznym swym składzie różni się od innych źwierząt szczególniey powietrznemi pęcherzykami, naczyniami, które po całém ciele rozłożone do bystrości i trwałości lotu niewymównie pomagaią. powietrzne te, iż tak rzekę, magazyny, iedne z płucami, drugie prosto z dziobem są połączone, a ptak według woli swoiey,

może ie wypróżnić lub napełnić powietrzem, w miarę potrzeby ociężenia lub ulżenia ciała swego. Do tych to powietrznych magazynów należą głównie wielkie lecz delikatne błonkowate komórki, które częścią pod szkieletem kościstym nad brzuchem, częścią pod barkami i skrzydłami, nawet pod samą skórą są rozłożone, a przez oddech całkowicie powietrzem napełniać się mogą. Kości nawet same, skrzydłowe, udowe, czaszka głowy, próżne są, bez szpiku, a z pomienionemi powietrznemi naczyniami przez udzielne kanały połączone w locie powietrzem się napełniaią. Ptaki wszelkie, im wyższego są lotu, tém więcey maią tych powietrznych komorek, i tém bardziey kości ich są czcze i delikatne. Pióra, mianowicie ich trzonki, w związku z tkanką komorkowatą, również powietrzem napełniać się i wypróżniać się mogą. Zbiór sprężystych pęcherzyków w każdym trzonku pióra nakształt paciórek znizanych, pod niewłaściwém nazwiskiem *serca* znaiomy, zawiera w sobie powietrze, które ściskać się i rozszerzać się może.

Te to osobliwsze powietrzne w ciele ptaków zbiory czynią ie sposobnemi do niewymównie chyżego, wysokiego i ciągłe-

go lotu, i do wydawania różnych, ogromnych, przeraźliwych równie iak cichych, przyiemnie melodyynych, długo przeciąganych głosów.

Chyżość i trwałość lotu ptasiego przewyższa wszelkie chyżości i wytrwania stopnie w ruchach prawie wszystkich znaiomych nam źwierząt. We trzech prawie minutach kania, iastrząb lub orzeł, których obszerność średnicy w płaszczyznie więcey nieco niż cztery stopy wymierza, nikną nam z oczu. Przedmiót wszelki, powiada *Buffon*, przestaie bydź widzialnym, gdy o 3436 średnić swych od oka się oddali. Ptak więc, który średnicą swey płaszczyzny cztery stopy wymierza, wtedy dopiero zniknąć z oczu może, gdy o 13,744 stop, czyli więcey 2000 sążni się oddali. Wnieść ztąd można, że ptak w jedney minucie około 500 sążni ulatuie, a zatém w jedney godzinie 10 mil, a co zatém idzie, w jednym dniu, licząc tylko po 10 godzin,resztę na spoczynek i posiłek odkładaiąc, przeszło 100 mil naszych uleciéć może.

Rachunek ten daie podobieństwo do prawdy, co podróżopisarze i Historycy o przelotach ptasich pisali. Jaskółki, więc nasze i inne wędrowne ptaki mogą w sie-

dmiu lub ośmiu dniach pod Równik przelatywać. Jakoż *Adanson* świadczy, że dniá 9 Października pełno iuż iest iaskółek w Senegal, to iest w 7 lub 8 dni po odlocie ich z Europy. Sokoł chowany w Fontainebleau we Francyi, nazaiutrz po ucieczce w Malcie był złowiony, i po pierścieniu, który nosił, poznany. *Sloane* powiada, że z wyspy Barbade stada wron morskich daley niż o 50 mil codzieńno odlatuią i tegoż dnia przed wieczorem nazad powracaią. Nie dziw więc, że ptaki przelotne wiosenną porą nagle i prędko prawie wraz z odeyściem sniegów do nas przylatuią, lubo niewątpliwa iest, że przynaymniey niektóre gatunki aż do Egiptu i Afryki na zimę zalatuią.

Głos ptaka bardzo iest donośnym, a w porównaniu z wielkością ciała głos wszystkich innych źwierząt przewyższaiący. Donośność głosu ptasiego skutkiem iest podobnież tego dziwney ciała organizacyi, czyli rzeczonych po całém ciele rozłożonych powietrznych zbiorów. Naysilnieyszy głos źwierząt ssących w dolney części atmosfery po nad ziemią rozchodzący się ledwo o czwierć mili słyszanym bydź może. Głos ptaka, który z takiey wysokości sły-

szeć się daie, w którey samego ptaka dóyrzeć nie możemy, według wyższego rachunku, ogromnieyszym i silnieyszym iest od głosu innych źwierząt, zwłaszcza że wydany w górney atmosfery krainie na wszystkie strony równie rozchodzić się musi.

Z tych uwag zdawałoby się, że łatanie wszystkim ptakóm równie iest istotném iak rybóm pływanie, a ssącym źwierzętóm chodzenie. Są iednak od tego powszechnego prawidła niektóre, lubo mało liczne, wyiątki; Struś, Kazuar, Bezlotki, prawie zupełnie sposobności łatania są pozbawione, inne, iak Dróp naprzykład, ciężkim tylko podlotem z mieysca na mieysce przenosić się mogą.

Mieszkanie ptaków, równie iak innych źwierząt, bardzo iest rozmaite. Jedne żyią na drzewach, inne na wodach, inne na ziemi; lecz niema żadnego gatunku, któryby, iak kret lub Slepiec, podziemne prowadził życie. Skład też nóg ptasich do rozmaitości mieszkania zawsze iest stosowny. Większa część maią palce u nog wolne i niczém nie połączone, a to są tak nazwane: *aves fissipedes*, u tych ieśli trzy palce są na przód a czwarty w tył obrócony,

nogi takowe zowią się krokowe, *pedes ambulatorii*; ieśli dwa palce są na przód a dwa w tył obrócone, to są nogi łażące, *pedes scansorii*; ieśli ptak może palec ieden, według woli, w tył i na przód obracać, palec takowy zowie się przekładny, *digitus versatilis*; ieśli palec średni do iednego z pobocznych iest przyrosły, to są nogi pieszochodne, *pedes gressorii*; ieśli tylnego palca zupełnie braknie, to są nogi biegowe, *pedes cursorii*; ieśli palce błoną do połowy tylko są złączone, to są nogi półpłetwowe, *semipalmati*; iesli błona od nasady palców do wierzchołków się rościąga, to są nogi płetwowe, *pedes palmati*; iesli palce wzdłuż tylko błonką są obwiedzione, to są nogi klapkowate, *pedes lobati*; a iesli ta błona iest poprzecznie podzielona, to są nogi podzielnie klapkowate, *pedes pinnati*. Jesli uda tak są pod skórą ukryte, iż nogi od kolan dopiero z pod skóry wychodzą, to są nogi spętane, *pedes compedes*; a ptaki takowym sposobem niby od przyrodzenia spętane do chodzenia są niesposobne.

Porównywaiąc zmysły ptaków ze zmysłami innych źwierząt, łatwo postrzeżemy, że wzrok ptasi, w ogólności, by-

strzeyszy iest od wzroku źwierząt ssących. Krogulec Skowronka na roli siedzącego, Kania drobną Mysz lub iaszczurkę po ziemi pełzaiącą łatwo zoczą z góry w odległości dwadzieścia razy większey, niż ie pies lub człowiek zoczyć mogą. Nie będę tu wchodził w anatomiczne opisanie ptasiego oka, równie iak i innych zmysłowych narzędzi, opisanie to dokładnemi nawet wspierane rysunkami ciemne rzeczy dáie wyobrażenie. Tego iednak ominąć nie mogę, że wszystkie ptaki, prócz powiek, maią iescze na oczach błonę zasuwalną, *membrana nictitans*, która do miarkowania słonecznych promieni od przyrodzenia przeznaczona, oraz do natężenia wzroku niewymównie dopomaga. Oko ptasie, samo z siebie bardzo czułe, mocą organizacyi swoiey spłaszcza się lub wypukłém się staie, odkrywa się lub zakrywa się, i przyymuie łatwo i prędko na przemiany wszystkie kształty, a tém samém sposobne iest do widzenia bystro i wyraźnie we wszelkich stopniach światła i we wszelkich odległościach.

Gdyby też przyrodzenie, dawszy ptakóm bystrość lotu, odmówiło im bystrości wzroku, ptak nie mogłby wygodnie użyć

letkości i chyżości swoiey: musiałby unosić się powoli, boiąc się, albo uderzyć się o co, albo wpaść w nieprzewidziane zawady. Sama więc chyżość lotu ptaków skazówką iest bystrości ich wzroku, i można powiedzieć, że im prędzey który lata, tem bystrzey i daley widzi. Te dwie połączone własności daią ptakóm sposobność unoszenia się łatwo i prędko w naywyższe atmosfery krainy, przelatywania w krótkim czasie z klimatu do klimatu, a tém samem rozmaicenia niewymównie wzrokowych swych wyobrażeń, co człowiek przy naywyższych talentach ledwo darem myśli nasladować może.

Po wzroku słuch naydoskonalszym iest zmysłem ptaków. Większa część ptaków śpiewa, a głos ten w różnych gatunkach dziwnie rozmaity, u wielu bardzo przyiemny i harmoniczny; delikatności słuchu iest dowodem. Ta delikatność słuchu w łatwości nauczania się różnych przegrywanych im pieśni iasno się wydaie, talent zaś ten aż do naśladowania głosu ludzkiego się podnosi! Uszu iednak zewnętrznych ptaki nie maią, brzmienie więc powietrzne bezśrednie i przez prosty otwor organa słuchowe dotyka.

Węch, który u wielu ssących źwierząt, iako u Psów, Lisów, Wilków, i t. d. głównym i naypierwszym iest zmysłem, niczém iest prawie w wielu ptaków gatunkach. Są nawet, co zupełnie nozdrzy nie maią, a czucie woni przez otwor dziobu przyymować muszą; iakoż i nerwy węchowe nader są drobne i nieliczne u wszystkich ptaków.

Smak słabszym ieszcze od węchu zdaie się bydź zmysłem ptaków; ptastwo ziarnoiade, między innemi, zmysł ten bardzo tępy mieć musi; iężyk ich chrząstkowaty mało zapewna mieć może czułości, gdyż pokarm swóy bez czucia i smakowania połykaią. Ptaki drapieżne, iężykiem miętkim i mięsistym obdarzone, zmysł smaku maią też delikatnieyszy, i nie wszystko z iednostayną chciwością pożeraią.

Nakoniec, zmysł dotykania słaby i mało znaczny u wszystkich ptaków, w rodzaiu tylko gęsim w skórze dziob okrywaiącey oczewisciey się nieco pokazuie, za pomocą którego z kałuż i błotska, gdzie ani widzieć ani zwietrzyć nie mogą, samym omackiem dziobu pokarm poznać i rozróżnić umieią.

Żaden ptak nie ma prawdziwych zębów, a każdy gatunek pokarm swóy albo dziobem rozbiiać albo całkowicie połykać musi. Ziarna, które ptaki ziarnoiade nieprzekąsane połykaią, nie zaraz prosto do żołądka wchodzą, lecz pierwiey w szczególnym gruczołowatym worku, który wolą, *ingluvies*, zowiemy pęcznieć i rozmięknąć muszą, a potém dopiero do żołądka się pomykaią. Żołądek ten, u nas niewłaściwie *pępkiem* zwany, z tak grubych i mocnych muszkułów iest złożony, iż połknione orzechy, pustki dereniowe i oliwkowe, i t. d. wkrótce kruszy i miele, kamienie nawet i monetę iak papier gładzi i szlifuie. Połykania kamyków, wszystkim ziarnoiadóm tak pospolite, wcelu dopomożenia mełcia i kruszenia pokarmów bydź się zdaie. Ptaki mięsożerne, iako Sowy, Kanie, Jastrzębie, nie trawią pożartych kości, włosów, piór, ości źwierząt i ptaków, lecz ie wkrótce po ziedzeniu, zwinąwszy w okrągłe kłęby z siebie wyrzucaią. Wreście żołądek ich iest prosty, poiedynczy, wewnątrz gruczołami okryty; woli zaś i pomienionego muszkułowatego żołądka wcale niemaią.

Głos śpiewaiących ptaków tak przyiemny i rozmaity iest iednak częścią wrodzonym częścią nabytym przymiotem. Niezmiernie wielka łatwość poymowania i powtarzania tonów sprawuie, że nietylko w domu chowane, iak Gile, Szczygły, Kanarki, łatwo głosu instrumentalnego się nauczaią, lecz nawet w dzikości stanie, iedne od drugich tonów i głosów uczyć się zdaią. Między mnóstwem u nas w domach chowanych Słowików, widzimy częstokroć, iako młode, od towarzystwa starych odosobnione, cale proste i niemelodyyne wydaią głosy, a dopiero przy innych śpiewakach umieszczone zwyczaynych nayprzyiemnieyszych uczą się pieśni. Są między niemi nawet, czy tak tępego poięcia i pamięci, czy tak grubych organów słuchu i gardła, iż nigdy doskonałym śpiewakóm w rozmaitości tonów i delikatności harmonicznych spadów nie wyrównaią. Są owszem dosyć znaczne okolice i całe nawet kraie, gdzie głos słowiczy wcale nie ma tych wdzięków, które w innych pierwszym go między wszystkiemi ptakami czynią śpiewakiem. Co wszystko zdaie się dowodzić, iż

śpiewaiący głos lesnego nawet ptastwa przez nasladowanie nayprzód się formuie, a przez ćwiczenie kształci się i doskonali.

Wreszcie, głos ptasi różny i odmienny iest, według namiętności, która go wznieca. Tak inny głos iest głodu, inny strachu, inny obrony piskląt i siedlisk; lecz nayprzyiemnieyszy ogółem ten, który iest miłym wyrazem słodkiego wszystkim źwierzętóm uczucia płciowego popędu. Jakoż głos ten melodyyny nietrwa zawsze, corocznie się odnawia, a po dwóch lub trzech miesiącach znowu ustaie. Głos, naprzykład Słowika w Lipcu skrzektaniu żaby iest podobny, i trzeba wprawnego ucha, aby go za głos ptasi a tém bardziey za słowiczy poczytać można.

Gardziel ptasi, narzędzie głosu, inaczey też iest ukształcony niż w innych zwierzętach. Część iego *Larynx* zwana nie przy nasadzie ięzyka czyli w głębi dziobu, iest umieszczona, lecz albo pośród krtani,gdzie się ta widłowato rozdziela, albo u spodu iey iest osadzona, złożona z błon rozmaitych, których kształt i położenie służą szczególniey do natężenia, rozmaicenia i przeciągania ptasiego głosu.

Wiele iest bardzo ptaków, które mieszkanie swe w pewnych porach roku statecznie odmieniaią; ptaki takowe zowiemy przelotnemi, *aves migratoriæ*. Nie które z nich wprawdzie w blizkie tylko i sąsiedzkie przenoszą się kraie i wkrótce nazad powracaią; inne, iak Bociany, Zórawie, i t. d. w odległe części świata ulatuią i zimę całą aż do powrótu wiosny w łagodnieyszém klimacie przepędzaią.

Nic dziwnieyszego, powiada *Bonnet*, nad te orszaki powietrznych wędrowników, co statecznie w zamierzonym czasie, rzuciwszy dobrowolnie rodzime swe siedliska, na nowe, obce i doczesne w nayodlegleyszych stronach świata zamieniaią! Jaki instynkt ie zgromadza? iaka igła magnesowa ie kieruie? iaka karta geograficzna drogę im wskazuie? zmiana powietrza i następuiący niedostatek przyzwoitego pokarmu zdaią się bydź pierwszą przyczyną tych przelotów. Jakoż to iest pewna, że ptaki żyiące owadami, robactwem, wczesniey się wynoszą, gdyż i owady wcześniey nikną; te zaś, które ziarnem i roślinami się karmią, późniey nieco odlatuią; nakoniec te, któ-

re wraz z człowiekiem różnym żywią się pokarmem, całą zimę około mieszkań ludzkich przepędzaią. Odtąd iak w Karolinie Ryż, Ięczmień, Pszenicę, zasiewać poczęto, mnóstwo ptaków przedtém w tey krainie nieznaiomych corocznie tam przylatuie.

Rzecz iest osobliwsza i godna rzetelnie rozumnego zastanowienia, że za zbliżeniem się zwyczayney każdemu gatunkowi odlotu pory, wnętrzne iakoweś poruszenie w niespokoyność ie wprawuie. Przepiórki z jay prawie w klatce wychowane dwa razy w roku tey niespokoyności okazuią znaki, a to właśnie około samych przelotu czasów, w Wrześniu i Kwietniu. Niespokoyność ta trwa przez cały prawie miesiąc, i codzienno wieczorem godziną przed zachodem słońca naywiększa widzieć się daie. Całą noc w nieustannym przepędzaią ruchu, w dzień zaś są smutne, senne i zmordowane. Przelotne ptaki w odlotach swych i powrótach stateczney i iednostayney trzymaią się pory. Zdarza się iednak niekiedy, że ptaki mieyscowe nawet głodem, zimném nadzwyczayném, lub gwałtownemi

wiatrami przymuszone ze swoich ruszaią siedlisk. Takowe są u nas Jemiołuchy i Snieguły, które nie każdey zimy widzieć się daią; takowe są Mewy, *Larus*, które przy ciągłych tylko od zachodu wieiących wiatrach u nas się pokazuią.

Wszystkie ptaki parzą się na wiosnę, nie które iednak, iak naprzykład, Krzywodzioby, w nayźimnieyszey porze roku, to iest w Styczniu. Nie które z nich w tym tylko czasie parami się trzymaią; niektóre, iak Gołębie, zawsze w parze zostaią, inne iak kury, w prawdziwém żyią wielożeństwie. Ogółem iednak mówiąc, ptastwo w łączeniu się swoiém wystawia nieiakoś moralny obraz tego towarzystwa, do którego ukształcenia między ludźmi światła rozumu i religii potrzeba było. Para ptastwa połączona słodkim węzłem naturalnego popędu, tém ścśiley z sobą się koiarzy, im bardziey czuie potrzebę zobopolney pomocy w podeymowaniu, pracy, do którey przyrodzenie równie ie oboie powołuie. Nie tylko samiec dopomaga budowy gniazda samicy, ale nadto dzieli z nią częstokroć przykrą nudę siedzenia na iaiach, albo ią w tym

gatunku dobrowolnego więzienia pokarmem opatruie. Czasem też usiadłszy na blizkim krzewiu czułemi pieniami swemi rozerwać towarzyszkę swą usiłuie. Gdy się iuż pisklęta wylęgną, nowe staranie około wychowania oboie ie zaymuie, i oboie z równą troskliwością pracę tę podeymuią.

Wybor mieysca, na którém każdy gatunek według potrzeb swoich, buduie swe gniazdo, budowa tego gniazda i materyały stosowne są do potrzeb i pierwiastkowego życia ich piskląt. Niektóre, iak Bekasy, Czayki, Dropie, robią na ziemi ze słomy i chrustu suche posłanie; inne, iak Kawki, Dudki, Dzięcioły, w spróchniałych drzewach, rospadlinach skał i murów, miętkie lecz nie kunsztowne z piór i włosów ścielą łóżko; inne, iak Drozdy, Kosy, Kwiczoły, półkoliste, sztucznie plecione lub lepione kształcą sobie gniazdo; inne nakoniec, iak Remizy, Kolibry, z naydelikatnieyszego roślin puchu, sposobem prawie do naśladowania niepodobnym, nakształt worka uplecione na wierzchołkach gałęzi lub pod liśćmi zawieszaią mieszkanie. Są wreszcie, iak So-



wy, co nie umieiąc sztuki budowania, cudze naieżdżaią domostwa, i kładą iaia w stare, opuszczone lub przemocą opanowane innych ptaków gniazda. A w tém sławna iest w Klassie ptaków Kukułka, która nie tylko kładzie swe iaia w gniazda, których nigdy nie budowała, ale nadto wyśiadywanie i karmienie płodu swego obcym piastunkom zostawuie.

Po zbudowaniu gniazda samica iaia nieść poczyna. Liczba iay, według gatunku ptaków, iest rozmaita. Wiele iest ptaków wodnych, które iedno tylko niosą i wysiadaią iaie. Nury i Gołębie niosą iay dwa, a Zięby pięć, Jaskółki sześć, Kuropatwy i Przepiórki po kilkanaście, Kury domowe, mianowicie gdy się im iaia odbieraią, przeszło pięćdziesiąt. A niesienie iay u ptaków, nie tak iak rodzenie u źwierząt ssących, od woli nie iakoś zależeć się zdaie; gdyż każdy prawie gatunek ptastwa kilkakrotném odbieraniem iay do dłuższego i obfitszego ich niesienia zniewolonym bydź może, czego w historyi szczególney gatunków częste będziemy widzieć przykłady.

Zdarza się nie kiedy, iż ptaki iaia nie zapłodnione, a tém samém nie sposobne do wydania piskląt niosą; takowe iaia, *ova subventanea*, *zephyria*, *hypenemia*, u pospólstwa naszego *Bołtunami* są nazwane.

Jaia, iakiegokolwiek bądź gatunku, nad zwyczay drobne, skutkiem są zbytecznėm niesieniem wycięczoney samicy, co mianowicie między domowém ptastwem się wydarza; te nam pod imieniem Znosków są znaiome. Jaia miętkie, to iest zwyczayną łuską nie pokryte, iakie częstokroć kurze bywać zwykły, są skutkiem zbyteczney otyłości.

Jaia zniesione potrzebuią pewnego ciągle utrzymywanego stopnia ciepła,aby ukryte w nich przyszłego płodu zarodki rozwiiać się i w czasie wylęgać śię mogły. Dawne są, u egipcyán iuż praktykowane, a za naszych czasów wielokrotnie sprawdzone doświadczenia, iako iaia wszelkich ptaków kunsztownėm ciepłem do wydania piskląt przywiedzione być mogą. Naynaturalnieyszy iednak i każdemu ptakowi od przyrodzenia wskazany iest sposob wysiadywaniem dokonywać to dzieło. W tém

to wysiadywaniu zalążek przyszłego płodu w iaiu coraz się bardziey kształci, wzrasta i dozrzewa. Pierwszy znak nowego pisklęcia wkrótce po usadowieniu się ptaka okazywać się poczyna. W iaiu kurzem, naprzykład, znak ten we dwadzieścia cztery godzin, a w czterdzieście ośm godzin znak przyszłego serca, *punctum saliens*, w poruszeniu iuż widzieć się daie. Na końcu piątego dnia pisklę ma iuż kształt powierzchowny, lubo iest miętkie ieszcze i galaretowate. Czternastego dnia pióra wyrastać poczynaią; na początku piętnastego kurcze powietrzem oddychać, a dziewiętnastego głos nawet wydawać może.

Każdy gatunek ptastwa ma wprawdzie wymierzony sobie od przyrodzenia do wylęgnienia się przeciąg; różność iednak klimatu, cieplejsze lub zimnieysze powietrze, wiele do przyśpieszenia lub opóźnienia tego terminu wpływać zwykły; różnica ta iednak nad dwa lub trzy dni rosciągać się nie może. Przeszkody dłużey nieco trwaiące niszczą rospoczęte wylęgnienia dzieło. Ale iaki popęd, iakie pobudki przywodzą ptastwo,

do tak długiego i aż do schudnienia, z wyrzeczeniem się częstokroć pokarmu, pilnego na iaiach siedzenia, trudném iest do rozwiązania zagadnieniem. Czyli to czucie roskoszy, czy chęć zaspokoienia iakiey inney przyrodzoney potrzeby przywodzi ptastwo do tey dobrowolney niewoli, nie wiadomo. To tylko pewna, że gdy kura, naprzykład, kwokać pocznie, w niedostatku iay własnych, na obcych, iako to kaczych i indyczych, owszem ná gałkach z krety, drzewa, na kamieniach nawet usiada. Czucie nadzwyczayney w tym czasie w ptaku gorącości zdaie się być nie wątpliwe. Znaiome wszystkim gospodyniom iest doświadczenie, że iedynym sposobem odprowadzenia kwoki od siedzenia iest kilkakrotne zanurzenie iey w zimney wodzie, a ta kąpiel odeymuie ochotę siedzenia, i kura kwokać niechybnie przestaie.

Gdy tym sposobem młode z iay wylęgną się pisklęta, rodzice z niewymówną troskliwością karmią ie, pielęgnuią y od wszelkich przypadków bronią i ochraniaią. Gołębie, naprzykład, nie daią pokarmu swym pisklętom aż w

przód go w woli swey zmiękczą i przygotuią. Kura domowa codziennym iest przykładem heroicznego prawie męstwa w obronie swych kurcząt. Wilga, ptak dosyć mały, oczy prawie wydziera temu, kto do piskląt iey ściąga rękę. Bociany nie oddalaią się nigdy od gniazda, póki dzieci w nim są niedorosłe, bronią troskliwie od napaści nie przyiacioł, i często same w tey obronie giną.

Jaskółka domowa, pomiędzy dzikiém ptastwem nayblizsza towarzyszka człowieka, w pielęgnowaniu piskląt swoich powinnaby być nie raz wzorem naszym, iako codzienny przykład niewymówney o potomstwo swe troskliwości. Póki samica siedzi na iaiach, samiec noc przy niey przepędza na brzegu gniazda; lecz skoro pisklęta z jay się wylęgły, lecą oboie szukać drobnych owadów, a napełniwszy niemi swe dzioby, niosą posiłek swym dzieciom. Lecz w rozdawaniu onego dziwny zachowuią porządek, i aby iednemu z krzywdą drugich więcey się niedostało, ścisłey w rozdawnictwie dostrzegaią kolei. Gniazdo swe w naywiększem trzymaią ochędóstwie. Pierwsze iednak lek-

cye latania, które Jaskółki pisklętom swym daią, naybardziey zastanawiaią myślącego człowieka. Nie dosyć iest, że ie głosem do latania zachęcaią, lecz dla prędszego zniewolenia, aby skrzydeł swych doświadczać chciały, pokarm im coraz w większey odległości podaią, i tém daley się usuwaią, im bardziey pisklęta na przód się pomykaią. Zwolna ie nawet i z nieiakąś trwogą z gniazda wysuwaią, a gdy raz wylecą, unosić się nad niemi nie przestaią, łącząc do tego tak rozmaicie miarkowane głosy, iż wyraźnie nauczaniem lotu y wszelkich obrotów być się zdaią. *Boerhave* przywodzi sławny przykład miłości Jaskółek ku swemu potomstwu. Iaskółka, powiada, powracaiąc do gniazda z pełnym dziobem pokarmu, zastała dóm w pożarze, gdzie się gniazdo znaydowało, rzuciła się więc prosto w płomień dla ratowania piskląt swoich.

Ptaki, w miarę wielkości swoiey, bardzo długo żyią. Są przykłady, że Orły, Papugi, w stanie niewoli nawet, przeszło sto lat żyły.

Lubo bezśrednie użycie ptaków na potrzeby człowieka nie iest ani tak obszer-

ne ani tak rozmaite, iak źwierząt ssących, ptastwo iednak w powszechnéy ekonomice przyrodzenia nieskończenie ważne pełni posługi. Zmnieysza liczbę żarłocznych owadów, a całkowite wytępienie mniemanie szkodliwych ptaków, iak wróblów, wron i t. d. w niektórych kraiach, pociągnęło za sobą mnożenie się nie równie szkodliwszych owadów, i gorsze ieszcze sprawiło skutki. Inne karmiąc się myszami polnemi, wężami, żabami, iaszczurkami i ścierwem rozmaitych źwierząt, oczyszczaią powietrze od szkodliwych wyziewów, a ziemię od gadów i innych uprzykrzonych istot, których liczba nieznośną staćby się mogła. A ieśli niektóre ptaki pożyteczném ziarnem się karmią, więcey iest nierównie takich, które niepożytecznych badylów i chwastów ziadaią nasiona, a roznosząc pożyteczne, mnożą i rozsiewaią. Tak Gołębie na wyspach korzennych, połknąwszy muszkatowe pestki, daley ie z sobą roznoszą, i niestrawione rozsiewaią. Gęsi dzikie i kaczki w przelotach swoich zapłodnioną ikrę rybią roznoszą i nią nayodlegleysze ieziora, stawy i sadzawki zarybiaią; tak dalece, że często w wodach iakich nowe i wprzód nieznane pokazuią się ryb gatunki, których zaprowa-

dzenie samym tylko ptakom przypisać należy. Gnóy ptaków morskich okrywaiąc twarde skały i niepłodne brzegi, użyźnia ie i do rodzenia pożytecznych roślin usposabia. Jastrzębie, Sokoły, Pelikany, i t. d. w wielu kraiach do myśliwstwa i rybołowstwa się zażywaią. Ptastwo domowe i wiele dzikiego iuż to w mięsie iuż w iaiach zdrowy i posilny daie nam pokarm. Skóry ptaków wodnych wielu narodom za odzienie służą. Puch i pióra, oprócz miętkich i wygodnych pościeli, w wielu kraiach ku szczególnéy ozdobie się zażywaią i znakomitym są handlu przedmiotem, iako w szczególney historyi każdego gatunku obszerniey obaczemy.

Szkody z ptastwa wynikaiące wszystkie na zniszczeniu niektórych pożytecznych roślin i źwierząt się kończą, iadem groźne ptastwo żadne się nie znayduie.

Podział systematyczny, czyli klassyfikacya ptastwa łatwieysza iest niż wszelkich innych źwierząt. Kształt ich w ogólności mniey iest rozmaity i bardziey do iednastayności zbliżony; a pewne części ciała, iak naprzykład, dziob i nogi, wskazuią iuż sposób życia i ogólnieysze przymioty, tak dalece, iż bez uchybienia naturalnego po-

rządku z samych pomienionych tych części charaktery rzędów i rodzaiów wygodnie brać można. Jakoż większa część ptakopisarzów klassyfikacye swe na różnicy dziobów i nóg zasadzili i według tey różnicy układy swe czynili. Linneusz w swym podziale, oprócz kształtu nóg i dziobu, na całkowitą postać ptastwa wzgląd obrócił i wszystkie w następuiących umieścił rzędach.

I. Ptaki drapieżne. *Accipitres.* Dziob zakrzywiony; część górna przy wierzchołku z obu stron ząbkiem oznaczona; nozdrze otwarte; nogi krótkie, silne; szpony ostre, zakrzywione; pokarm źwierzęcy. Sęp, Orzeł, Sowa.

II. Dzięcioły. *Pici.* Dziob prosty, klinowaty; nogi krótkie; pokarm owadzi. Żołna, Dzięcioł, Krętogłów.

III. Ptaki wodne. *Anseres.* Dziob tępy, skórką pokryty, w brzegu częstokroć ząbkowany; nogi płetwowe, pokarm roślinny, rybi, owadzi. Gęś, Kaczka, Nur.

IV. Ptaki błotne. *Grallae.* Dziob długi, walcowaty; nogi wysokie; uda do połowy nagie; pokarm rybi, owadzi, roślinny. Bekas, Czapla, Bocian.

V. Kury. *Gallinae.* Dziob garbaty; szczęka górna dolną okrywa; nozdrze błon-

ką pokryte; pokarm roślinny. Cietrzew, Głuszec, Kuropatwa.

VI. Wróble. *Passeres*. Dziob kręgłowato zaostrzony; nogi delikatne; pokarm roślinny, owadzi. Skowronek, Wróbel, Szczygieł.

RZĘD I.

Ptastwo drapieżne (*Accipitres*).

Lubo, ściśle mówiąc, wszelkie ptastwo drapieżném nazwaćby można, gdyż wszystkie gatunki, ziarnoiade nawet, owadami i robactwem karmić się zwykły, w szczególnieyszém i ograniczoném iednak znaczeniu, pod nazwiskiem drapieżnego ptastwa to tylko rozumiemy, króre się iedynie mięsem karmi i inne ptaki pożera; iakie są: Sępy, Orły, Krogulce, Sowy, i t. d. Wszystkie ptaki drapieżne maią wrodzoną do łupiestwa skłonność, lot chyży i bardzo wysoki, skrzydła i nogi silne, dziob zakrzywiony, ięzyk mięsisty, żołądek błonowaty, poiedyńczy, u niektórych nasada dziobu błonką kolorową, *cera*, iest opasana. Trzymaią się głównie mieysc bezludnych, lasów i gór wyniosłych. Gniazda ścielą na skałach, w ich rospadlinach, lub na drzewach wysokich; niosą pospolicie iay dwa, a rzadkie tylko gatunki po cztery.

Przyrodzenie ich między innemi ptakami iest dziksze; trudno ugłaskać się daią; własne potomstwo, niemogąc dostateczney mu dostarczyć karmi, wcześnie z gnia-

zda wyganiaią i niekiedy zabiiaią. Drugim skutkiem tey wrodzoney dzikości iest nietowarzyszkość. Ptaki drapieżne, prócz czasu parzenia się, nigdy się z sobą niełączą, i prawie bezustannie samotne prowadzą życie. Samiec i samica iednych wprawdzie trzymaią się okolic, razem iednak i w bliskości z sobą nie mieszkaią, owszem niecierpią, aby własne potomstwo, osiadłszy w bliskiey krainie, dzieliło z niemi trudną zawsze do złowienia zdobycz. Głos ptaków drapieżnych iest krzyk chrapliwy lub gwizdanie. Napoiu prawie nigdy nie potrzebuią. Części pokarmu, których strawić nie mogą, iako włosy, pióra, drobne kości, zwinione w kłęby z siebie wyrzucaią.

R. I. Sęp. Vultur. *Dziob prosty, wierzch haczysto zagięty, głowa i szyia naga, ięzyk dwudzielny.*

1. S. Gryf V. Gryphus. *Na czele grzebień zwisły długości głowy. Condor Buff*

Sęp ten ze wszystkich znaiomych ptaków iest naywiększy; skrzydłami rospostartemi do 16 stop wymierza, pióra w lotkach maią półtrzeci stopy długości, a na cal pra-

wie są grube. Mieszka w Ameryce południowey; gnieździ się na urwistych skałach; gdzie w obszerném, z chróstu usłaném gnieździe dwa białe iaia niesie. Karmi się wszelkim ścierwém źwierząt i martwemi rybami, które morze na brzeg wyrzuca. W niedostatku nieżywych źwierząt porywa owce, kozy, cielęta, krowy nawet zabiia i ziada, owszem dzieci kilkoletnie chwyta i unosi. Gdy się w locie do ziemi zbliża, skrzydłami swemi taki szum sprawuie, iż ludzi głuszy. *Buffon* mniema, że ten to iest ptak, który, pod imieniem *Skały* słynie w powieściach orientalnych.

2. S. Papa. V. Papa. *Nozdrze grzebieniaste; wierzch głowy i szyia naga.*

Roi des Vautours. *Buff: planches enlum. t.* 428.

Sęp ten mieszka w Ameryce południowey i na przyległych iey wyspach, wielkością indyka nie przechodzi. Karmi się wężami, iaszczurkami, wszelkim ścierwem, owszem gnoiem źwierzęcym i ludzkim, ztąd nie znośnie śmierdzi, tak iż mięsa iego dzicy nawet Amerykanie nie iadaią.

3. S. Aura. V. Aura. *Ciemno popielaty, lotki czarne; dziob biały.*

Vautour du Bresil. *Buff. pl. enl. t.* 187.

Sęp ten mieszka w Ameryce południowey; wielkość ma miernego Jndyka, lecz gnoiem ludzkim obrzydle śmierdzi. Zywo złowiony smrodliwszą ieszcze z siebie materyą gardłem wyrzuca. Karmi się wszelkim ścierwem i wężami. Sępy te na ścierw kupami się zlatuią, a otworzywszy wnętrzności martwego źwierzęcia, tak wszystko wyiadaią, iż sam tylko kościsty szkielet i skórę nietkniętą zostawuią; zdobycz tę nawet ze psami spokoynie dzielą. Naiadłszy się na wierzchołkach drzew usypiaią. Dla tey to żarłoczności, a tém samém dla czyszczenia kraiu od wszelkich trupów, gatunek ten u Amerykanów uprzywileiowanym iest ptakiem, i zabić go za występek poczytuią.

4. S. egiptski. V. Percnopterus. *Lotki czarne, brzeg zewnętrzny (wyiąwszy ostatnie) siwy.*

Sacre d' Egypte. *Buff.*

Mieszka w południowey Europie, w Palestynie iednak, Arabii i Egipcie częstszy

iest i pospolitszy. Karmi się wszelkim ścierwem, wężami, iaszczurkami i innym gadem. Ztąd u dawnych Egipcyan wraz z Jbisem w religialném był poszanowaniu, dziś ieszcze na Piramidach i obeliszkach obrazy iego rznięte widzieć się daią; zabicie iego śmiercią niegdyś karane było. Iakoż, uważa *Belon*, palestynskie kraie, dla wielości szczurów i myszy, rychło w pustynie zamienić by się musiały, gdyby ptak ten corocznie na zmnieyszenie ich liczby nie przylatał. Basza Kairu przed niedawnemi ieszcze czasami zwykł był dawać codziennо dwa woły im na pokarm, aby snadź niedostatkiem żywności nie były przymuszone w inne ulatać strony. Pobożni Muzułmanie część maiątku swego na utrzymywanie tych ptaków testamentem zapisywać zwykli.

5. S. popielaty. V. cinereus. *Czarno-kasztanowaty, lotki i piora styrowe popielate, nogi kasztanowato kosmate.*

Grand Vautour. *Buff. pl. enl. t.* 425.

Mieszka w Europie na górach Szwaycarskich, Pireneyskich, Karpackich, a za świadectwem Rzączyńskiego, w kraiach nie-

gdyś polskich często widzieć się daie. Zyie wszelkim ścierwem; ptastwa i źwierząt żadnych niezabiia, z ziemi ciężko się podnosi, ztąd przy iadle napotkany łatwo ubitym bydź może.

6. S. brodaty. V. barbatus. *Dziob przy wierzchołku garbaty, podbrodek włosisto - brodaty.*

Sęp ten mieszka na górach Europeyskich, mianowicie w Szwaycarach. Gnieździ się w rozpadlinach skał nieprzystępnych; karmi się dzikiemi mnieyszemi źwierzętami, z domowych zaś kozy i owce zabiia. Zeby zaś miał dzieci porywać i unosić, mimo powszechne prawie twierdzenia, między płonne powieści liczyć trzeba.

Cały rodzay Sępów cóś gnuśnego i nikczemnego w przyrodzeniu swoiém mieć się zdaie. Instynkt podłego obżarstwa panuiącą i iedyną iest ich namiętnością. Scierw zgniły i bezbronne źwierzęta są ich zwyczayną pastwą. Lot maią ciężki i niezgrabny, postawę ciała pochyłą i opuszczoną. Mieszkaniem ich są góry nieprzystępne i urwiste nad morzem skały. Skóra na nich gruba, lecz pod piórami miętkim i delika-

tnym puchem pokryta; ztąd mieszkańce niektórych kraiów, mianowicie Archipelagu greckiego, skór sępich na odzienie zażywaią.

R. II. Sokoł. Falco. *Dziob zakrzywiony; nasada błonką kolorową opasana. Głowa gęsto piorami okryta. Ięzyk dwudzielny.*

1. Orły. *Nogi piórami pokryte.*

1. S. Orzeł przedni. F. Chrysaetos. *Błonka kolorowa żółta; nogi kosmate rdzawe; ogon czarny, nasada falisto-popielata.*

Grand aigle. *Buff. pl. enl. t.* 410.

Naczelny ten w rodzaiu orlim gatunek mieszka w górzystych Europy kraiach, mianowicie w Szląsku, na górach Pyreneyskich, Karpackich, Szwaycarskinh, a według Rzączyńskiego i innych, w lasach nawet około Gdańska. Dziob i szpony nieźmiernie ma silne, a na skrzydłach swych, mianowicie w pogodę, pod obłoki wzbiiać się może, tak iż mimo wielkość iego, częstokroć naybystrzeysze niedoścignie oko,

gdy głos tylko z górney atmosfery na ziemi słyszeć się daie. Z tey iednak wysokości łatwo postrzega swą zdobycz i w jedném mgnieniu oka niepostrzeżony prawie spuszcza się, porywa Gęsi, Żórawie, Dropie, owszem sarny, zaiące, owce i kozy, i unosi. Gniazdo swe kładzie na naywyższych, nie przystępnych skałach, czasem też ie nad przepaścią między dwiema urwistemi skałami zawiesza. Budowa tego gniazda iest prosta, lecz mocna i gruntowna. Gałęzie do pięciu lub sześciu stop długie, drobnieyszym chróstem przeplatane, wrzosem nasłane, płasko i bez żadnego zwierzchu nakrycia ułożone, stanowią to gniazdo, na którém nie tylko ciężar siedzącey samicy, ale nadto żywność z owiec, koz, sarn, różnego gatunku ptastwa złożona i pisklęta bezpiecznie się wspieraią. Samica niesie dwa czerwone, upstrzone, wielkości gęsich, iaia, z których iedno nayczęściey iest niepłodne. Pisklęta nowo wylęgłe są zupełnie białe, potém żółcieią, a nakoniec kasztanowatemi się staią; po pierwszém dopiero pierzeniu się zwykłey dorosłym nabywaią farby. Pisklęta te krótko w gniezdzie zostaią; lecz skoro cokolwiek do latania są sposobne, rodzice ie wyganiaią i szukać sobie pastwy

przymuszaią. Orzeł ten w okolicach bliskich mieszkania swego w ptastwie i również w dzikich iak w domowych źwierzętach znaczne czyni szkody. Młodo z gniazda wyięty i ugłaskany do łowów układany bydź może. Kirgizy, za świadectwem *Pallasa*, orła tego do łowienia Wilków, Lisów, Suhaków i innych Antilop gatunków zażywaią; ztąd w Orenburgu corocznie w czasie iarmarku bardzo wiele tych orłów, pod tatarskiém naźwiskiem *Biurkut*, się przedaie, a dobry orzeł równo z naylepszym koniem ceniony bywa.

2. S. Orzeł kasztanowaty. F. fulvus. *Błonka kolorowa żółta*, *nogi kosmate*, *rdzawe*; *grzbiet kasztanowaty*; *na ogonie przepaska biała.*

Aigle commun. *Buff: pl. enl: t.* 409.

Gatunek ten od poprzedzaiącego nieco mnieyszy, w sposobie iednak życia i wszelkich przymiotach wielce mu podobny, mieszka prawie wszędzie w górzystych Europy kraiach. Karmi się wszelkiém ptastwem i młodemi źwierzętami. Gniazdo kładzie w obszernych puszczach na wysokich drze-

wach; do piskląt swych ma mieć więcey niż poprzedzaiący przywiązania. Narody tatarskie w Syberyi tego orła podobnież wysoce cenią i drogo płacą, a do łowienia lisów, zaiąców, wilków i suhaków zażywaią. *Pallas* powiada, iż u błąkaiącychsię tych narodów w każdym prawie namiocie kasztanowaty orzeł się nayduie. Piórami nawet handel prowadzą w tych stronach, gdzie orły te nie są pospolite; tak iż skrzydła i ogon iednego nieżywego orła po rublu przedaią. Pióra te na lotki do strzał się zażywaią.

3. S. Orzeł czarny. F. Melanaetos. *Błonka kolorowa żółta; nogi do połowy kosmate, grzbiet i ciało czarno kasztanowate.*

Gatunek ten poprzedzaiącemu w przymiotach i sposobie życia wielce podobny, mieszka w całey Europie, w Litwie dosyć często widzieć się daie. Niektórzy go za odmianę porzedzaiącego poczytuią.

4. S. Orzeł białoogonowy. F. Albicilla. *Błonka kolorowa i nogi żółte; pióra styrowe białe, pośrednich wierzchołki czarne.*

Grand Pygargue. *Buff. pl. enl.* t. 411.

Mieszka w północney Europie, mianowicie w Szkocyi i na wyspach iey przyległych, w jesieni u nas dosyć często widzieć się daie, czyli zaś gdzie się gnieździ, nie wiem. Gniazdo swe kładzie na wysokich drzewach; gałęzie dosyć grube, giętkim chróstem przeplatane, i wrzosem nasłane, stanowią całkowitą tego gniazda budowę. Karmi się młodemi źwierzętami, wszelkim ptastwem i rybami. Ze wszystkich w tym rodzaiu gatunków do potomstwa swego naymniey ma przywiązania, i naymniey około wychowania iego podeymuie starania; wyrzuca ié z gniazda pierwiey nawet, niż pokarm sobie obmyślić mogą. Powiadaią nawet, iż wtedy inne orły litością zdięte karmią ie i pielęgnuią. Jakożkolwiek, powiada *Buffon*, to wyrzucanie potomstwa z gniazda przeciwném przyrodzeniu bydź się zdaie, pochodzi to bezwątpienia z samychże ustaw natury, która, dawszy rodzicom większą nad inne żarłoczność, nie chce zapewna, aby gatunek ten innym rodzaióm tak bardzo szkodliwy mnożył się zbyt i rozkrzewiał. A nadto, orzeł

ten częstokroć większe zabiia źwierzęta, których gdy unieść nie może, na mieyscu ie pożera; pisklęta więc długo bez pokarmu bydź muszą. Wreszcie, orzeł ten szkód, ktore w źwierzętach czyni, żadnym prawie dla człowieka nie nadgradza pożytkiem. Sami tylko Grönlandowie mięso iego iedzą, skórami się odziewaią, a szpony i dzioby, iako skuteczne od czarów talizmany, na sobie noszą.

5. S. Orzeł Łomignat. F. Ossifragus. *Błonka kolorowa żółta; nogi żółte do połowy piórami pokryte, piór ogonowych brzeg wnętrzny biały.*

Orfraye. *Buff. pl. enl. n.* 415.

Orzeł ten mieszka w Europie, Ameryce północney, i w całey Syberyi aż do Kamczatki. U nas często w jesieni i na początku zimy widzieć się daie. Karmi się głównie rybami, ptastwo iednak wszelkie i młode źwierzęta zabiia i unosi. Gnieździ się na wysokich dębach, a gniazdo swe, zwyczaiem innych orłów, z chrostu i gałęzi obszerne buduie. Jay niesie dwa, pisklęta swe troskliwie karmi, owszem o opuszczonych pisklętach orła białoogonowego ma mieć

staranie, iak się wyżey powiedziało. Szkody, które ten Orzeł w rybach i źwierzętach czyni, są znakomite; pożytki niewiadome. Nazwisko, *Łomignat*, *Ossifragus*, które mu dawni naturaliści nadali, ztąd pochodzi, iż złowionym źwierzętóm silnym swym dziobem kości kruszy, a mianowicie twardą żółwiów skorupę rzucaiąc o skały bardzo zręcznie rozbiiać umie. *Valerius Maximus* pisze o Eschylu Poecie, iż zabity był od żółwia, ktorego mu Orzeł na łysą głowę, sądząc ią bydź kamieniem, śpuścił.

6. S. Orzeł morski. F. Haliaëtos. *Błonka kolorowa i nogi żółte; ciało z wierzchu kasztanowate, ze spodu białe, głowa biaława.*

Balbuzard. *Buff. pl. enl. n.* 414.

Orzeł ten, u Rząprzyńskiego mniey właściwie morskim zwany, mieszka w Europie, Ameryce i Syberyi, tam mianowicie, gdzie wielkie ieziora, rybne rzeki i stawy się znayduią. Z północnych kraiów w poźney iesieni, gdy wody marznąć poczynaią, odlatuie, wiosną nazad powraca. Karmi się iedynie rybami, zwłaszcza karpiami, leszczami, pstrąga-

mi i t. d. Sposób łowienia ryb również w nim cierpliwość iak nie małą zręczność okazuie. Usiadłszy niekiedy nad stawem lub ieziorem na wyniosłém drzewie, siedzi całą godzinę, póki wielkiey ryby nie postrzeże. Czasem też wzniosłszy się na powietrze o sto lub więcey łokci nad wodę i powolnym ruchem skrzydeł na mieyscu się utrzymuiąc, upatruie zdobyczy, a dostrzegłszy iakąkolwiek rybę, rzuca się na nią iak błyskawica z nastawionemi nogami i rościągnionemi skrzydłami, chwyta i unosi. Szczupak od czterech lub sześciu funtów nie iest mu wielkim ciężarem. Nay-większy węgorz, powiada *Oedman*, który dla długości swey i śliskości tak trudny iest do utrzymania, nie wywinie się ze szponów iego. Zdobycz poymaną ziada siedząc na naybliższém drzewie, lub niesie do gniazda pisklętom swoim. Nie kiedy iednak, ugodziwszy szponami większą i silnieyszą, niż unieść może, rybę, a nie mogąc raz zasadzonych szponów z niey wydobyć, sam na dno ponurzonym i utopionym bywa.

Gnieździ się naywyższych suchych drzewach, a to na górach i nad wodami,

Gniazdo to, iak u innych Orłów, z gałęzi chróstem przeplatanych złożone, i miętkim mchem wysłane, przez wiele lat iedney parze do wychowania potomstwa służy; a dla wielości ryb, które pisklętóm swym rodzice codziennie przynoszą, zawsze iest mokre i odrażliwie wonieie.

7. S. Kania. F. Milvus. *Błonka kolorowa żółta; ogon widłowaty; cały rdzawo kasztanowaty, głowa nieco bielsza.*

Milan royal. *Buff. pl. enl. n.* 422.

Kania mieszka w całey Europie, a należy do ptaków przelotnych, w jesieni bowiem odlatuie, wiosną zaś znowu powraca. Karmi się przepiórkami, kuropatwami, skowronkami, myszami, chomikami, około domów zas porywa indyczęta, kurczęta i młode kaczki; ścierwem też i zdechłemi rybami nie gardzi. Wzrok tego ptaka niewymównie iest bystry, a lot wysoki i chyży. Częstokroć w tak odległey znayduie się wysokości, iż żaden człowiek dostrzedz go nie może, on iednak widzi drobne ptastwo i zwierzęta, spuszcza się iak strzą-

ła, porywa i unosi. Gdy żadna gwałtownieysza żądza do bystrzeyszego lotu go nie porusza, nayspokoyniey w powietrzu się rusza, i pływać raczey niż latać się zdaie. Wieśniacy nasi z lotu kani o odmianie czasu rokować zwykli. Gdy cicho pod obłoki się wznosi, pogodę ma obiecywać; gdy nisko lata, a często krzyczy, dżdżystey pory spodziewać się każe. Gnieździ się w ciemnych lasach, na wysokich dębach, sosnach i iodłach. Gniazdo robi z gałęzi i chróstu, a trawą i mchem suchym ie wyściela. Jay niesie trzy, z których pospolicie iedno iest nie płodne. W kraiach, gdzie polowanie z uczonemi ptakami iest zwyczayne, łowią się kanie Sokołem, Jastrzębiem i krogulcem, dla rozrywki raczey niż dla pożytku; mięso bowiem iest nie iadalne. Kania czarna, *F. ater*, *Milan noir*, *Buff.* kolorem zupełnie prawie czarnym, różni się od poprzedzaiącego gatunku; wreszcie sposobem życia i innemi przymiotami bardzo mu iest podobna.

2. Jastrzębie. *Nogi nagie.*

8. S. Myszołów. F. Buteo. *Błonka kolo-*

rowa i nogi żółte; grzbiet śniady, brzuch światły, ciemno-plamisty.

Buse. *Buff. pl. enl. n.* 419.

Gatunek ten w całey Europie i u nas pospolity, nie wiem dla czego w języku naszym szczególnego nie ma sobie nazwiska; ile wiem, wszędzie go kanią lub *Kaniukiem* nazywaią. Ptak to iest przelotny, w późney iesieni od nas odlatuie; lato przepędza w zaroślach, na poiedyńczych drzewach pośród pól i łąk tudzież na suchych pniach i kamieniach rad usiada. Leniwy iest i mało ruchawy; częstokroć siedzi spokoynie przez kilka godzin na pniu lub gałęzi suchego drzewa, czekaiąc aż się zdobycz iaka nawinie; wtedy rzuca się na nią znagła, i zabiia. Lot ma powolny; ztąd ptastwu mało iest szkodliwy. Karmi się więc częściey młodemi zaiączkami, żabami, myszami, iaszczurkami, konikami polnemi, i t. d. z ptastwa zaś młode kuropatwy i przepiórki biie i iaia ich wyiada. Gnieździ się w lasach nie daleko pól i łąk na wysokich drzewach; gniazdo bardzo proste z chróstu budnie, i w niém dwa lub cztery białawe iaia niesie.

9. S. Pszczołoiad. F. Apivorus. *Błonka kolorowa czarna; nogi pół nagie, żółte; głowa popielata; na ogonie przepaska popielata, wierzchołek biały.*

Bondrée. *Buff. pl. enl. n.* 420.

Gatunek ten u nas podobnież bezimienny, chociaż w całey Europie w Rossyi i Syberyi iest pospolity, w kształcie poprzedzaiącemu nieco podobny, ztąd u strzelców naszych za kanię czyli *Kaniuka* iest poczytany. Na zimę odlatuie, latem zaś w podobnych iak poprzedzaiący mieyscach rad przebywa. Ztąd pola, łąki, równiny, a na nich suche pnie, kamienie i poiedyńcze drzewa są iego mieszkaniem. Karmi się drobnemi zwierzętami, kretami, myszami, zaiączkami; łowi węże wodne, iaszczurki, żaby, a mianowicie pszczoły, osy, trzmiele, szersznie, i t. d. wszelkie owady i gąsienice pilnie zbiera. Ptak to iest powolny i leniwy; lot ma ciężki i niski, lecz biega dosyć chyżo. Gnieździ się na drzewach wysokich; iay niesie trzy lub cztery. Mięso iest iadalne, i dla tego we Francyi różnemi sposobami łowiony i zabiiany bywa.

10. S. błotny. F. Aeruginosus. *Błonka kolorowa zielonawa; grzbiet rdzawy; wierzch głowy, podgarle podbartki i nogi żółte.*

Busard. *Buff. pl. erl. n.* 424.

Ten gatunek w Europie i w naszym kraiu pospolity, w Litwie *Kaniukiem*, wraz poprzedzaiącemi, nażywany bywa, mieszka w zaroślach i krzakach, w sitowiu i trzcinie około iezior i stawów rad przebywa; lot ma chyży, lecz zawsze niski. Karmi się szczególniey ptakami wodnemi, kaczkami, łyskami, kurkami, i t. d. łowi też węże wodne, żaby i ryby. Gnieździ się nisko w krzakach i łozach nad wodami, częstokroć w sitowiu i trzcinach. Niesie iay trzy lub cztery.

11. S. Jastrząb. F. palumbarius. *Błonka kolorowa czarna; nogi żółte; ciało kasztanowate; nad oczami kresy białe; na ogonie przepaski blade.*

Autour. *Buff. pl. enl. n.* 418 i 461.

Ptak ten w całey Europie, owszem w Syberyi, Kamczatce i Ameryce północney pospolity, wszelkiego lesnego i

domowego ptastwa głównym iest nieprzyiacielem; łowi podobnież myszy i inne drobne źwierzęta, i całkiem połyka, lecz strawiwszy mięso, skórę i włosy w kłęb zwinione gardłem wyrzuca. Ptastwo zaś z piór obrane pożera. Gnieździ się w lasach na wysokich drzewach, iay niesie trzy lub cztery. Gatunek ten do wszelkich ptaszniczych łowów bardzo dobrze układać się daie, i w wielu kraiach zamiast Sokoła na ten koniec nażywany bywa. A łowy takowe dworu chińskiego i wszystkich tam magnatów zayulubieńszém są zatrudnieniem.

12. S. Rarog. F. sacer. *Błonka kolorowa i nogi błękitne; grzbiet, piersi, i zwierzchnie pióra skrzydeł śniado plamiste, na ogonie plamy nerkowate.*

Sacre. *Buff.*

Gatunek ten pod wątpliwością Rarogiem mianuię, iaki zaś iastrząb pod tem imieniem u pisarzów naszych, owszem w oyczystych dzieiach i prawach często iest wspominany, nie wiadomo. Rzączyński zowie go *Accipiter cyanopus, Jastrząb błękitno nogi*, lecz reszta opisa-

nia do rozmaitych innych gatunków stosować się może, tak iak błękitność nóg i błonki kolorowey wielu innych Jastrzębi gatunkom iest wspólna. Lecz opisanie obyczaiów i sposobu życia tego ptaka wielkie czyni podobieństwo, iż *Falco sacer* Linneusza i innych Autorów iest Rarogiem oyczystych Pisarzów i słowników. Ptak ten, według iednogłosnego zdania naturalistów, mieszka w Tartaryi, Rossyi, a według Rzączyńskiego, na Rusi czerwoney, Podlasiu i około Brześcia; karmi się wszelkiém polném i lesném ptastwem, zabiia dropie, żórawie, gęsi, pardwy, zaiące i t. d. Do wszelkich łowów ptaszniczych nayrwyborniey układać się daie, a czaple białe nayzręczniéy zabiiać ma. Tatarowie ptaka tego dla łowieckich przymiotów nayrwyżey cenią, a zabicie iego za zbrodnię poczytuią.

13. S. Białozor. F. Girfalco. *Błonka kolorowa i nogi popielato błękitnawe; ciało białe, śniado plamiste.*

Gerfault. *Buff. pl. enl. n.* 215. 446 462.

Gmelin. *Syst. nat. Lin. T.* 1. *p.* 275. F. candicans.

Jastrząb ten w naszych słownikach

Białozorem, u Rossyan Kiczotem zwany, mieszka w północney Europie i Syberyi, od pospolitego Jastrzębia i Raroga iest większy, a według świadectwa *Goeze* i innych, do łowów ułożony do Niemiec i Francyi sprowadzany bywa, i między nayprzednieysze Sokoły liczony. Jakoż Białozor po orle naysilnieyszym i nayśmielszym iest w swoim rodzaiu. Bije bez braku wszelkie lesne i polowe ptastwo, a w stanie dzikości zaiącom i sarnom młodym nie przepuszcza. Ptasznicy dla tego go tak wielce poważaią, iż do dwunastu lat prawie w łowach nie spracowany trwać może, gdy inne Sokoły, iak naprzykład Norwegski, ledwo lat dwie wytrzymuią.

14. S. Pustułka. F. Tinnunculus. *Błonka kolorowa i nogi żółte; grzbiet rdzawy, czarno plamisty; piersi śniado pręgowate; ogon okrągławy.*

Cresserelle. *Buff. pl. enl. n.* 401. 471.

Pustułka w całey Europie i w Syberyi iest pospolita; gniezdzi się w wieżach kościelnych, starych zamkach i murach opuszczonych; na zimę od nas odlatuie, a na początku wiosny wraz z

pliszką powraca. Jay niesie cztery, nie kiedy sześć, które iednak nie wszystkie są płodne. Karmi się wszelkiém drobném ptastwem, wróble mianowicie i skowronki bardzo chyżo łowi i zabiia. Pisklęta swe z początku karmi owadami, dorastaiącym zaś ptastwo i myszy przynosi. Pustułka młoda z gniazda wyięta łatwo ugłaskać się daie i do łowów na przepiórki, kuropatwy i skowronki prędko się układa.

15. S. Krogulec. F. Nisus. *Błonka kolorowa zielona; nogi żółte; brzuch biały, popielato bręgowany; na ogonie przepaski czarniawe.*

Epervier. *Buff. pl. enl. n.* 412. 466. 467.

Krogulec mieszka w całey Europie a między kraiowemi drapieżnemi ptakami iest bardzo pospolity. Gnieździ się w lasach na wysokich drzewach; lot ma bardzo bystry, odwagę aż do zuchwałości. Biie nie tylko wszelkie drobne ptastwo, ale nawet i większe od siebie, iak przepiórki, kuropatwy, pardwy młode i cietrzewie; wróblów i skowronków, podobnież iak Pustułka głównym iest nieprzyiacielem. Ztąd skowronki

tak się go boią, iż do ludzi i poiazdów nie kiedy uciekaią, a w czasie łowów z układanym krogulcem bardzo łatwo siecią okrywać się daią. Używanie Krogulca do łowów we wszystkich kraiach znaiome iest i pospolite, a polowanie takowe u Perskich magnatów z osobliwszą odbywa się okazałością i przepychem.

16. S. Drzemlik. F. Aesalon. *Błonka kolorowa i nogi żółte; głowa rdzawa; grzbiet błękitnawo-popielaty, rdzawo plamisty; piersi żółtawe, podłużnie plamiste.*

Emerillon. *Buff. pl. enl. n.* 468.

Oyczyzną Drzemlika iest umiarkowana Europa; karmi się wszelkiém drobném ptastwem, i do łowów ptaszniczych, iak krogulec, bardzo dobrze układać się daie.

17. S. Kobuz. F. Subbuteo. *Błonka kolorowa i nogi żółte; grzbiet śniady, kark biały; brzuch białawy, podłużnie śniado-plamisty.*

Hobreau. *Buff. pl. enl. n.* 431. 432.

Kobuz, u nas zwyczayniey krogul-

cem większym zwany, mieszka w całey Europie i Syberyi. Gnieździ się w lasach na wysokich drzewach. Karmi się wszelkiém drobném ptastwem, a mianowicie skowronkami, które go tak się lękaią, iż nie tylko w krzaki i trawy przed nim się kryią, lecz są przykłady, iż się na łono ludzkie uciekaią. Do łowów ptaszniczych na kuropatwy, przepiórki i skowronki układać się daie.

18. S. właściwy. F. communis. *Błonka kolorowa i nogi żółte; ciało popielate, śniado plamiste; na ogonie cztery przepaski czarniawe.*

Faucon sors, Faucon hagard, *etc. Buff.*

Oyczyzną sławnego tego ptaka są górzyste na północy kraie, gdzie różne iego, co do farby i wielkości, są odmiany, których *Gmelin* w ostatniey edycyi dzieł Linneusza do dwunastu liczy. Białe sokoły są nayrzadsze, w Islandyi tylko się znayduią i naydrożey płacić się zwykły. Sokoł gnieździ się w rospadlinach wysokich i nie przystępnych skał, iay niesie cztery, a pisklęta pośród Maia do wylotu iuż są sposobne. Karmi się wszelkiém ptastwem i mnieyszemi

źwierzętami, zdobycz swą nie z boku, iak Kania lub Jastrząb, lecz z góry prosto biie i szponami chwyta. Wznosi się bardzo wysoko na powietrze, a bystrym swym wzrokiem przepiórki, kuropatwy, bażanty, i t. d. łatwo upatruie. Lot iego nie wymównie iest chyży; są przykłady, iż sokoł w szesnastu godzinach 128 mil uleciał.

Sławne iest użycie sokołów w ptaszniczych i innych łowach, które nie dawno monarchów i innych bogaczów zatrudniały; zabawa ta za tak szlachetną poczytana była, iż publicznych urzędników, iak do naypoważnieyszych dzieł, stanowiono, a liczbę wyuczonych i unoszonych sokołów za szczególną okazałość dworów poczytywano. Uczeni nie żałowali pióra swego do przepisania tak sztuce uczenia sokołów iak używania ich na łowach i pielęgnowania pewnych teorycznych prawideł. (a) Cała zaś ta sztuka na ułagodzeniu wro-

(a) *D Esparon*, Falconaria. Francofurti 1617. 4.

dzoney dzikości tego ptaka zależy; utrzymywanie go w ciągłey przez kilka dni i nocy bezsenności iest środkiem osiągnienia tego celu. Na ten koniec wkładaią się sokołowi rzemienne na nogi pęta, sadza się na obręczy drewnianey bardzo ruchawie na sznurze zawieszoney, a skoro drzemać pocznie, za naymnieyszém straceniem równowagi i poruszeniem sznura budzić się musi i tak w ciągłey zostawać bezsenności. Sokoł, przepędziwszy tym sposobem trzy dni i trzy nocy, nieiakoś głupieie, o przeszłym swym stanie wolności zapomina, i woli ptasznika powolnym się staie. Tak iuż przełamanego Sokoła ptasznik w pole wynosi, ptastwo i różny pokarm mu ukazuie, do powracania na rękę na głos pewny lub gwizdanie przyzwyczaia, do formalnego polowania i do dobrowolnego na zawołanie powrótu układa. Większa iednak część sokołów sztuki tey przy pierwszém pierzeniu się zapominaią; same tylko Islandskie sokoły do kilku lat są używalne.

Łowy z Sokołem przyiemne są i zabawne. Sokolnik, okrywszy oczy sokoła rzemiennym kapturkiem, niesie go na

ręce. Skoro się źwierz lub ptak zdatny do łowu ukaże, kapturek z głowy Sokołowi zdeymuie; ten natychmiast w górę się wznosi, nagle na źwierzynę uderza, zabiia, i spokoynie do Sokolnika na rękę powraca. Tym sposobem na wszelkie ptastwo i mnieysze źwierzęta polować się zwykło.

Północne narody, dawniey przynaymniey, dosyć znaczny Sokołami prowadziły handel. Z Kopenhagi wysyła się corocznie do Jslandyi umyślny okręt po Sokoły, i przeszło po sto sztuk ich przywozi; Król Duński płaci każdą sztukę po 12 talarów. Przedtém z Hollandyi przypływał corocznie ptasznik do Bremen, dla łowienia Sokołów, i po 8 lub 10 ich wywoził; a wyuczywszy brał we Francyi za dobrego i pięknego Sokoła po 500 złotych holenderskich. Prócz łowiectwa, pióra sokole są znakomitym handlu materyałem. Pióra te, mianowicie na piersiach i szyi, iak Erdredon są miętkie i delikatne; funt ich w Danii i Norwegii płaci się po dwa talary.

Liczba gatunków w sokolim rodzaiu nader iest wielka. *Gmelin* w ostatniey edycyi dzieł Linneusza 120 ich

opisał, prócz odmian, które w wielu gatunkach wyszczególnił. Jeśli z jedney strony niedostatek oyczystey Nomenklatury nie dozwala każdego z nich szczególném mianować imieniem, z drugiey, wątpić sprawiedliwie można, czyli wszystkie przez Autorów wymienione gatunki są rzetelnemi i oddzielnemi gatunkami. Charaktery z farby nóg i błonki kolorowey brane za zasadę nie omylnych cech każdego gatunku, w żywych tylko ptakach trwałe są i stateczne, w zabitych natychmiast prawie nikną; a farba piór z wiekiem, płcią i klimatem się odmienia. Scisłe więc tu oznaczenie gatunkowych charakterów zawsze iest nie pewne. Tém trudniey iest naznaczyć i opisać, które rzetelnie w kraiu naszym się znayduią. Strzelcy nasi i myśliwi wiele gatunków iastrzębi *podorłami*, *półorłami*, *kurzemi*, *kaczemi*, *gołębiemi*, *dębowemi*, *brzozowemi*, *olszowemi*, nazywaią. Sąli to rzetelnie oddzielne gatunki? i do iakich nazwisk w metodycznym układzie odniesione bydź mogą? dalszemu badaniu kraiowych naturalistów zostawuię.

5. Sowa. Strix. *Dziob zakrzywiony*, *bez*

błonki kolorowey; nozdrze podłużne, włosistemi piórami pokryte; głowa i oczy wielkie; ięzyk dwudzielny.

Rodzay ten zawiera w sobie nocne drapieżne ptaki. Wszystkie rodzaiu tego gatunki blasku dziennego znieść nie mogą; słabe więc tylko światło powstaiącey i gasnącey zorzy iest im nayprzyzwoitsze. Nocy miesięczne, powiada *Buffon*, są dla nich dniami roskoszy i obfitości; wtedy to na uśpione napadaiąc ptastwo, bez oporu zabiiaią. W noc zaś zupełnie ciemną, równie iak inne ptaki, mało widzą. Sowy światłem słoneczném oćmione przez cały dzień w sprochniałych drzewach lub gęstych kryią się lasach, a gdy przypadkiem z cieniów tych wyruszone zostaną, niezgrabnie i krótko lataią, okazuiąc widoczną boiaźń, aby się oco nie trąciły; a gdziekolwiek się ukażą, ptastwo drobne kupami się zlatuie, na około otacza i wrzaskiem prześladuie. Lecz skoro wieczor nadeydzie, a sowa zwyczayny swóy wzrok pozyszcze, mści się bez miłosierdzia wyrządzoney sobie przez dzień obelgi. Na tey to dzienney sowiey ślepocie i na tém zgroma-

dzaniu się na widok iey drobnego ptastwa z[illegible]ży iedynie sztuka lepowego ptasznictwa. Sowy zmysł słuchu maią bardzo wyborny, a zewnętrzny u nóg palec, według upodobania, w tył i na przód obracać mogą. Rodzay ten na dwie dzieli się familiie; iedne maią pióra na głowie nakształt rogów lub uszu podniesione, drugim tych czubów czyli uszu nie dostaie.

1. *Sowy uszăte.*

1. S. Puhacz: S. Bubo. *Cały kasztanowaty.* Grand Duc. *Buff. pl. enl. n.* 435.

Puhacz mieszka w całey Europie w północney Azyi i Ameryce. Ciemne, gęste, górzyste lasy, tudzież rozwaliny staroświeckich zamków są iego siedliskiem. Ptak ten, w starożytności Junonie poświęcony, między nocnemi ptakami iest naywiększy. Nogi ma kosmate, krótkie, lecz silne i grube, głowę i oczy wielkie, nad oczami dwa czuby piór nakształt rogów stoiące; szpony ostre, haczysto zagięte, głos ogromny, donośny, iemu szczególny, który wtedy dopiero słyszeć daie, gdy wszystkie inne źwierzęta są uspione.

Karmi się wszelkiém ptastwem i mnieyszemi źwierzętami. Równo ze zmrokiem opuszcza ciemne swe mieszkanie i na łowy wylatuie; biie zaiące, króliki, myszy, niedoperze, żaby nawet i iaszczurki. Parzy się na początku kwietnia; wtedy samce o samice walcząc różne przeraźliwe wydaią głosy, których mnóstwo i mieszanina dała nie raz przyczynę dziwnych i smiesznych między gminem powieści. Gnieździ się, iak się rzekło, w ciemnych lasach, w rospadlinach nieprzystępnych skał, w rozwalinach murów i wypróchniałych drzewach. Samica niesie dwa lub trzy iaia, i we trzydzieście dni ie wysiaduie. Pisklęta są niewymównie żarłoczne, a rodzice starannie i długo ie opatruią, znosząc tyle prawie rozmaitey źwierzyny, iż gniazdo iey obiąć nie może. Puhacz stary złowiony trudno się ugłaskać daie; młode zaś dosyć łatwo się oswaiaią, a do zwabiania ptastwa na lepową przysadę, równie iak inne Sów gatunki, wybornie służą.

2. S. uszata. S. Otus. *W każdym czubie piórek sześć.*

Moyen Duc, Hibou. *Buff. pl. enl. n.* 29.

Sowa uszata mieszka w całey Euro-

pie, Ameryce i Azyi północney. Karmi się drobném ptastwem i źwierzętami, chrząszczami i innemi owadami, które zmrokiem łowić poczyna. Gniazda sobie nie buduie, lecz albo w spróchniałém drzewie, w dziurach muru, albo w opuszczonych sroczych, kanich, i wiewiorczych gniazdach iaia swe składa. Głos ma szczególny, od głosu Puhacza różny, donośny iednak, rozmaicie odmienny, który, zwłaszcza w czasie parzenia się, gdy się ich wiele w kupę zgromadzi, nie sfornym wrzaskiem nocnego polowania bydź się zdaie, i podobnież wielu dziwnych między gminem powieści przyczyną bywa. W ptasznictwie na przysadzie lepowey do zwabiania ptastwa pożytecznie się zażywa.

3. S. Sówka. S. Scops. *W czubach piórka poiedyncze.*

Petit Duc. *Buff. pl. enl. n.* 436.

Trzeci to iest gatunek Sowy, który piórka na głowie nakształt rogów podniésione trzyma; czubek ten iednak w tym gatunku z jednego tylko piórka z każdey strony się składa, i w żywym tylko ptaku iest widzialny, w zabitym zaś wraz z jn–

nemi piórami się układa. Mieszka w całey Europie, prócz Anglii, w lasach, gnieździ się w wypróchniałych drzewach; karmi się iedynie prawie myszami polnemi i lesnemi, których niezmierne mnóstwo ziada, a tém samém w ogólney ekonomice przyrodzenia wielką czyni posługę.

2. *Sowy nieuszate.*

4. S. biała. S. Nyctea. *Biała, plamy xiężycowate, rzadkie, śniade.*

Harfang. *Buff. pl. enl. n.* 458.

Mieszka w północney Europie, Azyi i Ameryce, około Wilna dosyć często widzieć się daie. Różni się od innych Sów gatunków farbą, mianowicie zimą zupełnie białą, a co naybardziey, iż w dzień równie iak w nocy dobrze widzi. Lot ma bardzo bystry, ztąd wszelkie ptastwo łatwo biie i chwyta; w Laponii i Szwecyi wędruiących Lemnów, *mus lemnus*, niezmierne ziada mnóstwo. Kałmucy, powiada *Pallas*, za godło pomyślności lub nieszczęścia poczytuią, ieśli im biała Sowa pośród stepów z prawey lub z lewey strony się ukaże, i samą Sowę w religiialném maią poważaniu.

5. S. Puszczyk. S. Aluco. *Głowa rdzawa, tęcza oczu czarna; lotki pierwsze ząbkowane.*

Hulotte. *Buff. pl. enl. n.* 441.

Mieszka w całey Europie w lasach, u nas w ogrodach nawet staremi drzewami zarosłych, zimą do mieszkań ludzkich się zbliża i w stodołach pod dachami przebywa. Lata bardzo chyżo, bez naymnieyszego szelestu. Karmi się drobném ptastwem, myszami; gołębniki zwiedza, iaia i pisklęta gołębi niszczy i pożera. Gnieździ się w wypróchniałych drzewach, cudze też gniazda rada zaymuie. Jay niesie cztery: pisklęta młode białym delikatnym okryte są puchem, a głowy ich, w miarę całkowitey wielkości, nazbyt są ogromne. Głos tey sowy rozmaity iest w różnych porach roku, a u wieśniakow naszych znaiome są rokowania śmierci lub innych zdarzeń według rozmaitych odmian tego głosu.

6. S. płomienista, S. flammea *Grzbiet żółty, biało-kropkowany, piersi i brzuch biały, czarno kropkowany.*

Effra e. *Buff. pl. enl. n.* 440. 444.

Sowa ta mieszka w całey Europie

i Azyi północney w miastach, a mianowicie w wieżach kościelnych i pod dachami. Głos iey chrapaniu śpiącego człowieka podobny dał nieraz łatwowiernemu ludowi okazyą do rzetelnych strachow, a połamane niekiedy w kościołach swiece i powywracane przez nią lampy chodzeniu upiorow przypisane były. Karmi się myszami, szczurami; nietoperzami, i drobném ptastwem, a w kościołach łóy z lamp niekiedy wyiada. Gniazda sobie nie ściele, lecz iaia swe bez żadnego posłania w dziurach muru lub pod krokwiami dachów składa, i tam pisklęta wysiadnie. Pospólstwo prawie wszędzie sowę tę za posłańca śmierci poczytuie, rokniąc pewny i bliski zgon czyykolwiek w tym domu, na którym sowa ta usiadłszy wieczorem smutny swóy głos słyszeć daie. Mongolscy i Kałmuccy Tatarowie sowie tey cześć boską oddaią; w dni uroczyste głowy swe pioramì iey zdobią, a niektóre pokolenia kłaniaią się bałwanowi sowę tę wyobrażaiącemu.

7. S. rdzawa. S. Stridula. *Cała rdzawa lotka trzecia od innych dłuższa.*

Chat huant. *Buff. pl. enl. n.* 437.

Sowa ta w całey Europie iest pospolita; mieszka w lasach; karmi się ptastwem lesném i drobnemi źwierzętami, które pokonać może. Jaia swe w cudze gniazda składa. Głos iey głosowi śmieiącego się człowieka iest podobny. Łatwowierne pospólstwo głos ten w nocy pośród lasow słyszany śmiechem złych duchow z obłąkania lub piiaństwa naygrawaiących się byc sądzi.

8. S. krzykliwa. S. Ulula: *Z wierzchu kasztanowata, biało-plamista; na ogonie przepaski białe, wąskie.*

Chouette. *Buff. pl. enl. n.* 438.

Mieszka w całey Europie i Ameryce północney, w kraiach górzystych, około domów, w wieżach i kościołach. Karmi się myszami, swierszczami i nocnemi motylami. Wreszcie, co do sposobu życia, wielu innym iest podobna. Lataiąc donośny, ięczący i przeraźliwy głos słyszeć daie, który przy ciemnosciach nocnych częstych strachow przyczyną bywa.

9. S. naymnieysza. S. passerina. *Na*

lotkach plamy białe pięciu rzędami.

Petite Chouette. *Buff. pl. enl. n.* 439.

Naymnieysza w swym rodzaiu sówka mieszka w całey Europie i w Litwie, przynaymniey około Wilna, dobrze iest znaioma. Gnieździ się w drzewach wypróchniałych i pod strzechami stodoł i innych odległych nieco budowli, a w iesieni na dachach mieszkalnych domów i na drzewach ogrodowych usiada i wieczorami głos swóy słyszeć daie. Głos ten wszędzie u gminu iest wróżbą iakiegoś przypadku w domu, nad którym sówka ta słyszeć się daie, a to według rozmaitych odmian iego. Karmi się myszami, nietoperzami, i wszelkim nocnym owadem.

4. Dzierzba. Lanius. *Dziob prosty, bez błonki kolorowey, przy wierzchołku ząbkiem z obustron oznaczony.*

Rodzay ten małe wprawdzie lecz bardzo śmiałe i drapieżne zawiera ptaki. Dzierżba, niewiele od wróbla większa, walczy mężnie ze sokami, wronami, pustułkami, i innemi nie równie

większemi od siebie ptakami; a nietylko walki te w obronie staczaia, ale nawet prosto naciera, i zwłaszcza przy obronie piskląt i gniazda, prawie zawsze zwycięża. Dzierżby chociaż się głównie karmią owadami, mięso iednak nad wszystko przekładaią, ztąd drobne ptastwo w lot biią, większe zaś, iak drozdy, szpaki, kosy, kwiczoły, ptasznikom w sidłach wyiadaią. Licznego tego rodzaiu w kraiu naszym kilka liczy się gatunkow.

1. D. Srokosz. L. Excubitor. *Ogon klinowaty, z boków biały; grzbiet siwy, na skrzydłach czarnych plama biała.*

Pie-grieche grise. *Buff. pl. enl. n.* 445.

Dzierzba ta w kraiu naszym iest pospolita, mieszka w ogrodach, chróstach i zaroślach, na zimę odlatuie. Karmi się wszelkiém drobném ptastwem i większemi owadami, iakoto: konikami, chrząszczami, i t. d. Gniezdzi się na drzewach wysokich. Samica w roku po dwa razy niesie iay 5 lub 7, a pisklęta z początku karmi gąsiennicami i owadami, potém kawałkami mięsa poszarpanych ptasiąt

Dzierżby te przez całą iesień familiami się trzymaią, lataią razem, bronią się wspólnie, żyią z sobą w pokoiu, łowy odprawuią zgodnie, i dopiero wiosną, nowe maiąc składać towarzystwa, parami się podzielaią. Lot ich nie iest ani prosty, ani ciągły, lecz cała łecąca kupa z góry na doł i z dołu w górę na przemiany się kieruie.

2, D. wróbel lesny. L. Collurio. *Głowa i grzbiet popielaty; brzuch i piersi czerwone, przez oczy linia czarna.*

Ecorcheur. *Buff. pl. enl. n.* 31. *f.* 1. 2.

Dzierżba ta mieszka w całey Europie w zaroślach, ogrodach i chróstach, gdzie się gnieździ i po 5 lub 6 iay niesie, na zimę od nas odlatuie, wiosną znowu powraca. Karmi się drobnem ptastwem, szczególniey zaś wszelkiemi owadami, iako to: chrząszczami, konikami i t. d. które złowiwszy na ciernie głogu i tarniny wbiia, a potém powoli dla siebie i piskiąt swych zdeymuie. W klatce nawet chowany, ieśli ma sposobność, pokarm swóy podobnież wprzód na cierń osadza, a potém zjada. Głos różnych ptaków bardzo dobrze naśladować umie;

nie dowodliwym iest iednak domysłem, iżby Dzierżba ta dla tego głos innych ptaszkow udawała, iżby łatwiey ie ku sobie zwabiać i zabiiać mogła. Spiewanie to ptasząt, a zatém i naśladowanie, nayzwyczaynieysze iest w Maiu, a wtedy Dzierzba ma obfitość wszelkich owadow, i żadnych ptasząt niełowi.

3. D. mnieysza. L. minor. *Popielata, podgardle białe, brzuch i piersi czerwone, czoło i ogon czarne.*

Pie-griesche d'Jtalie. *Buff. pl. enl. n.* 32.

Dzierżba ta mieszka w zaroślach naszych i ogrodach; na zimę precz ulatuie. Karmi się owadami: lubo niekiedy i drobne młode biie ptaszęta. Głos wszelkiego śpiewaiącego ptastwa, równie iak poprzedzaiąca, wybornie naśladuie.

RZĘD II.

Dzięcioły. (*Pici.*)

R. 5. Papuga. Psittacus. *Dziob zakrzywiony, u wielu przy nasadzie błonką kolorową pokryty, szczęka górna ruchawa, nozdrze przy nasadzie, okrą-*

głe; ięzyk tępy, mięsisty; na nogach palce cztery, dwa na przód a dwa w tył obrócone.

Rodzay Papug, niezmiernie w gatunki obfity, mieszka cały w gorących kraiach trzech części swiata z obustron równika do 34 [stopni szerokości północney, a w Europie żaden się gatunek nieznayduie. Papugi, lubo wszystkie istotne rodzaiu swego posiadaią cechy, różnią się iednak między sobą nieskończenie iuż wielkością, iuż mieszaniną nay-pięknieyszych farb, które pęzlem raczey malarskim wydane niż piórem opisane być mogą. Gnieżdzą się w drzewach spróchniałych, karmią się owocami i nasionami wszelkich roślin, ztąd dla mieszkańców tamtych krain i rolnikow nieznośnym częstokroć są ciężarem. W sposobie życia, obyczaiach i przymiotach wiele szczególnych i osobliwszych maią własności; a co do ruchów, tém prawie są między ptakami, czém małpy między ssącemi źwierzętami. W stanie niewoli czyli oswoienia, pożywaią chętnie to wszystko czém się ludzie karmić zwykli, mianowicie cukry, ciasta wszelkie,

chleb pszenny, owoce, i t. d. Wzdychaią, śmieią się, chrząkaią, kichaią, poziewaią iak ludzie, mówić zaś ze wszystkich ptaków naywyraźniey się nauczaią; lecz niemnożą się, lubo nie kiedy kilkadziesiąt lat żyią. Papugi w Europie, dla rzadkości, piękności i talentu gadania, drogo się płacą; we własney zaś oyczyznie mięso ich na pokarm a pióra do ozdób ubiorowych zażywane bywaią.

Papugi w starożytności, niżeli Jndye i Afrykę zwiedzać poczęto, nieznane były. Pierwszy raz i pierwszą Papugę poznali Grecy podczas wyprawy Alexandra do Jndyi wschodnich. *Onesicrites*, wódz, flotty Alexandra, przywiozł z wyspy Trapobane, dziś Ceylon, pierwszą papugę do Grecyi, którą podziśdzień naturaliści papugą Alexandra nazywaią. Za czasow Aristotelesa papugi tak rzadkie były ieszcze w Grecyi, iż zdaie się, że Autor ten sam ich niewidział i na cudzą powieść tylko opisywał. Pozniey nieco u Rzymian stały się celem naywymyślnieyszych zbytków, które Katon Cenzor Rzymianom pośród Senatu wyrzucał. Chowano ie w klatkach złotych

lub z kości słoniowey, a płacono drożey niż niewolników. Wszystkie te papugi do Rzymu z Jndyi przychodziły.

Portugalczykowie, którzy pierwsi Afrykę okrążyli i brzegi iey zwiedzili, znalezli kraie Gwinei, wyspy i ląd Jndyi wschodnich tak napełnione nieznanemi wtedy w Europie papug gatunkami, iż mieszkańce tameczni musieli ciągle pilnować pól swoich ryżem i kokorycą zasianych, aby niezliczone papug stada ich nie zniszczały. Lecz nie wyrównać nie może ani wielości ani rozmaitości tych ptakow, które Europeyczykowie przybiwszy pierwszy raz do Ameryki południowey, na brzegach zastali. Kolumb na wielu wyspach żadnych prawie, prócz papug, nie znalazł zwierząt i ptakow, i dla tego nie które z nich papużemi ponazywał. Wtedy to tyle iuż z Afryki i Ameryki sprowadzano papug, iż Jndyyskie, dla odległości mieysc, w niepamięć iść poczęły, a tym nowo odkrytym gatunkom ustępować musiały. W Ameryce dziś iesz ze każda prawie wyspa oddzielne ma swoie papugi, które, dla ciężkiego lotu, nie mogąc wąskich nawet morza przeby-

wać zatok, oyczystych swych siedlisk statecznie się trzymaią, a pokolenia swe czysto i z innemi niezmieszane zachowuią.

Trzynasta edycya układu Linneusza 141 opisanych gatunkow papug liczy, a nowe ieszcze, pierwiey nieznane, codziennno się odkrywaią. Ztąd trudność nie mała w oznaczeniu gatunkowych cech, iako we wszystkich licznych rodzaiach bywać zwykło. *Buffon* ie, według oyczyzny, na papugi nowego i dawnego świata podzielił; Linneusz zaś, powierzchownych i zewnętrznych bardziey trzymaiąc się kształtów, od rozmaitey długości, ogona dwa wielkie uczynił podziały.

1 *Papugi długoogonowe*: *ogon od nóg dłuższy*. [Macrouri]

1. P. Ara czerwona. P. Macao. *P. czerwona, lotki z wierzchu czerwone, ze spodu czerwono-kasztanowate; pióra nadbarkowe błękitno i zielono mieszane; policzki nagie, marszczkowate.*

Ara rouge. *Buff. pl. enl. n.* 12.

Oyczyzną tey papugi iest Ameryka

południowa; mieszka w lasach palmowych i palmowemi karmi się owocami. Papugi te parami się trzymaią, niekiedy iednak w gromady się skupiaią i krzyczą. Gnieżdżą się w wypróchniałych drzewach; samica dwa razy na rok po dwa iaia niesie, i z samcem na przemiany wysiaduie; pisklęta z wielką troskliwością karmi i pielęgnuie. Młodo złowione łatwo się oswaiaią, stare zaś nigdy dzikości swey całkowicie nie tracą, i gadać, iak inne gatunki, nigdy się nienauczaią; mięso czarne i twarde w Ameryce iest iadalne; pióra służą do ozdob ubiorowych, które rodowici Amerykanie przez nos, policzki i uszy sobie przetykaią. *Buffon* pod ogólném imieniem *Ara*, kilka oddzielnych opisuie gatunków, dzieląc ie na zielone, błękitne, czarne i t. d. Cała zaś ta familia od chrapliwego głosu *Ara* bierze swe nazwisko.

2. P. Alexandra. P. Alexandri. *P. zielona, kołnierz i piersi czerwone, podgarle czarne.*

Buff. pl. enl. n. 642. 551. 215.

Piękna ta i dosyć wielka papuga,

w farbie swey wiele odmian maiąca, mieszka w Jndyach wschodnich i na wyspach przyległych. Ta to iest, iak się wyżey rzekło, która w czasie wyprawy Alexandra do Jndyi naypierwiey do Grecyi przeniesiona została, i dla tego Linneusz imie iey *papugi Alexandra* na zawsze zostawił.

2. *Papugi krótkoogonowe*; *ogon od nóg krótszy*. [Brachyuri]

5. P. czubata. P. cristatus. *P. biała, czub składalny żółty.*

Kakatoës. *Buff. pl. enl. n.* 263.

Papugi czubate stanowią oddzielną familiią, składem ciała, w ogólności, i czubem składalnym na głowie znamienitą, która pod imieniem *Kakadu* iest znaioma, a to od głosu *Kakadu*, który mniey lub więcey wyraźnie wydaią. Familia ta ze wszystkiemi swemi gatunkami mieszka w Jndyach wschodnich. Zadna z tey familii gadać wprawdzie nienaucza się, lecz bardzo łatwo ugłaskać się daią, tak iż w niektórych Jndyi kraiach domowemi ie nieiakoś nazwać można; gniazda swe bowiem na domach

kładną i w nich się mnożą. We wszystkich swych ruchach i obrótach pełne są żywości i wdzięków, głaskanie i pieszczenie niewymównie lubią, i wzaiemnie karmiciela swego różnemi sposobami pieszczą i uymuią; daney sobie wolności na złe nie używaią, raz oswoione nigdy domu nie opuszczaią. Karmią się owocami, iarzynami, wszelkiém ziarném mączném i ciastem byleby nie zbyt cukrowaném. W Europie nawet iaia często niosą, lecz te nigdy nie są zapłodnione.

4. P. czerwonoogonowa. P. erithacus.
P. siwa, skronie nagie, białe, ogon ponsowy.

Buff. pl. enl. .*n* 311.

Mieszka w Afryce zachodniey. Ta to iest papuga, którą teraz naypospoliciey i nayczęściey do Europy przywożą, a która, dla swey piękności, łagodności obyczaiów i łatwego talentu gadania, nad wszystkie inne, i nawet nad zieloną Chińską, którey krzyk iest nieprzyiemny, przekładana bywa. Głos *Żako*, *Jaco*, którym się nayczęściey odzywa, służy iey za zwyczayne wszędzie na-

zwisko. Długość całkowita półłokcia nie przechodzi. Gadać bardzo prędko się naucza, głos iednak dziecinny prędzey niż inny poymuie, pracę sobie nawet w powtarzaniu słyszanych wyrazów zadawać zdaie się. *Buffon* wspomina o iedney tego gatunku papudze, za którą pewny Kardynał w Rzymie 100 Szkudów zapłacił, a która cały skład apostolski bez omyłki powtarzać umiała. Oprócz gadania, papuga ta wielu innych sztuk łatwo się naucza; skacze, wita, kłania się, psy i inne ptaki przedrażnia, i t. d. W stanie dzikości w oyczystym swym kraiu karmi się wszelkiemi owocami i ziarnami; w stanie zaś domowym iada wszelkię pokarmy, mięso iednak, lubo bardzo lubi, wielce iey iest szkodliwe; pokarm mięsny sprawuie w niey szczególną chorobę, iż własne pióra gryzie, i ile dziobem dosięgnąć może, wyskubuie, co ią nayprzód bardzo szpeci, a nakoniec o śmierć przyprawuie.

5. P. zielona chińska. P. sinensis. *P. zielona, pióra nadbarkowe dolne czerwone, niektóre większe, z brzegami błękitnemi; ogon pod spodem śniady.*

Peroquet dela chine. *Buff. pl. enl. n.* 514.

Gatunek ten mieszka w Chinach południowych i na Amboinie, a z papugą poprzedzaiącą nayczęściey do Europy sprowadzana bywa. Gadać łatwo się uczy, lecz przyrodzony iey głos nazbyt wrzaskliwy iest i niemiły.

6. P. nierozdzielna. P. pullarius. *P. zielona, czoło czerwone, ogon żółto czerwony.*

Buff. pl. enl. n. 60.

Sławna ta u Naturalistów i u miłośników rzadkich ptaków Papuga mieszka w Jndyi wschodnich, Gwinei i na wyspie Jawa; wielkością skowronka nie przechodzi. Przyrodzenie iey bardzo iest łagodne i powolne, i lubo gadać się nie naucza, dla piękności iednak swéy i innych przymiotów często do Europy sprowadzana bywa, lecz dla delikatnosci podróż morską trudno wytrzymuie; tém bardziey, że samotności znieść nie mogąc, zawsze w parze samiec z samicą trzymać się musi. Przywiązanie samca do samicy nie wymównie iest wielkie; iedno bez drugiego na chwilę na-

wet być nie mogą, karmią się nawzaiem, nigdy się nieodstępuią, a gdy iedno zdechnie, drugie też wkrótce ze smutku zdychać zwykło; inaczey w niewoli nawet, czyli oswoieniu, bardzo są długowieczne.

R. 6. Tukan. Ramphastos. *Dziob niezmiernie wielki, czczy, garbaty, zewnątrz ząbkowany, szczęki obie w dół zagięte. Nozdrze przy nasadzie dziobu długie, wąskie. Język pierzasty.*

Wszystkie w tym rodzaiu gatunki dziob w miarę ciała maią niezmiernie wielki, u niektórych nawet dziob większy iest od samychże ptaków. Dziob ten wewnątrz próżny iest i lekki, inaczey ptak niezdołałby dzwignąć własnego nosa; a co ieszcze szczególnieysza w tym rodzaiu, ięzyk całkowicie iest rogowy, u wierzchołka i z boków delikatnie piórkowato poszarpany i podzielony. Dziob zaś ten ogromny cały iest z delikatney, kruchey, rogowey materyi złożony, którym ani drzewa dziubać, ani owoców rozbiiać nie może. Rodzay ten mieszka w Ameryce południowey, karmi się palmowemi i innemi owoc-

mi, które całkiem połyka. Tukany lataią i trzymaią się małemi kupami, lot ich iest ciężki, i, dla wielkości dziobu, niezgrabny, a cała postać ociężała i głupowata. Gnieźdżą się w drzewach wyprochniałych, gdzie dzięcioły się wylęgły; młodo złowione łatwo ugłaskać się daią i żyią wszelkim pokarmem, zimna się bardzo boią; mięso, lubo czarne, iest iadalne. Głównieysze gatunki są: Tukan zielony. *R. Viridis.* Tukan Momota, *R. Momota* i t. d.

R. 7. Kalao. Buceros. *Dziob wielki, garbaty, zagięty; czoło nagie, kościsto garbate, nozdrze przy nasadzie dziobu; ięzyk ostry, krótki.*

Jako cały poprzedzaiący Tukanów rodzay w Ameryce południowey, tak ten rodzay, równie ogromnością dziobu swego znakomity, w samey tylko gorącey Afryce i w Indyach przemieszkiwa. Wszystkie maią dziob niezmiernie wielki, lecz kruchy i delikatny, niektóre maią szczególną, podobnież delikatną na dziobie narosl, która podwóynego nieiakoś dziobu daie postać, co lót ich zatrudniać raczey, niż ułatwiać zdaie się.

1. K. nosaty. B. nasutus. *Czoło gładkie, nasady i wierzchołki piór ogonowych białe.*

Buff. pl. enl. n. 890.

Ptak ten mieszka w Senegal; w młodości swey głupowatym iest i ociężałym, każdemu bez oporu złowić się daie, dorosły zaś bacznym iest i ostróżnym, za naymnieyszym szelestem na wierzchołki drzew ulatuie, młodo złowiony bardzo prędko się oswaia; karmi się owocami, chlebem, i wszelkim innym pokarmem.

2. K. molucki. B. Hydrocorax. *Czoło kościste, płaskie, brzuch żółto-czerwony.*

Buff. pl. enl. n. 283.

Mieszka na wyspach moluckich, karmi się owocami muszkatowemi, których plantacye bardzo psuie, a pokarm ten daie mięsu iego smak przyiemny, delikatny, aromatyczny; w domu chowany łowi myszy i szczury.

3. K. Nosorożec. B. Rhinoceros. *Na dziobie rog w tył zagięty.*

Buff. pl. enl. n. 934.

Ptak ten wielkości Indyka mieszka w Indyach wschodnich; dziob ma na dziesięć calów długi, a na nim róg w tył zagięty 8 calów wysokości. Karmi się szczurami, myszami, mięsem i wszelkim ścierwem, ztąd w czasie polowania blisko mysliwych zawsze się znayduie, i wyrzucone źwierząt wnętrzności pożera.

R. 8. Bokąiad. Buphaga. *Dziob prosty, prawie czworoboczny; szczęki garbate, nie ząbkowane.*

1. B. afrykański. B. africana. Picboeuf *Buff. pl. enl. n,* 293,

Oyczyzną tego ptaka iest Senegal; o przyrodzeniu iego to tylko iest wiadomo, że usiadłszy na grzbiecie wołów i bydła, skórę dziobem przebiia, robactwo, czyli liszki bąków i innych owadów, *Oestrus bovinus*, pod skórą wylęgłe wybiera, i niemi się karmi.

R. 9. Kleszczoiad. Crotophaga. *Dziob spłaszczony, półiaiowaty, łękowaty; szczęka górna z obustron kątowata, nozdrze na przestrzał otwarte.*

1. K. mnieyszy. C. Ani. *Ani des savanes Buff. pl. enl. n.* 102 *f.* 2.

Ptak ten wielkości kosa naszego mieszka licznemi gromadami w Ameryce południowey i na przyległych iey wyspach. To w rodzaiu tym iest osobliwsza i iemu tylko szczególna, ze samice do piędziesiąt lub więcey zebrawszy się wspólnemi siłami obszerne gniazdo buduią, w nie wszystkie iaia swe składaią i razem wysiaduią; pisklęta też swe razem i wspolnie karmią, każda z równą pracą i starannością, bez względu czyli która swoim czy cudzym podaie pokarm. Gnieździą się tak i pisklęta wywodzą dwa razy każdego roku. Karmią się owocami, nasionami, robactwem, konikami i szarańczą, a naybardziey owadem, który my kleszczem bydlęcym *Ricinus Acarus*, zowiemy, a który w tamtych kraiach niezmiernie bydło napastuie. Ztąd woły i krowy przed ptakami temi na bok się kładą, a te usiadłszy na nich kleszcze znich zbieraią i pożeraią, i tak bydło od napaści przykrego owadu uwalniaią.

R. 10. Kruk. Corvus. *Dziob wyp[illegible]y, z boków obosieczny; nozdrze włosistemi leżącemi i piórami pokryte, ięzyk chrząstkowaty, dwudzielny.*

1. K. pospolity. C. Corax. *K. czarny, grzbiet czarno-błękitnawy, ogon okrągławy.*

Corbeau. *Buff. pl. enl. n.* 495.

Oyczyzną kruka iest cała Europa, Syberya i Ameryka północna; karmi się wszelkim ścierwem, który bardzo zdaleka wietrzy i gromadami się nań zlatuie; biie przytém zaiące, cietrzewie, kuropatwy i inne ptastwo, wreszcie łowi myszy, krety, żaby, a w niedostatku gnóy zwierzęcy pożera. Gnieździ się w wielkich lasach, na wysokich drzewach; samica w kwietniu niesie cztery lub pięć iay, które przez trzy tygodnie wysiaduie. Pisklęta nowo wylęgłe są białe, pozniey dopiero szarzeią a nakoniec czarnemi się staią. Rodzice karmią ie z niewymówną troskliwością nayprzód glistami i gąsiennicami, potém mięsem ptasiém i myszami, a gdy podrosną i do latania sposobnemi się staną, z gniazda wypychaią i do szukania sobie pokarmu

znaglaią. Kruk iest ptakiem bardzo długowiecznym; są przykłady, iż kruki w domu chowane po sto lat żyły.

Ptak ten w nayodleglcyszey starożytności dobrze znany zawsze za drapieżnego i szkodliwego był poczytany; żarłoczność iego mianowicie u wielu narodów w przysłowie poszła; i dla tego to własnie, w iednych kraiach, które od wielości gniiącego i powietrze zarażaiącego ścierwu oczyszczał, ptakiem uprzywileiowanym był ogłoszony, w innych, gdzie pożyteczne ptastwo i źwierzęta wyniszczał, za wywołanego był poczytany. Ztąd, powiada *Buffon*, w Anglii niegdyś zabiiać kruka prawem zakazano było, a na Malcie i wyspie Feroe głowa iego oceniona była. Mięso kruka scierwem wonieiące nigdzie nie iest iadalne, prawo Moyżeszowe mięso krucze między nieczyste i zakazane liczy. Grönlandowie skór kruczych wraz z piórami odartych zamiast futer używaią, i mięsa iego, w zupełnym pewnie niedostatku, niekiedy iadaią.

Kruk w domu chowany głosu innych źwierząt a nawet i nasladowania mowy ludzkiey łatwo się naucza. W Rzy-

mie niegdyś gadatliwych tych ptaków wysoko ceniono, a Pliniusz iednego z nich historyą obszernie opisuie: iako codziennie zrana na *Rostra* wylatuiąc, nayprzód Tyberyusza, potem Germanika i Druza Cezarow po imieniu, a nakoniec lud rzymski przechodzący pozdrawiały witał. *Mature sermoni a suefoctus omnibus matutinis evolans in rostra, Tiberium, dein Germanicum et Drusum Cæsares nominatim, mox transeuntem populum Romanum salutabat*; (a) Oprócz naśladowania głosu ludzkiego, kruk przyymuie znaczny stopień edukacyi, i stałego osobistego przywiązania do człowieka nabywać zdaie się, lecz niepowsciągniony instynkt zbierania, owszem kradzenia wszelkich drobnych lecz błyszczących rzeczy i chowania ich wtaiemnych kryiówkach, częstokroć nieznosnym go czyni.

W czasach gdy wieszczenie przyszłych rzeczy stanowiło część religii starożytnych narodów, kruki bardzo ważnemi byli ptakami. Żądza bowiem

---

(a) *Plinius.* Lib. X. cap. XLIII.

przeglądania w przyszłości zastarzałą iest namiętnością rodzaiu ludzkiego. Uważano więc z naywiększą szkrupulatnością wszystkie naydrobnieysze ich obróty, kształty i gatunki lotu, zmiany głosu, którego do sześćdziesiąt czterech różnych oddzielnych tonow naliczono; a iako nie zbywało na Szarlatanach, którzy to wszystko wykładać umieli, tak też niebrakło na słabych i łatwowiernych, którzy im wierzyli. Pliniusz sam wymienia niektóre tony, które naygorsze miały mieć znaczenie. *Pessima eorum significatio, cum glutiunt vocem velut strangulati.* (b) Niektórzy, dla nabycia wieszczego ducha, serce i wnętrzności krucze iadali.

2. K: wrona czarna. C. Corone. *Cała czarno-błękitnawa, ogon okrągławy, pióra ogonowe ostre:*

Corneille. *Buff. pl. enl. n.* 483.

Gatunek ten wrony u nas bezimienny, niekiedy za kruka młodego poczytany, mieszka wcałey Europie, Syberyi, Ameryce północney, i t. d. w kształcie,

---

b) *Plinius.* Lib. X. cap. XII.

kolorze, krukowi iest podobna, lecz nierównie mnieysza i 18. calow długości nie przechodzi. Gnieździ się wlasach na wysokich drzewach, iay niesie 4 lub sześć, i przez 18 dni wysiaduie. Karmi się robactwem, owadami, iaiami rozmaitych lesnych i polnych ptakow, owszem samém ptastwem, które pokonać może; wreszcie wszelki scierw, a wzimie gnóy i rozmaite wyrzuty zwyczayną iey są pastwą. Wrona ta w iesieni wraz z krukami i pospolitemi wronami scisłego trzyma się towarzystwa, głos kruczemu głosowi wielce mu podobny; ztąd niedziw, iż u nas szczegolném nie iest rozróżniona nazwiskiem.

3. K. Gawron. C. frugilegus. *Czarny, czoło popielate, ogon okrągławy.*

Freux ou Frayonne. *Buff. pl. enl. n.* 484.

Gawron mieszka w całey Europie, wielkość iego między krukiem a wroną czarną iest pośrednia. Czyli się Gawron gnieździ gdzie w Litwie, mnie niewiadomo; lecz w ciepleyszych nieco kraiach gawrony gnieżdżą się w gaiach zawsze w licznem towarzystwie, kładąc

wiele gniazd na iednóm témże samém drzewie, iako to: na dębach, brzozach, i t. d. Puszcz głuchych i lasow wielkich unikaią, owszem blisko pól, wsi i miasteczek mieszkanie swe zakładaią, a całą okolicę nieznosną wrzawą bezustannie napełniaią. Gdy gniazda swe budować poczynaią, iedno z pary założonego pilnuie fundamentu, gdy drugie dla zbierania materyałów odlatuie; inaczey bowiem, gdyby oboie odleciały, sąsiedzi skupiwszy się rozpoczętą robotę, zabieraiąc chwósty i trawy, natychmiastby rozebrały. *Frisch* powiada, iż kto podczas siedzenia ich na iaiach pod takowe podeydzie drzewo, pewnie cały gnoiem ich oblany będzie. Samica iay niesie 4 lub 5, które na przemiany z samcem wysiaduie; Mniemaniem iest powszechném, że gawrony ziarnem się karmią, a mianowicie swieżo posianém na polu żytem i pszenicą; zkąd i imie im *frugilegus* iest nadane. Dziś, z niewątpliwych postrzeżeń i z często powtarzanego rozbierania i otwierania żołądka swieżo zabitych gawronów, niewątpliwie iest wiadomo, iż pokarm ich iest całkowicie zwierzęcy, a glisty,

owady, slimaki, iaszczurki, żaby, i t. d. zwyczayną ich są pastwą. Ptaki te więc nie tylko niesą bynaymniey szkodliwe zasiewom naszym, owszem ziadaiąc mnóstwo żarłocznych owadow i źwierząt, rzetelną w polach rolnikom czynią posługę. W czasie pustoszenia szaranczy, gawrony do zmnieyszenia iey liczby naydzielniey się przykładaią.

4. K. Wrona pospolita. C. Cornix. *Popielata*; *głowa*, *szyia*, *skrzydła i ogon czarny*.

Corneille mantelée. *Buff. pl. enl. n.* 76.

Wrona pospolita mieszka w całey mianowicie północney Europie, a różni się od poprzedzaiących siwym niby płaszczykiem, który ią od barków przez piersi i całe ciało pokrywa. Karmi się wszelkim scierwem, na brzegach morskich zdechłemi rybami, muszlami i robactwem, w zimie gnoiem i rozmaitemi wyrzutami. Gnieździ się na wysokich drzewach, iay niesie 5 lub 6. na początku Kwietnia. W iesieni i zimą do wsi i miast się zbliża, wiosną zaś do lasow odlatuie, i całe lato tam przepędza. Ztąd wiosenny odlot wron do

lasow wszędzie za znak bliskiego ciepła i piękney pory iest poczytany. Niezgodne iest zdoświadczeniem mniemanie, iakoby wrony z swieżo zasianych pól ziarna a zwłaszcza pszenicę zbierać miały; a ieśli natych polach gęsto usiadaią, same robactwo i owady zbieraią; iakoż w żołądkach zabitych na polach wron prócz owadzich i zwierzęcych szczątków, żadne ziarna się nie nayduią.

5. K. Kawka. C. Monedula. *Ciemno popielata, tył głowy, czoło, skrzydła i ogon czarny.*

Choucas. *Buff. pl. enl. n.* 523.

Kawka mieszka w całey Europie gnieździ się w starych murach, opuszczonych zamkach i wypróchniałych drzewach całemi gromadami, tak iż niekiedy w szczupłym obrębie do kilkuset gniazd liczyć można; a w czasie robienia gniazd nieustanne z sobą wiodą walki, mieysce i materyały nawzaiem sobie zabieraią. Samica niesie iay 4. do 7. Kawki karmią się wszelkiém robactwem i owadami, na scierw i wszelkie wymioty wraz zwronami się zlatu-

ią, aby się zaś ziarnem karmić miały, mimo twierdzenia wieku naturalistów, nie okazały doświadczenia. Kawki łatwo się ugłaskać daią, lecz oswoione, równie iak kruki, rozmaite błyszczące rzeczy kradną i chowaią. Mięso młodych iest iadalne. Odmiana kawek, podobnie iak wron i kruków, białych, niekiedy widzieć się daie. Rzączyński kilka takowych wspomina przykładow.

5. K. Sóyka. C. glandarius. *Pakrywy skrzydeł błękitne, liniami poprzecznemi białemi i czarnemi oznaczone.*

Geay. *Buff. pl. enl. n.* 481.

Sóyka mieszka w całey Europie w lasach, gnieździ się na dębach gęsto gałęziami porosłych i iodłach młodych. Karmi się żołędziami, kasztanami, orzechami, iagodami iarzębinowemi, i t. d. iaia też innych ptakow i młode pisklęta niekiedy pożera. Sóyki w ruchach swych bardzo są żywe i krzykliwe, a głos ich nie przyiemnie chrapliwy; uyrzawszy w lesie lisa, wilka, psa lub człowieka za daném przez iedną hasłem, wszystkie się do kupy zlatuią. iakby liczbą i hałasem nieprzyiaciela odstra-

szyć miały. Ten instynkt zwoływania się i zlatywania się soiek na widok niemiłego im zwierzęcia i wrodzona ich ku sowie nienawiść, daie sposobność ptasznikom zwabiania ich i łowienia lub zabiiania, tak iż na każdych na ten koniec przedsięwziętych łowach po kilkanaście ich ubić lub złowić można. Sóyka w domu chowana łatwo się oswaia, lecz dla zbyteczney żywości i nieustannych ruchow, pióra swe zupełnie psuie i piękność całkowicie traci. Nasycona pokarm swóy w ziemi kryie, ale niezawsze pamięta gdzie zbiory swe zagrzebała; te ieśli z owocow lub nasion się składaią, w przyzwoitym czasie tam wschodzą, gdzie dla ciężaru wiatrem uniesione bydz by nie mogły, albo uniesione nawet, lecz na powierzchnię ziemi rzucone zginąćby musiały. Ztąd Linneusz sóyki i inne tym podobne ptaki sprawiedliwie rozsiewaczami, *disseminatores*, przyrodzenia nazywa.

7. K. Orzechówka. C. Caryocactes. *Kasztanowata, biało nakrapiana, skrzydła i ogon czarny; piór ogonowych wierzcholki czarne.*

Casse-noix. *Buff. pl. enl. n.* 50.

Orzechówka mieszka w całey Europie, Syberyi, aż do Kamczatki, trzyma się wielkich i ciemnych lasow, w iesieni dopiero w mnieysze lasy i zarosle przelatuie; karmi się przez lato robactwem i owadami, w iesieni zaś iada orzechy, żołędzie, buczynę, które podobnie iak sóyka, roznosi i w ziemi zakopuie. Gnieździ się w drzewach wypróchniałych, iay pięć lub sześć niesie. Mięso iest iadalne.

8. K. Sroka. C. Pica. *Biało i czarno upstrzona, ogon klinowaty.*

Pie. *Buff. pl. enl.* 488.

Sroka mieszka w całey Europie aż do 40 stopnia szerokości północney, w zaroslach i gęstych krzakach blisko wsi i mieszkań ludzkich. Karmi się roslinnym równie iak zwierzęcym pokarmem, iaia ptakow mnieyszych wypiia, kurczęta nawet z dziedzińcow porywa i unosi. Zimą lata gromadami, miasta i wsie tém bardziey odwiedza, im obfitszy w nich znayduie pokarm; do człowieka łatwo nawyka, gadać naucza się,

i z ukontentowaniem powtarza, co umie. Lot sroki iest niski, nietrwały, i niby w podskokach z drzewa na drzewo, lub na inne mieysca przelatuie, długiey podróży bez odpoczynku wytrzymać nie może. Po ziemi chodząc zawsze podskakuie i ogonem rusza. Gniazdo swe bardzo sztucznie i pracowicie buduie na drzewach, lub, iak u nas, w gęstych łozowych krzakach. Zewnątrz z rózg giętkich ie uplata, gałęziami ciernistemi otacza i pokrywa, wewnątrz miętko puchem i piórami wyscieła, cała zaś budowa około łokcia miewa średnicy. Jay niesie 7 lub 8; ieśli iey raz kto gniazdo zruynuie, buduie nowe i powtóre iaia niesie, lecz tylko 4 lub 5 za powtórném zburzeniem gniazda, buduie trzecie, lecz iuż tylko dwa lub trzy niesie iaia. Pisklęta nowo wylęgłe są slepe, słabe i niekształtne, ogony im ledwo w ośm tygodni wyrastaią, a wtedy do latania sposobnemi się staią. Matka troskliwie ie pielęgnuie i od wszelkiego broni niebezpieczeństwa, silnieysze nierównie od siebie a drapieżne ptaki smiało i zwłasném niebespieczeństwem biie i odpędza; człowieka nawet wrzaskliwym

krzykiem odstraszyć i oddalić usiłuie. Przykłady srok zupełnie białych bardzo częste się zdarzaią.

9. K. skalny C. Graculus. *Czarniawy, dziob żółty, nogi czarne.*

Choucas des Alpes. *Buff. pl. enl. n.* 531.

Kruk czyli raczey kawka skalna mieszka na górach szwaycarskich, karmi się wszelkiemi owadami i iagodami iałowcowemi, gniezdzi się na urwistych skałach, iay niesie 4 albo 5. Kawki te kupami lataią, a górale tameczni z wysokiego lub niskiego ich lotu o odmianach powietrza rokuią; lot niski słotę, wysoki zaś pogodę ma oznaczać.

10. K. Pustelnik. C. Eremita. *Zielono czarniawy; dziob i nogi czerwone.*

Coracias. *Buff. pl. enl. n.* 255.

Kruk pustelnik mieszka na Alpach szwaycarskich, tyrolskich, Austryackich, wielkością kurze wyrównywa, a czarne piora iego zielono się mienią. Karmi się wszelkiemi owadami; lata bardzo wysoko, a licznemi gromadami. Gnieździ się w rospadlinach urwistych i nieprzystępnych skał, na naywyższych gó-

rach; samica niesie 2 lub 3 iaia. Mięso, mianowicie młodych, smaczne iest i delikatne, i dla tego górale szwaycascy i tyrolscy z naywiększém niebespieczeństwem gniazd tych szukaią i pisklęta wybieraią; lecz ażeby tey drogiey i rzadkiey zwierzyny całkowicie nie zniszczyć, iedno tylko biorą, drugie zaś na mieyscu zostawuią.

R. 11. Kraska. Coracias. *Dziób nożowaty, wierzchołek zagięty, przy nasadzie bez szczecin, ięzyk chrząstkowaty, dwudzielny, nogi krokowe.*

1. K. pospolita. C. Garrula. *Błękitna, grzbiet czerwony, lotki czarne.*

Rollier d'Europe. *Buff. pl. enl. n.* 386.

Ptak ten, ieden z naypięknieyszych ptakow naszych, mieszka w Europie, na zimę odlatuie a wiosną znowu powraca; karmi się głównie owadami i wszelkiém robactwem, ziaren nie iada, lubo latem na kopach zboża usiada. Gnieździ się w drzewach, w których albo dzięcioły wprzód się wylęgły albo próchlina wygodne im przygotowała schronienie. Jay niesie pięć lub siedm i przez trzy tygo-

dnie wysiaduie. w Sierpniu pisklęta są iuż zupełnie dorosłe, z gniazda wylatuią i wtedy u nas nayczęściey widzieć się daią, lecz wkrótce nikną; następuiące bowiem zimna naglą ich do odlotu, wprzód niż się pierzyć poczną; dokąd zaś odlatuią, niewiadomo. Kraska nigdy ugłaskać się niedaie; młodo nawet złowiona lub z gniazda wybrana żadnego nie przyymuie pokarmu i z głodu zdycha. Mięso do iedzenia iest wyborne.

R. 12. Wilga. Oriolus. *Dziob kręgielkowaty, wypukło-okrągły, prosty, zaostrzony; szczęka górna nieco dłuższa, wycięta; nogi krokowe.*

1. W. pospolita. O. Galbula. *Zółta; skrzydła i ogon czarny; końce piór ogonowych żółte.*

Loriot. *Buff. pl. enl. n.* 26.

Wilga mieszka w Europie i na wschodzie; ptak to iest przelotny, w Maiu do nas powraca, a na początku Sierpia odlatuie. Karmi się, mianowicie po swym do nas powrócie, rozmaitemi owadami, poźniey iada owoce, zwłaszcza Trześnie, ieśli dostać może. Gnieździ

się na drzewach; gniazdo swe z włosów, wełny, konopi i innych fibr roślinnych uplecione między widłowatemi gałęziami zawiesza. Jay niesie cztery lub pięć, które z niezmierną troskliwością wysiaduie. Są przykłady, że Wilga z gniazdem do domu przyniesiona z iay swych nie ustępowała, a nie biorąc żadnego pokarmu, wolała zdechnąć z głodu niż odstąpić potomstwa swego. Wilga nigdy się nie oswaia, młoda nawet złowiona lub z gniazda wybrana żadnego pokarmu nie przyymuie i z głodu zdycha. Mięso iest do iedzenia dobre.

2. W. Zółtaczek. O. Jcterus. *Głowa, szyia, grzbiet, lotki i pokrywy lotek czarne, na skrzydłach plama biała.*

Troupiale. *Buff. pl. enl. n.* 532.

Ptak ten mieszka w Ameryce południowey i na niektórych Antylskich wyspach; wielkość ma kosa, a głos, ruchy i skakanie sroki. Trzyma się zawsze licznemi kupami i gnieździ się w towarzystwie, tak iż na wysokiém blisko mieszkań ludzkich drzewie mnóstwo gniazd widzieć się daie. Gniazda te są walcowate, na wierz-

chołkach gałęzi zawieszone, z fibr roślinnych uplecione, za powiewem wiatrów ustawnie się kołysaią. Ostrożność ta wielce w owych kraiach iest potrzebna, gdzie wiele wężów, małp i źwierząt ustawicznie na pożarcie iay i piskląt ptasich czatuią. Wilga ta łatwo się oswaia; karmi się wszelkiemi owadami, a mianowicie gąsiennicami których nieźmierne ziada mnóstwo.

3. W. ponsowa. O. phaeniceus. *Czarna; pokrywy skrzydeł ponsowe.*

Commandeur. *Buff. pl. enl. n.* 402.

Wilga ta mieszka nieprzeliczonemi gromadami w Ameryce od New-Jork aż do Mexyku. Wielkością i kształtem do szpaka podobna, około 9 calów długa. Karmi się owadami i robactwem, lecz szczególniey zbożem, to iest ryżem i kokorycą, których pola niekiedy całkowicie pustoszy. Okropne te żarłoki lataią nieprzeliczonemi orszakami, a łącząc się z podobnemiż innych żarłocznych ptaków kupami, pola nowo zasiane i żniwo doźrzałe, nakształt szarańczy niszczą i pustoszą. Nigdzie iednak tak wielkich klęsk nie zadaią, iak w ciepłych, blisko morza leżących kraiach. Za strze-

leniem w lecący lub siedzący orszak wiele pada pomieszanych rozmaitych gatunków, lecz to innych nie płoszy i nie odstrasza. Do Luiziany w zimie dopiero przylatuią, a wtedy na przynętę ryżu sieciami się łowią tak obficie, iż za każdem spuszczeniem sieci, kilkaset sztuk się okrywa. Kupa tak pod sieć zagarniona kiymi się zabiia. Jakoż łowy te, prócz zabawy, żadnego niemaią celu, iak wygubienie tego żarłocznego ptastwa; mięso bowiem iest nie smaczne, do iedzenia mało zdatne. Gnieźdżą się po nad morzem na niskich mieyscach między trzciną i sitowiem, tak iednak, iż odlew morski szkodzić im nie może.

4. W. żółta. O. persicus. *Grzbiet, nasada ogona, i plama pokryw skrzydłowych żółte.*

Cassique iaune. *Buff. pl. enl. n.* 184.

Wilga ta, wielkości kwiczoła, mieszka w Ameryce południowey, gnieździ się około wsi na drzewach wysokich gromadami, tak iż na iednem drzewie do czterechset gniazd zawieszonych widzieć się daie. Gniazda te z traw, mchu, włosów, sierści i włókien roślinnych uwite do alembiku

zwyczayną czapką pokrytego są podobne. Ptaki te niosą się i wysiaduią po trzy razy na rok, a ztąd o mnożeniu się ich sądzić można.

R. 13. Kawkokos. Gracula. *Dziob wypukło-nożaty, przy nasadzie nagi; ięzyk niedzielny, ostry, mięsisty; nogi krokowe.*

1. K. grzbieniasty. G. religiosa, *Czarno-fioletowy; na skrzydłach plama biała, na głowie przepaska naga, żółta.*

Mainate. *Buff. pl. enl. n.* 268.

Ptak ten mieszka w Jndyach wschodnich i na wyspach morza indyyskiego; karmi się wszelkiemi owocami, a dla szczególney gadania i gwizdania sposobności we wszystkich domach chowany bywa. Grzebień żółty na dwoie podzielony, i na obie strony głowy równie spadaiący ma kształt kapturka; ztąd Linneusz mniszką go, *religiosa*, nazywa.

2. K. ryżoiad. G. Quiscula. *Czarno.-fioletowy; ogon okrągławy.*

Pie de la Jamaique. *Buff.*

Ptak ten u wielu naturalistów i u *Buf-*

fona śroką amerykańską nazwany mieszka w Ameryce półnoćney aż do Mexyku i Jamaiki, gnieździ się w gęstych lasach na drzewach, i niesie 5 lub 6 iay; po wyprowadzeniu piskląt lata tak nie źliczonemi stadami, iż niekiedy słońce od nich przyćmione bywa, ztąd gdziekolwiek na zboże padną, ze szczętem, iak szarańcza, niszczą. Ptastwo to karmi się wszelkiém zbożem, pszenicą, ięczmieniem, kokorycą i ryżem, owady też i wszelkie robactwo chętnie ziada. Rząd pułnocno-Amerykański, chcąc wytępić tych tak szkodliwych i wszystko niszczących żarłoków, powiada *Buffon*, znaczne za wygubianie ich postanowił nadgrody; mieszkańce ięli się wszyscy zabiiania tego powszechnego nieprzyiaciela, i gdy połączonemi siłami dokonali swego zamiaru, postrzegli, smutnieyszém ieszcze doświadczeniem, w R. 1750 iż za zmnieyszeniem liczby tych ptaków, szkodliwsze ieszcze owady tak się rozmnożyły, że w całey Pensylwanii trawy i zboża ze szczętem ziadły; a tak gdy klęski od ptaków ponaszane mnieyszemi bydź się zdały, prawo też na nich ustanowione odwołano. Mięso tego ptaka iest czarne, twarde, odrazliwie wonieiące, nieużywalne.

R. 14. Latawiec (a). Paradisea. *Dziob pió-rami czołowemi pokryty; pióra lędzwiowe od innych dłuższe; ogonowe dwa górne pióra oddzielone, obnażone.*

1. L. Ptak rayski. P. apoda. *Pióra lędzwiowe od ciała dłuższe; styrowe dwa pośrednie długie, szczecinowate.*

Oiseau de Paradis. *Buff. pl. enl. n.* 254.

Ptak ten, sławnieyszy baiecznemi powieściami niż rzetelnemi przymiotami, mieszka na moluckich i innych im przyległych wyspach, karmi się orzechami muszkatowemi i innemi korzennemi owocami; iakoż na wyspach korzennych iedynie prze-

---

(a) Słowo to *Latawiec*, w oyczystym ięzyku dobrze znaiome, u gminu naszego uroioną tylko oznacza istotę. Knapski w słownikach swoich właściwe iego znaczenie do rodzaiu ptaków rayskich od dawnych czasów już odniosł. Wsparty na powadze iego, tudzież ze względu na letkość i bystrość lotu tych ptaków, podobnież Latawcami ie nazwałem.

bywa i na drzewach gromadami usiada. Na początku, gdy Europeyczykowie Jndye zwiedzać poczęli, dziwne o tym ptaku przywozili wiadomości. Powiadano o nim, iż nóg nie ma, iż lata bezustannie, iż śpi nawet i parzy się lataiąc, że samica iaia swe samcowi na grzbiecie składa i wysiaduie, a to wszystko lataiąc, że samą tylko karmi się rosą i powietrzną wilgocią, i t. d. słowem, że ruch iego iest istotą, a żywiołem samo powietrze. Zbiór ten błędów i opacznych powieści był naturalnym skutkiem mniemania, iż ptak ten rzeczą samą nóg niema, a twierdzenie to początek swóy wzięło od kupców indyyskich, którzy piórami tego ptaka handluią. Ci, iuż to dla wygodnieyszego chowania i przesyłania, iuż może dla utrzymywania tego pożytecznego im błędu, wydarłszy uda i wnętrzności, ptaka całkiem suszą; co ieszcze do utwierdzenia baśni o nieustannym locie ptaka tego posłużyć mogło, to lekkość iego nadzwyczayna, dla wielości i delikatności piór, któremi iest pokryty. Oprócz bowiem piór wspólnych wszystkim innym rodzaiom, są niektóre rayskim tylko ptakom szczególne, które na bokach pod skrzydłami wyrastaią i za ogon się rozciągaią. Pióra tę,

po czterdzieście lub piędziesiąt z każdey strony, iedwabistey delikatności, obiąt ptaka bardzo powiększaią, a ciężar iego w powietrzu niewymównie zmnieyszaią. Całkowita bowiem wielkość ciała szpakowi naszemu wyrównywa, lecz w piórach swych nastroszonych kilkakrotnie większym bydź się zdaie. Pióra te w Jndyach wysoko się cenią; Jndyanie oręż swóy i szyszaki niemi zdobią, Kapłani cudowne im przypisuią własności, a ptak sam ptakiem Bogów iest nazwany.

2. L. okazały. P. regia. *Dwa pośrednie pióra ogonowe włókniste, końce ich xiężycowate, rozpierzone.*

Manucode. *Buff. pl. enl. n.* 496.

Ptak ten u Jndyan podobnież ptakiem bogów zwany, mieszka na wyspach indyyskich, i u dawnieyszych naturalistów królem ptaków rayskich był mianowany, a to dla wziętych z Jndyi podobnież baiecznych o nim wiadomości. Pospólstwo tameczne twierdzi, iż każdy gatunek ptaków rayskich ma swego króla, którego wszystkie wiernie i podlegle słuchaią; że ten król wyżey nad ca-

łą kupą lata, i nad poddanemi swemi się unosi, że z góry źrzódła im wskazuie, i doświadczać, ieśli są zdrowe, zaleca. Ostatni ten przesąd na tem się zasadza: Jndyanie, zatruwszy niekiedy źrzódła, z których ptaki piią, całe stada razem zabieraią. Ptak ten wielkością ciała swego skowronka nie przechodzi, lecz nastroszony delikatnemi iedwabistemi piórami daleko większym bydź się zdaie. Przyrodzenie, sposób życia, pokarm, obyczaie, poprzedzaiącemu są podobne.

3. L. żarłoczny. P. tristis. *Około oczu plama naga, troykątna; głowa i szyia kasztanowate.*

Martin. *Buff. pl. enl. n.* 219.

Gatunek ten, prócz pokrycia dziobu piórami, nic wspólnego z ptakami rayskiemi nie maiący, mieszka na wyspach Filipinskich; żarłoczny iest nie wymównie, a żarłoczności tey owady szczególnieyszym są przedmiotem, chrząszcze, motyle, a mianowicie szarańcza ulubionym iest iego pokarmem; kraie od szarańczy nawiedzane i pustoszone czyści i wszelkie urodzaie od zguby zachowuie. Doświadczenie nieda-

wno na wyspie Bourbon uczynione warte iest w tém mieyscu wspomnienia.

Około środka wieku ośmnastego, powiada *Buffon*, *Poivre*, rządca wyspy Bourbon, widząc wyspę tę od szarańczy zupełnie spustoszoną, postanowił szukać środków, na zniszczenie tego owadu, i na ten koniec sprowadził kilka par tych ptaków z Jndyi, aby z czasem rozmnożywszy się wyiadały szarańczę. Sposób ten nad mniemanie pomyślniey się nadał, i iuż rozmnożone ptaki poczeły bardzo znacznie wytępiać szarańczę, gdy niektórzy koloniści postrzegłszy, że ptastwo to chciwie grzebało zasianą rolę, osądzili, że ziarno wybiera. Zaskarżono więc ie formalnie przed rządem, i mimo usilną obronę wysadzonych na to adwokatów, rząd na naleganie kolonistów musiał wydać wyrok zniszczenie ptastwa tego. We dwie więc godziny po zapadłym wyroku żadnego iuż niebyło na całey wyspie żywego ptaka. Po nagłey tey iednak i porywczey exekucyi wkrótce powszechny żal nastąpił. Szarańcza, rozmnożywszy się nanowo, nowe poczeła zadawać klęski, a lud począł żałować tych ptaków, iako iedynych narzędzi na wygubienie tak szkodliwego owadu.

W ośm więc lat dopiero, *Morawe*, przychylaiąc się do żądania ludu, prowadził powtórnie dwie pary tych ptaków; te z nayw iększą radością przyięto, zabiiać ich pod naysurowszemi karami zakazano, a medycy, chcąc ze swey strony silnieysze do zachowania prawa podać pobudki, głośno oświadczyli, iż mięso ich do iedzenia iest szkodliwe. Tak więc ptaki te powtórnie wprowadzone i pod protekcyą praw przyięte wkrótce się rozmnożyły i szarańczę zupełnie zniszczyły. Lecz za wytępieniem szarańczy, nowe powstało nieszczęście; bo gdy ptakom tym zupełnie na żywności zabrakło, a liczba ich nieskończenie się pomnożyła, rzuciły się na owoce, mianowicie na winogrona, morwy, daktyle; zaczęły ieść zboże, ryż, pszenicę, kokorycę, wciskać się do gołębników i ziadać ich iaia i pisklęta; co przymusiło rząd do obmyślania nowych na zmnieyszenie ich liczby środków.

Ptaki te nie są bynaymniey lękliwe; huk strzelby ich nierozprasza. Drzewa pewne w bliskości mieszkań szczególniey na nocleg obieraią, i w wieczor tak licznie na nich osiadaią, iż gałęzie prawie obłamuią, a wszystkie razem nieznośnie krzyczą. Z ra-

na rozlatuią się po polach, iuż to kupami, iuż po parze, według pory roku. Gnieźdżą corocznie po dwa razy, i za każdą razą czworo lub pięcioro wysiaduią piskląt. Potomstwa swego mężnie bronią i za uniesioném daleko lęcą, a widząc ie na oknie lub na inném otwartém mieyscu posadzone, pokarm przynoszą, i ani obecnością ludzi ani żadnym szelestem od tey rodzicielskiey czynności odstraszyć się nie daią. Młodo złowione prędko się oswaiaią i gadać się nauczaią; w domach trzymane wszelkich domowych źwierząt, iako to: psów, kotów, baranów, kur, i t. d. głos przeymuią i z pewnemi przyiemnemi wdziękami powtarzaią.

R. 15. Brodacz. Buco. *Dziob nożowaty, pobocznie spłaszczony, wierzch z obu stron wcięty, zakrzywiony; otwor niżey oczu zachodzi, nozdrze piórami leżącemi pokryte; nogi łażące.*

Wszystkie tego rodzaiu gatunki mieszkańcami są Afryki, Azyi, Ameryki południowey. Zyią samotnie w naygęstszych lasach, do mieszkań ludzkich nigdy się nie zbliżaią, i nawet na mieysca otworzyste nie wylatuią: lot maią ciężki, krótki, postać smu-

tną, głosu prawie nigdy nie wydaią, zeyść się łatwo daią; na gałęziach niskich gęsto liśćmi okrytych usiadaią, a usiadłszy nie prędko się ruszaią, hukiem strzelby się nie płoszą; żyią chrząszczami i wszelkiemi owadami; mięso do iedzenia zdatne.

R. 16. Kuruku. Trogon. *Dziob od głowy krótszy, nożowaty, zakrzywiony, brzegi szczęk ząbkowane; nogi łażące.*

Wszystkich tego rodzaiu gatunków oyczyzną iest Ameryka południowa. Zyią samotnie w gęstych bagnistych lasach, gdzie karmią się robactwem i owadami. Lot maią ciężki, z drzewa na drzewo tylko przelatuią, a raz usiadłszy, przez półdnia prawie w spokoyności zostaią; pióra na nich są wielkie, gęste; ztąd nie równie większemi, niż są, bydź się zdaią; pióra te iednak tak słabo na nich są osadzone, iż za poruszeniem łatwo opadaią, ztąd ptaki te w naturalnych zbiorach trudno w dobrym stanie chowane bydź mogą; z tych to piór dawni Mexykanie układali kunsztownie religiyne swe obrazy i inne znamiona, które w dni uroczystości publicznych wystawiali.

R. 17. Kukułka. Cuculus. *Dziob okrągławy, brzeg nozdrzy wypukły, ięzyk strzałkowaty, płaski, cały; nogi pełzaiące.*

1. Pospolita. C. canorus. *Ogon okrągławy, czarniawy, białokropkowany.*

Coucou. *Buff. pl. enl. n.* 811.

O żadnym z ptaków Europeyskich, powiada *Buffon*, nie pisano ani tak dawno ani tak powszechnie baiecznych wiadomości, iak o Kukułce, a co szczególnieysza, że to co przed dwudziestu wiekami, za czasów Aristotelesa, twierdzono, to dziś u pospólstwa w różnych kraiach powtarzane słyszemy. Że Kukułka w Kobuza się przemienia; że ią kania na skrzydłach swych do nas przynosi; że wiosną rzuca ślinę na niektóre rośliny, zkąd plamy na nich powstaią; że iaia składa w obce gniazda tey farby, iakie iuż w tém gniezdzie się znayduią; że właścicielka gniazda, stawszy się piastunką kukułczego potomstwa, własne swe zabiia lub wyrzuca, że piskle kukułcze dorastaiąc nayprzód towarzyszów swych, prawych dziedziców gniazda, a potém i karmicielkę swą pożera; ztąd i przysłowie wo-

wszystkich ięzykach upowszechnione: *ingratus cuculus*. Wyznać iednak należy, iż ieśli dziś powieściom tym nie wierzemy, mało iednak o rzetelném przyrodzeniu pospolitego tego ptaka mamy wiadomości. Uchyliwszy więc na stronę wszystkie opaczne o kukułce powieści, obaczmy co dokładnieysze postrzeżenia względem sposobu iey życia nam podały.

Kukułka w całey Europie przez lato iest pospolita; trzyma się ciągle w zaroślach i gaiach, od pól i łąk nigdy się zbyt nieoddala, usiada na wysokich, mianowicie suchych drzewach, i od początku maia aż do końca czerwca znaiomy głos swóy słyszeć daie: lot iest iey krótki, przerywany, mało wysoki; na początku sierpnia od nas odlatuie, lubo młode poźniey nawet nieco widzieć się daią. Karmi się wszelkim owadem, chrząszczami, gąsiennicami, i t. d. Ze wszystkich zaś ptaków iedna iest kukułka, która gniazda sobie nie buduie, i iay swych nie wysiaduie, lecz dziwném przyrodzenia zrządzeniem, staranie to innemu mianowicie drobnemu ptastwu zostawuie.

Rzetelna przyczyna tego iedynego podobno w naturze zdarzenia iest nie wiado-

ma. Jedni twierdzą, iż skład iey wnętrzny, a zwłaszcza położenie żołądka iest na przeszkodzie, drudzy, że zbyteczna żarłoczność ciągłego siedzenia nie dozwala; inni, że iaia w iaieczniku tak powoli się tworzą, iż iedne po drugich dopiero po długim czasie następuią, a zatém że iedneby się zepsuły, niżby drugie zniesione bydź mogły; i t. d Jakożkolwiek bądź, kukułka, skoro do nas wiosną powróci, szczególnym kierowana instynktem, szuka i upatruie gniazd rozmaitych drobnych ptasząt iako to: pliszek, makolągwów, pokrzywnic, czerwonoszyiów, i t. d. i w nie iaia swe po iednemu składa, i im do wysiadywania porucza. Co te drobne ptaszęta do wysiadywania iay obcych, kukułczych, zniewala lub pociąga nie wiadomo. To tylko pewna, że przy kukułczém wraz i własne wysiaduią, a pisklęta te od większey i silnieyszey dorastaiącey kukułki, przez częste na wszystkie strony ruchy, z ciasnego zkąd inąd gniadza nayczęściey wypychane i wyrzucane bywaią. Młoda kukułka nayprzód w gnieździe potém na drzewach od piastunki swey starannie pokarmem się opatruie, póki sama karmić się nie nauczy. A iako to iest fałszem, iżby kukułka młode, wraz z sobą wylęgłe

pisklęta pożerała, tak większą iest ieszcze bayką, iżby karmicielce swey nakoniec śmiercią i pożarciem płacić miała. Dziob albowiem, ile u młodey, nazbyt iest miękki i słaby do szarpania, a gardło wąskie i ciasne do całkowitego połykania.

2. K. miodowa. C. indicator. *K. rdzawo-popielata, ze spodu biała, powieki czarne nagie, na barkach plama żółtą; ogon klinowaty, rdzawy.*

Coucou indicateur. *Buff.*

Ze wszystkich obcych w rodzaiu kukułczym gatunków, kukułka miodowa, iak zowią, szczególnieyszym swym przymiotem śledzenia i wskazywania pszczół w lasach iest znakomita. Oyczyzną iey są lasy wewnątrz Afryki, blisko przygórka dobrey nadziei. Z rana i w wieczor donośnym swych głosów *chirschirs* zdaie się używać ludzi do szukania miodu w tych głuchych pustyniach. Ci którzy tém się zatrudniaią, odpowiadaiąc, iey podobnym lecz nieco grubszym tonem, w głąb lasu za nią postępuią, aż póki kukułka, upatrzywszy wypróchniałe z pszczołami drzewo, statecznie nad niém unosić się nie pocznie, a gdy czło-

wiek do wybierania miodu się zabiera, kukułka usiadłszy na bliskim krzaku spokoynie swey części, niby nadgrody za pokazanie, oczekuie. Jakoż nadgroda ta nigdy iey nie chybia, a odebrawszy ią tymże głosem i tymże sposobem do innych pszczół prowadzi. Opis szczególnych tego ptaka przymiotów nie iest to powieść łatwowiernego lub chciwego opowiadania dziwnych rzeczy podróżopisarza; sławny z rzetelności swey i światła *Sparrman* był wielokrotnie oczywistym świadkiem takowego zbierania miodu, postrzeżenia swe w pamiętnikach towarzystwa Londyńskiego umieścił, i ptaka samego, którego dwie sztuki ubił, naydokładniey opisał. Zabicie to miodowych kukułek wielkie między Hottentotami sprawiło zgorszenie; wszędzie bowiem, powiada *Buffon*, zniszczenie pożyteczney istoty za występek się poczytuie.

R. 18. Krętogłów. Junx. *Dziob okrągławy, zaostrzony, nieco zagięty; nozdrze wklęsłe, obnażone; ięzyk okrągły, długi, glistowaty; w ogonie piór giętkich* 10; *nogi łażące.*

1. K. pospolity. J. Torquilla. *biało, rdzawo, czarno, popielato-upstrzony.*

Torcol. *Buff. pl. enl. n.* 698.

Krętogłów w całey Europie iest pospolity, a między wszystkiém ptastwem tę ma sobie szczególną własność, iż bezustannie prawie szyię i głowę na boki i kark wykręca i obraca. Ruchy te z osobliwszego składu szyi pochodzić muszą, gdyż pisklęta w gnieździe nawet ieszcze będące główki swe na wszystkie strony iak węże obracaią. Krętogłów mieszka poiedyńczo w lasach, gnieździ się w dziuplach drzew spróchniałych; karmi się owadami, a mianowicie mrówkami, które długim swym ięzykiem zręcznie łowić umie. Przed poźną iesienią, to iest w Wrześniu, od nas odlatuie, a w Maiu znowu powraca. Na końcu lata, czyli przed odlotem, bardzo tyie, a wtedy mięso iego wybornego iest smaku. Ugłaskać się niedaie, i w klatkę zamkniony żadnego pokarmu nieprzyymuie.

R. 19. Dzięcioł. Picus. *Dziob wieloboczny, prosty, klinowaty; nozdrze piórami włosistemi leżącemi okryte; ięzyk okrągły, długi, glistowaty, wysuwalny, na wierzchołku wstecznie haczkowaty; w ogonie piór twardych, kończatych* 10; *nogi łażące.*

1. D. czarny. P. martius. *czarny, wierzch głowy ponsowy.*

Pic noir. *Buff. pl. enl. n.* 596.

Dzięcioł ten, między kraiowemi gatunkami naywiększy, mieszka samotnie w lasach całey prawie Europy; na zimę od nas nie odlatuie, lecz w gęste puszcze się kryie, a od większey połowy zimy, gdy ku wiośnie iuż się mieć poczyna, ogromne echo, iakby uderzenie siekiery o drzewo, wydaie; głos to iest iego, którym, włożywszy dziob w szpary drzewa, owady z kryiówek wystrasza, a ogromność iego głuchą wówczas ieszcze w lasach cichością wielokrotnie pomnaża się i wzrasta. Karmi się wszelkiemi owadami, gąsiennicami i poczwarkami, które w korze, pod korą i wewnątrz starych drzew się kryią, a które dzięcioł ten pukaniem wystrasza i porywa; ięzyk też swóy w mrówiska wraża i gdy mrówki go osiądą wciąga i połyka. Na ziemi prawie nigdy nie usiada, a łażąc po drzewach twardym ogonem się popiera, aby tém silniey dziobem mógł pracować. Gnieździ się w wypróchniałych drzewach, iay niesie trzy lub cztery, mięso młodych iest iadal-

ne, starych zaś czarne, twarde, wonią mrówek przeięte.

2. zielony. P. viridis. *Zielony, wierzch głowy ponsowy.*

Pic-vert. *Buff. pl. enl. n.* 371. 879.

Dzięciół zielony mieszka w całey Europie, latem w gęstych lasach przebywa, zimą zaś do wsi i mieszkań ludzkich się zbliża. Karmi się wszelkiemi owadami, które z kory i z samych drzew próchnieiących zbiera; na ziemi częściey niż inne Dzięciołów gatunki usiada, i mrówki na długi swóy ięzyk chwyta. Gnieździ się w drzewach spróchniałych; iay niesie pięć; młode pisklęta z gniazda wybrane do iedzenia są dobre, stare zaś w jesieni nawet mięso daią czarne, twarde, nieiadalne. Inne tego rodzaiu gatunki, iako to: Dzięciół większy, *P. maior*, Dzięciół średni, *P. medius*, i t. d. w sposobie życia i obyczaiach z poprzedzaiącemi maią podobieństwo.

R. 20. Kowalik. Sitta. *Dziob prosty, okrągławy, zaostrzony, szczęka górna od dolney nieco dłuższa; ięzyk*

krótki, wcięto-poszarpany, wierzchołek rogowy; nozdrze wąsami pokryte; nogi krokowe.

1. K. pospolity. S. europaea. *Pióra styrowe czarne, cztery poboczne nad wierzchołkiem białe.*

Sittelle. *Buff. pl. enl. n.* 623. f. 1.

Kowalik w sposobie życia wiele wprawdzie ma z dzięciołami podobieństwa, ztąd też go Rzączyński Dzięciołem modrym nazywa, dla rzeczonych iednak charakterów oddzielny stanowi rodzay. Oyczyzną iego iest Europa i Syberya; karmi się gąsienicami, chrząszczami i wszelkiemi owadami, a mianowicie orzechami, które osadziwszy w szparę drzewa sztucznie otwierać umie. Po drzewach biega w różnych kierunkach z naywiększą zręcznością; na zimę od nas nieodlatuie, lecz do domów i ogrodów się zbliża. Gnieździ się w spróchniałych drzewach, częstokroć gdzie się wprzód Dzięcioły wylęgły, a ieśli otwór zbyt iest obszerny, ziemią go zalepia. Samica niesie iay 6 lub 7. i te na przemiany z samcem naypilniey wysiaduie. Mię-

so młodych mianowicie wybornego ma bydź smaku.

R. 21. Zimorodek. Alcedo. *Dziob gruby, prosty, tróykątny, zaostrzony; ięzyk bardzo krótki, płaski, ostry; nogi pieszochodne.*

1. Z. pospolity. A. Ispida. *Ogon krótki, z wierzchu błękitny, ze spodu żółtokasztanowaty, z czerwonemi paskami.*

Martin-pêcheur. *Buff. pl. enl. n.* 77.

Rodzay Zimorodków w innych częściach świata nie wymównie rozmnożony, w Europie ten tylko ieden liczy gatunek. Samo nazwisko *Alcyon* wiele nam starożytnych mitologicznych o nim przypomina powieści. Iż niewspomnę przemiany córki Eola w zimorodka, dawni mniemali, że gniazdo iego wolnie po morzu pływa, a w czasie wysiadywania piskląt, około przesilenia dnia z nocą, morze przez kilka dni od burz i wiatrów spokoynem było; dni dla żeglarzow pomyślne *Alcyonia* nazywano. Ptak ten Grekóm bardzo dobrze był znaiomy, a opis Aristotelesa całkowicie się zga-

dza z kształtem i postacią iego. Zimorodek, dla glansu i mieszaniny farb swoich, iednym iest z naypięknieyszych Europeyskich ptaków. Cały grzbiet i wierzch ogona iest iasno błękitny; na skrzydłach nayprzyiemnieysza zieloność miesza się z błękitnością; głowa i szyia na dnie łazurowym zielono iest upstrzona, a czerwoność na piersiach ognistą bydź się zdaie. Lot iego iest bystry i prosty; pospolicie po nadpłynącemi strumieniami się unosi, łowiąc rybki drobne, które, za owadami zapędzone, na powietrze wyskakuią. Siada pospolicie na gałęzi nad wodą zwisłey, i częstokroć przez dwie godziny czatuie na ryby, a zoczywszy, rzuca się iak strzała na zdobycz, wpada do wody, lecz w kilka chwil wynurza się z rybką, niesie na brzeg, zabiia o ziemię i połyka.

Zimorodek na zimno nieskończenie iest wytrzymały, naytęższe nasze mrozy łatwo znosi, byleby miał mieysca oparzyste, gdzieby mógł bawić się swoiém rybołostwem; ztąd bagna pińskie u nas ulubioném są iego mieszkaniem. Gnieździ się w brzegach rzek i strumieni, w norach, które myszy wo-

dne zostawiły, a koniec tey nory sianem wyściela. Jay niesie 7 lub 8; pisklęta z gniazda wyięte żadnego nieprzyymuią pokarmu i pospolicie zdychaią, stare złowione podobnież nigdy się nie oswaiaią; mięso tranem wonieie.

Ptak ten u wielu narodów sybirskich służy do dziśdnia ieszcze do wielu między gminem gusłów. Złowionemu lub zabitemu zimorodkowi pióra wyrywaią, na wodę rzucaią, pływaiące za naydroższy kleynot poczytuią i chowaią; dotknieniem ich odzienia nawet ulubioney osoby, miłość wzaiemną zjednać sobie obiecuią. Ostiacy skórę, dziob i szpony zimorodka przy sobie noszą, a maiąc ten Talizman, żadnego przypadku się nie lękaią. Ostiak ieden, który Gmelina tego sekretu szczęścia i pomyślności nauczał, nie mógł się wstrzymać od łez, że straciwszy przypadkiem tę drogą i bezcenną świętość, wkrótce żonę, dzieci i maiątek postradać musiał. Dziwno iest, w rzeczy samey, że basnie te sybirskie tak zgodne są z podobnémiż basniami greckiemi! Grecy bowiem twierdzili, że zwłoki Alcyona w domu chowane dóm od piorunu za-

chowuią; skarby w ziemi zakopane mnożą; a noszącemu ie przy sobie daią siłę, piękność i wdzięki. Zimorodek, według ich twierdzenia, przywraca pokóy domowi, uśmierza burze morskie, zgromadza ryby do sieci, i na wszelkich wodach pomyślne czyni łowy. Szkoda, że tak podchlebne łatwowierności podania czystemi są baykami!

R. 22. Zołna. Merops. *Dziob nieco łękowaty, czworoboczny, ściśniony, ostry; nozdrze szczupłe przy nasadzie dziobu; ięzyk delikatny; nogi pieszochodne.*

1. Z. pospolita. M. apiaster. *Grzbiet rdzawy, brzuch i ogon zielono-błękitne, podgarle żółte; dwa pióra styrowe od innych dłuższe.*

Guêpier. *Buff. pl. enl. n.* 938.

Zołna prawdziwa mieszka w południowey Europie, do nas bardzo rzadko przylatuie; a co u nas Zołną zwyczaynie nazywaią, Dzięcioł zielony. Zołna karmi się wszelkiemi owadami, chrząszczami, gąsiennicami, pszczoły mianowicie, osy i trzmiele, które w locie ło-

wi, nayulubieńszym iey są pokarmem. Gniezdzi się w norach nad brzegami rzek i morza; gniazdo swe mchem i puchem wyściela, iay niesie cztery lub pięć. Lot ma chyży, iaskółczemu nieco podobny; mięso, mianowicie w iesieni, do iedzenia wyborne. Na wyspie Sardynii i Krecie, gdzie wielkie iest Zołn mnóstwo, łowią ie na wędę, osadzaiąc owad iaki i po powietrzu, gdzie Zołny lataią, unosząc; a ptastwo to tak się chwyta tey ponęty, iak ryby zwyczayney wędy chwytać się zwykły.

R. 23. Dudek. Upupa. *Dziob łękowaty, długi, cięki, przytępiony; nozdrze przy nasadzie dziobu; ięzyk tępy, krótki, trzyboczny; nogi krokowe.*

1. D. pospolity. U. Epops. *Czubaty, upstrzony.*

Hupe. *Buff. pl. enl. n.* 52.

Oyczyzną Dudka iest cała Europa i Azya umiarkowana. Karmi się robactwem i wszelkiemi, mianowicie ziemnemi, owadami. Od początku Maia całe lato u nas w lasach przepędza, w Sierpniu na pola i łąki wylatuie, w ie-

sieni zupełnie odlatuie, a wiosną wraz z kukułką powraca i znaiomy głos swóy słyszeć daie. Gnieździ się w drzewach wypróchniałych, nayczęściey w dziuplach, w których się dzięcioły lęgły. Długo mniemano, że Dudek gniazdo swe z różnych gnoiów składa, ztąd i wrodzony smród iego miał pochodzić, tak, iż nieochędóstwo dudka w powszechne zamieniło się przysłowie. Dokładnieysze postrzeżenia ukazały, że gdy dudek iaia swe w głębokich dziuplach lub innych bardzo wklęsłych mieyscach składać musi, nowo wylęgłe pisklęta, nie mogąc gnoiu tak wysoko wyrzucać, na brzeg gniazda go składaią, tak iż z czasem całe gniazdo i same nawet gnoyném plugawstwem pokryte bywaią. Czub Dudka pięknie upstrzony okazałą mu między ptakami Europeyskiemi daie postać; mięso smierdzące, u nas nie iadalne, we Włoszech iednak, za świadectwem *Buffona*, za przysmak się poczytuie.

R. 24. Pełzacz. Certhia. *Dziob łękowaty, cięki, ostry, prawie trzyboczny; ięzyk ostry; nogi krokowe.*

1. P. drewny. C. familiaris. *Popielaty, ze spodu biały; pióra styrowe popielato-kasztanowate, biało-plamiste.*

Grimpereau. *Buff. pl. enl. n.* 681. f. 1.

Mały ten ptaszek, u nas w niektórych mieyscach pod nazwiskiem dzięcioła szarego znaiomy, mieszka w całey Europie na drzewach w ogrodach, około płotów i grobel, gdzie owady z kory drzew wybiera, tak zaś prędko i zręcznie po drzewach łazi i biega, iż na pierwsze weyrzenie myszą bydź się zdaie. Gnieździ się, iak dzięcioł, w spróchniałych drzewach, iay niesie około 9.

2. P. murowy. C. muraria. *Popielaty, na skrzydłach plama czerwona.*

Grimpereau de muraille. *Buff. pl. enl. n.* 372. f. 1. 2.

Drugi tego rodzaiu gatunek, u Rzączyńskiego dzięciołem murowym nazwany, mieszka w południowey Europie, a iako poprzedzaiący na drzewach, tak ten na murach wież, zamków i domów pokarm swóy zbiera. Gnieździ się podobnież w murach, a niekiedy nawet przy mogiłach w suchych czaszkach

głów ludzkich. Gatunek w tym rodzaiu *Certhia coccinea* zwany, karmazynowo-czerwony znayduie się na wyspach *Sandwich*; mieszkańce tameczni z piór tego ptaszka naypięknieysze sobie robią ubiory i odzienie.

R. 25. Kolibr. Trochilus. *Dziob ostry, nitkowaty, od głowy dłuższy, wierzchołek rurkowaty, szczęka górna dolną obeymuie, ięzyk włoskowaty; u nóg palce zewnętrzne ze średniemi zrosłe.*

Rodzay ten ze wszystkich znaiomych ptaków naydrobnieysze i naypięknieysze zawiera gatunki, a wszystkie samym tylko gorącym Ameryki kraiom są właściwe i za zwrótnikami nigdzie się nieznayduią. Żywość ruchów, bystrość lotu, świetność i mieszanina nayczystszych farb na piórach wszystkim gatunkom iest wspólna. Ciężar, zwłaszcza drobnieyszych, dwunastu gran nie przechodzi; żyią zawsze na drzewach lub na powietrzu, na ziemi prawie nigdy nieusiadaią, z kwiatów na kwiaty bezustannie przelatuią, i nietykaiąc się ich, miodową słodycz wysysaią; w la-

taniu głos brzęczączy, na kształt pszczół wydaią, ruch zaś skrzydeł tak iest prędki, iż go, iak w owadach, dostrzedz niepodobna; słodycz miodowa w kwiatach iedynym ich iest pokarmem. Kolibr, w miarę drobności swoiey, śmiałym iest aż do zuchwałości; ugania niekiedy zapalczywie wielokrotnie większe i silnieysze od siebie ptaki, a usiadłszy na nich i wraz z niemi lataiąc, póty ie dziubie, póki nie nasyci swey zemsty. Gniazdo buduie z naydelikatnieyszego roślinnego puchu; z tych to puchowych włókien formuie cięką lecz dosyć mocną tkankę, którą zewnątrz odrobinami kleistych roślin oblepia, a całkiem pod liśćmi drzew lub na szypułkach zawiesza. Gniazdo to kształt ma pół kuli, a wielkością połowie orzecha włoskiego niewyrównywa. Samica iay niesie dwa, wielkości ziaren grochowych, i te wraz z samcem na przemiany przez 12 dni wysiaduie.

Kolibry żadnym sposobem ugłaskać się niedaią, żywo złowione żadnego pokarmu nieprzyyymuią; bardzo zaś łatwo zabiiane bywaią, piasek lub woda z dmuchawki o ziemię ie rzucaią; do rószczek

lepem namaszczonych podobnież bardzo łatwo lgną i łowić się daią. Rodowici Amerykanie, włosami i promieniami słońca ie nazywali, z piór ich kunsztowne, na kształt mozaiki naszey, układali obrazy, których piękności i delikatności pierwsi zwiedzacze tych kraiów wychwalić nie mogli. Dziś ieszcze Kolibry całkiem ususzone piękne i letkie Amerykankóm daią zausznice. W ostatniey edycyi dzieł Linneusza 66 znaiomych Kolibrów liczy się gatunków, których imiona po większey części od farby są wzięte.

RZĘD III.

Ptastwo wodne. (*Anseres.*)

O ptastwie wodném w powszechności.

Ptastwo wodne ten szczególny od przyrodzenia wzieło przymiot, iż na ziemi, na wodzie i na powietrzu zarówno żyć może. Liczne rodzaie, a w nich liczniejsze ieszcze gatunki, okrywaią bystre rzeki, obszerne ieziora i rozległe morz brzegi, i z równém bezpieczeństwem pływaią po przepaścistych głębinach, iak unoszą się po naywyższych atmosfery krainach; w wodzie iednak zawsze pewny i łatwy do zdobycia znayduią pokarm. Ztąd iedne się nurzaią, drugie ulotem tylko dotykaią wód powierzchni, a okropne, burzliwemi wiatrami skołatane morze i pieniste, wszystko wywracaiące fale zwyczayną są i bynaymniey nieszkodliwą wielu gatunkom igraszką. Są rodzaie, które na czas krótki tylko, dla wyprowadzenia potomstwa, na brzegi wychodzą, w każdym zaś innym czasie pośród wod przebywaią.

Jakoż skład ciała i członków tego ptastwa oczywiście ukazuie, że przyrodzenie ie do żeglugi utworzyło. Przod wypukły i wygięty, ogon krótki, w kupę zebrany, nogi szerokie, łopatkowate, pióra gęste, tłustością pokryte, daią im sposobność wykonywania wszelkich na wodzie ruchow, a te przymioty, z organizacyą wnętrzną zapewna ściśle połączone tak ie do wody przywiązuią, iż bez nagłey potrzeby nigdy iey nie opuszczaią. Ptastwo wodne wspolne iest Ameryce wraz innemi częściami świata. Zwierzęta ssące, ptaki powietrzne, maiąc nie przebytą obszernych morz tamę, nie mogły na tak odległe przenieść się lądy, i na obu równie rościągnąć swe mieszkanie. Ptaki zaś wodne, w locie równie iak powietrzne wytrzymałe, a w pływaniu nad tamtemi wyższość maiące, łatwo przebyły te zawady, i prawie te same klimata zaymuią w Ameryce, iakie każdemu gatunkowi przyzwoite iest w innych częściach świata.

Głos ptakow wodnych, w ogólności, ogromny iest i donosny, lecz chrapliwy i przerazliwy, daleko różny od tych przyiemnych melodyi, któremi la-

sne ptastwo napełnia powietrze, witaiąc wiosnę i do powszechney zwołuiąc się radości. Wreszcie liczba ptakow wodnych, co do gatunkow i wielości sztuk poiedyńczych, licząc w to i ptastwo błotne, zdaie się być prawie równa liczbie ziemnych ptakow, lubo płodność pierwszych niewyrównywa nigdy płodności drugich. Zaden ptak wodny w miarę wielkości swoiey, nie niesie tyle iay, ile ptastwo ziemne; stan nawet oswoienia, w którym obfitszy pokarm obfitszą płodność sprawić może, nietyle wpływa na wodne iak na ziemne ptaki. Kaczka, naprzykład, i gęś domowa nie niosą nigdy tyle iay ile kura lub indyczka. Jakoż ptastwo to niewolniczém raczey niż zupełnie domowém nazwać się może; chowa zawsze zabytki pierwiastkowey swey wolności, i powraca do niey, skoro do tego poda się sposobność. Przykłady dziczenia kaczek przy lasach i wodach i odlatywania niekiedy domowych gęsi bardzo często u nas się zdarzaią. To niezupełne poddanie się w niewolę wodnych ptaków sprawuie, iż mało iey na sobie noszą znakow. Gatunki ich nie ulegaią ty-

lu odmianom, iak ziemnego ptastwa; mniey przyymuią farb i kształtów, mniey z pierwiastkowych swych tracą charakterow; tak kaczka domowa bardzo mało ma odmian, gdy pierwiastkowych cech kury domyślić się nawet nie podobna.

Jm klima iest goręłsze, tém ptastwo ziemne iest licznieysze, przeciwnie, im zimnieysze iest położenie kraiu, tém więcey iest wodnego ptastwa. Podróżopisarze iednogłośnie poświadczaią, że na lodowatych brzegach naszego półsferza Kormorany, Nury, Alki a na wyspach skrzepłych drugiego półfserza Albatrosy, Petrele i t. d. tysiącacami w kupach przebywaią. Jm rzeki, ieziora i brzegi morskie są rybnieysze, tém więcey na nich trzyma się wodnego ptastwa. Mnóstwo ich niezmierne iest około wysp *Sambales* w Ameryce i na zachodnio-południowey stronie ciaśniny Panama, mniey na stronie północney teyże ciaśniny, iż północna ta strona mniey rybną iest niż południowa i brzegi wysp sambalskich. Obszerne północney Ameryki rzeki i bagna całe wodnemi ptakami są okryte. Mieszkańce

M

nowego Orleanu tłustością ich handel prowadzili, a niektóre wyspy, od mnogości tego ptastwa, podziśdzień ptasiemi się nazywaią. Taka iest między innemi wyspa *Aves* o 25 mil od Dominiki, która tak iest okryta wodnemi ptakami, iż równie wielkie mnóstwo nigdzie razem widzieć się niedaie; brzegi tey wyspy niewymownie są rybne i muszlami pokryte. Jkra rybia, zaymuiąc niekiedy obszerną przestrzeń morza, wiele podobnież wodnego ptastwa ściąga. Są niektóre brzegi, owszem całe wyspy, których grunt do znaczney głębokości z samego ptasiego gnoiu iest złożony. Taka iest wyspa *Jquique*, na przeciw brzegow Peruańskich, z którey Hiszpani od półtora wieku biorą nawoz do użyźniania gruntow swoich. Skały grönlandskie są okryte torfem, który z gnoiu i ze szczątkow gniazd ptasich się utworzył.

Równeż mnóstwo ptaków wodnych iest na wyspach Norwegii, Jslandyi, Feroe, i t. d. gdzie iaia ich przez czas znaczny są głównym pokarmem mieszkańców. Niemieszkalne wyspy *Burra*, na brzegach szkockich, są niemi napełnione, a Szkotowie

corocznie miliony iay i piskląt zbieraią. Morze grönlandskie iest niemi okryte, i zagarnione sieciami w zatokach nakształt ryb się poławiaią. Części, na koniec, polarne świata, zawsze lodami skrzepłe, a na których żaden źwierz żywy nigdy nie powstał, wodnym tym ptakom służą za schronienie i wygodne mieszkanie. Jerzy *Forster*, sławny niegdyś w Uniwersytecie naszym Historyi naturalney Professor, w podróżach swych na Ocean spokoyny widział miliony tych ptaków siedzących, pływaiących i śpiących na ogromnych bryłach lodu tak spokoynie, iakby pośrzód stałey ziemi się naydowały; niektóre nawet gnieżdżą się i iaia swe na lodzie wysiaduią.

Te postrzeżenia pokazuią, że ptaki wodne na zimno niewymównie są wytrzymałe. Dochodzą one do tych punktów ziemi, których i niedzwiedź polarny zwiedzać iuż niemoże; zegluią po morzu, które Fokom i Morsom iuż iest nieprzystępne. Lecz w tych ostatnich klimatach świata póty tylko mieszkaią, póki długie, owszem nie przerwane dni w nich trwaią; lecz gdy po długich tych dniach równie długich i nie przerwanych nocy nastąpi koley, ptaki też rzeczone ku południowi nieco się pomyka-

ią, a odmiany te stanowisk tak są stałe i regularne, iak peryodyczne odloty innych ptaków, których corocznie w kraiach naszych widziemy przykłady.

R. 26. Gęś. Anas. *Dziob błonkowato-ząbkowany, wypukły, tępy; ięzyk rząsowaty, tępy.* (1. *Gęsi*).

---

1. G. Łabędź dziki. A. Cygnus. *Biały, dziob półwalcowaty, czarny, błonka kołorowa żółta.*

Cygne sauvage. *Buff. pl. enl. n.* 813. Lebed. ros.

Wszyscy prawie dawni naturaliści Łabędzia dzikiego wraz z domowym za ieden poczytywali gatunek, zewnętrzna iednak postać i skład wnętrzny dostatecznie ie i zupełnie nawzaiem rozróżniaią. Łabędź dziki na nasadzie dziobu błonę kolorową ma żółtą, domowy zaś czarną; dziki w pływaniu szyię prosto trzyma, domowy na kształt S zgina; u dzikiego krtań w półpiersi na kształt trąby się zachyla, w domowym iest prosta i bez żadnego zachylenia do płuc wchodzi; domowy iest zawsze niemy, dziki zaś głos wydaie. Łabędź dziki mieszka

w północney Europie, A yi i Ameryce niezliczonemi gromadami na wielkich iezıorach i bagnach, na zimę w ciepleysze kraie się przenosi i do nas niekiedy przylatuie. Karmi się wodnemi roślinami, owadami, i t. d. Gnieździ się na kępach krzakami porosłych: iay niesie 4 lub sześć, które przez dwa prawie miesiące wysiaduie.

Ten to iest gatunek w starożytności melodyynėm śpiewaniem sławny, a podanie Poetów we wszystkich narodach dziwnemi zostało pomnożone powieściami, które, dla nieumieiętności metodycznego rozróżniania gatunków, domowemu Łabędziowi przypisane były. Przedśmiertne Łabędzi śpiewanie powszechném i wszędzie przyiętém iest przysłowiem, lubo głosu domowego Łabędzia nikt nigdy nie słyszał. Z dzisieyszych postrzeżeń wiemy nie zawodnie, iż Łabędzie dzikie, gdy mianowicie w nocy kupami lecą, przyiemny głos, do głosu Altówki podobny, słyszeć daią, a śpiewanie to, prócz wielu innych pisarzów, *Pallas*, którego rzetelność nigdy nie iest podeyrzaną, w dziełach swych poświadcza.

Łabędź dziki pływa wybornie i biega chyżo; pierzy się w półlata, a wtedy mieszkańce Islandyi, Kamczatki, i inne półno-

ene narody wiele ich psami łowią i kiymi zabiiaią; mięso młodych do iedzenia iest wyborne starych zaś twarde, łykowate; puch znakomitym iest hadlu materyałem, a skóry wraz z piórami odarte ciepłe północnym narodom daią odzienie.

2. G. Łabędź swoyski. C. Olor. *Biały; dziob półwalcowaty*, ~~czarny~~ czerwony; *błonka kolorowa czarna.*

Cygne. *Buff*,

Łabędź swoyski czyli domowy w stanie dzikości mieszka w całey północney Europie, w Kurlandyi na iezioize Papa, Jnflantach, a mianowicie w Syberyi, oswoiony zaś we wszystkich kraiach. Karmi się wodnemi roślinami i owadami, w domu iada wszelkie zboże, chleb i t. d. Gnieździ się w trzcinie lub krzakach na brzegach wód stoiących i kępach podniesionych; samica niesie pięć lub sześć iay, które przez 6 tygodni wysiaduie. W czasie tego siedzenia samiec nieodstępnie iey pilnuie, ludzi i źwierzęta do gniazda zbliżaiące się odgania, skrzydłami zaś tak mocno biie, iż ręce łamać i kaleczyć może. Pisklęta nowo wylęgłe są szare, z czasem dopiero,

i to w drugim roku zupełnie bieleią. Długowieczność Łabędzi swoyskich żadney nie podlega wątpliwości, i są przykłady, że do 100 lat żyły, aby zaś przed śmiercią smutno-melodyyne miały wydawać pienie, to ani z doświadczeniem, ani z budową ich krtani nie iest zgodno. Mięso starych iest czarne i twarde, lubo w Syberyi ie iak gęsi w gospodarstwie chowaią; młodych smaczne iest i delikatne. Miętkość i sprężystość puchu łabędziego w przysłowie poszła; narody sybirskie skór z piórami odartych na odzienie, w Europie na pudrowe kutasy, a piór lotkowych do pisania zażywaią.

3. G. północna. A. hyperborea. *Biała; dziob ponsowy; czoło żółtawe; lotki pierwsze do połowy czarne.*

Biełaia Guś. *ros.*

Oyczyzną tey Gęsi iest Ameryka i Syberya północna, lubo w Europie, iak naprzykład w Litwie, Szląsku i Austryi, niekiedy widzieć się daie. Na samym początku wiosny, dążąc w północne kraie, tak wiele ich do wschodnich syberyi części nalatuie, iż pola a mianowicie rzeki i ieziora od lodów czyscić się poczynaiące

niemi okryte bywaią; orszak każdy ze czterechset sztuk prawie zwykł się składać. Iakuty i Rossyanie nad rzekami Iana, Indygirka, Kolyma, i t. d. mieszkaiący niezmierne ich mnóstwo wtedy łowią; a sposób tych łowów, według *Pallasa*, iest następuiący. Nayzwyczaynieyszy, powiada, czas łowienia północnych gęsi iest w maiu; zaraz albowiem po przybyciu nadto są chude, a w Czerwcu pierzyć się poczynaią, i nanowo chudną. Do łowienia ich wychodzi trzech lub czterech ludzi; ci postrzegłszy orszak gęsi nad wodą się pasący, blisko tego mieysca, nad samą wodą, albo sieć wielką, na kształt ściany, rozciągaią i podnoszą, albo szopę długą, skórami pokrytą, stawiaią. Co uczyniwszy, ieden z nich białą reniferową skórą odziany prosto do orszaku gęsi idzie, drudzy zaś z tyłu gwizdaniem i klaskaniem powoli na zasadzkę napędzaią. Człowiek białą skórą odziany im przewodniczy, a orszak, poczytuiąc go pewnie za gęsiora przewodnika, śmiało i bez naymnieyszey boiaźni za nim postępuie. Gdy tak aż do sieci się zbliży, sieć za pociągnieniem sznurów upada, i cały orszak przykrywa. Jeśli zamiast sieci do szopy się napędzaią, prowadzący przez otwar-

te wrota prosto do niey wchodzi, przez drugie tym przeciwne wychodzi i staie; a gdy tak cała trzoda pod szopę się zbierze, wrota z obustron zamykaią, a gęsi zawarte kiymi zabiiaią. Tak zaś gęsi te mało ludzi się lękaią, iż o rzut kamienia zeyść się daią. Owszem, ieśli w czasie napędzania do sieci lub szopy iednego orszaku, drugi orszak nadleci, ten śmiało przy pierwszym siadłszy i zmieszawszy się wraz ku zasadzce postępuie. Połów ten gęsi dla mieszkańcow tamecznych kraiów niewymównie iest pożyteczny. W mroźnych tych albowiem krainach, gdzie ziemia nad stopę głębokości nigdy prawie nieodmarza, gęsi te, których iedna familia tysiącami przez rok ułowi, należycie oprawione w obszerne i głębokie iamy się składaią, ziemią się zasypuią, a tak przez cały rok świeże i bynaymniey nie zepsute zostaią, gdy ziemia nad niemi na kształt sklepienia zmarzła utrzymuie się. To iest szczególna, uważa *Pallas*, że ieśli gęsi te do ziemi na schowanie pakowane słomą lub sianem, dla ochędóstwa się, przykryią, niezawodnie psuią się i gniią.

4. G. norowa. A. Tadorna. *Biało upstrzo-*

na; dziob spłaszczony; głowa czarno-zielonawa.

Tadorne. *Buff. pl. enl. n.* 53. Pieianka. *ros.*

Gęś ta mieszka w północney Europie nad brzegami morskiemi aż od Islandyi, na zimę w cieplejsze strony się przenosi, i do nas niekiedy zalatuie; w Syberyi aż do Kamczatki na wszystkich mianowicie słonych ieziorach iest pospolita. Karmi się rybami, owadami i wodnemi roślinami; w przyrodzeniu iey to iest szczególna, że w brzegach miętkich nory sobie, na kształt lisa, ze dwóma otworami kopie, i w nich gniazdo z własnego swego ściele puchu, ztąd i nazwisko iey u wielu naturalistów Lisogęsi, *Vulpanser*, iest nadane. Jay niesie około 16 i przez 30 dni wysiaduie. Mięso iełkie, traniaste, do iedzenia niezdatne; puch erdredonowi w miętkości wyrównywa.

5. G. białooka. A. fusca. *Czarniawa; powieki dolne i plamy na skrzydłach białe.*

Grande Macreuse. *Buff. pl. enl. n.* 956. Turpan. *ros.*

Gęś ta mieszka na brzegach oceanu

północnego, a zimą w ciepleysze nieco kraie przelatuie. Karmi się muszlami i morskiemi roślinami; gniazdo z traw suchych i chróstu ściele, i w niém 4-10 iay niesie. Tunguzy na brzegach Ochockich niezmierne mnóstwo tych gęsi corocznie poławiaią. Na ten koniec cień z drzewa temu gatunkowi podobny wyrabiaią, a osadziwszy go należycie piórami, w czółnie na odnogę morską się puszczaią, i ukrywszy się w czółnie pod zasłoną brzozowey kory, pomykaiąc przed sobą cień rzeczony na długiey lasce, do stada tych gęsi się zbliżaią, póki ich w ciasney zatoce nie zamkną; wtedy dzieci i kobiety zbiegaiąc się ze wszech stron wszystkie prawie zabiiaią, lub żywe zabieraią, i przeciągnąwszy sznur przez oczy, do domów unoszą.

6. G. pospolita, dzika i domowa. A. Anser. *Wierzch popielaty, spód białawy; dziob półwalcowy, szyia paskowata.*

Oye sauvage. *Buff. pl. enl. n.* 985.

Gęs dzika mieszka licznemi orszakami na błotach i ieziorach Europy, Azyi i Ameryki północney, na zimę w ciepleysze

kraie odlatuie. Karmi się wszelkiém zbożem i wodnemi roślinami. Ptak ten wędrowny stałecznych trzyma się por roku do odlotu i powrotu swoiego, a lot ma bardzo wysoki i wytrzymały; orszak lecący gdy na polu dla spoczynku lub pokarmu usiądzie, czułą strażą się otacza, a za daném hasłem cały się zrywa, w górę się wzbiia, szykuie się i daley leci. Młode iednak złowione łatwo się oswaiaią; ztąd w Syberyi północney nieznaią prawie innych domowych gęsi, prócz tych, które wiosną nałowią a przez lato oswoią i wychowaią. Mięso, zwłaszcza starych, twarde iest i prawie nie iadalne. Gęś domowa od dzikiey nieco większa, znaiomém i pospolitém iest w ekonomice ptastwem. Jay niesie kilkanaście, a gdy siedzenia na nich się niedopuści, niesienie to po kilkakroć rozpoczyna; siedzi zaś przez dni 30. Pożytki z mięsa, piór, puchu, tłustości, i t. d. znaiome są każdemu.

7. G. czerwonoszyia. A. ruficollis. *Czarna, zespodu biała; dziob mały, kręglowaty; szyia czerwona, między dziobem a oczami plama biała.*

Oyczyzną tey Gęsi iest północna Sy-

berya, i brzegi morza lodowatego aż do nowey Zemli. Lata i bawi się zawsze licznemi orszakami, a lataiąc szczególny głos *czagwoy* słyszeć daie, ztąd u Ostiakow Czagwoy iest nazwana. Czuła iest niewymównie i baczna na wszelkie niebezpieczeństwo; młodo iednak złowiona łatwo się oswaia, lecz zimy nie przetrwa i przed wiosną pospolicie zdycha. Mięso do iedzenia wyborne i delikatne.

8. G. Kazarka. A. Casarca. *Brudno czerwona; lotki i pióra styrowe czarne; na skrzydłach plama biała.*

Kazarka. Krasnoy Turpan. ros.

Gęś ta mieszka w umiarkowaney Rossyi i Syberyi, zimę zaś w Persyi przepędza. Gnieździ się w rozpadlinach skał i w norach wszelkich, które sama sobie niekiedy kopie, w lasach o wiorstę nawet od wody. Jay niesie 9, a gdy wylęgłe pisklęta do wody prowadzi, tak ich pilnuie, że niczém odstraszyć się nie daie i żywa ręką przy nich złowioną bydź może. Chód ma bardzo chyży, lot podobnież bystry bez żadnego szelestu; głos lecącey muzyce dę-

tych instrumentów iest podobny; mięso naywybornieysze.

9. G. Bernikla. A. Bernela. *Ciemno popielata; głowa, szyia i piersi czarne, kołnierz biały.*

Cravant. *Buff. pl. enl. n.* 342.

Mieszka na brzegach morskich północney Europy, Azyi i Ameryki, w iesieni nieprzeliczonemi orszakami ku południowi przelatuie. Karmi się wodnemi roślinami, robactwem i owadami, a mianowicie iada muszle *Lepas anatifera* zwane; ztąd powszechny między nadmorskiém pospólstwem przesąd, iż się z pomienionych muszli rodzi. W czasie iesiennych przelotów tak wielkie ich mnóstwo zastawionemi w zatokach sieciami się łowi, iż w Amsterdanie zimą wszystkie rynki gęsiami témi napełnione bywaią. Żywo złowione i ukarmione wyborne daią mięso, puch i pióra również są delikatne.

10. G. erdredonowa. A. mollissima. *Dziob walcowaty; błona kolorowa z tyłu dwudzielna marszczkowata,*

Oye à duvet. *Buff pl. enl. n* 208,209.

Sławny ten gęsi gatunek mieszka nad brzegami morskiemi półnoocney Europy, Azyi i Ameryki, a mianowicie w Grönlandyi, Jślandyi, Norwegii, Laponii, Szkocyi, na wyspach Feroe, Bornholm, i t. d. Karmi się rybami i owadami morskiemi, od gęsi zwyczayney iest większa, dwóch stop długością nie przechodzi. Gęsi te niezliczonemi orszakami na brzegach przebywaią, gnieżdżą się i pisklęta wysiaduią. Gniazda swe kładą pod wszelkiemi krzakami, mianowicie w padołach mchem i trawą zarosłych blisko morza; gniazda te z traw lub porostów morskich ścielą, a iay sześć lub ośm niosą. Samice, gdy iuż na iaiach usiadać maią, puch sobie z pod piersi i podbrzusia wyskubuią, i nim gniazdo i iaia okrywaią, chroniąc ie tym sposobem od pożarcia ptaków i źwierząt i od ostygnienia, gdy na żyr odeydą. Po czterech tygodniach siedzenia pisklęta się wylęgaią; te z początku są popielate, a dopiero we dwa lata zupełnie bieleią. W jesieni, gdy pisklęta dorosną, a brzegi morza szeroko lodem się okryią, wszystkie na środek morza się udaią i obszerną zaymnią przestrzeń.

Mieszkańce północni, którzy wiele z tych gęsi w puchu i iaiach odnoszą korzyści, umieią cenić i szacować te ptastwo; nie tylko ich nie zabiiaią i iay wszystkich nie zabieraią, ale nad to, na skały, gdzie siadywać zwykły, suchych traw i drobnego chróstu im nanoszą, aby do robienia gniazd gotowe znaydowały materyały, a w czasie siedzenia psóm i bydłu zbliżać się w te strony niedozwalaią. Ztąd gęsi te tak się oswaiaią, iż ludzie między gniazdami wolnie przechadzać się i z pod siedzących bezpiecznie iaia wybierać mogą. Jaia i puch z gniazd pospolicie dwa razy się wybieraią, a gęsi trzykroć nowe gniazda ścielą i iaia trzykroć niosą, a to następuiącym porządkiem. Samica pierwszém niesieniem, iak się rzekło, składa iay 5–6; te gdy się wybiorą, składa powtóre iay 3; gdy i te się zabiorą, zniesie raz trzeci, ale iuż iedno tylko iaie, a te się iuż nie zabiera. Gęś bowiem ta postradawszy tak wszystkie iaia swoie, opuszcza siedlisko i więcey nigdy w te strony nie powraca. Na dwa pierwsze gniazda samica, na trzecie samiec dostarczać ma puchu; lecz ten dopiero po wyyściu pisklęcia zabierany bywa. Jaia z pierwszych dwóch gniazd wybrane na pokarm

się obracaią, i wybornego są smaku, puch zaś znakomitym iest handlu materyałem. Puch ten z pierwszego gniazda nayobfitszy iest, naylepszy i nayczyścieyszy, w drugiém i trzeciém, pospolicie ze mchem, trawą, i piórami pomieszany bywa. Jedno gniazdo z pierwszego wybrania daie zwyczaynie $\frac{1}{6}$ część funta czystego puchu, a wszystkie trzy daią około $\frac{1}{2}$ funta. Puch ten wodą morską zawsze mniey lub więcey wilgotny, rychłego suszenia i czyszczenia potrzebuie; suszą go więc na słońcu, przebieraią, przecieraią, i wszelkie brudy starannie oddzielaią; a tak oczyszczony i wysuszony w handlu pod nazwiskiem Erdredonu, *Eiderdaunen*, iest znaiomy. Czysty i prawdziwy Erdredon tak iest sprężysty, iż do zrobienia całkowitey pościeli 5 funtów są dostateczne.

Wszystkie północne nadmorskie kraie bardzo wiele zbieraią Erdredonu, łubo ten z puchem równie delikatnym wielu innych ptaków mieszany bywa. W Norwegii strzelać te gęsi pod surowemi karami iest zakazano, a coroczny wywoz puchu z portu Bergen obfite dla kraiu przynosi zyski. Szwecya i Rossya podobnież z wywozu Erdredonu nie mało odnoszą korzyści; Archangel wiele go obcym udziela

kraiom, a w Ro. 1785, z samego portu Petersburskiego wysłano 1949 pudów Erdredonu. Cena Erdredonu różna iest w różnych kraiach: w Norwegii, według *Bekmana*, funt kosztuie dwa talary, w Hamburgu 3, a w Frankforcie nad Menem 6 Talarów, i t. d. Sama Islandya przedaie tego puchu corocznie za 4000 Talarów. Mięso gęsi erdredonowey, mianowicie starey, twarde iest, tranem i rybami wonieie.

2. *Kaczki.*

11. Kaczka piżmowa. A. *moschata. Policzki nagie, brodowkowate.*

Oyczyzną właściwą tey kaczki iest Brezylia, gdzie w drzewach wypróchniałych gnieździć się ma, dziś w różnych kraiach Europy dosyć często utrzymywana, nie przynosi rzetelnych pożytków, z których ią początkowie tak wiele zalecano. Pokarmu potrzebuie obfitego, mało się mnoży, a mięso piżmem wonieie; ztąd bardziey dla osobliwości niż prawdziwey korzyści chowaną bydź może.

12. K. płaskonosa. A. clipeata. *Wierzch*

dziobu spłaszczony, okrągławy; hak zagięty.

Souchet. *Buff. pl. enl. n.* 972. *Szeroko nos; ros.*

Kaczka ta mieszka w całey Europie i Syberyi, na obszernych iezioracb naszych często widzieć sę daie. Karmi się wodnemi owadami, robactwem, i rybami; ztąd mięso iey iest traniaste i rybami wonieie.

13. K. Krzykliwa. A. Clangula. *Biało i czarno upstrzona; głowa wielka fioletowa, na policzkach z obustron plama biała.*

Garrot. *Buff. pl. enl. n.* 802.

Mieszka w północney Europie i Ameryce, u nas w Litwie, mianowicie wiosną, bardzo często widzieć się daie; w jesieni wielkiemi stadami ku południowi odlatuie. Karmi się robactwem, owadami i rybami; głos iey krzykliwy, donośny, głosowi pospolitych kaczek nieco podobny. Mięso czarne, rybami wonieie.

14. K. gwizdżąca. A. Penelope. *Grzbiet popielato falisty, czoło białe; ogon*

ostry; na skrzydłach plama zielono błękitna, z przodu i z tyłu czarna.

Canard Siffleur. *Buff. pl. enl. n.* 825. Kagolka. *ros.*

Kaczka ta mieszka w umiarkowaney Europie i w Syberyi, na ieziorach około gór uralskich, około morza Kaspiyskiego iest bardzo częsta; w jesieni w południowe strony się przenosi, a wtedy i u nas niekiedy widzieć się daie; częściey iednak sam głos tylko gwizdżący w nocy przelatuiących słyszemy. Głos ten iest czysty, donośny, iednotonowy, a gdy ich wiele razem się odzywa, przyiemna harmoniia nieiakoś się formuie; w jesieni i przez całą zimę bardzo iest tłusta, a wtedy mięso naydelikatnieyszego ma bydź smaku.

15. K. Cyranka. A. Crecca. *Na skrzydłach plama zielona; nad i pod oczami pasek biały.*

Petite Sarcelle. *Buff. pl. enl. n.* 947.

Mieszka w całey umiarkowaney Europie, na rzekach, stawach i ieziorach sitowiem porosłych, w zimie na oparzeliska i mieysca nie zamarzłe przelatuie. Lot ma

bardzo bystry; gnieździ się w trzcinach i sitowiu; samica iay niesie 9–13; mięso ma wyborne, ze wszystkich dzikich kraiowych kaczek naydelikatnieysze.

16. K. Cyraneczka. A. Circia. *Na skrzydłach plama różnofarbna nad oczami pasek biały; dziob i nogi popielate.*

Sarcelle d'été. *Buff.*

Oyczyzna Cyraneczki, sposób życia, obyczaie, poprzedzaiące są podobne.

17. K. upstrzona. A. histrionica. *Czarniawa, biało i błękitno upstrzona, na policzkach dwie liniie, na piersiach i szyi przepaski białe.*

Canard à collier. *Buff. pl. enl. n.* 798. Kamenuszka. *ros.*

Mieszka w północney Europie, Azyi Ameryce; w Syberyi nad ieziorem Baikal niezliczonemi ulatuie stadami, i na skalistych brzegach tego ieziora usiada, zkąd i nazwisko iey *Kamenuszka* w tamtych kraiach iest nadane. Pływa, nurza się, i lata bardzo chyżo, a lataiąc głosno krzyczy. Łowi się sieciami, rozciągiąc ie wysoko w wąwozie lub na drodze w lesie mię-

dzy dwóma iezioiami wyciętey, kędy przelatywać zwykły; a gdy się orszak wplącze, za spuszczeniem sieci, wszystkie zabrać się daią. Lecz niekiedy orszak tak bywa liczny, i tak silnie w sieć uderza, iż się sieci zrywaią. Na brzegach iezior podobnież sidła się nastawuią, i tyle ich, powiada *Kraszennikow*, co noc się złowi, ile sideł nastawionych było.

18. K. pospolita. A. Boschas. *Popielata*; *dziob prosty, na szyi obrączka biała, u samców pióra styrowe średnie zagięte.*

Canard sauvage. *Buff. pl. enl. n.* 776,777.

Dwie są znaiome pospolitych kaczek odmiany, dzika i domowa. Kaczka dzika mieszka w północney Europie, Azyi i Ameryce; iezioia, rzeki, stawy i bagna krzakami zarosłe są ulubionêm iey siedliskiem. Na zimę w strony południowe, gdzie rzeki i błota nie marzną, odlatuie. Karmi się rybą, owadami, żabami, robactwem i wodnemi roślinami, pola nawet zbożem zasiane wiosną odwiedza. Parzy się w marcu lub w Kwietniu, samica niesie iay 10–16. i przez trzy tygodnie wysiaduie. Mię-

so kaczek dzikich dosyć dobre, lubo nieco traniaste; ztąd we wszystkich kraiach i wszelkiemi sposobami łowione i zabiiane bywaią; nayobfitszy iednak połów iest sieciami w Syberyi, iak się o poprzedzaiącym gatunku powiedziało, a który i u nas na bagnach poleskich częstokroć iest zażywany. Te i inne u rozmaitych narodów łowienia kaczek sposoby, nie zliczone miliony ich corocznie wygubiaią, liczba ich iednak nigdy się nie zmnieysza, a ztąd o płodności łatwo sądzić można. Kaczka domowa w liczbie pożytecznego ptastwa wszędzie się utrzymuie; przyrodzenie iey i pożytki każdemu są znaiome.

19. K. czubata. A. Fuligula. *Czarna; na głowie czub zwisły; brzuch i plamy na skrzydłach białe.*

Morillon. *Buff. pl. enl. n.* 1001.

Kaczka ta, między dzikiemi Europeyskiemi iedyna czubata, mieszka w całey Rossyi, latem dla gniezdzenia się na północ ulatuie; lot ma bystry, głos gwiżdżący; nurza się wybornie; mięso traniaste.

R. 27. Tracz. Mergus. *Dziob ząbkowany, walcowato-kończaty; wierzch zagięty.*

1. T. Nurogęś. M. Merganser. *Na głowie czub podłużny, nieco podniesiony; piersi białe, grzbiet czarniawy; pióra styrowe popielate.*

Harle. *Buff. pl. enl. n.* 951,953. Krochał. *ros.*

Nurogęś mieszka głównie w północnych Europy, Azyi i Ameryki kraiach, na brzegach morskich, iezioracch, bagnach i obszernych stawach; w cieplejsze strony, iak do nas naprzykład, w zimie tylko przylatuie, i wiosną często zabiiany bywa. Karmi się iedynie prawie rybami, a dziob haczysto zakrzywiony, ostro ząbkowany służy do utrzymania złowioney śliskiey ryby. Gardło szczupłe większych sztuk całkiem połykać mu nie dozwala, przeto w dziobie i uyściu gardziela ie trzymaiąc, trawi i powoli połyka. Przed kilka laty widziałem w zabitym tym ptaku dosyć wielkiego miętuza, którego głowa do połowy garła połkniona iuż zupełnie strawiona

była, środek znacznie zmiękły i nadtrawiony, część od ogona swieża ieszcze i nie naruszona bez żadnych zepsucia znaków zostawała. Ptak ten pływa bardzo chyżo i nurza się wybornie, ztąd trudny iest do zabicia, ieśli w głowę trafiony nie będzie. Gnieździ się na brzegach między skałami, samica iay niesie do 14, i przez cztery tygodnie wysiaduie. Mięso twarde, traniaste; iaia iadalne, tłustość do palenia w lampach zdatna; skóry z piórami odarte w Szwecyi na futra się używaią, a kupcy Rossyyscy do Chin ie wyprowadzać maią. Rybacy północnych nadbrzeżnych narodów z instynktu tych ptaków w łowieniu ryb korzystać umieią. Nurogęsi skupiwszy się w liczny orszak i rozciągnąwszy się obszernym półkolistym rzędem na wodzie, rybę ku brzegom napędzaią, iedne powierzchnią wody płynąć i ruszaniem skrzydeł ogromny sprawuiąc szelest, drugie w wodzie zanurzone żadney rybie nie daiąc sposobności do ucieczki, ku brzegom się pomykaią, tym sposobem tak wielkie mnóstwo ryb w zatoki napędzaią, że rybacy, założywszy sieci, pełne różnych ryb gatunków wyciągaią.

Inne tego rodzaiu gatunki, iako to:

M. Serrator, *M. albellus*, *M. minutus*. i t. d. u nas nurami pospolicie nazywane, w sposobie życia, mnożenia się i innych przymiotach poprzedzaiącemu są podobne; i to też wszystkim iest wspolna, że sámice od sámców są mnieysze i w farbie piór odmienne, przez co częstokroć zá oddzielne gatunki poczytywane bywaią.

R. 28. Alka. Alca. *Dziob bezzęby, krótki, garbaty, częstokroć poprzecznie karbowany, szczęka dolna przed nasadą garbata; nozdrze na brzegu dziobu; nogi trzypalczaste.*

1. A. polarna. A. arctica. *Dziob ściśniony, obosieczny, karbowany, karbów cztery; około oczu obwódka i skronie białe; górne powieki ostro styrczące.*

Macareux. *Buff. pl. enl. n.* 275. Jpatka. *ros.*

Alka polarna mieszka na całym Oceanie północnym, około Jślandyi, Norwegii, na morzu lodowatém na brzegach Grönlandzkich, sybirskich, aż do Kamczatki. Karmi się wszelkiemi drobnieyszemi rybami, śledziami, sardelami, robactwem, owadami i t. d. Nurza się i pływa wybornie, lecz lata bardzo

ciężko; ztąd burze ią niekiedy daleko na ląd zarzucaią. Ptak ten tym sposobem pośród kraiu lub wyspy zapędzony i o ziemię rzucony niezgrabnym iest we wszystkich swych ruchach i niby odurzonym bydź się zdaie, ani latać bowiem ani chodzić nie może, czołga się tylko z rospostartemi skrzydłami, a za zbliżeniem się człowieka, obraca się ku niemu, dziob otwiera i surowie pogląda, lecz ieśli do morza dopełznąć nie może, we dwudziesu czterech godzinach z głodu zdycha. Wiosną na początku Maia, na brzegi wychodzi i między skałami w rospadlinach iaie iedno, wielkie, długie, ciężkie, smaczne niesie, które samiec z samicą na przemiany wysiaduią. Mieszkańce Jślandscy nory takowe haczystemi kiiami macaią i częstokroć starych wraz z pisklęciem wyciągaią. Psy nawet maią układane, które do nór tych wchodzą, i ptastwo wywlekaią. W czasie ciszy, gdy z nory dobrowolnie wylazą i przed nią usiądą, podobnież łowione i zabiiane bywaią. Mięso starych iest czarne, twarde, traniaste, młodych, rozmaicie przyprawione, iadalne. Kuryle i północni Amerykanie dziobów

ich za ozdobę w ubiorach, a Onalaszkanie całych skór z piórami za zwyczayne odzienie zażywaią. Puch ze starych równie iak Erdredon iest delikatny, suchy, miętki, sprężysty, bez żadney nie przyiemney woni.

2. A. bezlotna. A. impennis. *Dziob ściśniony, obosieczny, karbowany; przed oczami z obustron plama iaiowata.*

Grand Pingouin. *Buff. pl. enl. n.* 367.

Mieszka na brzegach Oceanu północnego i morza lodowatego, mianowicie na wyspach bezludnych, w niezliczoném mnóstwie. Pływa i nurza się wybornie, lecz chodzić i latać nie może; skrzydła ma małe, skórkowate, nie piórami lecz grubemi białemi i czarnemi ościami pokryte, których nie do łatania lecz do pływania tylko zażywać może. Karmi się śledziami i innemi drobnemi rybami. Gniazda sobie nie ściele, lecz na brzegu morskim na własnymże gnoiu iaie iedno wielkie, na sześć calów długie, niesie i wysiaduie. Mięso tłuste do iedzenia ma bydź zdatne.

3. A. czarnonosa. A. Pica. *Dziob czarny*

gładki, ściśniony; nogi czerwone; spód ciała i końce lotek poślednich białe.

Petit Pingouin. *Buff.*

Oyczyzną tego gatunku, podobnież iak poprzedzaiących, iest Ocean półnoicny, lubo niekiedy i na brzegach umiarkowanych widzieć się daie. Karmi się rakami i innemi morskiemi owadami, lata zaś i pływa zawsze licznemi orszakami. Mięso tych ptaków u Grönlandów w wielkiém iest poważaniu, i wraz z trzewami, iak u nas Bekasy, iadane bywa, owszem w półzgniłe nad świeże przekładaią, tłustość surową iak masło iedzą, skórami wraz z piórami odartemi odziewaią się. Puch w delikatności erdredonowi wyrównywa.

4. A. krzywonosa. A. Torda. *Dziob czterokarbowy; od dziobu do oczu z obustron linia biała.*

Pingouin. *Buff. pl. enl. n.* 1003. 1004.

Ałka krzywonosa mieszka niezliczonemi gromadami na brzegach Islandyi, Grönlandyi, wysp Feroe, i t. d. tak, iż w przelotach swych słońce ćmi nie-

kiedy; wielkością kaczce domowey wyrównywa. Nurza się naywyborniey o dwadzieścia sążni głębokości; lecz chodzić wcale prawie nie może. Karmi się wszelką mnieyszą rybą, a mianowicie śledziami. Gnieździ się w rospadlinach urwistych i nieprzystępnych skał nad brzegami morskiemi; samica niesie iaie iedno, lecz są niekiedy rospadliny, w których po 80 lub 100 par ptaków tych i tyleż gniazd się znayduie. Mieszkańce nadbrzeżni gniazd takowych z naywiększém niebezpieczeństwem szukakaią, na linach z góry zawieszonych spuszczaią się, iaia i same siedzące ptaki wybieraią; tym sposobem na samey wyspie Feroe przeszło 10,000. tych Alk corocznie łowić się zwykło.

5. A. czubata. A. cristatella. *Dziob kręgielkowaty, ponsowy, wierzch zagięty; na szczęce górney rowek od szyi biegący; czoło czubate.*

Czernoy Staryk. *ros.*

Alka czubata mieszka na wyspach kurylskich i ptasiemi zwanych, *Birdsland*, długością dwunastu calów nie przechodzi. Dzień cały na morzu pływaiąc

przepędza, w nocy zaś na brzegach w iaskiniach i rospadlinach skał przesiaduie. Częstokroć, ieśli przed nocą do brzegu nie odleci, w ciemności na żegluiące okręta usiada, i rękami łowić się daie; to pokazuie żeglarzom bliskość brzegów albo skał na morzu.

6. A. cieciorkowata. A. Tetracula. *Dziob kręgielkowaty, popielatożółtawy, szczęka dolna trzyboczna; na czele czubek mały.*

Alka ta mieszka na morzach Kamczatkę oblewaiących; w dzień daleko od lądu odlatuie i po morzu pciedyńczo się błąka, na skałach zaś gromadami usiaduie, na noc na brzegi powraca. Lot ma cieżki, na nogach stać, chyba oparłszy się o skałę, nie może. W nocy, iak gatunek poprzedaiący, na okręta pada, iak się to samemu *Stellerowi* Roku 1744 d. 10 Sierpnia przydarzyło. Gnieździ się w rospadlinach skał, lub w norach, które kopie. Mięso ma twarde, suche i tak mocno piórami obrosłe, iż żadnym sposobem czysto oskubać się nie daie, ztąd do iedzenia, prócz ostatniey potrzeby, nie zdatne.

7. A. papugowata. A. Psittacula. *Dziob iaiowaty, ściśniony, ponsowy; na obu szczękach karb poiedyńczy; na powiece górney i pod oczyma plama biała.*

Staryk. *ros.*

Alka papugowata mieszka na morzach między Kamczatką i Ameryką północną; w dzień licznemi gromadami po morzu pływa, od skał iednak i brzegów, chyba burzą uniesiona, daleko się nie oddala, i co wieczor przed zmrokiem na nie powraca. Ten stateczny zwyczay a przytém głupowate ptaka tego przyrodzenie dało pochop mieszkańcóm pomienionych wysp i brzegów szczególnego sposobu ich łowieniu. Ptasznicy tameczni szerokiemi kożuchami, czyli tak nazwanemi *Kuklankami* odziani wieczorem na brzegu siadaią, i na wychodzące z morza Alki czekaią. Alki szerokie u kożuchów rękawa i rozwarte nieco poły za zwyczayne sobie kryiówki poczytuiąc, śmiało pod kożuch włażą, a ukryty ptasznik tyle ich dusi, ile mu się podoba. Ani też warte są pracowitszego łowienia, powiada *Pallas*;

mięso albowiem maią czarne, twarde, a puchem i piórami tak mocno i gęsto obrosłe, że nigdy, chyba całkowicie skórę zdzieraiąc, należycie oczyszczone bydź nie mogą. Jaia ich iednak są smaczne, w miarę wielkości ptaka wielkie, kurzym prawie równe. Gnieźdżą się na początku Czerwca; samica niesie iaie iedno na piasku lub na skale, bez żadnego posłania. Głupowatość tego ptastwa pożyteczną iest w wielu zdarzeniach żeglarzom tych morz skalistych i burzliwych, zwłaszcza w nocy, gdy blisko brzegów się znayduią. Alki te bowiem, które przed wieczorem do brzegu zdążyć nie mogły, na okręta padaią, rękami łowić się daią, a tém żeglarze o bliskości brzegów lub skał i o niebezpieczeństwie ostrzegani bywaią.

8. A. czarna. A. cirrhata. *Cała czarna; na dziobie karbów cztery; boki głowy, obwódka oczu i kąt przy otworze dzioбu białe; od brwi do karku z obu stron pasek żółty.*

Macareux de Kamtschatka. *Buff pl. enl. n.* 761.

Alka ta mieszka na morzu między

Kamczatką, wyspami kurylskiemi i Ameryką północną. Cały dzień na morzu pływa, nurza się wybornie, lata chyżo, od wysp i skał iednak zbyt się nie oddala i przed zmrokiem na nie powraca. Karmi się rakami morskiemi i muszlami, które dziobem rozbiia i otwiera. W brzegach urwistych nory sobie na łokieć głębokie kopie, w nich samiec z samicą na noc się kryie, i w nich na miętkiém z traw i puchu wysłaném gnieździe samica około końca Maia iaie iedno niesie. Jaie to, w miarę ptaka, iest bardzo wielkie, gęsiemu równe, lecz dłuższe, białe, całe wybornego smaku. W tych norach ukryte ptaki, ieśli ptasznik po nie ściągnie ręce, grubym swym dziobem bronią się i niebezpiecznie kaleczą. Mieszkańce wysp Aleutskich i Kamczadale, a mianowicie ich wróżbici, dziobom tey Alki szczególne przypisuią własności, ztąd szczęki dolne dziobów na sznurek znizane i włosami psów morskich przeplatane, na szyi zawieszone, za Talizman różne czary oddalaiący są poczytane. Inne narody w podobnymże celu odzienia swe temi dziobami okrywaią, owszem odzienia i ubiory bożyszcz

swych iak drogiemi kleynotami zdobią.

R. 29. Bezlotek. Aptenodytes. *Dziob prosty, gładki, nieco ściśniony; szczęka górna podłużnie ukośnie karbowana, dolney wierzch ucięty; skrzydła bez lotek; nogi spętane, płetwowe.*

Rodzay ten ptaków kształtem, kolorem, pokarmem, spętaniem nóg, chodem prostym, gniazdem, iaiami, a nakoniec głupowatością wielce poprzedzaiącemu iest podobny, lecz iako oyczyzną Alk są krainy około bieguna północnego czyli arktycznego, tak oyczyzną Bezlotków są iedynie morza i lądy przy biegunie południowym czyli antarktycznym. Alki, nadto, maią lotki w skrzydłach i do latania są sposobne, Bezlotki zaś lotek pozbawione w cale do latania są niezdatne. Skład ich, ogółem, kaczemu iest podobny, a ze wszystkich rodzaiów są naytłustsze; pływaią bardzo chyżo, a wynurzaiąc się i ponurzaiąc się ustawicznie, iak strzały po morzu się miotaią; od tego to gatunku ruchów u niektórych pisarzów Skoczkami, *Sauteurs*, są nazwane. Żyią prawie zawsze na morzu. *Cook i*

towarzysze iego o 525 mil geograficznych daleko od lądów ie napotykali. W czasie tylko niesienia iay i wysiadywania piskląt na bezludne wyspy się udaią. Na tey niezmierney morz przestrzeni po kilkanaście w kupach pływaią, lecz gdy gnieździć się maią, tysiącami i milionami na brzegi wysp się zgromadzaią. Mieysca bagniste, trawami morskiemi porosłe nad inne przekładaią, a wdarłszy się na równiny i płaszczyzny iedne za drugiemi w długich szeregach zwolna i poważnie chodzą.

Wyspy ziemi magiellańskiey, wyspy falklandskie i inne blisko bieguna antarktycznege położone, kępami różnych traw okryte, częstemi bagnami napełnione, są mieyscem zbierania się i składem gniazd zwyczaynym. Na tych to wyspach i na tych to kępach nayprzód ptaki: *Pelecarus caranculatus*, *Diomedea exulans*, *Diomedea Chrysostome* i t. d. w miesiącu Pazdzierniku, to iest na początku wiosny tameczney, gnieżdżą się i pisklęta swe wysiaduią. Niżeli rzeczonych ptaków pisklęta dorosną, a iuż na końcu Grudnia lub początku Stycznia Bezlotki przybywać poczynaią, spo-

koynych tych mieszkańców wypędzaią, i gdy stare Diomedei i Pelikany na szukanie żyru się oddalą, pisklęta ich z gniazd wyrzucaią, i z powracaiącemi rodzicami wstępną woynę toczą. Tym sposobem pierwszych mieszkańców wyrugowawszy, gniazda ich zaymuią i iaia swe, iuż to w te gniazda, iuż w gnóy pozostały, po iedném lub dwa, według gatunków, składaią i stoiąc ie wysiaduią. Jaia bowiem tak gęsto leżą, iż samice mieścić się nie mogąc, stać raczey niż siedzieć muszą. Gatunki iednak niektóre nory sobie w miętkim brzegu kopią i na złożonych w nich iaiach siedzą. Pokarmem Bezlotków są ryby, raki, muszle i wszelkie morskie robactwo. Głos ich gęsiemu podobny, lecz chrapliwy i bardzo donośny. Bezlotek mianowicie od trzody obłąkany krzyczy straszliwie póki straconego nie znaydzie towarzystwa. Do kupy zebrane ludzi się nie lękaią, przed nadchodzącemi wprawdzie na bok się nieco uchylaią, lecz natychmiast odwracaiąc się, dziobami po nogach biią i niebezpiecznie kaleczą.

Dokładne opisanie tego rodzaiu win-

niśmy uczonym towarzyszom sławnégo *Cooka*, a mianowicie obu Forsterom, którzy w czasie podróży około świata, znayduiąc się w bliskości bieguna południowego, ptaki te dokładnie opisali, i o sposobie ich życia i rozlicznych przymiotach dali dokładną wiadomość.

Gatunki w tym rodzaiu są. *A. Chrysocome*; *A. patachanica*, *A.demersa*, *A. Catarractes*, i. d.

R. 30. Petrel. Procellaria. *Dziob bezzęby, nieco ściśniony; szczęki równe, górna zagięta, dolney wierzch rynienkowaty; nozdrze w rurce nad nasadą dziobu; nogi płetwowe, paznogiec tylny bez palca.*

1. P. burzowy. P. pelagica. *Czarny, ogon biały.*

Oiseau de tempête. *Buff. pl. enl. n.* 993.

Ptak ten mieszka pośród Oceanu, a mianowicie północnego i Atlantyckiego, od brzegów Anglii aż do Ameryki północney: do lądów prawie nigdy się nie zbliża, lecz przed następuiącą burzą do okrętów się ucieka i żeglarzom niechybną bliską nawałność rokuie. W locie

swym po nad samemi wodami się unosi, tak iż biegać po nich się zdaie. W dzień milczy, w nocy zaś głośno krzyczy. Karmi się drobnemi rybkami; gnieździ się na skałach i piasczystych wyspach; wielkością iaskółki nie przechodzi; tak zaś iest tłusty, iż mieszkańce wyspy Feroe, zabiwszy go, i knot wskroś ciała przeciągnąwszy, zamiast kagańca zażywaią; tłustość bowiem powoli topniejąc znaczny czas ogień utrzymuie.

2. P. północny. P. glacialis. *Białawy, grzbiet popielaty.*

Fulmar. *Buff. pl. enl. n.* 59.

Petrel ten mieszka na morzach lodowatych północnego i południowego bieguna, wielkość ma kaczki pospolitey, a rospostartemi skrzydłami około dwóch łokci wymierza. Ptak to iest głupowaty, lecz bardzo śmiały, ludzi prawie się nie lęka, i tak blisko do okrętów się zbliża, iż kiiem zabity bydź może; a gdy ieden zabitym zostanie, cały orszak skupia się do niego, wtedy wszystkie łatwo zabiiać się daią. Karmi się rybami, mianowicie mięsem wielorybiém, które rybacy, odarłszy ze słoni-

ny, na morze wyrzucaią; okrętowe wymioty łapczywie chwyta. Tłusty iest niezmiernie; mięso ma iełkie, traniaste; Grönlandowie iednak i Kuryle surowe równie iak suszone i pieczone chętnie iadaią, a tłustość wytłoczoną piią i w kagańcach palą. Gnieździ się w Grönlandyi, i na Spitzbergu; iaie niesie iedno, wielkie.

3. P. Pufin. P. Puffinus. *Z wierzchu czarny, ze spodu biały; nogi czerwone.*

Puffin. *Buff. pl. enl. n.* 962.

Mieszkaniem tego ptaka iest Ocean północny; gnieździ się w norach na piaszczystych wyspach, iaie niesie iedno, a po wyyściu pisklęcia samica na cały dzień na morze odlatuie i dopiero w nocy powraca, a na pół strawioną rybą pisklę swe karmi. Mięso młodych iest bardzo tłuste i nakształt ryby osolone dobrym iest pokarmem.

Te i inne tego rodzaiu gatunki Petrelami, czyli ptakami S. Piotra są nazwane, ztąd w niedostatku kraiowego wyrazu przyswoionym tym lecz powszechnie używanym u nas podobnież nazy-

wane bydź mogą; co i o następuiącym rodzaiu rozumieć trzeba.

R. 31. Albatros. Diomedea. *Dziob prosty; szczęki górney wierzch zakrzywiony, dolney ucięty; nozdrze iaiowate, wypukłe, poboczne; nogi trzypalcowe.*

1. A. wędrowny. D. exulans. *Biały; grzbiet i skrzydła czarno-kreskowane; dziob żółty, nogi czerwone, lotki czarne, ogon okrągławy.*

Albatros. *Buff. pl. enl. n.* 237.

Ptak ten mieszka na Oceanie, zwłaszcza między zwrótnikami, i około Przygórka dobrey nadziei często widzieć się daie; na końcu zaś Lipca na brzegi Kamczatki i na morza między tą częścią Azyi i Ameryką północną niezliczonemi gromadami przylatuie, i bliski peryodyczny powrót ryb, mianowicie łososich gatunków, w te strony oznacza. Swieżo przybyły iest bardzo chudy, w uyściach rzek obiera stanowisko, i na wchodzące ryby czatuie; a tak iest żarłoczny, iż choć naybardziey się naie, łowić iednak nie przestaie. Złowioną

rybę póty w dziobie trzyma, póki przez skutek strawności żołądek się nieco nie wypróżni. Niekiedy przez tę zbyteczną żarłoczność zbyt obładowany podnieść się nawet z wody nie może, iż go czółnem dognać i kiiem zabić często się zdarza, lubo w innym czasie wysoko i naywyborniey latać umie. Scigany iednak, dla łatwieyszey ucieczki, womitem ulżyć się usiłuie. Na wędę rybą nasadzoną łatwo łowić się daie. W prawdziwey swey oyczyźnie gdzie się gnieździ i mnoży, i dokąd na początku Sierpnia odlatuie, karmi się rybami lataiącemi, *Trigla volitans*, które od innych ryb napastowane nad wodę wylatuią, i same prawie w dziob Albatrosa wpadaią. Ggnieździ się na lądzie; gniazdo okrągłe na trzy stopy wysokie ściele, i kilkanaście iay niesie; iaia te są iadalne, białe, na półpiąta cala długie, od gęsich grubsze, a białko w gotowaniu się nie twardnieie. Wielkością łabędziowi wyrównywa, a skrzydła rospostarte 7-10 stop wynoszą. Głos podobny do głosu osła ryczącego; żywo złowiony do upadłego dziobem się broni. Mięso twardé, traniaste, do iedzenia niezdatne. Kam-

czadałe część kiszek wydąwszy, na sieciach swych zawieszaią, z kości skrzydłowych cybuki do lulek, rozmaite gospodarskie narzędzia i grzebienie do czesania włókna z trawy, którey zamiast lnu zażywaią, wyrabiaią.

R. 32. Pelikan. Pelecanus. *Dziob prosty, wierzchołek haczysto-zagięty; otwory nozdrzy mało znaczne, policzki nagie; palce u nóg wszystkie cztery błoną zrosłe.*

1. P. Baba. P. Onocrotalus. *Biały; podgarle workowate.*

Pelican. *Buff. pl. enl. n.* 87.

Oyczyzną Pelikana iest Afryka, Azya średnia, Ameryka i Europa. Ptak ten, powiada *Buffon*, bardziey interessuie naturalistę swoiemi przymiotami, niż fałszywą sławą znanego w starożytności imienia, lubo go zwyczaynie za wzór rodzicielskiey miłości, szarpiącey własne łono na pokarm dzieciom, w dawnych i poźnieyszych pismach wystawiano. Pelikan w wielkości łabędziowi wyrównywa, a rospostartemi skrzydłami 11 do 12 stop wymierza. Karmi

się rybami, które iuż to poiedyńczo, padaiąc nagle z góry, iuż zwolna pływaiąc, łowi. Nayczęściey zaś Pelikany w kupę zebrane na rybney iakiey zatoce lub ieziorze w liniią się szykuią, półkole formuią, ściskaiąc się coraz bardziey, rybę między sobą zamykaią i póty łowią, póki torb swych nienapełnią; wtedy ulatuią na skały, iedzą, trawią i spokoynie uśpione cały czas przepędzaią. Zarłoczność Pelikana iest bardzo wielka, na ieden bowiem raz tyle ryb łowi, ile do nakarmienia kilku ludzi wystarczyćby mogło. Rybę od sześciu lub siedmiu funtów bierze w torbę i unosi bez naymnieyszey trudności. Torba poddziobowa, w którą nayprzód całą swą pakuie zdobycz, składa się ze skóry szyyney, która u innych ptaków widłowatą kość szczęki dolney łączy; skóra ta u Pelikana tak iest obszerna, iż nakształt worka pod dziobem wisi, a do trzydziestu funtów wody w sobie pomieścić może.

Pelikan, mimo swą wielkość i cięźar od 24 do 25 funtów, iest ptakiem ciągłego i wysokiego lotu; koścista budowa iego iest bardzo letka, a całe cia-

ło niezmiernie wiele powiétrza przyymować w siebie i rozdymać się może. Roschodzenie się przez krtań wciągnionego powietrza po wszystkich kościach i po całém ciele wszystkim ptakom iest wspólne, iak się we wstępie powiedziało, lecz w Pelikanie nayoczewiściey widzieć się daie. Powietrze w tym ptaku przechodzi z płuc prosto w kanały podbarkowe, *sinus axillares*, ztąd wpada do tkanki błony pęcherzykowey, grubey, wydętey, która między skórą a muszkułami umieszczona, wszystkie muszkuły i całe ciało obeymuie. Pęcherzyki te w żywym lub świeżo zabitym Pelikanie tak są powietrzem wydęte, iż macaiąc po skórze, wyraźnie czuć można, iak się powietrze z pod palców umyka i pod skórą się roschodzi. W czasie więc oddychania, powietrze w płucach ściśnione wchodzi do pomienionych kanałów podbarkowych, a z nich po całey tkance komórkowatey się rozszerza. Dmąc w krtań nie żywego iuż nawet Pelikana, drogi te i przechody powietrzne wyraźnie widzieć się daią. A ztąd łatwo wnieść, iak Pelikan może rozszerzyć i powiększyć swóy obiąt, *volumen*, nieprzyczynia-

iąc ciężaru, a tém samém iak lot swóy długim i wysokim uczynić może.

Pelikan gnieździ się na wyspach i brzegach bezludnych, w znaczney nawet od wody odległości. Gniazdo ściele na ziemi lub kępach z traw suchych, sami a iay niesie dwa lub trzy, a w czasie siedzenia ludzi się nawet nie lęka, lecz, nie ruszaiąc się z mieysca, silnie dziobem się broni. Pisklętom wylęgłym ryby na pokarm i wodę na napóy w torbie, przynosi i z otwartey torby ieść i pić im daie; a sposób ten karmienia stał się początkiem powieści, iż Pelikan własne swe piersi na pokarm pisklętom nadstawuie. Głos Pelikana iest ogromny, chrapliwo-przeraźliwy, do ryku oślego podobny, mięso czarne, twarde, traniaste; tłustość oleyna, podobnież traniasta. Amerykanie iednak północni tłustość tę wytapiaią i zamiast oleiu, toreb zamiast pęcherzy na chowanie tabaki, zażywaią. Maytkowie z nich czapki, inni inne narzędzia sporządzaią.

2. P. Fregata. P. Aquilus. *Czarna*; *dziob czerwony*; *ogon widłowaty*.

Fregate. *Buff. pl. enl. n.* 961.

Ptak Fregata, od bystrego lotu swego tak nazwany, mieszka między zwrótnikami na Oceanie, między starym a nowym światem. Lot Fregaty ze wszystkich znaiomych ptaków iest naywyższy i naywytrzymalszy. Uniesiona na skrzydłach do 7 łokci długich pływać zdaie się po niezmierney atmosfery przestrzeni, a ieśli niższa iey kraina burzą zagrożona zostanie, wzbiia się pod obłoki, i szuka nad piorunowemi chmurami spokoyności; a iako niezmiernie wysoko ulatywać, tak bardziey ieszcze niezmierną rościągłość w poziomym kierunku wymierzać może. Sama iedna pośród Oceanu o kilkaset mil od lądów nad wodami się unosi; ani usiada kiedy na nich dla spoczynku, bo ten spoczynek, dla zbyt długich skrzydeł, a tém samém dla nie możności podniesienia się z wody, nie chybną stałby się iey zgubą; iednym więc ciągiem nie przestannie dzień i noc latać musi. Celem tego ciągłego i nieustannego lotu są ryby, na których połów czatuie. Ryby te mianowicie z rodzaiu *Exocoetus*, ścigane od innych żarłocznych gatunków kolumnami uciekaią, powierzchnią wód poruszaią i pie-

nią, a nakoniec, za pomocą obszernych płetw swoich, na powietrze wylatuią. Fregata, czatuiąc bezustannie na te wzaiemne ryb gonitwy, porywa niechybnie te, które, unikaiąc śmierci w wodzie, na powierzchnią iey wyskakuią. Oprócz tego zwyczaynego ryb połowu, Fregata umie odbierać Mewom i innym wodnym ptakom złowioną przez nich zdobycz; iuż to biiąc skrzydłami, iuż dziobem napastuiąc, przymusza do wyrzucenia połknioney ryby, i porywa ią zręcznie w locie, niż do wody upadnie. Smiałość ta aż do zuchwałości ią przywodzi. *Querhoent* powiada, iż z kotłów, w których m ytkowie na brzegach iedzenia swe gotuią, mięso niekiedy porywa i unosi.

Fregata nie iest większa od zwyczayney kury; lecz skrzydła iey rospostarte, iak się rzekło, do 7 łokci wynoszą. A iako skrzydła te, w miarę ciała niezmiernie długie, daią iey nieporównaną bystrość lotu, tak razem przeszkadzaią rychłego zerwania się kiedy raz usiądzie; tak dalece, iz siedzącą prędzey kiiem zabić lub żywą złowić można, niż się na powietrze wzbiie; trzeba koniecznie odosobnionego

wierzchołka skały lub drzewa, aby się łatwo zerwać mogła. Iakoż Fregaty zbieraią się gromadami na skały wyniosłe, lub wyspy drzewami okryte, i na nich spoczywaią; gnieżdżą się podobnież na skałach i drzewach wysokich, pośrod wysp bezludnych, samica niesie iaie iedno, lub dwa, z których pisklęta siwym puchem pokryte wylęgaią się. Wyspiarze Oceanu spokoynego z piór Fregaty robią czapki i kapelusze, tłustość iey bardzo cenią, i własność uśmierzania reumatycznych bolow i zmiękczania twardości przypisuią.

3. P. Kormoran. P. Carbo. *Czarny, na głowie czub niski, ogon okrągławy.*

Cormoran. *Buff. pl. enl. n.* 972.

Kormoran mieszka na całém półsferzu północném, na brzegach morza północnego, baltyckiego i lodowatego, a mianowicie nad morzem kaspiyskiém: wielkością gęsi prawie wyrównywa. Karmi się rybami, których niezmierne mnóstwo łowi i pożera, tak, iż ieśli kiedy padnie na staw iaki lub sadzawkę, więcey szkody zrobi, niż cała trzoda innego rybołownego ptastwa; szczę-

ściem w tey mierze, iż się od morza nieoddala, i dalekich na lądzie nie zwiedza okolic. Pływa i nurza się wybornie, ztąd połow iego nigdy nie iest chybny, wynurza się zawsze z rybą w dziobie, lecz połykać inaczey nie może, tylko rzucaiąc w górę i padaiącą zręcznie głową w dziob chwyta, aby od rospostartych płetw nie miał w połykaniu trudności; połyka zaś dosyć znaczney nawet grubości sztuki, a gdy te przez gardło przecisnąć się niemogą, w gardle ie przetrawia, tak iak się o Traczu, *Mergus Merganser*, powiedziało.

W niektórych kraiach, iak naprzykład w Chinach, umiano korzystać z talentu rybackiego Kormorana, czyniąc go domowym nieiakoś rybołowem, Na ten koniec ugłaskanym i do głosu rybaka nawykłym Kormoranom obrączki na szyię wkładaią, aby złowioney ryby połykać nie mogły, lecz na zawołanie rybaka przynosiły. Na rzekach więc i wodach chińskich widać mnóstwo Kormoranów siedzących na brzegach rybackich batów; te, za danym znakiem, rzucaią się do wody, nurzaią się i w krótce z rybą w dziobie powracaią. Po-

łów ten póty trwa, póki pożądana wielość ryby się nie nałowi; wtedy rybak, zdiąwszy z szyi rzeczone kółko Kormoranowi, napaść się mu dozwala. Sam tylko głód czyni Kormorana letkim i żywym, nasycony bowiem leniwym i ociążałym się staie. Kormoran gniezdzi się na wysokich drzewach nad brzegami morskiemi, samica niesie iay trzy lub cztery, które w gotowaniu nietwardnieią i obrzydłego są smaku. Kormoran tyie niezmiernie, a lubo mięso iest twarde i śmierdzące, Grönlandowie iednak i inne północne nadbrzezne narody ie iadaią, a skór z piórami odartych na odzienie zażywaią. Łowią zaś pospolicie uśpionych, albo gdy zbyt rybą przeładowane na skałach na spoczynek i trawienie kupami usiądą; w ten czas za pomocą długiey laski petle im na szyię zakładaią i zadziergnionych ściągaią. Kormoran, widząc nawet iawne niebezpieczeństwo, nierusza się z mieysca, głowę tylko na wszystkie strony przed stryczkiem uchyla, póki uduszonym nie będzie. Czasem też Kormorany na wierzchołkach skał uśpione za powstaniem burzy na dół zrzucane bywaią, i czatu-

iącym na takowe zdarzenie lisom i innym źwierzętom pastwą się staią. Głos Kormorana iest silny, beczeniu cielęcia podobny; w dzień cicho się zachowuie, lecz w nocy, gdy nieiest uśpiony, bardzo często słyszeć się daie.

4 P. *Kruk wodny*. P. Graculus. *Z wierzchu czarny, ze spodu czarnokasztanowaty; ogon okrągławy, piór styrowych dwanascie.*

Petit Cormoran ou Nigaud. *Buff.*

Kruk wodny mieszka nad brzegami prawie wszystkich morz świata, na brzegach Kornwallii w Anglii, na brzegach Islandskich, Pruskich, holenderskich i t. d. Forster wyspę Georgią znalazł zupełnie temi ptakami okrytą, inney wyspie w ciasninie magellańskiey, która niemi podobnież cała okryta była, *Cook* dał nazwisko wyspy Kruków wodnych czyli Gapiów *l' Isle des Nigauds.* Tamto, na samym końcu świata, natura zimném skrzepła, dozwala żyć ieszcze pięciu lub sześciu gatunkom morskich ptaków, ostatnich mieszkańców tey zdrętwiałey krainy. Zdziwić się potrzeba, powiada *Cook*, iaki pokoy pa-

nuie na tey ziemi! zdaie się, iż iey mieszkańce zawarli przymierze nie wzruszać nigdy wzaiemney spokoyności. Lwy morskie zaymuią brzegi, niedzwiedzie morskie mieszkaią pośrodku, kruki morskie na naywyższych skałach, Bezlotki przy bliskich z wodą kommunikacyach, a wszystkie razem chodzą i pasą się z sobą iak domowe źwierzęta i ptastwo na gospodarskich dziedzińcach czynić zwykły. Na tych wyspach z drzew zupełnie ogołoconych kruki morskie gnieżdzą się na urwistych skałach, tamto milliony ich się zgromadzaią; widok nader rzadki człowieka ich nie płoszy, na huk nawet strzelby nic niepierzchaią, ani zabite i obok padaiące drugich do ucieczki nieporuszaią. Kruki morskie, które na Europeyskich brzegach się znayduią, bacznieysze są na niebezpieczeństwo, które ie otacza, owszem tak są ostrożne, iż pływaiących zabić iest bardzo trudno, za postrzeżeniem zapalenia się prochu na panewce, pod wodą się kryią. Wreszcie, gdy się nażrą, leniwemi i ociążałemi się staią, i tym sposobem, iak poprzedzaiące, łowić się daią. To lenistwo i ociążałość kruków

morskich stało się pochopem wszystkim prawie podróżo-pisarzom, iż ie Gapiami, *Nigaud*, nazywaią.

5, P. szkocki. P. bassanus. *Biały, dziob i pierwsze lotki czarne; policzki błękitne, ogon klinowaty.*

Fou de Bassan. *Buff. pl. enl. n.* 278.

Ptak ten mieszka na brzegach wielu wysp i kraiów różnych części świata, a w Europie na wyspach szkockich, mianowicie na wyspie *Bass*, na przeciwko Edimburga i na wyspie angielskiey *S. Kilda*, iest nayposspolitszy; wielkością gęsi wyrównywa i do półtora łokci ma długości. Karmi się iedynie rybą, zwłaszcza sledziami, za których wędrownemi orszakami w różne strony się przenosi; a tak iest żarłoczny, iż niekiedy porwawszy rybę większą niż połknąć może, sam się nią dławi. Gnieździ się na brzegach szkockich, naybardziey zaś na rzeczonych wyspach Bass i S. Kilda, a wtedy w tak wielkiem mnóstwie tam się zlatuie, iż góry temi ptakami okryte iak od śniegu bieleią. Gniazda zaś tak gęsto iedne przy drugich leżą, że chodzić iest prawie nie-

podobna, od gęsto ulatuiących słońce iak od grubey chmury przyćmione bywa, a dla wrzasku, który wydaią, rozmówić się trudno; przyległe okolice materyałów na usłanie gniazd dostarczyć nie mogą, przeto iedne drugim usłane lub rozpoczęte psuią i zabieraią. Samica iaie niesie iedno, iadalne, a takowych iay w Szkocyi niezmiernie wiele co rok się zbiera.

Ptak ten, iako i niektóre inne w tym rodzaiu, w wielu europeyskich ięzykach głupcem iest nazwany, *fou*, *stupide*, *booby*, *boubie*, *Einfaltspinsel*, dla tego, iż obdarzony siłą znakomitą, dziobem grubym i tęgim, skrzydłami obszernemi i innemi dosyć licznemi przymiotami, nieumie albo niechce używać tych przyrodzenia darów, a na śmierć lub życie oboiętném zda się patrzeć okiem; a lubo po wszystkich morzach od południa aż do północy się rościąga, głównego swego, powiada *Montbeillard*, nie zna nieprzyiaciela, to iest człowieka. Widoku iego się nie lęka, nie tylko na okrętach usiada i rękami łowić się daie, ale nawet na wyspach i brzegach wszystkie można wybić kiiem z kolei,

a zgłupiała trzoda bynaymniey o ucieczce lub obronie nie myśli. Drugim tych ptaków nie mniey uciążliwym nieprzyiacielem iest Fregata, która skoro ie zoczy natychmiast napastuie, a dziobem, szponami i skrzydłami póty prześladuie, póki pokarmu na pół strawionego nie wyrzucą; ten Fregata w momencie porywa i połyka, a głupowate te ptaki wyzjąnąwszy tym sposobem pierwszą swą zdobycz, szukaią drugiey, która podobnież odięta bywa. Wreszcie, Pelikan Szkocki unosi się nad wodami spokoynie, skrzydeł prawie nie ruszaiąc, a lubo lot ma bystry i ciągły, od brzegów iednak się ni oddala. Głos ma silny, donośny, z głosu kruczego i gęsiego niby złożony. Mięso twarde, traniaste, które mieszkańce wyspy S. Kilda bez solenia w iamach kamieńmi wysłanych chowaią i iadaią: tłustość bardzo obfita, na piersiach, zwłaszcza u młodych, na dwa cale gruba, którą, iak masłem, wszelkie potrawy zaprawuią; puch miętki, sprężysty, erdredonowi w dobroci wyrównywa.

R. 33 Aninga. Plotus. *Dziob prosty, kończaty, ząbkowany; policzki i brod*

naga, nogi krótkie, płetwowe, palce wszystkie płetwą połączone.

1. A. długoszyia. P. Anhinga. *Głowa gładka, brzuch biały.*

Anhinga. *Buff.*

Ptak ten, kształtem swym, wężowatą głową i niezmiernie długą szyią znakomity, mieszka w Brezylii, a lubo wielkością ledwo kaczce Cyrance wyrównywa, dla długości iednak szyi dwie stopy i 10 calów wymierza. Gnieździ się na drzewach wysokich nad wodami, na ziemi prawie nigdy nieusiada. Pływa wybornie; karmi się rybami, które, szyię nagle wyciągaiąc, iak strzałą biie. — Mięso tłuste, lecz oleyne, iełkie, traniaste.

R. 34. Faeton. Phaëton. *Dziob nożowaty, prosty, kończaty; nozdrze podłużne; palec tylny na przód obrócony.*

1. F. między zwrótnikowy. Ph. aethereus. *Biały, grzbiet, nasada ogona, i mnieysze pokrywy skrzydeł czarno-paskowate; dwa pióra styrowe przy nasadzie czarne; dziob czerwony.*

Paille en cul. *Buff. pl. enl. n.* 998. 369.

Ptak ten, iako i wszystkie inne w tym rodzaiu gatunki, mieszka w nay-gorętszym klimacie pod równikiem i między zwrótnikami, tak, iż zawsze nie omylną iest skazówką dla żeglarzów, iż się między zwrótnikami znayduią, gdy ten ptak ukazywać się pocznie. Faeton gnieździ się na wyspach pod tą szerokością leżących, a prócz czasu wysiadywania i karmienia piskląt, ciągle pośród Oceanu, o kilkaset mil od lądu ulatuie, tak iż ukazanie się iego za znak bliskiey ziemi nigdy poczytane bydź niemoże: Lot ma silny i wytrzymały; wielkością gołębia nie przechodzi. Lecz co go od wszystkich innych wodnych, prócz współrodzaiowych, ptaków rozróżnia, są to dwa na 22 lub 24 calów długie pióra z obustron w ogonie osadzone. Mieszkańce wyspy Otaiti pióra te, w czasie pierzenia się Faetonów, troskliwie zbieraią, i kaszkiety swych woiowników niemi zdobią; Amerykanie rodowici przez nos sobie przeciągaią, czy to dla ozdoby, czy też dla dania sobie strasznieyszey postaci. Faeton ten karmi się rybami wszelkiego ga-

tunku, które tylko złowić może; do okrętów, nieznaiąc podobno niebespieczeństwa, śmiało się zbliża, na masztach i żaglach, zwłaszcza pośród burzy, usiada, i ręką łowić się daie. *Labat* powiada, iż maytkom niekiedy czapki zrywa i unosi. Mięso ma nie smaczne.

R. 55. Nur. Colymbus. *Dziob prosty, bezzęby, kończaty; uyście gardzieli ząbkowane; nozdrze wąskie, podłużne, przy nasadzie dziobu; nogi spętane.*

1. N. czarny. C. Grylle. *Czarny, pokrywy skrzydeł białe.*

Petit guillemot noir. *Buff. pl. enl. n.* 917.

Nur ten mieszka na całém północném półsferzu, na morzu i brzegach morskich; karmi się rybami i szkarłatnikami, *Murex*, od których wyrzuty iego są zupełnie purpurowey farby. Lot nad wodami ma niski, lecz pływa i nurza się wybornie. Gnieździ się w rospadlinach skał; samica niesie iaie iedno lub dwa, a młode pisklęta długo pierwiastkową piór zatrzymuią farbę, tak iż gatunkowe oznaczenie, do pię-

ciu lat iest prawie niepodobne. Mięso starych iest twarde, traniaste, młodych zaś smaczne i delikatne; tłustość wytopiona zamiast oleiu, skóry u północnych narodów na odzienia zażywane bywaią.

2. N. czarnoszyi. C. arcticus. *Głowa siwa; a szyia ze spodu czarno-fioletowa.*

Mieszkaniem tego Nura są morza i brzegi północnego półsferza; wiosną na topnieiących rzekach i iezioracłh naszych często widzieć się daie i zabiianym bywa; ztąd na rynkach w Wilnie, między inną źwierzyną, iest przedayny. Karmi się iedynie prawie rybami; lata ciężko, lecz pływa i nurza się bardzo chyżo; gnieździ się nad wodami w sitowiach i trzcinie. Samica niesie dwa iaia i na przemiany z samcem wysiaduie. Głos iest donośny i niby płaczliwy, lecz rozmaitemi tonami swemi przyszłe odmiany powietrza ma wskazywać; ztąd Norwegowie nie radzi go zabiiaią, i złowionego wolno puszczaią. Mięso traniaste, na północy iednak iadalne; młodych nawet ma bydź smaczne i delikatne. W Szwecyi skór z piór-

mi odartych na odzienie, a czarnych z pod gardła kawałków na robienie dosyć pięknych czapek zażywaią.

3. N. czubaty. C. cristatus. *Głowa czerwonawa, szyia czarna; lotki mnieysze białe.*

Grebe huppé. *Buff. pl. enl. n.* 944.

Nur ten mieszka w całey północney Europie, i na wielkich iezioroach i stawach naszych iest pospolity. Karmi się rybą, owadami i wodnemi roślinami; czuły iest i boiaźliwy, za naymnieyszém niebezpieczeństwem nurza się, lecz nie długo pod wodą zostawać może; głos ma donośny, przeraźliwy, lubo go rzadko słyszeć daie. Gnieździ się na ieziorach, stawach i w zatokach trzciną i sitowiem zarosłych; gniazdo swe na samey wodzie kładzie, lecz do chróstu i traw mocno przytwierdza, aby za wezbraniem wód nie spłynęło. Samica siedzi na iaiach przez trzy tygodnie, a pisklęta wylęgłe natychmiast do wody wpadaią, i pływaią. Mięso ma wprawdzie traniaste, lecz ieśli się skóra całkiem zdeymuie, rozmaicie do iedzenia użyte bydź może. Skóra, mia-

nowicie na piersiach i brzuchu, gęstemi, białemi, lśniącemi piórami pokryta, w północnych kraiach zwyczaynem iest zimowém odzieniem; dawniey w południowey nawet Europie czapki, rękawa damskie i t. d. ze skór tych nurów robione były; te dziś pięknieyszym lecz droższym futrom ustąpić musiały.

4. N. mnieyszy. C. minor. *Kasztanowaty, ze spodu biały, plamisty; głowa gładka.*

Castagneux. *Buff. pl. enl. n.* 905.

Mieszka w całey Europie na stawach, ieziorach, rzekach i zatokach, mianowicie w lesnych okolicach. Karmi się drobnemi rybami, owadami i robactwem wodném. Czuły iest i niewymównie boiaźliwy; tak, iż chociaż na wodzie iakiey blisko domów się znayduie, rzadko iednak widzianym bydź może, za naymnieyszym bowiem szelestem nurza się lub w trzcinach i sitowiu się ukrywa; pod lodami nawet kryć się umie, i długo bez oddechu wytrzymać może. Lot ma niski, ciężki, głos piszczący, lecz rzadko go słyszeć daie. Gniazdo składa z rozmaitych roślin wodnych, i te

na samey wodzie do trzciny lub chronów iakich przytwierdza. Samica niesie iay cztery; pisklęta wylęgłe iak poprzedzaiącego gatunku, natychmiast pływaią i nurzaią się. Mięso traniaste; puch miętki, delikatny, erdredonowi prawie równy.

R. 36. Mewa. (a) Larus. *Dziob bezzęby, prosty, nożowaty, w wierzchołku zagięty; szczęka dolna pod wierzchem zgarbiona; nozdrze wąskie, pośród dziobu, z przodu rozszerzone.*

Cały ten z licznych nader gatunków złożony rodzay mieszka na brze-

---

(a) Ptaki tego rodzaiu w Litwie zwyczaynie Wronami morskiemi są nazywane, lubo nad dawną pruską granicą *Kiryatami* niekiedy nazywane słyszałem. Dla unikuienia w metodyczney Nomenklaturze wszelkich oboiętności, któreby z pospolitego nazwiska *Wrony* pochodzić mogły, gdy ptaki te z prawdziwemi wronami żadnego nie maią podobieństwa, rodzaiowe nazwisko *Mewa*, od Rzączyńskiego *in Auctuario Hist. nat* na kar: 389 iuż przyięte, lubo nie zupełnie polskie, zostawiłem.

gach morz północnych i po wszystkich nadbrzeżnych rozszerza się kraiach; wszystkie zaś są niewymównie żarłoczne, tak, iż *Montbeillard* sprawiedliwie ie z sępami porównywa; iakoż one to czyszczą morze od wszelkich trupów, które po powierzchni pływaią, lub na brzegi morskie wyrzucane bywaią. Kształt ich niezgrabny, głos przeraźliwy, obyczaie okrutne, drapieżnych ptaków okazuią cechy. Walczą nawzaiem z sobą o wszelki wyrzut z niewymówną zapalczywością, w domu nawet chowane bez żadney pozorney przyczyny na śmierć się zabiiaią, a pierwsza do krwi zraniona staie się pospolicie ofiarą drugich; morduią bowiem niechybnie tę, którą w przód bez przyczyny zraniły; a ieśli nie zawsze na wzaiemną nastaią zgubę, to przynaymniey zawsze wydrzeć pokarm iedne drugim usiłuią. Pokarmem ich są wszelkie ryby świeże i zgniłe, mięso świeże równie iak ścierw gniiący, kości, skóry, łuski, i t. d. Brzegów morskich, iak się rzekło, niezliczonemi trzymaią się gromadami, lubo i do nas latem, mianowicie przy ciągle od morza baltyckiego wieiących wia-

trach, często, lecz poiedyńczo, przylatuią. Mnóstwo ich okrywa skały i równiny nadmorskie, tak dalece, iż dla wielości spoczywaiących, chodzących, lataiących, a wszystkich razem przeraźliwie krzyczących, mieysca takowe zgraią niesfornych bestyi napełnione i mieszkaniem ziadliwych psów zdaleka bydź się zdaią. W Porcie Stambulskim tak wielkie ich ma bydź mnóstwo, ze wiosłami na batach robić przeszkadzaią. — *Cook* na wyspie Staatenland tak wiele ich zastał, iż gdy się na widok ludzi do lotu porwały, całą atmosferę nieznośnym smrodem wyrzutu swego, nakształt *Assa fœtida*, napełniły. *Forster* powiada, iż na wyspach Feroe mnóstwem swém słońce ćmią, a niekiedy gromadami na owce napadaią, i rozszarpawszy na sztuki do gniazd swych zanoszą.

Mewy gnieżdżą się na skalistych brzegach morz północnych, gniazda zaś swe tak blisko iedne drugich kładną, iż w tych mieyscach chodzić prawie iest niepodobna. Maytkowie Kapitana *le Maire* na wyspie iedney blisko *Port desiré*, tyle gniazd tych ptaków zastali,

iż każdy, nieruszaiąc się z mieysca, ze 45 gniazd mógł wybierać iaia. Jaia te, po 3 lub 4. w każdém gnieździe, w miarę wielkości nadzwyczay grubą skorupą są pokryte. Pisklęta wylęgłe długo pierwiastkową piór zachowuią farbę, i nie prędko zwyczaynych każdemu gatunkowi nabywaią kolorów. Ztąd rospoznanie gatunków w tym rodzaiu trudne iest dla naywprawnieyszych nawet naturalistów. Mięso ich do iedzenia niezdatne, pióra mało pożyteczne, a to iest przyczyną, iż prócz lisów i innych zwierząt, które im iaia i młode pisklęta ziadaią, ludzie do zmnieyszenia ich plemienia nie przykładaią się, a przeto, z tey strony przynaymniey bezpieczne, wolnie i swobodnie mnożyć się mogą. Głównieysze gatunki są następuiące:

1. M. pospolita. L. canus. *Biała, grzbiet siwy.*

Mouette cendrée. *Buff. pl. enl. n.* 977.

Gatunek ten Mewy iest naypospolitszy, a przynaymniey u nas latem i w iesieni nayczęściey widzieć się daie; pospólstwo ukazanie się ich za znak bliskich i ciągłych deszczów poczytuie.

Mieszka nad iezioram i rzekami północney Europy; karmi się rybą i wszelkiém wodném robactwem i owadami. Ptak to iest głupowaty i mało boiaźliwy, na strzelenie łatwo zeyść się daie; a gdy się iedna ubiie, inne się nierozlatuią. Głos iest przeraźliwie żałośny. Gnieździ się na brzegach skalistych, niekiedy nawet w trzcinach i sitowiu. Samica niesie 3 lub 4 iaia i przez dwa tygodnie wysiaduie. Mięso niesmaczne, traniaste, w Islandyi iednak iadalne. Jaia podobnież maią smak odrażaiący, te iednak częstokroć na pustych brzegach, po rozbiciu się okrętów, iedyną bywaią dla ludzi pożywnością; w popiele pieczone lepsze maią bydź nad wszelkie inne gotowania sposoby. Ptaki te łowią się na wędę, rybę iakąkolwiek za przynętę nasadzaiąc; biią się ognistą strzelbą, i t. d.

2. M. kasztanowata. L. fuscus. *Biała, grzbiet kasztanowaty.*

Le Bourgmestre. *Buff.*

Mieszka w północnych kraiach Europy, Azyi i Ameryki, około morza kaspiyskiego i na wielkich iezioracb Sy-

beryi iest pospolita. Karmi się iedynie rybami, a mianowicie śledziami, tak iż gdzie się w czasie połowu śledzi ukaże, za niemylny znak pomyślności poczytana bywa. Gnieździ się na skałach nieprzystępnych; mięso i iaia są iadalne, i dla tego na wyspach szkockich ubodzy nadbrzeźni mieszkańce z naywiększém życia niebezpieczeństwem gniazda ich śledzą, iaia i pisklęta wybieraią. *Pennant* w dziele swém *Arctic Zoology* okropne to wybieranie gniazd opisał i dokładnemi rysunkami obiaśnił.

3. M. pasorzytna. L. parasiticus. *Dwa średnie pióra styrowe bardzo długie.*

Labbe à longue queue. *Buff. pl. enl. n.* 762.

Gatunek ten mieszka w północney Europie, Azyi i Ameryce, nayzwyczayniey pośród morza przebywa, często iednak wzdłuż wielkich rzek daleko na lądy zalatuie. Skład tego ptaka do połowu pokarmu iest bardzo nieszykowny; lata bowiem powoli, pływać bardzo mało, a nurzać się wcale niemoże; letkość iego i obszerność skrzydeł są temu na przeszkodzie. Lecz natomiast

przyrodzenie innym go opatrzyło instynktem. Sciga rozmaite inne Mew i Rybołowów gatunki, i tak długo ugania, póki na pół przetrawionego pokarmu nie wyrzucą, który on, niż na ziemię lub do wody spadnie, bardzo zręcznie porywać umie. Ztąd rzeczone gatunki znaią go z daleka i na sam widok zbliżaiącego do ucieczki się maią. Mewa ta gnieździ się na kępach pośród błot trawami zarosłych; samica iay niesie dwa; gniazda i piskląt mężnie broni, zbliżaiące się psy i ludzie gwałtownie z nagła biie i niekiedy kaleczy. Mięso chude, traniaste, w Islandyi iednak iadalne.

R. 37. Rybołow. Sterna. *Dziob bezzęby, kończaty, prawie prosty; nieco spłaszczony; nozdrze podłużne przy nasadzie dziobu.*

Rodzay ten w wielu europeyskich ięzykach pod imieniem Jaskółki morskiey, *Hirondelle de mer*, *Meerschwalbe*, znaiomy, u nas iuż Rybołowem iuż Rybitwem zwany, w tém tylko z prawdziwemi Jaskółkami ma podobieństwo, iż ogon iest widłowaty, skrzydła bardzo długie i lot nad wo-

dami prawie pływaiący; wreszcie wszystkie w tym rodzaiu gatunki rzetelnie są wodnemi ptakami, i żadnych innych z jaskółkami wspólnych nie maią przymiotów. Mieszkaniem ich zwyczayném są brzegi morskie, obszerne stawy i iezioras; lataią zawsze licznemi gromadami i wrzeszczą przeraźliwie, wtedy naybardziey, gdy się gnieżdżą, tak, iż za zbliżeniem się do ich gniazd i piskląt, ogłuchnąć prawie od wrzasku potrzeba. Rybołowy, te mianowicie które u nas nad iezioranii przebywaią, w jesieni precz odlatuią, wiosną dopiero nazad powracaią. Zyią drobną rybą i owadami, które unosząc się nad powierzchnią wód zręcznie chwytaią. Huk strzelby ich nierozprasza, owszem gdy ieden iest raniony, wszystkie około niego się skupiaią i prawie na wodę z nim padaią. Gnieżdżą się niektóre na brzegach morskich tylko, inne nad stawami, rzekami, iezioranii, i t. d.; iaia kładną na piasku blisko wody, i pokilkoro piskląt wysiadaią. Głównieysze Rybołowów gatunki są następuiące.

1. R. pospolity. S. Hirundo. *Dwa pióra zewnętrzne styrowe w połowie białe, w drugiey czarne.*

Grande Hirondelle de mer. *Buff. pl. enl. n.* 987.

Rybołów ten, większym niekiedy zwany, mieszka w półnoćney Europie i Ameryce, u nas na początku Maia dopiero nad rzekami i iezioram się ziawia, gdzie z nadbrzeżów morskich przylatuie i wkrótce zaraz gnieździć się poczyna. Karmi się rybami, które unosząc się po nad wodami upatruie, a dostrzegłszy iak strzała się rzuca i porywa. Samica składa swe iaia na ziemi w wydrążonym dołku; iaia te, w miarę szczupłości ptaka, są wielkie, a w farbie w różnych gniazdach nie wszystkie są sobie podobne, lecz iedne są szare, drugie kasztanowate, inne prawie zielonawe, co bez wątpienia od rozmaitego wieku niosącey samicy pochodzi. Samica siedzi na nich w nocy tylko i w dni dżdżyste, innych czasów ciepłu atmosfery ie zostawuie. Za zbliżeniem się człowieka lub źwierzęcia ku mieyscu, gdzie iaia są złożone, samica wraz z samcem ze straszliwym wrzaskiem przylatuią, a na to hasło cała niby poruszona okolica tam się zgromadza, i nie tylko krzykiem lecz biciem nawet nieprzyiaciela oddalić usiłuią; są przykłady, iż ludzi z nie-

nakrytą głową przychodzących niebezpiecznie ranią. Pisklęta wylęgłe wkrótce gniazdo opuszczaią; rodzice kawałki ryb, a mianowicie skrzele i wątroby im przynoszą i z góry rzucaią. Pisklęta, lubo młode lecz iuż żarłoczne, o pokarm z sobą się kłócą, lecz ostrzeżone rodzicielskim głosem o iakiémkolwiek niebespieczeństwie do ziemi przypadaią, tak iż trudno byłoby ie znaleść, gdyby zbyteczna rodziców troskliwość krzykiem mieysca ich ukrycia sama nieiakoś niewskazywała. Rybołowy te, w ogólności, są bardzo żarłoczne, ryby łowią niekiedy większe niż połknąć mogą; wtedy, gdy część w gardle będąca iuż się trawi, druga w dziobie nie naruszona zostaie, a za trawieniem się pierwszey, coraz głębiey się pomyka, póki tak całkiem się nie przetrawi; co iednak dość rychło dziać się zwykło. Często nawet walczą z sobą o zdobycz, i nawzaiem sobie ią wydzieraią. Młodo złowione i w domu chowane żadném mięsem nie gardzą, w stanie iednak wolności na ścierw nigdy się nie zlatuią. Mięso i pióra mało są przydatne.

2. R. mnieyszy. S. minuta. *Białawy, grzbiet popielaty, czoło i brwi białe.*

Petite hirondelle de mer. *Buff. pl. enl. n.* 995.

Gatunek ten, w krzyku i żarłoczności poprzedzaiącemu zupełnie podobny, od pospolitey iaskółki mało co większy, mieszka około stawów, rzek i iezior w całey umiarkowaney Europie i u nas dosyć iest pospolity. Karmi się samemi wodnemi owadami, które nad wodą w lot łowi. Gnieździ się na mieyscach niskich wysoką trawą porosłych, mięso ma dosyć dobre.

R. 58. Nożyconos Rynchops. *Dziob prosty; szczęka górna od dolney krótsza; wierzch dolney ucięty.*

1. N. czarny. R. nigra. *Czarny, ze spodu biały, nasada dziobu czerwona.*

Bec-en-oiseaux. *Buff. pl. enl. n.* 357.

Ptak ten mieszka w Ameryce od new-Jorck aż do Surinam na brzegach morskich; długością 20 calów nie przechodzi. Lata prawie bezustannie nad wodami, dziobu część dolną w wodzie nurzaiąc, do którego rybki drobne wpadaiące połyka. W czasie burzliwym, gdy wiatry gwałtowne latać mu nie dozwalaią, zbiera po brzegach muszle i wyiada. Wreszcie przyrodzenie tego ptaka, co do mnożenia się i innych przymiotów, iest ieszcze nie znaiome.

RZĘD IV.

Ptastwo błotne. (*Graliae*)

R. 39. Czerwonak. Phoenicopterus. *Dziob obnażony, złamano-zagięty, ząbkowany; nozdrze wąskie; nogi płetwowe, cztero-palcowe.*

1. C. karmazynowy. Ph. ruber. *Lotki czarne.*

Flamant. *Buff. pl. enl. n.* 63.

Ptak ten, z piękności piór i smaku mięsa w nayodleglejszey starożytności iuż znaiomy, od główney swey farby we wszystkich prawie europeyskich ięzykach ognistym, płomienistym, *Flamant*, *Flamingo*, i t. d. nazywany, mieszka w ciepleyszych kraiach całego świata, iako to: w Ameryce południowey, około przygórka dobrey nadziei, na brzegach morza kaspiyskiego blisko uyść Wołgi i Jaiku, do Europy nawet południowey, iako to, na brzegi południowey Francyi i Hiszpanii niekiedy zalatuie, a w Sardynii, mianowicie około ie-

ziora Sassu i nad innemi iezioromi blisko Cagliari ciągle prawie przemieszkiwa; wielkością ciała ledwo gęsi wyrównywa, długość iednak nóg i szyi do półtrzecia łokcia wysokim go czyni. Piękny karmazynowy po całém ciele piór kolor w trzecioletnim dopiero ptaku zupełney swey nabywa iasności; roczny bowiem iest światło-popielatym, dwóletni różowym tylko; ztąd u wielu autorów tak znaczna w opisaniu iego różnica.

Czerwonak w oyczystych swych kraiach trzyma się szczególniey mieysc niskich, bagnistych, a to zawsze w licznych orszakach, a mnóstwem swém, czy to spokoynie stoiąc, czy się pasąc, czy lataiąc, niewymównie przyiemny i okazały sprawuie widok. Czuły iest na wszelkie niebespieczeństwo i bardzo ostrożny, zcyść się na strzał nigdy prawie niedaie, chyba z przygotowaney zasadki ubitym bydź może. Karmi się muszlami i wodnemi owadami, których w błocie, dziob i część głowy zanurzaiąc, szuka, a w czasie tego żyru nogami nieustannie na przemiany rusza, zdobycz zapewna do dziobu pomykaiąc i napędzaiąc. Gnieździ się pośród nie przystępnych baguisk; na gniazdo kopce piramidalne z błota

na półtory stopy nad wodę wznosi; wierzch tych kopców nakształt garka wydrążony, gładko iest ubity, lecz ani trawą ani puchem niewysłany. W gniazdo samica kładzie dwa białe iaia, wielkości gęsich, i usiadłszy na wierzchołku kopca, a nogi zewnątrz po bokach spuściwszy, kuprem i podbrzusiem ie wysiaduie. Sposób ten siedzenia, okraczaiąc gniazdo, skutkiem iest wielkiey długości i grubości nóg, których wygodnie, bez uszkodzenia iay, podkurczyć pod siebie nie może. Pisklęta nowo wylęgłe zupełnie są białe, latać nie prędko, lecz biegać rychło poczynaią. Młodo złowione łatwo się oswaiaią; Amerykanie często ie w domach, wraz z innėm ptastwem, chowaią, ciepło iednak bardzo lubią, do zimnieyszych kraiów przewiezione w krótce zdychaią. Mieszkańce afrykańskich brzegów ptastwo to w religialnėm maią poważaniu, i zabiianie iego za główny występek poczytuią. Puch miętki, delikatny, łabędziemu w dobroci wyrównywa; pióra większe rozmaitym narodom za szczególną ozdobę kaszkietów i świetnych ubiorów zażywane bywaią; smak mięsa od różnych Podróżopisarzów iuż chwalony i zalecany, iuż naganiany lub za mierny poczytany bywa, a

różnica ta od wieku ubitego ptastwa, lub czasu, w którym się biie, zależeć może, iako na nayznaiomszych nam gatunkach codziennie doświadczamy.

Mięso Czerwonaka, a mianowicie ięzyk, w starożytności za naydelikatnieysze z pomiędzy wszelkiego ptastwa poczytane było. W Rzymie, w czasie wygórowanego zbytku, na ucztach same ięzyki Czerwonaków półmiskami biesiadnikom dawane były. Sławne są uczty Heliogabala i Witelliusza, na których wątroby ryb *Scarus*, mlecz węgorzów morskich, mozgi Bażantów, a ięzyki Czerwonaków w obfitości dawane były. Gust ten iednak nadzwyczayny od rzadkości, osobliwości i piękności tych ptaków zależeć musiał; bo gdyby mięso to i ięzyki rzeczą samą miały smak i delikatność, z jakiey ie tak wysoce ceniono, dziś, przy częstszém zwiedzaniu oyczystych tego ptaka siedlisk i przy odkryciu nieźmierney ich liczby w Ameryce dawnym nieznaiomey, znaleźliby się i między nami Apicyusze, którzyby ie równie dobrze owszem lepiey gotować, a Witelliusze i Heliogabale, którzyby ie płacić i ieść mogli.

R. 40. Płaskonos. Platalea. *Dziob płaski*,

długi; wierzch talerzykowato spłaszczony, rozszerzony; nozdrze szczupłe przy nasadzie dziobu; nogi czteropalczaste; półpłetwowe.

1. P. biały. P. Leucorodia. *Biały; podgardle czarne; tył głowy nieco czubaty.*

Spatule. *Buff, pl. enl. n.* 405.

Płaskonos mieszka na brzegach morskich umiarkowanych kraiów, w Rossyi i Syberyi południowey około wielkich rzek i iezior, u nas w Litwie rzadko, lecz na pinskich bagnach dosyć często widzieć się daie; wielkością Czapli pospolitey wyrównywa, lecz nogi i szyię ma krótszą. Karmi się rybami, żabami, wężami wodnemi, a szczególniey muszlami i ślimakami błotnemi. Gnieździ się na wysokich drzewach nad wodami; samica iay niesie cztery, a w czasie gnieźdżenia się, samce na około ulatuiąc, straszliwy wrzask, dla oddalenia drapieżnych ptaków, wydaią. Mięso, za świadectwem *Pallasa*, delikatnego ma bydź smaku.

R. 41. Rogownik. Palamedea. *Dziob krę‑*

gielkowaty, szczęka górna haczysta, nozdrze iaiowate: nogi czteropalczaste, błona krótka, samą tylko nasadę palców łączy.

1. R. rogaty. P. cornuta. *Na czele róg prosty; na każdém skrzydle dwa rogi.*

Kamichy. *Buff. pl. enl. n.* 451.

Ptak ten, nie tylko w rodzaiu swoim ale i w całey klassie ptaków szczególny, na głowie i skrzydłach rogami uzbroiony, mieszka w Ameryce południowey, w kraiach niskich, bagnistych; wielkością indykowi wyrównywa, a wysokością półtora łokcia przechodzi. Ptak wielkością ciała, ogromnym głosem, silnemi na głowie i skrzydłach rogami na pozor straszny, łagodnych iednak i spokoynych iest obyczaiów; żadnego ptastwa nie nagaba, samemi tylko karmi się wężami i iaszczurkami. Zyie w jednożeństwie, i zawsze pary się trzyma, tak dalece, iż za świadectwem rodowitych Amerykanów, gdy ieden z pary zginie, drugi płaczliwy i prawie nie ustanny głos wydaiąc, wkrótce z tęsknoty zdycha. Gniazdo buduie pod drzewami wielkie, na kształt pieca piekarskiego, i w niém samica niesie dwa

iaia, gęsim podobne. Głos ogromny, iakby wołu ryczącego; mięso czarne, starych twarde, młodych iadalne.

R. 42. Zabir. Mycteria. *Dziob w górę nieco podniesiony, ostry, szczęka górna trzy-boczna, prosta; dolna trzy-boczna, prosta, kończata, w górę podniesiona; czoło łyse; nozdrze wąskie; ięzyka niedostaie; nogi czteropalczaste.*

1. Z. amerykański. M. americana. Jabiru. *Buff. pl. enl. n.* 717.

Ptak ten ze wszystkich wodnych i błotnych ptaków naywiększy, wysokością do trzech łokci dochodzący, mieszka na bagnach Ameryki południowey, mianowicie Gwiany, Kaienny, i t. d. Karmi się rybami i gadami; gnieździ się na naywyższych drzewach nad rzekami i morzem; samica iay niesie dwa; te z wiekiem iey w farbie są odmienne, w pierwszym roku są popielate, w drugim różowe, w trzecim i następuiących statecznie białe. Mięso młodych iest wyborne i delikatne, starych zaś twarde i traniaste.

R. 43. Rakoiad. Cancroma. *Dziob garbaty, szczęka górna na kształt łodzi wywróconey; nozdrze szczupłe w rowku dziobu; palce u nog niezrosłe.*

1. R. Czubaty. C. Cochlearia. *Brzuch światło kasztonowaty.*

Savacou. *Buff. pl. enl. n.* 38.

Ptak ten mieszka w Ameryce południowey na drzewach nad wodami stoiącemi, na tych mianowicie, których gałęzie do wody są zwisłe, aby tém wygodniey na ryby mógł czatować. Karmi się rybami; dziki iest i nigdy ugłaskać się niedaie. Wreszcie przyrodzenie iego mało iest ieszcze znaiome.

R. 44. Czapla. Ardea. *Dziob, prosty, długi, z boków nieco spłaszczony, rowkiem od nozdrzy do wierzchołka oznaczony; nozdrze wąskie; ięzyk kończaty; nogi czteropalcowe;*

1. C. pawia. A. pavonina. *Czub prosty, szczecinowaty, skronie i zausznice nagie.*

Oiseau royal. *Buff.*

Ptak ten, dla piękności swey, króle-

wskim zwany, mieszka w Afryce, mianowicie w Gwinei i na Przygórku zielonym; na głowie czub półkolisty, na skroniach zausznice błonkowate, różnią go od wszystkich w tym rodzaiu gatunków; wysokość półtora łokcia dochodzi. Brzegi rzek wielkich są zwyczayném iego siedliskiem; karmi się rybami, ziarna iednak i rozmaite roślin gatunki chętnie iada; biega chyżo z rospostartemi skrzydłami, nayczęściey z wiatrem; lot ma bystry, wysoki, długo wytrzymały. Młodo złowiony łatwo się oswaia i do ludzi nawyka, a wtedy pokarm swóy z innem ptastwem iada. Głos do głosu żórawi nieco podobny; mięso twarde, do iedzenia mało zdatne.

2. C. okazała. A. Virgo. *Na głowie czub biały, długi, w tył zagięty.*

Grue de Numidie, ou Demoiselle. *Buff. pl. enl. n.* 241.

Gatunek ten mieszka na brzegach Afryki, w Egipcie, Numidyi i około morza kaspiyskiego, na błotach w bliskości rzek. Francuzi nazwali go *Demoiselle*, dla razney postaci, wdzięczney postawy i szczególnych gestykulacyi, które okazuie. Jakoż ptak

ten, mianowicie chowany, często się nachyla, iakby się kłaniał z wdziękiem; chodzi wspaniale z miną pełną wdzięczney i niewymuszoney powagi i z wesołością, iak w tańcu, podskakuie. Pisarze starożytni tę w nim skłonność do gestykulacyi postrzegali i scenicznym go, *avis scenica*, nazywali. A nadto, pełen iest próżności i chęci wystawiania się na widok, iakby popisywać się chciał z wdziękami swemi; postrzegłszy, że mu się kto niedziwi, prędko się kryie, za przypatruiącym się zaś chodzi, i zdaie się wymagać, aby go chwalono i oglądano. Młodo złowiony prędko się oswaia; mięso czarne, twarde, do iedzenia mało przydatne.

5. C. Zóraw. A. Grus. *Popielaty*; *tył głowy nagi*, *brodawkowaty*, *wierzch i lotki czarne*; *pióra wnętrzne styrowe poszarpane*.

Grue. *Buff. pl. enl. n.* 769,

Zóraw, ptak właściwie północnych kraiów, w peryodycznych iednak przelotach swoich zwiedza umiarkowane, i do gorących południowych aż do Egiptu się pomyka. Szwecya, Szkocya, Litwa, Rossya i cała

północna Europa karmi go przez lato i potomstwo wychowuie; w jesieni żóraw rzuca te kraie, na południe się przenosi, zkąd wiosną znowu powraca. Lot żórawi iest bardzo wysoki, i nad 3000 kroków w górę wzbiiać się mogą; a nadto, w peryodycznych swych przelotach foremnego trzymaią się szyku; troykąt nayczęściey, czyli przewrócone > formuią. Jeśli wiatr silnieyszy szyk ten łamie, ściśley się skupiaią; podobnież gdy orzeł z boku napaścią zagraża. Przeloty swe naypospoliciey w nocy odbywaią; dane przez przewodnika hasło cała za nim lecąca gromada powtarza, iakby dla pokazania, iż wszyscy przedsięwziętey pilnuią się drogi. Lot rozmaity i głos żórawi od dawnych czasów za wieszczbę następnych zmian powietrza były poczytane. Tak krzyk pośród dnia deszcz, krzyk wrzaskliwy i pomieszany burzę miał oznaczać; ieśli żórawie z rana lub w wieczor zerwawszy się spokoynie lecą, to pogody, ieśli nisko się trzymaią, to burzy miało bydź znakiem. Zórawie, usiadłszy na ziemi, straż około siebie rozstawuią; a ta ostróżność ptasia w starożytnych Hieroglifach poświęconą została. Zóraw z ziemi trudno się porywa; nayprzód z rozwartemi skrzydłami bie-

ży. potém powoli się podnosi, po chwili dopiero silnie się wzbiia i bystro leci.

Żóraw karmi się roślinnym równie iak źwierzęcym pokarmem; iada żaby, węże, owady, robactwo, zboża młode i wszelkie ziarna. Gnieździ się na kępach pośród błot nie przystępnych; samica niesie iay dwa, wielkości prawie iay gęsich; pisklęta wylęgłe wkrótce biegać poczynaią, a skoro dorosną, czas odlotu następuie; pierwszém więc doświadczeniem sił iest podróż z rodzicami prawie do połowy świata. Zimna iesienne ostrzegaią żórawiów o bliskiey potrzebie opuszczenia rodzimych siedlisk. Niektóre więć przez Włochy, niektóre przez Tureczyznę dążą do Egiptu i Azyi mnieyszey, iak się powiedziało; wiosną tą samą drogą i tymże porządkiem nazad powracaią, lecz w liczbie bardzo uszczuplone, a to przez rozmaite nieuchronne w tak dalekiey podróży przypadki; to uszczuplenie w liczbie, iasnym iest i nie mylnym dowodem, że żórawie w rzeczonych cieplеyszych kraiach, ani się gnieżdżą ani się mnożą, iak nie którzy twierdzili.

Mięso żórawi iest twarde, niesmaczne, nie strawne, ztąd, u nas przynaymniey, przy obfitości inney lepszey źwierzyny, mało

używa się sposobów na ich łowienie i zabiianie. W Persyi zaś łowiectwo żórawi samey tylko panuiącey osobie iest zachowane, do którego sokoły i inne drapieżne unoszone ptaki zażywane bywaią. W Japonii podobnyż przywiley, z zabobonnością połączony, sprawuie, iż lud nadzwyczayne dla żórawi ma poszanowanie. Mieszkanie Cesarzów i ściany kościołów żórawiemi obrazami są ozdobione, a lud, powiada *Kaempfer*, nie śmie inaczey mianować żórawia, tylko: *Jaśnie wielmożny Zóraw, miłościwy Zóraw*. Oprócz zwyczaynych w kraiu naszym żórawi, są ieszcze na Ukrainie inne, nierównie mnieysze, *stepowemi* zwane, iakich przed kilku laty parę w Menażeryi cesarskiey w Wiedniu widziałem; te oddzielny, dotąd u autorów nieopisany zdaią się stanowić gatunek, i czyli z łagodnego tego kraiu na zimę w cieplejsze odlatuią, mnie nie wiadomo.

4. C. Bocian. A. Ciconia. *Biały, obwódki oczu i lotki czarne; dziob, nogi i skóra czerwone.*

Cigogne blanche. *Buff. pl. enl. n.* 866.

Bocian pospolity mieszka w całey Euro-

pie, Azyi i Afryce umiarkowaney, około wsi i mieszkań ludzkich, a w tym względzie półdomowym nieiakoś nazwać się może, gdyż nie kiedy na kominach i szczytach domów, pośród wsi i miasteczek, gniazdo swe kładzie. Ptak ten iednak należy do liczby przelotnego ptastwa, które, przepędziwszy u nas lato i wychowawszy potomstwo, na zimę w cieplеysze kraie odlatuie. Wiosną przybywa do nas na końcu Marca lub początku Kwietnia, a powrót iego iest wszędzie przyiemném godłem zbliżaiącey się wiosny. Rodzime swe siedliska wita znakami nie wymówney radości, stateczuie bowiem powraca do swego gniazda i swey okolicy, a ieśli gniazdo pod niebytność swą uszkodzone zastanie, starannie naprawuie, lub nowe buduie. Gniazdo to składa się z grubego chróstu, i do wyprowadzania potomstwa iedney parze, bardzo długo służy. Karmi się żabami, wężami, iaszczurkami i wszelkiemi owadami, w domu chowany iada wszelkie wyrzuty kuchenne i t. d. Samica niesie iay 3-5. i na przemianę z samcem wysiaduie. We trzydzieście dni pisklęta się wylęgaią; rodzice oboie z niespracowaną troskliwością pokarmu im dostarczaią i nigdy się oboie razem

od gniazda nie oddalaią. Pisklęta nowo wylęgłe ciemno-popielatym puchem są okryte, niemogąc zaś na długich swych nogach prosto się trzymać, spokoynie siedzą, lub na kolanach po gnieździe pełzaią, a dla niezgrabnych swych ruchow częstokroć na ziemię spadaią, i dopiero na początku Sierpnia, za zbliżeniem się zwykłey odlotu pory, nabrawszy sił zupełnych, wraz ze staremi latać poczynaią.

Bocian lot ma bystry, wysoki, wytrzymały, lecąc głowę przed się, nogi wtył wyciąga. Chod żórawiemu iest podobny; poruszony iakąkolwiek namiętnością głos sobie szczególny i iedyny, klekoczący, wydaie; w tedy głowę na kark zawraca, a ruszaiąc mocno i biiąc szczękami dziobu, zwyczayne sobie klekotanie słyszeć daie. Bociany przed samym odlotem w liczne kupy się zgromadzaią; zebrany orszak w niewymównym iest ruchu, i wszystkie bezustannie klekoczą; pospólstwo nasze zebranie takowe seymem bocianim nazywa; iakoż zdaie się, że się nawzaiem poznaią i o podróży, którą przedsięwziąć maią, wspolnie się naradzaią; poczém w krótce się razem podnoszą i po chwili z oczu nikną. W tém

zebraniu niekiedy iednego lub kilku, zapewna słabszych i do lotu niesposobnych, zabiiaią.

Przeloty bocianie od naydawnieyszych czasów znaiome były, lecz długo niewidziano, dokądby odlatywały. Z późnieyszych dopiero postrzeżeń wiemy, że większa *część* ich do *Egiptu* się przenosi. *Belon* powiada, iż w Egipcie i Afryce w miesiącach Wrześniu i Październiku wszystkie prawie pola od Bocianów bieleią. Tenże *Belon* widział ie zimuiące około góry Amamus, blisko Antyochii, a nieżliczoue stada na końcu Sierpnia z Rossyi i Tartaryi przez Helespout przelatuiące, gdzie około Tenedos na drobnieysze dzieląc się półki, wszystkie w południowe strony się udaią. Doktor *Shaw* znayduiąc się pod górą Karmel około środka Kwietnia, widział trzy orszki Bocianów, każdego przelot trwał blisko trzy godziny, a szerokością czwierć mili zaymował. Ptaki te więc, przenosząc się ciągle z klimatu do klimatu, nie doświadczaią srogości zimna, rok ich nieustanném iest latem, a długosć iego peryodycznémi przelotami wymierzaią. *Kaempfer* powiada, iż

z Japonii Bocian nie odlatuie; ieśli to prawda, byłby to ieden kray znaiomy w świecie, gdzie Bocian iest mieyscowym ptakiem.

Przyrodzenie Bociana iest łagodne, nie iest on ani dzikim ani boiaźliwym; łatwo się oswaia, i trzymany w ogrodach od żab i innych płazów ie oczyszcza. Minę wprawdzie ma zawsze smutną i poważną, miewa iednak niekiedy wesołe chwile, i mianowicie z dziećmi igra; żyie długo, ostrość zim naszych łatwo znosi. Lud od dawnego czasu wiele moralnych Bocianowi przypisywał przymiotów; wstrzemięźliwość, wierność małżeńska, miłość dziecinna i rodzicielska były zawsze z Bocianów za wzór dla ludzi brane. Jakoż Bocian statecznie raz dobraney trzyma się towarzyszki, do oyczystych siedlisk szczególne ma pzywiązanie, a staranność o pisklętach częstokroć aż do poświęcenia własnego życia. Lecz to wszystko niczém iest prawie w porównaniu z wywdzięczaniem się, które młode Bociany zestarzałym swym rodzicom okazuią. Często się widzieć zdarza, iako silne i młode Bociany przynoszą pokarm innym, które, usiadłszy

na brzegu gniazda, choremi i słabemi bydź się zdaią. Dawni twierdzili, iż przyrodzenie wlało Bocianom czuły instynkt wspierania sędziwey starości, dla tego iedynie, aby nierozumne to ptastwo było wzorem i zawstydzeniem dla ludzi, którzy częstokroć zaniedbuią tey powinności. Obraz cnoty zawsze iest szanowny, z iakiegokolwiek bądź brany iest wzoru. Elian twierdzi, że te to moralne przymioty Bociana były główną przyczyną czci i poszanowania, które Egipcyanie mu oddawali; i podobno zabytkiem to iest ieszcze tey starożytney opinii, iż pospólstwo wszędzie gnieżdzenie się Bociana przy iakim domu za znak pomyślnosci poczytuie. Zabicie Bociana zawsze i wszędzie między zbrodnie się liczy. W Rzymie, niejakiś *Rufus*, który przez dziwacki zbytek iadł mięso zabitego Bociana, został szyderstwem i pośmiewiskiem całego ludu. Rzeczą samą, mięso bocianie iest nie smaczne; przyrodzenie bowiem, powiada *Montbeillard*, utworzywszy tego ptaka domownikiem i przyiacielem ludzi, niechciało bez wątpienia aby był ofiarą żarłoczności naszey.

5. C. Bocian czarny. A. nigra. *Czarniawy, brzuch i piersi białe.*

Cigogne brune. *Buff. pl. enl. n.* 399.

Bocian czarny, u nas w niektórych mieyscach Taystrą zwany, mieszka w umiarkowanych Europy kraiach, w Rossyi południowey, na Polesiu litewskiém, wlasach nad bagnami, rzekami i ieziorami; karmi się rybami, żabami, i wszelkiemi owadami, gnieździ się na drzewach wysokich; na zimę, dla niedostatku zwyczaynego pokarmu, odlatuie, ale kiedy i dokąd nie wiadomo. Ptak to iest dziki i samotny, do mieszkań ludzkich nigdy się nie zbliża, młodo iednak złowiony łatwo się, oswaia, i karmi się wszelkiemi kuchennemi wyrzutatami. Mięso ma nie smaczne, do strawienia trudne.

6. C. pospolita. A. maior, var cinerea. *Grzbiet popielaty, brzuch białawy, piersi czarne pręgowate; na tyle głowy czub czarny, długi, zwisły.*

Héron. *Buff. pl. enl. n,* 755. 787.

Czapla pospolita mieszka we wszystkich czterech częściach świata na bło-

tach i nad wodami; gnieździ się gromadami w gaiach blisko wód, mianowicie na starych rozłożystych dębach, brzozach i olchach; gniazdo sciele obszerne z chróstu, sitowia, traw suchych i piór złożone; a takowych gniazd nie kiedy po kilka na iednem drzewie bywać zwykło. Samica niesie iay 3 lub 4. saladynowych, wielkości kurzych, które przez trzy tygodnie wysiaduie. Pisklęta żywi rybami, a ryby te od starych Czapli nie kiedy pośród gaiow gubione, daią początek rozmaitym między gminem powiesciom o spadaniu ryb z chmur w czasie gwałtownych deszczow. Czapla karmi się rybami, żabami, rakami i t. d. zdobyczy swey iednak nie umie łowić zręcznie, iak inne ptaki, lecz niekiedy godzinę posród wody lub kałuży stać musi, póki się iey co nienawinie; a gdy wody i błota zamarzną, same tylko oparzyste mieysca iey pozostaią, z których, macaiac nogami i dziobem, zdrętwiałe żaby wydobywa; i dla tego zimą od nas w ciepleysze przenosi się strony. Głos Czapli iest żałosny i przerazliwy; chudość w powszechne poszła przysłowie, siły, lubo dość znaczne, do

bronienia się iednak od drapieżnych nieprzyiacioł nie są dostateczne. Czapla lot ma bystry i wysoki; a gdy leci, nogi w tył wypręża, szyię na grzbiet zachyla, dziob zaś prosto w górę nastawuie; przed deszczem, mianowicie, naywyżey wzbiiać się zwykła. Starożytni z ruchow iey i różney postawy rokowali różne odmiany powietrza. Stoiąc smutna i nieruchawa na piaskach brzegowych zimno, ruchawa i nadzwyczay krzykliwa deszcz, z głową na piersi spuszczoną wiatr oznaczać miała ztey strony, w którą dziob był obrócony. Aratus, Pliniusz, Wirgiliusz wieszczby te opisuią, których sprawdzanie i dostrzeganie dawno między nami zaniedbane zostało.

Mięso Czapli, mianowicie starey, dla zbyteczney chudości, iest prawie nie iadalne; we Francyi iednak niegdyś, źwierzynę czaplą, pod nazwiskiem *królewskiey zwierzyny*, *viande royale*, na wielkich ucztach za paradną potrawę dawano. Dla tego to ceremonialnego raczey niż rzetelnego użycia, trzymano czaple w udzielnych gaiach czyli Czaplarniach, *héronieres*, dopomagaiąc im budowy

gniazd i chroniąc od wszelkiey szkody i napaści. Polowanie podobnież na Czaple z sokołem było nayważnieyszą częścią sokolich łowow, i stanowiło iedną z nayprzyiemnieyszych zabaw Monarchow i Panow. Trzy długie, czarne, delikatne, z tyłu szyi wyrastaiące pióra, są bardzo piękne, na wschodzie część rycerskich, u nas płci piękney stanowią ubiorów, i drogo się płacą, iako o tém w Dziénniku Wileńskim na rok 1805. w Num; XII. obszerniey powiedziałém.

7. C. nocna. A. Nycticorax. *Grzbiet czarny. brzuch żółtawy, na tyle głowy czub ze trzech piór białych, poziomy.*

Bihoreau. *Buff. pl. enl. n.* 758. 759.

Czapla ta wcałey Europie i południowych prowincyach Rossyi iest pospolita; dawnieysi naturaliści krukiem ią nocnym nazywali, a to dla głosu smutnego i przerażaiącego, który w nocy tylko słyszeć daie. Gnieździ się na wysokich drzewach nad wodami, mianowicie na Olchach starych; karmi się rybami i żabami, które brodząc po wodzie zbiera. Tento gatunek, mię-

dzy innemi, w czubie swym nosi trzy piękne, białe, delikatne, na pięc calow długie pióra, w ubiorach głów kobiecych nam dobrze znaiome, a które w handlu drogo się płacą. Samica tych piór niema, i dla tego częstokroć za udzielny Czapli gatunek poczytana bywa. Mięso nie iadalne.

8. C. czerwona. A, purpurea. *Oliwkowa, ze spodu czerwona; tył głowy czarny, czub z dwóch piór długich, wiszących.*

Héron pourpré, *Buff. pl. enl. n.* 788.

Czapla ta mieszka około morza czarnego, kaspiyskiego, i w Syberyi nad rzeką Irtysz; od czapli pospolitey nieco mnieysza. Szyia, brzuch i część grzbietu są piękney purpurowey farby; pióra bokowe podobneyże farby po nadskrzydła aż za ogon sięgaią. Te pióra należą także do mnogich, przedaynych, ozdobnych piór czaplich, które w handlu widzieć się daią.

9. C. Bąk. A. stellaris. *Grzbiet i boki kasztanowate, poprzecznie pręgowane, spód świątleyszy, pręgi podłużne, ciemne; głowa gładka.*

Butor. *Buff. pl. enl. n.* 789.

Bąk mieszka w zimney i umiarkowaney Europie, około iezior i wielkich stawów sitowiém, trzciną i wiszarem zarosłych, w Litwie w wielu mieyscach dość iest pospolity. Głos iego iest ogromny, do ryku wołowego nieco podobny, w czas pogodny i spokoyny o półmilę prawie słyszalny; lecz czyli, głos ten wydaiąc, szyię swą około sitowia okręca, czy dziob w błoto wtyka, niewiadomo; ptak ten bowiem niewymównie ostrożny i czuły ani zbliska zeyść się ani postrzegać się niedaie, to tylko pewna, że karmi się żabami i rybami, na które w błocie i na brzegach czatuie, i całkiem połyka. Lata bardzo rzadko i to wiosną tylko, gdy z ciepleyszych kraiów powraca, i w iesieni, kiedy odlatuie; a wtedy prosto w górę się wzbiia i prędko z oczu niknie. Scigany od ludzi, psów, lub drapieżnych ptaków, gdy się schronić nie może, śmiało dziobem się broni, godząc prosto w oczy temu, kto go złowić chce; ztąd kanie błotne, które tak wiele iay i piskląt innych wodnych ptakow niszczą, gniazd Bąka naruszyć nie smieią. Gnieździ się w trzcinach nad

wodami; samica niesie iay cztery; długość siedzenia nie wiadoma; mięso iadalne wprawdzie, lecz twarde i traniaste.

1. C. Garceta. A. Garzetta. *Biała; tył głowy czubaty, dziob czarny, nogi zielonawe.*

Aigrette. *Buff. pl. enl. n.* 901.

Czapla ta białością i delikatnością piór swych znakomita, mieszka w umiarkowanych i ciepłych kraiach wszystkich części świata, w Europie mianowicie około błot mantuanskich, Ferrary, i t. d. w mieyscach bagnistych i częstym wylewom wód podległych. Białość snieżysta, różni ią od wszystkich innych tego rodzaiu gatunkow, a długie, iedwabiste pióra, któremi grzbiet iey iest pokryty, są znacznym handlu materyałem; pierzastość tych piór z obustron trzonka czyli żeberka piórowego iest równa i nakształt fręzli iedwabney rozstrzępiona. Fryzury kobiet, kaszkiety żołnierskie, w niektórych kraiach kapelusze wyższey rangi osob, a na wschodzie zawoie im są winne okazałość i ozdobę. Przed niedawnemi czasy ieszcze

przedawanie piór tych we Włoszech na rzecz prywatnych obywatelów prawem zakazane było, a zebrane, iako publiczna własność, do skarbu panuiących, zapewną cenę wnoszone były. Za czasów *Gesnera* pióra te około Ferrary znaczną iuż miały cenę, gdyż za 1. dukat 36. tylko piór dostać można było. *Aiebant pennas magno pretio vendi, circiter 36. denario aureo.*

11. C. Egretta. A. Egretta. *Biała, krótko-czubata; nogi czarne. na grzbiecie i piersiach pióra wąskie, zwisłe, bardzo długie.*

Grande Aigrette. *Buff. pl. enl. n.* 485.

Czapla ta w farbie, przyrodzeniu i sposobie życia poprzedzaiący bardzo podobna, lecz do dwóch łokci wysokości wynosząca, mieszka w całey Ameryce południowey nad wodami, w dzień wtrzcinach na bagnach się kryie, w nocy na żyr wychodzi; czuła i boiazliwa, zeyść się na strzał prawie nigdy nie daie, głos wilczemu ma być podobny. Karmi się rybami, żabami i iaszczurkami. Pióra długie, snieżysto białe, da-

ią piękne i okazałe kity, które się iak poprzédzaiące drogo płacą, i zażywaią.

R. 45. Kulik. (a) Tantalus. *Dziob długi, walcowaty, ostry, łękowaty; twarz za oczy naga, pod dziobem worek nagi; nozdrze iaiowate, nogi cztero palcowe, nasada palcow błoną złączona.*

1. K. Amerykański. T. Loculator. *Biały, twarz błękitnawa, dziob czerwonawy, nogi, lotki i pióra styrowe czarne.*

Couricaca. *Buff. pl. enl. n.* 868.

Kulik ten mieszka licznemi groma-

(a) Wiele iest bardzo gatunkow ptakow, które u nas pod imieniem Kulikow są znaiome, owszem wszelki prawie gatunek na wysokich nogach, iesli szczególnego nie ma nazwiska, kulikiem iest mianowany. Wyraz *Tantalus* od Linneusza przyięty i temu rodzaiowi przywłaszczony, nadto iest dowolny i na żadney Analogii nie zasadzony. Niech więc imie *Kuliku*, nas podobnież żadnego poiedynczego gatunku scisle nie oznaczaiące, ptakom tym za rodzaiowe służy nazwanie.

dami na nowey Holandyi i w Ameryce południowey, latem aż do Karoliny zalatuie. Mieysca bagniste, wodami zalane, są iego siedliskiem; wielkością gęsi wyrównywa, a długością półtora łokcia przechodzi. Karmi się owocami różnych drzew, nasionami, i rybami. Gnieździ się na naywyższych drzewach, mianowicie Cyprysach Amerykańskich, *Cupressus disticha*; w siedzeniu prosto się trzyma, a dla ulżenia ciężaru dziobu, na piersiach go wspiera. Mięso do iedzenia ma być dobre.

2. K. Europeyski. F. Falcinellus. *Kasztanowaty, twarz czarna, nogi błękitne, skrzydła i ogon fioletowe.*

Courlis d' Jtalie. *Buff. pl. enl. n.* 819.

Kulik ten wielkością Bekasa nieprzechodzący mieszka licznemi gromadami nad ieziorami południowey Europy, w stepach uralskich i nad morzem kaspiyskim. Przyrodzenie iego i sposob życia mało są znaiome.

3. K. Ibis. T. Ibis. *Biało rudawy, twarz czerwona, dziob żółty, nogi popielate, lotki czarne.*

Ibis blanc. *Buff. pl. enl. n.* 389.

Ptak ten, sławny w nayodległeyszey starożytności, mieszka w Egipcie mianowicie niższym, wielkością Bociana nieco przechodzi. Karmi się pospolicie żabami, iaszczurkami i wszelkiemi gadami, które kray ten po każdym wylewie Nilu napełniaią; nasycony nawet szuka ich i zabiia. Ibis niszcząc nieprzeliczone mnóstwo tych szkodliwych istot, i czyszcząc od ich napaści żyżną tę zkąd inąd i wygodną do mieszkania krainę, u pierwszych iey mieszkańców, którym tak ważne i istotne czynił posługi, na cześć boską zasłużył, a historya iego przyrodzenia niepodobnemi do wiary baykami napełniona została. Dawni pisali, że z iay Ibisa, dla wielości iadu wężowego, którym się karmi, Bazyliszki się rodzą; inni twierdzili, że węże i krokodyle samém piórem Ibisa dotknione drętwiały i natychmiast zdychały; inni powiadali, że życie iego iest nieskończenie długie, a kapłani w Hermopolis utrzymywali, iż mógł być niesmiertelnym. W dowod czego, ukazywali Apianowi Ibisa tak starego, iak mówili, iż iuż zdechnąć nie mógł.

Wcielenie nakoniec dobroczynnego bóstwa swego *Thoth*, czyli Merkuryusza, wynalazcy rzemiosł i prawodawcy, pod postacią Ibisa uskutecznioném być mniemali. Cząstka to iest tylko pobożnych uroień egiptskich względem Ibisa. Zabobonność, powiada *Montbeillard*, w niczém środka nie znaiąca, wszystko nayglębiey poniża lub naywyżey podnosi, co, z iakichkolwiek przyczyn, celem iey prześladowania lub wielbienia stać się może.

Lecz iesli się zastanowiemy nad pobudkami, które skłoniły prawodawcę do upoważnienia czci pożytecznych zwierząt, uznamy, że cześć ta w Egipcie była zasadzona na potrzebie mnożenia i chowania tych gatunkow, które szerzeniu się szkodliwych gadow iakąkolwiek kłaść mogły tamę. Ciceron rozsądnie uważa, iż Egipcyanie te ubóstwiali zwierzęta, których ocalenie i zachowanie powszechne dla kraiu przynosiło korzyści, a prawodawca znaiąc słabość ludzką, użył iey za zasadę praw swoich. Ibisy, nawykłe do uszanowania, które im okazywano, swobodnie pośród miast się przechadzały. Strabon pisze,

że ulice, rynki i przedmieścia Alexandryyskie aż do uprzykrzenia napełniały, pożeraiąc wprawdzie rozmaite plugawstwa, lecz niekiedy porywaiąc z rąk prawie mięso i inne żywności gatunki; pobożny lud egiptski znosił cierpliwie, owszem przyymował z radością te od ubóstwionego ptaka przykrości.

Ibis gnieździ się na palmach daktylowych, gniazdo swe kładzie między cierniste ich liscie, dla ochronienia od kotów, które iaia i pisklęta pożeraią. Samica iay niesie 4. które przez miesiąc wysiaduie. Galen i Pliniusz wynalazek Klistyry, równie iak Hipopotamowi puszczania krwi, przypisuią. Według ich świadectwa, Ibis dziobem ma sobie wlewać wodę tam, kędy strawione pokarmy wychodzić zwykły; a Plutarch dodaie, iż pospolicie słoney wody na ten koniec używa. *Purgationem qua Ibis utitur salsuginem adhibens, advertisse et imitari postea Egyptii dicuntur.*

4. K. czerwony. T. ruber. *Cały czerwony, twarz, nogi i dziob podobnież czerwone, wierzchołki skrzydeł czarne.*

Courlis rouge. *Buff. pl. enl. n.* 80. 81.

Kulik ten mieszka licznemi stadami w Ameryce południowey i na przyległych iey wyspach między zwrótnikami. Cały iest ognisto szkarłatney farby, prócz wierzchołków lotek, które są czarne; wielkość jego zwyczayney kurze wyrównywa, a długością 25. calów nie przechodzi; samica nie ma tak żywych kolorów, a oboie przeszedłszy w pierwszych dwóch latach przez rozmaite czerwoności stopnie, w trzecim dopiero swietney tey i stałey nabywaią farby. Ptaki te lataiąc, karmiąc się, spoczywaiąc, zawsze gromadami się trzymaią, a żywa ich ognista farba pośród gęstych i ciemno-zielonych lisci drzew, na których siadaią, nie wymównie piękny sprawuie widok. Lot ich iest chyży i wytrzymały, lecz zrana tylko i wieczorem lataią, przez dzień zaś cały, dla upałów, w cieniach pod drzewami się kryią. Gnieździć się poczynaią w Styczniu, kończą w Maiu; samice iaia kładą na ziemi w gniazdach trawą wysłanych. Młode pisklęta nie rychło lataią, lecz prędko biegaią, a w tedy łatwo żywo złowione i w domu wychowane być mogą. Ptak ten łatwo się oswaia, i do

wszelkiego pokarmu bez trudności nawyka, tak iż wraz z inném ptastwem domowém wybornie chować się daie. W stanie dzikości karmi się drobnemi rybami, muszlami, rakami i owadami, które na błotach po ustąpieniu wód zbiera. Mięso wyborne, i dla tego, równie iak dla piękności piór i łatwości oswaiania, francuzcy Naturaliści powszechne iego trzymanie w domach zalecaią, co iednak w zimném klimacie europeyskiém dotąd się nie nadało.

R. 46. Bekas. Scolopax. *Dziob tępy, walcowaty, od głowy dłuższy; nozdrze podłużne, twarz pokryta; nogi czteropalcowe, palec tylny z kilku członków złożony.*

1. B. Kulik. S. Arquata. *Dziob łękowaty, nogi błękitnawe. skrzydła czarne, biało plamiste.*

Courlis. *Buff. pl. enl. n.* 818.

Ptak ten, ieden z wielu u nas kulikami zwanych gatunków, mieszka nad brzegami morz, wielkich iezior i rzek północney Europy, u nas często widzieć się daie i zabiiany bywa, lecz czyli się

gnieździ, mnie niewiadomo. Lot ma bysty i wysoki, a biega po polach i łąkach bardzo chyżo. Karmi się robakami ziemnemi, owadami i drobnemi muszlami, które po brzegach wód i na łąkach zbiera. Nazwiska iego u różnych narodow, od głosu iego: *kurli*, *kulik*, są wzięte, mięso do iedzenia dobre, lubo niekiedy traniaste. Gatunek Bekasa, S. *Phœopus*, u nas *kulikiem mnieyszym* zwany, zupełnie poprzedzaiącemu iest podobny, lecz połową prawie mnieyszy, również często u nas widzieć się daie; mięsa smak mierny.

2. B. Słomka. S. rusticola. *Dzioh prosty, przy nasadzie rudawy, nogi popielate, uda pokryte, na głowie przepaska czarna.*

Bécasse. *Buff. pl. enl. n.* 885.

Ptak ten z peryodycznych swych powrótów, delikatności zwierzyny i szczególnego gatunku zabiiania go wczasie ciągnienia, dobrze nam znaiomy, w całey Europie iest wprawdzie pospolity, lecz ani wszędzie się gnieździ, ani w różnych klimatach i położeniach równie każdego czasu iest obfity. Tak,

naprzykład, u nas nayzwyczaynieysze i nayobfitsze są słomki zaraz z wiosny, gdy lasy zieleniec poczynaią, latem są rzadkie i ledwo gdzie widzialne, w iesieni częściey nieco widzieć się daią. We Francyi zaś, według iednogłośnego świadectwa strzelców i naturalistów, w późney iesieni, to iest w Listopadzie, są nayobfitsze i naywybornieysze, przez całą zimę dość częste i pospolite, w Marcu iuż zupełnie nikną, a przez całe lato, prócz wysokich gór pogranicznych, w całym kraiu nigdzie się nieznayduią. Z tego się pokazuie, że Słomka iest ptakiem przelotnym, ieśli nie tak iak żórawie i bociany, które w przelotach swych pół świata oblatuią, to przynaymniey w iednym i tymże samym klimacie, lecz w różnych porach roku, iuż na góry, iuż na równiny, iak w gęste i ciemne lasy, iuż w zarosle na przemiany się wynosi. Gniezdzi się iednak u nas niewątpliwie, gdyż sam kilkakrotnie miałem sobie przynoszone żywe złowione słomek pisklęta. Lot słomki nie iest ani chyży, ani wysoki, ani długo wytrzymały; lecz wznosi się, często zapada, i biega prędko po ziemi. Lot ten prze-

rywany, a to wieczorny tylko i poranny, ukazuie, że wzrok słomki bardzo słabym być musi; iakoż cały dzień spokoynie w gęstwinach się trzyma, wieczorem dopiero na żyr wylatuie, zupełnym zmrokiem latać przestaie, a dopiero o świcie, przed wschodem słońca, powtóre żyrowne odwiedziwszy mieysca, znowu w gęstwiny powraca. We Francyi nocy miesięczne, mianowicie w Listopadzie, nocami słomkowemi, *la lune, la nuit des Becasses* są nazwane, iż wtedy rozmaitemi ptaszniczemi narzędziami naywięcey ich łowią i zabiiaią.

Słomka karmi się rozmaitém robactwem, mianowicie glistami ziemnemi, które długim swym dziobem z miałkiey i mułowatey ziemi wydobywać umie. Gnieździ się na ziemi, iay niesie cztery lub pięć, wielkości gołębich, popielatych, brudno upstrzonych. Pisklęta nowo wylęgłe wkrótce gniazdo opuszczaią i biegaią. Zwierzyna słomek u nas wiosną i w iesieni zabitych iest wyborna, tłusta, delikatna; młodych delikatnieysza niż starych. We Francyi same tylko iesienne słomki wysoce się cenią i nad wszelką ptasią zwierzynę się przekładaią.

W

Strzelcy wspominaią o słomkach większych i mnieyszych, o ciemno i światło kasztanowatych, o białych nawet, które mogą być odmianami tego głównego gatunku.

B, właściwy. S. maior. *Z wierzchu ciemno-bręgowany, ze spodu białawy, nogi i wierzch głowy czarniawy, pasek biały nad i pod oczami, i podobnyż pasek przez wierzch głowy podłużnie przechodzi.*

Ten to iest właściwie Bekas u nas pod imieniem *Dubelta* delikatnością swey zwierzyny sławny i wysoce ceniony. Mieszka u nas na łąkach wilgotnych i błotach, gdzie się gnieździ i pisklęta swe wysiaduie, przed iesienią znacznie tyie, i wtedy zwyczayne w kraiu naszym z wyżłem na Bekasy czyni się polowanie; w poźną iesień od nas odlatuie, lecz czyli się w obce strony przenosi, czy w kraiu około mieysc oparzystych szuka pożywienia, nie ma na to pewnych obserwacyi, chociaż strzeleckie powieści za pierwszą opinią często słyszeć się daią. Bayką zaś iest niewątpliwą, iżby w liściach lub drzewach spróchniałych zdrę-

twiały miał zimować, co i o słomkach niektórzy powiadaią. Karmi się robactwem ziemném, iak i wszystkie inne tego rodzaiu gatunki. To dziwna, że ptak ten u nas tak wielce i tak sprawiedliwie ze zwierzyny swey ceniony, w obcych kraiach naymnieyszey z tey strony nie ma zalety. We Francyi, naprzykład, gdzie zbytek stołowy od tak dawnego czasu i tak bardzo wygórował, i gdzie wszelka inna zwierzyna ptas a, iako słomki, czayki, kuropatwy czerwone, ortolany, i t. d. tak drogo są cenione, Bekas ten, ile i od mysliwych francuzkich słyszeć i w dziełach ich czytać się dało, prawie iest nieznaiomy. Pisarze Niemieccy, którzy szkrupulatnie naydrobnieysze w historyi naturalney wymieniaią okoliczności, a co się tycze stołowego użycia, nigdy nie skąpią pochwał gatunkom, które do iedzenia są zdatne, o Bekasie tym z naywiększą piszą obojętnością. Jest i więc Bekas pod tém imieniem powszechnie znaiomym gatunkiem? czy naszemu tylko kraiowi szczególnym? czy rodzay pokarmu, którego tu używa, daie mu ten smak i tuczność szczególną, którey indziey, dla niedo-

statku przyzwoitey pożywności, mieć nie może? poźnieyszemu badaniu zostawuię.

4. B, Kszyk. S. Gallinago. *Dzïob prosty, guzikowaty, nogi czarniawe, na czele cztery prążki ciemnieysze.*

Becassine. *Buff. pl. enl. n.* 883.

Bekas ten mieszka w całey umiarkowaney i północney Europie. na łąkach niskich i mieyscach bagnistych, karmi się wszelkiém robactwem błotném, gnieździ się na bagnach i trzęsawiskach, gdzie pasące się bydło nie ma łatwego przystępu; samica niesie iay 4 lub 5 podługowatych, pisklęta wylęgłe natychmiast biegać poczynaią. W iesieni, zwyczaiem innych Bekasów, znacznie tyie, lecz zwierzyna iego nie ma delikatności poprzedzaiącego gatunku; czyli zaś na zimę od nas odlatuie, czy na błotach oparzystych zostaie, podzielone są ptaszników zdania. Głos kszyka iest dwoiaki, wiosną, gdy się parzy i gnieździ, samiec w górę prosto się wzbiiaiąc i nagle na dół się spuszczaiąc, wydaie głos beczeniu kozlęcemu nieco podobny, innych czasów, mianowicie latem i w ie-

sieni, gdy spłoszony z mieysca się porywa, kszyka, ztąd i nazwisko w naszym ięzyku mu nadane. Zwierzynę tego Bekasa Autorowie Niemieccy między naydelikatnieysze liczą.

5. B. mały. S. Gallinula. *Dziob prosty, guzikowaty, nogi zielonawe; od dziobu na tył głowy prążki ciemne; kuperek fioletowo-upstrzony.*

Petite becassine. *Buff. pl. enl.* n; 884.

Mały ten gatunek Bekasa, u naszych strzelcow z Niemieckiego *Pfutzlaufer. Ficlauzem* zwany, połowę ledwo kszyka ma wielkości, kryie się nad wodami, w suchych i opadłych zielskach, i wtedy dopiero się zrywa, gdy prawie nogami nadeptany będzie; ztąd go Francuzi głuchym, *la Sourde*, nazywaią. Lot iego rownie prawie iest chyży, lecz prostszy od lotu kszyka; zwierzyna w iesieni tłusta, wyborna i delikatna.

R. 47. Biegus. Tringa. *Dziob prosty, walcowaty, długości głowy; nozdrze podłużne; nogi czteropalcowe, tylny palec iednostawowy, nad ziemię podniesiony.*

1. B. Boiownik. T. pugnax. *Dziob i nogi czerwonawe; trzy pióra styrowe poboczne bezplamiste; na twarzy brodawki ziarnowate, cieliste.*

Combattant. *Buff. pl. enl. n.* 305. 306.

Boiownik, u nas pospolicie batalionem zwany, mieszka w umiarkowaney i północney Europie, na bagnach i około iezior, u nas na Polesiu i w Nowogródzkim około wielu iezior iest pospolitym. Karmi się robactwem, owadami, a mianowicie drobnemi ślimakami, które ze skorupą połyka; wiosną skoro śniegi zeydą, do nas przylatuie, na zimę przed poźną iesienią wcześnie odlatuie. Dwie w tym godnieysze uwagi są szczególności: nayprzód odmienność farb, która w nim, iak w ptastwie domowém, tak iest wielka, iż trudno znaleść dwóch w farbie sobie podobnych; powtóre niepowściągniona skłonność samcow do ustawicznego prawie z sobą walczenia; a nie tylko poiedyńczo z sobą staczaią bitwy, lecz porządnie i w szyku woiennym całemi gromadami wzaiemnie na się nacieraią i woiuią. Celem tych bitew pospolicie są samice,

których strona zwyciężona, zwycięzcom swym ustępować musi. Co osobliwie boiownjki samce od innych gatunkow i od własnychże samic rozróżnia, są to obszerne pierzaste kołnierze, które im z szyi aż na piersi na przód spadaią, i drobne, czerwone, groszkowate brodaweczki, które na przedzie głowy i około oczu widzieć się daią; iedne i drugie wiosną się tylko znaydnią, w pół lata, gdy się wypierzą, i kołnierż swóy poważny i pomienione brodawki tracą, tak iż wtedy między samcem a samicami, owszem od innych tego rodzaiu gatunkow trudno iest upatrzyć różnicę. Bataliony żywo złowione łatwo się oswaiaią, lecz i w niewoli nawet kłótliwych swych skłonności niezapominaią, i, ieśli mogą, często walczą. Mięso mierne.

2. B. Czayka. T. Vanellus. *Nogi czerwone, na głowie czub zwisły; piersi czarne.*

Vanneau. *Buff. pl. enl. n.* 242.

Czayka mieszka w całey Europie na mieyscach niskich, nieco błotnistych; na początku wiosny, skoro śniegi schodzić a na rzekach lody łamać się poczy-

naią, do nas przylatuie, na polach i łąkach pierwszego żyru sobie szuka, a przed iesienią odlatuie. Karmi się robactwem ziemném, owadami wodnemi i ślimakami. Ptak to iest bardzo żywy, czuły i ruchawy; na powietrzu lataiąc igra i różnemi sposobami się obraca; tak iż zdaie się, że żaden ptak tyle i tak rozmaitych w locie swym nie czyni obrótów; z początku wiosny kupami się trzyma, poźniey parami się rozlatuie i gnieździć się poczyna. Gnieździ się na łąkach i polach im przyległych, zwłaszcza zasianych, gdzie bydło się nie pasie. Samica kładnie na ziemi 3 lub 4 iaia podługowate, brudno-zielone, które z wielką troskliwością wysiaduie, w niebeśpieczeństwie nigdy prosto z gniazda nie zlatuie, lecz dla ukrycia iay kilkanaście kroków w przód chyżo ubiega, a potém dopiero do lotu się porywa. Pisklęta wylęgłe wprętce biegać poczynaią, za danêm przez matkę niebeśpieczeństwa hasłem do ziemi przypadaią i tak nieporuszone leżą, iż nadeptać się prawie daią. Czayka przed swym odlotem znacznie się tuczy i delikatną, nie wszędzie iednak równie ce-

nioną, daie zwierzynę. Zwierzyna ta u nas mało iest używaną we Francyi zaś, a przynaymniey w niektórych prowincyach, za naydelikatnieyszą się poczytuie, tak dalece iż przysłowiem się stało: kto nie iadł czayczyny nie zna smaku zwierzyny. *Qui n'a pas mangé de Vanneau, ne sait pas ce que gibier vaut.* Jaia czaycze podobnież we Francyi, Hollandyi i Niemczech północnych za naydelikatnieysze ze wszystkich iay się poczytuią, i bardzo drogo się płacą. Czayka młoda złowiona łatwo się oswaia, a w ogrodach trzymana ślimaki, glisty i wszelkie robactwo ziada i niszczy,

3. B. kulik. T. ochropus. *Wierzch dziobu kropkowany, nogi zielonawe, grzbiet brudno-zielony, brzuch i zewnętrzne pióra styrowe białe.*

Bécasseau ou Cul-blanc. *Buff. pl. enl. n.* 843.

Ptak ten u nas wraz z wielu innemi pod powszechném imieniem kulika znaiomy, mieszka w całey Europie nad wodami, biega chyżo po piasczystych brzegach a nad wodą łowiąc owady lekko i bystro się unosi, zrywaiąc się do lotu głos sobie szczególny, donośny, wydaie. Zyie

po większey części poiedyńczo, lecz w czasie gnieźdżenia się samiec z samicą nieodstępnie parami się trzymaią. W iesieni gromadami odlatuie; wtedy gdy ieden od towarzystwa się obłąka, lata długo krążąc i załośny głos słyszeć daie. Mięso do iedzenia dobre, lubo niekiedy dosyć tęgą pizmową wonią iest przeięte.

R. 48. Siewka. Charadrius. *Dziob walcowaty, tępy; nozdrze podłużne: nogi trzypalcowe, biegowe.*

1. S. pospolita, Ch. pluvialis. *Zielono i czarno-upstrzona, spód białawy, nogi popielate.*

Pluvier doré. *Buff. pl. enl. n.* 904.

Ptak ten w Europie i innych częściach świata dosyć pospolity, niemoże bydź nazwany mieszkańcem żadnego szczególnego kraiu, gdyż za odmianą por roku w inne coraz ulatuie strony, w iednych szukaiąc pokarmu, w innych schronienia od zimna lub zbytecznego słońca upału. Gnieździ się w północney Europie, Syberyi, Laponii i Ameryce w Labrador i około ciaśniny

Hudsońskiey, przed iesienią w ciepleysze odlatuie strony i na południe się przenosi, a wtedy na polach naszych licznemi gremadami widzieć się daie, ale zabawiwszy do większych przymrosków, da ey się unosi, wiosną ukazuie się niekiedy, lecz poiedyńczo, i nie zastanawiaiąc się ciągnie wpółnocne strony. Lot siewek, mianowicie iesienny, w tém od lotu innych towarzyskich ptaków iest różny, iż uszykowawszy się w kilka długich szeregów wszystkie frontem lecą. Na ziemię usiadłszy w nieustannym są ruchu, szukaiąc pokarmu, i gdy cała trzoda żyruie, przewodnik, lub postawiony na straży, czuwa nad powszechném beśpieczeństwem, a za postrzeżeniem iakiegokolwiek nieprzyiaciela daném hasłem do ucieczki wzywa. Ztąd zeyść siewki na polu i strzelać iest bardzo trudno. Cały dzień tak kupami się trzymaią, na noc nieco się podzielaią, lecz zrana na głos przewodnika znowu się kupią, i albo na inne dla żyru przenoszą się pola, albo wyższym i szykownym lotem w dalsze południowe ciągną krainy. Mięso siewek w iesieni iest tłuste i wyborną daie zwierzynę.

Uwaga. trzy ostatnie poprzedzaiące rodzaie, to iest: *Scolopax*, *Tringa*, *Charadrius*, iako w gatunki nie zmiernie są obfite, tak określenie cech ich gatunkowych iest bardzo trudne; i wyznać należy, że mimo usiłowania nayświatleyszych ptakopisarzów, wiele ieszcze w tych trzech rodzaiach znayduie się ciemności. Rozmaitość płci, wieku, pierzenie się, odmieniaią niewymównie kształt ich farby; a świadectwa i powieści strzelcow i ptasznikow, rzadko kiedy pewne i dokładne, względem tych rodzaiow naybardziey są rozróżnione i nawzaiem sobie sprzeczne.

R. 49. Awoceta. Recurvirostra. *Dziob zpłaszczony, zaostrzony, w górę łękowato zagięty, wierzchołek iego giętki; nogi płetwowe cztero-palcowe, palec tylny wysoko osadzony; nozdrze na przestrzał otwarte.*

1. A. Europeyska. R Avocetta. *Biało i czarno upstrzona.*

Avocette. *Buff. pl. enl. n.* 353.

Ptak ten, kształtem dziobu swoiego między innemi znakomity, mieszkań-

cem iest nadmorskich brzegów południowéy Europy, lubo i na północy niekiedy widzieć się daie; Rzączyński go między Pruskiém ptastwem liczy. Dziob iego w górę łękowato zagięty wierzch ma miętki, błonkowaty, tak iż ani do obrony, ani do grzebania w ziemi, ani do chwytania twardych owadów nie iest sposobny. Jakoż ptak ten samą tylko ikrą rybią i miętkiém robactwem karmić się musi. Biega chyżo po brzegach wodnych, mianowicie w tych mieyscach, gdzie rzeki do morza wpadaią. owszem po wodzie o kilka calow głębokości brodzi, na większych głębinach pływa, a we wszystkich swych ruchach żywy iest i obrótny; na wszelkie niebespieczeństwa czuły i baczny; ztąd w kraiach, gdzie nawet często widzieć się daie, trudnym iest do ubicia. Mięso do iedzenia wyborne; iaia delikatnego maią bydź smaku.

R. 50. Ostrygoiad. Haematopus. *Dziob spłaszczony, klinowaty, nozdrze podłużne; nogi biegowe, trzypalczaste, palce wolne.*

1. O. czerwononogi. *H. Ostralegus.*

Huîtrier. *Buff. pl. enl. n.* 929.

Ostrygoiad mieszka na brzegach morz północnych Europy i Ameryki, wielkością wrony pospolitey nie przechodzi. Głównym iego pokarmem są ostrygi i inne muszle morskie, które dziobem swym bardzo zręcznie otwierać umie, tudzież wszelkie owady i robactwo brzegowe, mianowicie glisty nadmorskie, *Lumbricus littoralis*, które się w szlamie kryią. Na zimę w ciepleysze strony się przenosi, a rychły lub poźny powrót iego prędką lub poźną wiosnę wskazuie. Samica iaia swe na gołey ziemi kładzie, a kruki i inne drapieżne ptaki mężnie odpędza; postrzegłszy zaś człowieka prosto ku niemu leci, nad głową ustawnie krzyczy i unosi się. Myliłby się iednak, ktoby mniemał, że gniazdo iego iest w bliskości; owszem póki krzyczeć nieprzestaie, gniazdo iest ieszcze bardzo daleko; za zbliżeniem się bowiem ku niemu, ostrygoiad krzyczeć przestaie, i spuściwszy na dół głowę, w milczeniu człowiekowi się przypatruie, a gdy postrzeże, że gniazdo iest odkryte, iaia lub pisklęta się wybieraią, rościąga po-

woli skrzydła, i żałośny głos wydaiąc, precz odlatuie. Gdy na brzegu spokoynie żyruiąc lub spoczywaiąc człowieka zdaleka zoczy, donośnie i przeraźliwie krzyczy; a tym iakby hasłem iakiém pobudzone wszelkie okoliczne ptastwo do ucieczki się porywa. Mięso do iedzenia zdatne lecz przed użyciem z skóry odarte bydź musi; iaia podobnież są iadalne i delikatnego maią bydź smaku.

R. 51. Łyska. Fulica. *Dziob garbaty, szczęka górna dolną okrywa, dolna pod wierzchem zgarbiona; czoło łyse; nogi czteropalcowe, u niektórych półpłetwowe.*

1. Ł. pospolita, F. atra. *Czarna, czoło czerwone; nogi półpłetwowe.*

Foulque, ou Morelle. *Buff. pl. enl. n.* 197.

Łyska pospolita mieszka w całey prawie Europie; stawy zarosłe, ieziora, zatoki są ulubionèm iey siedliskiem. Gnieździ się nad wodami w trzcinach i sitowiach, gdzie statecznie się kryie. Pisklęta wylęgłe natychmiast gniazdo opuszczaią. Samica skrzydłami swemi

ich nie ogrzewa, lecz głosem iey zwołane przy niey na ziemi spoczywaią; wtedy to drapieżne ptaki, a mianowicie kanie błotne, nie zmierne mnóstwo ich zjadaią. Łyska pływa miernie, nurza się krótko, lata ciężko, lecz biega dosyć chyżo, nawet po powierzchni wody zielskiem porosłey. Karmi się owadami wodnemi, robactwem i drobnemi rybami, ziarna sitowiu i innych wodnych roślin podobnież ziada. W iesieni że stawow i sadzawek na wielkie ieziora się przenosi. a gdy i te marznąć poczną, w południowe strony i na oparzeliska nocami przelatuie. Mięso czarne twarde, traniaste, młodych nieco delikatnieysze, w dni postne do iedzenia wraz z rybami dozwolone.

2. Ł. wielka. F. aterrima. *Czarniawa; czoło białe, nogi półpletwowe.*

Grande Foulque ou Macroule. *Buff.*

Oyczyzna, mieszkanie, pożywność i przyrodzenie tey łyski zupełnie poprzedzaiącey są podobne, lecz większa iest nierównie, a farba czarno popielata; pływa dosyć raznie. lecz lecąc nad wodami nogi w dół prosto zwisłe po

wodzie ciągnie, co i całemu prawie rodzaiowi temu iest właściwa. Mięso iada się w dni postne, od poprzedzaiącey nawet grubsze iest i twardsze.

3. L. Kurka wodna. F. chloropus. *Czarniawa, czoło żółto-czerwone, nadkolanki czerwone; palce niezrosłe.*

Poule d'eau. *Buff. pl. enl. n.* 877.

Kurka wodna w całey Europie pospolita, mieszka w stawach, ieziorach, rzekach i sadzawkach wiszarem zarosłych, w dzień w gęstwinach tychże zielsk się kryie, wieczorem dopiero na żyr wychodzi; karmi się wodnemi owadami i ich poczwarkami; biega chyżo, lata krótko, a wtedy nogi iey prosto wiszą; pływa i nurza się wybornie. Gnieździ się na brzegach między zielskiem, samica niesie iay 6 lub 7, które przez trzy tygodnie wysiaduie, pisklęta wylęgłe natychmiast biegać poczynaią, matka iednak o pokarm i beśpieczeństwo póty iest troskliwa, póki same o beśpieczeństwie swém myślić nie są w stanie. Mięso mierne, traniaste, w postne dni pozwolone, ztąd w południowych

kraiach ptasznicy na połów ich rozmaitych zażywaią środkow.

4. Ł. fioletowa. F. Porphyrio. *Zielona, ze spodu fioletowa; czoło czerwone, palce u nóg wolne.*

Poule Sultane. *Buff. pl. enl. n.* 810

Ptak ten, u Rzymian iuż pod nazwiskiem *Porphyrio* znaiomy, mieszka w Ameryce południowey, Azyi, Afryce, a dawniey w Sycylii nawet. Rzymianie wiele tych ptakow z Afryki do Rzymu sprowadzali, nie dla iedzenia lecz dla okazałości w domach i kościołach ie trzymali. Jakoż łatwo się oswaiaiąc do ludzi nawykaią; karmią się wszelkiemi owocami, roślinami kuchennemi, nasionami, i t. d.. Mięso do iedzenia wyborne i delikatne.

R. 52. Parra. Parra. *Dziob walcowaty, tępy, nozdrze iaiowate pośród dziobu; czoło grzebieniaste, grzebienie klapowate; schylenie skrzydeł cierniste.*

1. P. Woiownik. P. Chavaria. *Palce długie, nogi czerwone, tył głowy czubaty.*

Oyczyzną tego ptaka iest Ameryka południowa, brzegi rzek i iezior wodami zalane są iego siedliskiem. Wielkością kury nie przechodzi; lecz wysokość ma do półtory stopy; ostrogi na skrzydłach na pół cala długie, na dwa lub trzy cale grube; palce u nóg ze wszystkich piaków naydłuższe, ztąd biegać, chyba wraz z podlotem, niemoże; szyia długa, tak gęsto wełnistym puchem pokryta, iż na dotknienie łoskot nieiaki wydaie. Lata i pływa wybornie, dziobem nikogo nie razi, lecz rozwinąwszy obszerne swe skrzydła, ostrogami na wszelkiego nieprzyiaciala uderza i zabiia. Ptakow mianowicie drapieżnych znieść niemoże; na naysroższego Sępa, *Vultur Aura*, śmiało się rzuca i odpędza. Amerykanie, którzy mnóstwo ptastwa domowego, iako to gęsi, kur, i t. d. chowaią, iednego oswoionego woiownika w domu trzymaią, a ten tak wiernie i pilnie strzeże trzody ptasiey, iak u nas pies trzody, owiec lub innych bydląt; na paszę w pole ie wyprowadza, na krok nie odstępuie, z powracaiącemi do domu powraca i drapieżnemu ptakowi szkody nigdy uczynić nie dozwala. Lu-

dziom dorosłym głaskać się daie, lecz dzieci częstokroć biie. Głos ma czysty, donośny, ale nie przyiemny.

R. 53. Chruściel. Rallus. *Dziob przy nasadzie zgrubiały, wierzch iego ku końcowi się zwęża; nozdrze iaiowate; nogi czteropalcowe, palce niezrosłe.*

1. Ch. pospolity. R. Crex. *Skrzydła rdzawe.*

Râle de genet. *Buff pl. enl. n.* 750.

Chruściel pospolity w całey Europie znaiomym dobrze iest ptakiem; pospólstwo nasze zwyczaynie Derkaczem go zowie; w stepach sybirskich, powiada *Pallas*, żadne ptaki nieznayduią się w takiey mnogości iak chruściele, gdzie iuż to *Dergunami* iuż *Korastelami* są zwane. Chruściel karmi się wszelkiém robactwem i owadami. Gnieździ się na ziemi w trawie na łąkach i między zbożem; samica niesie iay 4 lub 5; pisklęta wylęgłe wkrótce biegać poczynaią. Chruściel u nas i wszędzie przelotnym iest ptakiem, wiosną szczególny głos iego prawie wraz z przepiórkami słyszeć

się daie, w iesieni, gdy przepiorki odlatuią. Chruściel podobnież niknie; ztąd dawni naturaliści Królem go i przewodnikiem przepiórek nazywali; prócz tey w odlocie i powrócie wraz z przepiórkami iednostayney pory, żadne między niemi nie zachodzi podobieństwo. Chruściel biega bardzo chyżo, lecz lata ciężko i krótko, ztąd dziwna iest, iak długie i niezmierne dalekie przelotów swych podróże odbywać może; mimo bowiem wrodzoną ociężałość swoią, w iesieni zdobywa się na siły i w nayodleglеysze ulatuie kraie. Nocą mianowicie z pomyślnym wiatrem, podróż swą odprawuie, a spocząwszy nieco w południowych prowincyach Europy, za środziemne morze się przebiera. To bowiem iest pewna, że w południowych nawet francuskich departamentach nie zimuie, lecz ukazawszy się w iesieni, wkrótce niknie.

2. Ch. wodny. R. aquaticus. *Skrzydła popielate, ciemnoplamiste, boki biało-plamiste, spód dziobu czerwony.*

Râle d'eau. *Buff. pl. enl. n.* 749.

Chruściel ten u naszych strzelców kurką wodną zwany, mieszka na stawach, ieziorach i innych stoiących wodach w całey prawie Europie; lata ciężko ze zwisłemi w dół nogami, lecz biega po powierzchni wody, czyli raczey po rozłożystych liściach grzybieni, *Nymphaea*, bardzo chyżo i zręcznie; ztąd równie trudny iest do ubicia na wodzie, iak chruściel pospolity na ziemi. Na zimę od nas odlatuie; mięso do iedzenia dobre.

5. Ch. naymnieyszy. R. Porzana. *Dwa średnie pióra styrowe biało brzeżyste, dziob i nogi oliwkowe.*

Marouette. *Buff. pl. enl. n.* 751.

Ten gatunek, u nas podobnież małą kurką wodną zwany, mieszka około wszelkich wód umiarkowaney Europy; przyrodzenie, sposob życia, pokarm z poprzedzaiącym iest wspólny. Na zimę od nas poźno odlatuie i wiosną wcześnie powraca; mięso ma wyborne, delikatne.

R. 53. Gruchacz. Psophia. *Dziob walcowato-kręgłowaty, zaostrzony,*

szczęka górna od dolney dłuższa; nozdrze iaiowate, otwarte; nogi czteropalcowe, palce wolne.

1: G. Amerykański. P. crepitans: *Głowa i piersi lśniące zielone.*

Agami. *Buff. pl. enl. n.* 169.

Ptak ten mieszka w Ameryce południowey i na wyspach iey przyległych, w kształcie z żórawiem pospolitym wielkie ma podobieństwo, lecz mnieyszy i długością 20 calow nie przechodzi. Głosem zaś swoim między wszystkiemi ptakami iest różny. Nayprzód bowiem chrapliwie kilkakrotnie *szerek szerek* powtarza, toż brzmieniem iakowémś niemém, zewnątrz żołądka pochodzącém, do gołębiego gruchania podobném, odpowiada, ale tak, iż głos ten powtórny skutkiem wiatrow z niego wychodzących bydź się zdaie; zkąd i gatunkowe nazwanie *crepitans* mu nadane. Głos ten iednak iest wnętrzny, *Pallas* zaś powiada, iż anatomizuiąc tego ptaka, niepostrzegł nic szczególnego coby głosu tego było narzędziem. Amerykanie ptaka tego w domach chowaią, nogi mu i skrzydła szklannemi paciorkami zdobią,

a to dla szczególney łagodności i wesołości iego. Z Bażantami i inném domowém ptastwem często walczy; karmi śię chlebem, mięsem i rybami; biega krokiem szerokim skrzydłami wachluiąc, spoczywa na iedney nodze, a wtedy szyię i głowę między ramiona wciąga. Mięso ma wyborne, bażanciemu podobne.

RZĘD V.

Kury. Gallinae.

R. 55. Drop. Otis. *Dziob nieco garbaty, nożdrze iaiowate na przestrzał otwarte; nogi biegowe, trzy-palcowe, wysokie, za kolana nagie.*

1. D. pospolity. O. tarda. *U samca pod dziobem z obustron broda wisząca.*

Outarde. *Buff. pl. enl. n.* 245.

Drop mieszkańcem iest wszystkich trzech części dawnego świata, a szczególniey Europy umiarkowaney i Syberyi południowey aż do ieziora Baikal; pola obszerne, suche równiny są iego siedliskiem, u nas w powiatach Grodzieńskim i Wołkowyskim dość często przebywa. Ptak to iest z Europeyskich prawie naywiększy, od wierzchołka dziobu do końca ogona około dwóch łokci, a skrzydła rospostarte przeszło trzy łokcie wynoszą, dorosły około 30 funtow waży. Pokarmem iego są różne rośliny, i ich nasiona, a mianowicie wyką

inne groszki, zboża młode zimowe i letnie, robactwo, owady i t. d. w Anglii napada na pola rzepą zasiane i znaczne w nich czyni szkody. Trzyma się familiami po kilkadziesiąt w kupie, które latem rosproszone w iesieni dopiero się skupiaią. Lot ma ciężki, niski i krótki, lecz bieg bardzo chyży i rączy. Czuły iest nie wymównie na wszelkie niebespieczeństwo i ostrożny, psów mianowicie bardzo się boi i za naymnieyszym szelestem ucieka. Koni iednak naymniey się lęka; ztąd strzelcy, niosąc przed sobą malowanego konia, nayczęściey go schodzić zwykli. W czasie iednak siedzenia na iaiach i przy pisklętach wrodzona ta boiaźliwość silnieyszey miłości potomstwa ustępuie, samica bowiem iay swych ani piskląt nie wprzód odbiega, aż gniazdo swe czém nakryie lub pisklęta schroni. W iesieni poźney zdaie się opuszczać zimne nasze kraie, a do cieplejszych się przenosić; lubo bowiem latem w wielu naszych znayduie się okolicach, zimą iednak nigdy prawie widzianym nie bywa.

Gniazdo Dropia iest dołek w ziemi wygrzebany, w którym samica niesie dwa

ciemno oliwkowe, ciemniey ieszcze nakrapiane,iaia. Pisklęta we trzydzieście dni z jay się wylęgaią i natychmiast biegaią. Strzelcy powiadaią, iż samica iaia swe opuszcza, ieśli z żyru do gniazda powracaiąc poruszone lub oddechem dotknione naydzie. Mięso starych dropiów iest czarne i twarde, skruszałe iednak, zwyczaiem inney zwierzyny, do iedzenia dość dobre; młodych zaś zawsze delikatne i wyborne. Drop w czasie polowania chartami się ściga; latać bowiem rzetelnie mało może, lecz podlotnym biegiem o milę prawie bez odpoczynku rączo ucieka. Strzela się z za malowanego lub wypchanego końskiego cienia, przy którym niekiedy na strzał zeyść się daie.

2. D. mnieyszy. O. Tetrax. *Głowa i szyia gładka.*

Petite outarde. *Buff. pl. enl. n.* 10. 25.

Oyczyzną Dropia mnieyszego są południowe Europy kraie, lubo i u nas niekiedy, chociaż rzadko, widzieć się daie. Wielkością Bażanta nie przechodzi; pola suche, kamieniste, są iego siedliskiem, gatunek pokarmu tenże sam iak Dropia po-

spolitego. Ostrożny iest i boiazliwy; za naymnieyszém niebeśpieczeństwem porywa się do lotu, a uleciawszy kilkaset kroków, spuszcza się na ziemię i bieży tak chyżo, że go żaden człowiek zgonić nie może. Parzy się w Marcu, wtedy samce zapalczywie z sobą walczą. Samica niesie iay 3 lub 5, i wylęgłe pisklęta z sobą wodzi; te w Sierpniu podlatywać poczynaią, a czém kolwiek zagrożone do ziemi iak nieżywe przypadaią. W iesieni w liczne kupy się zgromadzaią i w ciepleysze kraie się wynoszą. Łowią się i zabiiaią iak Dropie pospolite, lecz polowanie na nich trudnieysze iest nieco, iż są czulsze i latać lepiey mogą. Mięso, lubo czarne, delikatną iednak zwierzynę daie; iaia podobnież smak maią wyborny i delikatny.

R. 57. Struś. Struthio. *Dziob nieco kręglowaty*; *nozdrze iaiowate*; *skrzydła do latania nie zdatne*; *nogi biegowe.*

1. S. właściwy. S. Camelus. *Nogi dwupalcowe.*

Autruche. *Buff. pl. enl. n.* 457.

Oyczyzną Strusia iest cała prawie A-

fryka, część Azyi i wyspy przyległe: Struś, w nayodleglejszey starożytności dobrze iuż znaiomy, naywiększym iest ze wszystkich ptaków; wysokość iego od 8 do 9 stop wynosi, a całkowity ciężar od 75 do 80 dochodzi. Przy tey ogromney wielkości braknie mu iednak na iednym nayposspolitszym innym ptakom przymiocie, to iest na sposobności latania; skrzydła iego bowiem są bez lotek, a wszystkie pióra na całém ciele miętkie, iedwabisto rozstrzępione. Nie mogąc więc wznosić się na powietrze, ciągle naziemi zostawać musi. Lecz iesli go przyrodzenie w locie tak upośledziło, sposobnością niewymównie chyżego biegu niedostatek ten sowicie nadgrodziło. Jakoż Struś nogi ma grube i długie, uda silnemi muszkułami okryte, palce dwa wielbłądzim podobne, a chyżość w bieganiu tak rączą, iż go żadnym koniem zgonić nie podobna.

Struś płodnym iest w miarę wielkości swoiey; samica ma nieść iaia po trzy razy w roku, za każdą razą po 12 lub 15; iaia te są wielkie, ciężkie, grubą i twardą skorupą pokryte. Czas niesienia iay, równie iak i parzenia się, od klimatu zależy. W Afryce północney ma bydź oko-

ło letniego przesilenia, w południowey zaś na końcu Grudnia. Sposób wysiadywania tychże iay podobnież do gorącości klimatu iest stosowny. Pod Równikiem Struś kładzie swe iaia na kupie piasku, i one upałowi atmosfery zostawuie, ledwo w chłodne nocy na nich usiada: w kraiach zaś od Równika za zwrótniki nieco oddalonych, Struś, równie iak wszystkie inne ptaki, pilnie na iaiach swych dosiaduie. Długość czasu do wylęgnienia piskląt potrzebna nie wiadoma. To tylko pewna, a przynaymniey tak twierdzą, iż pisklęta wylęgłe natychmiast biegać poczynaią i pokarm zbieraią. Młode Strusięta w pierwszym roku są szaro-popielate i całe puchem pokryte, po roku dopiero puch ten opada, a głowa, wierzch szyi, uda i podskrzydła nagie na zawsze zostaią. Pióra strusie na dolney części szyi są krótkie, na piersiach, brzuchu i grzbiecie dłuższe, na skrzydłach i ogonie naydłuższe, a te, dla iedwabistey swey miękkości, są naydroższe i do rozmaitych ubiorowych ozdób zażywane.

Struś karmi się wszelkim roślinnym pokarmem, a z nim drobne kamyki i inne twarde materye, żelazo nawet, zwyczaiem innych ziarnoiadych ptaków, wraz

połyka, nie żeby z nich miał pożywność, lecz częścią przez niebaczność i tępość zmysłu smaku, częścią dla wypełnienia żołądka; że by się zaś miał karmić żelazem, to zbiiania nie potrzebuie; że trawi przypadkiem połknione kawałki, to mu z wielu innemi ptakami iest wspólna. Głos Strusia rzadko iest słyszalny, Podróżopisarze nic o nim nie wzmiankuią; pismo S. głos ten do ięków porównywa; *luctus quasi Struthionum*. Struś bardzo mało albo wcale nic nie piie; mieszka albowiem pospolicie w pustyniach zupełnie bezwodnych i suchych, w kraiach gdzie deszcz prawie nigdy nie pada. W tych to odwiecznych pustyniach kryie się przed człowiekiem, który mu iednak i na tey osobności nie daie pokoiu, karmi się iego iaiami, tłustością, mięsem, a piórami odziewa się i ubiera. Sławny iest w starożytności naród Strusioiadów, *Struthophagi*, którzy Strusiami po większey części żyli; Rzymianie mięso strusie iuż iadali, a Apicyusz przyprawy do niego przepisywał. Heliogabal na iedney uczcie mozgami od sześciuset Strusiów gości swych traktował. Dziś ieszcze mieszkańce Libii i Numidii Strusie w domach chowaią, mięso iedzą, a piórami handluią;

iakoż mięso młodych i karmnych ma bydź dosyć dobre, starych zaś chude, czarne i twarde. Europeyczykowie zwiedzaiący te kraie iaia Strusie chętnie iadaią, smak delikatny ich chwalą; iednem iaiem kilku ludzi nasycić się może.

Arabowie zabiwszy Strusia, otwór pod szyią robią, zawiązawszy szyię niżey tey rany, Strusia we trzech lub czterech porywaią i długo go kłócą, tak iak naczynie iakie płókać się zwykło; po czém zawiązanie pomienione odeymuią, płynną materyą nakształt oliwy zsiadłey przez ten otwór wylewaią, co *Manteką* zowią. Manteka ta nic innego nie iest, tylko krew Strusia z sadłem iego wraz zbita i zmieszana. Manteki tey do 20 funtów z jednego Strusia dostaią, i za delikatny pokarm poczytuią. Murzyni w Etyopii skóry Strusiów kupcom Alexandryyskim przedaią. Pióra Strusie od dawnego czasu były znakomitego handlu materyałem, Starożytni do ozdób rycerskich ich zażywali; dziś ieszcze w Tureczyznie pióro strusie zdobi zawóy walecznego Janczara, a w całey Europie też pióra, na rozkaz wszystkowładney mody, iuż kobiecie głowy, iuż męskie piękrzą kapelusze, iako o tém oba

szerniey w Dzienniku wileńskim na Rok 1805 w Num: XII. powiedziałem.

Strusie, lubo mieszkańce pustyń, młodo złowione łatwo się oswaiaią. Narody libiyskie liczne trzody ich chowaią. Oprócz zwyczaynego oswoienia, niektóre nakształt koni uiezdzić się daią; takowych przykładów w dawnych i poźnieyszych pisarzach częste czytamy wzmianki. Anglik *Moore* widział w Joar w Afryce na Strusiu iezdżącego człowieka; *Valisnieri* w Wenecyi, *Adanson* w Podor podobnąż widzieli kawalkatę. Lecz *Adanson* dodaie, iż lubo struś aż do uiezdżenia oswaiać się daie, zawsze iednak iest krnąbrnym, upartym i woli iezdzca nie posłusznym, a w zapędzie swoim ani wstrzymać się ani kierować się nie daie: tak dalece, iż Arab który potrafił uiezdzić konia i wielbląda, dotąd iednak niezdołał całkowicie podbić strusia pod swe panowanie.

Wreszcie, lubo struś rączey od konia biega, za pomocą iednak przemysłu tenże Arab na koniu go dościga; a że struś w uciekaniu kolistey trzyma się linii, Arab, środka się piluiąc, mnieysze tegoż obrębu obiega koło, nie daiąc czasu Strusiowi ani spocząć ani się posilić, aż póki wi-

dząc zmordowanego i wygłodniałego dwudniową prawie ciągłą gonitwą, nie uderzy nań silnym galopem, pędząc, ile możności, naprzeciw wiatru i kiiem dokonywaiąc. Strusioiady skórę strusią wdziewali, i naśladuiąc ich chodu, do nich się zbliżali i zabiiali. Inni psów i sieci na to polowanie zażywaią; lecz tu silnych, rączych i wprawnych psów trzeba; struś bowiem w obronie nogami, skrzydłami i dziobem gwałtownie biie; kamieniami iednak, iak Pliniusz twierdził, na goniących w tył nie ciska.

2. S. *Kazuar.* S. Casuarius. *Nogi trzypalcowe, czoło i głowa naga.*

Casoar. *Buff. pl. enl. n.* 313.

Oyczyzną Kazuara są Indye wschodnie, a mianowicie wyspy Banda, Iawa, Sumatra, i t. d. Ptak ten od Strusia iest mnieyszy, około półszósty stopy wysoki, lecz w całey swey postawie ma coś strasznego i nadzwyczaynego; latać podobnież iak Struś nie może, lecz biega bardzo rączo; chód iego iest osobliwszy, tak iż zdaie się, że iedną nogą w tył bryka, gdy drugą na przód podskakuie. Broni się od nieprzyiaciela bokiem, nakształt konia wierz-

gaiąc i pazurami silnie i gwałtownie szarpiąc. Karmi się wszelkiemi owocami, ziarnem, a w czasie iedzenia kamienie i inne twarde rzeczy połyka. Jaia Kazuara są wielkie, od strusich iednak mnieysze, zielonawo-popielate, skorupa na nich zielonemi dołkami chropawa.

3. S. amerykański S. Rhea. *Nogi trzypalcowe, palec tylny okrągławy.*

Ptak ten, u podróżopisarzów pod nazwiskiem Strusia Amerykańskiego znaiomy, mieszka w Ameryce południowey, mianowicie na dolinach między górami Cordilieres; prosto stoiąc człowiekowi prawie wysokością wyrównywa. Do lotu nie sposobny, lecz biega chyżo, a od napaści nieprzyiaciół nogami się broni. Gniazdo ściele w ziemi wydrążoney, i w niém 40-60, iay niesie, które wybornego są smaku, a białko z żółtkiem do dwóch funtów ważą. Mieszkańce tameczni piór iego w ubiorach ku ozdobie i na zasłonę od upałów słońca zażywaią.

R. 58. Dodo. Didus. *Dziob pośrodku ściśniony, na nim dwa poprzeczne marszczki; wierzchołki obu szczęk w dół zachylone; nozdrze ukośne na brze-*

gu środka dziobu; twarz za oczy naga; nogi krótkie, grube; skrzydła do lotu niesposobne, ogona nie dostaie.

1. D. niezgrabny. D. ineptus. *Czarny, biało-falowaty, nogi czteropalcowe.*

Dronte. *Buff.*

Ptak ten mieszkał przed niedawnemi czasami na wyspach Bourbon i wyspie francuzkiey, wielkością łabędzia przechodził, lecz ociężały i we wszystkich swych ruchach niezgrabny, ztąd, według ostatnich z tych kraiów wiadomości, plemie iego zupełnie iuż iest wygubione, a zabytki w zbiorach tylko naturalnych pozostałe bytność iego niedawną na świecie poświadczaią, potomność zaś żywego iuż podobno znać nie będzie.

R. 59. Paw. Pavo. *Na głowie czub z piór na przód obróconych, dziob silny, garbaty; nozdrze obszerne; pióra ogonowe długie, szerokie, rozwiialne, oczkowate.*

1. P. pospolity. P. cristatus. *Na głowie czub pobocznie ściśniony, ostrogi poiedyncze.*

Paon. *Buff. pl. enl. n.* 433,434.

Ptak ten szlachetną swą postawą, symetryczną mieszaniną nayświetnieyszych farb, ze wszystkich ptaków nayokazalszy, dziś prawie po całym świecie rozmnożony i utrzymywany, mieszkańcem iest początkowie samych Indyi wschodnich. Epocha pierwszego poznania Pawia w Europie i przeniesienia go do Grecyi od podbicia i zwiedzenia Indyi przez Alexandra, według wszelkiego podobieństwa, liczyć się może. Powiadaią, że Alexander uyrzawszy pierwszy raz tego ptaka w Indyach, tak był pięknością iego uięty, iż pod naysurowszemi karami zabiiać go zabronił. Z początku więc Pawie były wielką w Grecyi osobliwością; w Atenach przez długi czas na nowiu każdego miesiąca za pieniądze ie ludowi ukazywano, a gmin z nayodleglejszych okolic zbierał się ciekawy oglądania tego nowego widowiska. Wkrótce iednak potém i przed śmiercią ieszcze Alexandra, tak się w Grecyi rozmnożyły, iż liczbie naypospolitszego domowego ptastwa wyrównywały. Pawie z Grecyi nie bawnie do południowey a czasem i do północney przeniosły się Europy, a za wzrostem po-

Z

wszechnym handlu i żeglugi po całym rozszerzyły się świecie, tak iż dziś niemasz żadnego prawie kraiu, gdzieby dla piękności ich i okazałości większey lub mnieyszey nie chowano liczby.

Paw, zwyczaiem wszystkim innym ptakom naypospolitszym, parzy się wiosną; samica niesie iay 8-12. w mieyscu ukrytém i od ludzi nieuczęszczaném. W czasie siedzenia kryie się szczególniey przed samcem, i pilnie strzeże, aby się o gnieździe iey nie dowiedział; natrętnością bowiem wielce się iey przykrzy i znalezione iaia pospolicie tłucze. Samica siedzi na iaiach 27-30 dni, według rozmaitego Atmosfery ciepła. Pisklęta wylęgłe potrzebuią obfitego i delikatnego pokarmu, iako to pszenicy moczoney, ięczmienia czystego i t. d; samica trzyma ie długo i starannie pod skrzydłami, lecz przez zbytek troskliwości nie w gnieździe, gdzie się wylęgły, ani dwie nocy ciągle na iedném mieyscu, aby snadź od samca odkrytą i postrzeżoną nie była. Po miesiącu dopiero pisklętom czuby wyrastać poczynaią, wtedy choruią, podobnie iak indyczęta, gdy się im korale wysypuią. Czuby te z drobnych lecz pięknych pior złożone samcom i samicom wspólne;

nie opadaią, iak inne pióra, w corocznêm pierzeniu się, lecz zawsze te same pierwiastkowe zostaią. Paw lata ciężko i krótko; noc na mieyscach wyniosłych, naprzykład na dachach i drzewach przepędza; z tych to wyniosłości głos swóy donośny często słyszeć daie, który gospodarze za znak bliskiego deszczu poczytuią. Wiek Pawia do 25, lat się rosciąga; odmiany Pawi pstrych i białych dosyć częste widzieć się daią.

Grecy Pawia, dla nieporównaney piękności piór, Junonie' poświęcili; Rzymianie zaś zbytek swóy aż do karmienia się mięsem iego posunęli. Swiadczą Historycy, że Hortensyusz mówca pierwszy Pawia na stół wprowadził,' a tego przykładu gdy naśladować poczęto, iedzenie Pawi powszechną stało się modą. Cesarze, Witelliusz i Heliogabal za szczególną przesadę w zbytku stołowym poczytywali, iż mozgi z kilkuset Pawi na iedney uczcie biesiadnikóm swym dawali, a potrawę takową półmiskiem Junony nazywali. Zbytkowe te iednak potrawy, prócz niezmierney ceny, żadney inney nie miały zalety; lecz chowanie Pawi niezmierne właścicielom przynosiły korzyści. Trzoda od 100 Pawiów 60000 Se-

stereyów na rok czyniła zysku, co na naszą monetę wynosi około 10000-12000, złotych. Cena ta iednak z czasem niezmiernie się zniżyła; *Buffon* powiada, iż na początku szesnastego wieku nie płacono we Francyi za iednego Pawia iak 3 liwry i 15 soldów dzisieyszych. Wreście mięso samych tylko młodych Pawi iest iadalne, starych zaś suche iest i twarde. We Francyi iednak, za świadectwem tegoż *Buffona*, na niektórych ceremonialnych ucztach był zwyczay dawania Pawia na stół wraz z piórami i rozwinionym ogonem, nie tak dla iedzenia, iak raczey dla okazałości. Nakoniec, mięso pawie, tłustość, i gnóy nawet były niegdyś liczone za gatunkowie skuteczne w wielu chorobach środki; doświadczenie i zdrowy rozsądek odięły dzisieyszey medycynie zawołane te lekarstwa.

R. 60. Indyk Meleagris. *Dziob gruby, krótki, głowa gębczastemi brodawkami, szyia kołnierzem błoniastym pokryta; ogon szeroki, rozwiialny.*

1. I. pospolity. M. Gallopavo. *U samca na piersiach kosmek włosisty.*

Dindon. *Buff. pl. enl. n.* 97.

Właściwą Indyka oyczyzną iest A-

meryka północna umiarkowana, zkąd w szesnastym wieku nayprzód do Europy · potém do innych części swiata przeniesiony, teraz wszędzie między domowém pożytecznem liczy się ptastwem. Przyrodzenie domowego Indyka, sposoby chowania, mnożenia, chronienia od wszystkich przypadków, słowem ekonomicznego pielęgnowania, znaiome są każdemu i stanowią część zatrudnień gospodarstwa wieyskiego. Indyk dziki większy iest domowego, od długość iego półczwarty stopy wynosi, a farba piór statecznie i powszechnie iest czarna. Mieszkaniem iego są wilgotne lasy, gdzie liczuemi, po kilkaset sztuk razem, przebywa gromadami; noc na naywyższych i gęsto gałęzistych przepędza drzewach. Karmi się żołędziami rozmaitych dębów Amerykańskich, ziarnem, roślinami cebulowemi, pokrzywą i wszelkiemi owadami. Głodu i deszczu długo znieść nie może, i dla tego w niedostatku pokarmu, lub w czasie dłuższey nieco słoty choruie i wkrótce zdycha. Indyk domowy równie iak dziki wielce iest gniewliwy, farby czerwoney znieść nie może, na wszelkiego nieprzyiaciela sroży się, i ile w dzikości stanie, śmiało się porywa;

a wtedy cały się nadyma, pióra nastrosza, ogon rozwiia, skrzydłami po ziemi miota, i głosem ogromnym, często powtarzanym, straszy. Samica iaia liczne niesie, białe czerwonawo lub żółto upstrzone, które w ukrytém przed samcem mieyscu pilnie wysiaduie. Mięso wyborne, lecz dzikich nieco twardsze i podleysze.

R. 61. Bażant. Phasianus. *Dziob krótki, silny; policzki skórą nagą pokryte, nogi ostrogami opatrzone.*

1. B. Kogut. Ph. Gallus. *Na głowie grzebień spłaszczony, pod dziobem podwóyny; ogon z boków ściśniony, podniesiony.*

Coq commun. *Buff. pl. enl. n.* 1.

Oyczyzną pierwiastkową koguta są Indye wschodnie, stepy kaspiyskie i inne Azyi kraie, zkąd od dawnych czasów przeniesiony, dziś w nieskończonych odmianach co do farby, kształtu i wielkości, powszechnym i wszędzie pospolitym iest ptakiem. Kogut dziki od domowego nieco mnieyszy, w obyczaiach iednak i przyrodzeniu zupełnie mu iest podobny. Chodzi

powoli i poważnie, lot ma krótki i ciężki; śpiewa we dnie i w nocy, godzin iednak statecznie pieniem swém nie oznacza. Karmi się wszelkim roślinnym pokarmem, robactwo i owady chętnie iada, szukaiąc pożywności ziemię nogami rozgrzebuie; z drugim kogutem a samice zapalczywie walczy.

Kura dzika podobnież od domowey mnieysza; w stanie dzikości iaia wiosną tylko niesie, i zniosłszy 16-20, przez trzy tygodnie wysiaduie; a iako w tém siedzeniu pilna iest i troskliwa, tak w obronie wylęgłych piskląt śmiała i odważna. W stanie domowym wrodzony wysiadywania iay instynkt ciągłém odbieraniem zniesionych do znacznego czasu przedłużonym bydź może, a kura tym sposobem do dłuższego i obfitszego niesienia zniewoloną bywa; wszakże to iednak ma swoie granice, kura bowiem ciągłém tém niesieniem wyniszczona musi przestać przez czas nieiaki, póki, na nowe zdobywszy się siły i nowe w sobie utworzywszy iay zarodki, nanowo nieść nie pocznie. Przerwa ta pospolicie corocznie w czasie zwyczaynego pierzenia się przypada i trwa około sześciu tygodni lub dwóch miesięcy. Wiek kury i koguta do 12, a niekiedy do 20 lat się rozciąga.

U łatwowiernych i zabobonnych Rzy-

mian kury należały niegdyś do nayważnieyszych kraiowych interessów, bez których poradzenia się ani woyny niewypowiadano, ani bitwy nie staczano, ani żadnych ważnych spraw nie przedsiębrano; a apetyt ich rozmaity i padanie z dziobu ziaren na różne strony, w czasie iedzenia, w naytrudnieyszych zdarzeniach pomyślność lub nieszczęscie rokowały. Mniey krzywdzące rozum, lubo zkąd inąd nie większey warte zalety, były niegdyś u Rodyan, Pergamczyków, Atenczyków, i są dziś ieszcze w Chinach, Siam i w Anglii zawołane bitwy czyli poiedynki kogutów, gdzie na hazard siły lub zręczności iednego ptaka, stawią się tak wielkie między patrzącemi zakłady, i gdzie ostatnie uderzenie dziobu silnieyszego koguta decyduie o losie i maiątku wielu familii i domów.

Klima, pokarm, wygody i mieszanie się różnych z sobą pokoleń utworzyły liczne w tym gatunku odmiany co do wielkości, farb, i innych powierzchownych kształtów. Głównieysze z tych odmian są następuiące: 1. Kogut pospolity. *G. domesticus*; 2. czubaty, *cristatus*; 3. Szurpa, *crispus*; 4. bezogonowy, *ecaudatus*; 5. Karłowy, *pumilio*; 6. kosmatonogi,

plumipes; 7. murzynek, *morio*; 8. wełnisty, *lanatus*; i t. d. z tey ostatniey odmiany powstała bayka o mieszańcach niby z kur i królików pochodzących.

2. B. właściwy. Ph. colchicus. *Czerwono-kasztanowaty*; *głowa błękitna*, *policzki brodawkowate*, *ogon klinowaty*.

Faisan. *Buff. pl. enl. n.* 121, 122.

Bażant bierze swe imie od rzeki *Phase* w Mingrellii czyli Kolchidzie, zkąd go Argonauci pierwsi do Grecyi sprowadzili. Dziś w niektórych Europy kraiach, iako w Węgrzech, Czechach, Morawie dzikim się nayduie, a prawie wszędzie w udzielnych bażantarniach, iako ptak domowy, chowa się i utrzymuie. Inne krainy swiata później lub prędzey go dostały, i według klimatów swoich, iuż go w dzikości, iuż w domowym utrzymuią stanie. Ptak to iest iednak zawsze półdziki, i mimo naywiększey usilności nigdy się zupełnie nie oswaia. Samotność i nie towarzyszkość iego iest przyrodzeniem; prócz zwyczaynego bowiem parzenia się czasu nigdy prawie kupami się nie trzyma. Lasy suche, nie górzyste iednak, ulubioném są iego mieszka-

niem. Samica w ciemném i ukrytém miey-scu na ziemi ściele sobie gniazdo ze słomy i liści, iay niesie 12-15. Które przez 21-25, dni wysiaduie; iaia te są zielonawo-popielate, kasztanowatemi pręgami oznaczone. Karmi się wszelkiemi roślinami, zbożem młodém, iagodami iałowcowemi, winnemi gronami, ieżynami, i rozmaitemi owadami. Sroki, wrony, i inne drapieżne ptastwo, tudzież lisy, kuny, łasice głównemi są Bażantów nieprzyiaciołami, iay i młodych piskląt niezmiernie wiele ziadaią. Bażant sypia naychętniey na wysokich drzewach; głos ma nie miły, donośny, przeraźliwy, lecz rzadko go wydaie. Mięso smaczne, zdrowe i delikatne.

Prócz pięknych odmian pospolitego Bażanta, które się w wielu Bażantarniach utrzymuią, są ieszcze dwa inne oddzielne gatunki, u ptaszników chińskiemi zwane, które w kosztownych ptaszarniach wielu magnatów widzieć się daią. Bażant tak nazwany złoty chiński, *Ph. pictus*, *Faisan de la Chine*, i Bażant chiński biały, *Ph. nyctemerus*, *Faisan blanc de la Chine*, które w przyrodzeniu i sposobie życia zwyczaynemu Bażantowi są podobne, lecz pięknością i świetnością piór niewymównie go

przewyższaią, a w utrzymaniu więcey pracy i starania wyciągaią.

R. 62. Pentada. Numida. *Dzioh krótki, gruby, na nasadzie błona kolorowa grzebienasta, w którey nozdrze są ukryte; głowa i szyia naga, na głowie narośl rogowa, ogon krótki, w dół pochyły.*

1. P. Kura perłowa. N. meleagris. *Grzebień obustron z otworu dziobu.*

Peintade. *Buff. pl. enl. n.* 108.

Ptak ten, u nas pospolicie kurą perłową zwany, dla białych i niby perłowych kropek, któremi pióra iego są upstrzone, mieszka w Afryce, zkąd nayprzód do Grecyi pod nazwiskiem *Meleagris*, a poźniey do innych kraiów był przeniesiony. Rzymianie mnóstwo ich w ptaszarniach swych trzymali; dziś dla wybornego mięsa swego w różnych, mianowicie południowych prowincyach, część domowego ptastwa stanowią. Kura perłowa od kury pospolitey iest nie równie większa, lecz z folwarcznem ptastwem nigdy się nie zgadza, i naywiększe indyki biie; głos przykry, przeraźliwy;

czysty, wielu od trzymania ich odraża. Jay niesie wiele, te od kurzych są nieco mnieysze, czerwonawe. Mięso, mianowicie młodych, wyborne iest i delikatne.

R. 63. Głuszec. Tetrao. *Przy oczach plama naga, lub brodawkowata, albo zrzadka piórami okryta.*

1. G. pospolity. T. Urogallus. *Ogon okrągławy, barki białe.*

Grand coq de bruyere. *Buff. pl. enl. n.* 73. 74.

Oyczyzną tego ptaka iest Europa i Syberya, w Litwie w puszczach większych dosyć iest pospolity. Długość całkowita półtrzeci, a rospostarte skrzydła do pół czwarty stopy wynoszą. Pokarmem iego są pąki drzew, różne iagody, owady, iaia mrówcze, ziarna i nasiona rozmaite. Wzrok ma nader bystry, słuch ostry, ztąd trudno strzelcom zeyść się daie. Czas tokowania czyli parzenia się iest wiosną na końcu Marca i w Kwietniu; wtedy samiec w pewnym obrębie lasu statecznie się trzyma i daleko od obranego mieysca nie odlatuie. Zrana i w wieczor usiadłszy na drze-

wie z rozwinionym ogonem, spuszczonemi skrzydłami, wydętą wolą, wyciągnioną szyią, szczególnym sobie głosem zwabia do siebie samice, które się pod drzewo zbieraią; a w tém igraniu tak się zapomina, iż ani słyszy, ani widzi bliskiego nawet niebezpieczeństwa, i w tym to iedynie czasie zeyść się łatwo daie i nayczęściey ubitym bywa. Samica, czyli Głuszyca, niesie 8–16 iay białych, rdzawo-upstrzonych w gnieździe na ziemi ze mchu letko usłaném, które przez 28-30 wysiaduie, a schodząc z nich dla pokarmu starannie liśćmi przykrywa, pisklęta wylęgłe troskliwie pielęgnuie, iaiami mrówczemi, iagodami mianowicie czarnemi borówkami ie karmi. Młode głusięta przez cały prawie rok, aż do następuiącego tokowania, familiami matki się trzymaią. Samiec zaś zawsze samotny i poiedyńczy w pomienionym tylko tokowania czasie szuka samic towarzystwa. Ptaki i źwierzęta drapieżne, iako: Lisy, Kuny, Sowy, i t. d. niezmiernie wiele iay i młodych piskląt niszczą. Mięso Głuszców mianowicie starych, dla twardości swey, ledwo iest iadalne, młodych zaś lepsze i dosyć de-

likatne. Odmiana Głuszców biała niekiedy widzieć się daie, i takowey farby Głuszycę ubitą miałem sobie do zbioru Akademickiego przed kilka laty przyniesioną.

2. G. Cietrzew. T. Tetrix. *Ogon widłowato-rozgięty, lotki drugie przy nasadzie białe.*

Coq de bruyere. *Buff. pl. enl. n.* 172 173.

Cietrzew mieszka w Europie północney i Syberyi, w lasach i zaroślach, nie tak przecie samotny iak Głuszec, owszem prawie zawsze licznemi lata gromadami i na drzewach usiada. Lot ma ciężki i nie wysoki; karmi się pąkami i szyszkami brzozowemi, leszczynowemi i olszowemi, a przez lato rozmaitemi iagodami. Rzecz śmiechu iest godna, co niektórzy francuscy twierdzą naturaliści, iż Cietrzew w tęgie zimy zdrętwiały pod śniegami leży, owszem zima iest nayzwyczaynieyszym czasem, kiedy się u nas naywięcey Cietrzewi biie, i przez całą zimę mnóstwo na rynkach mamy przedayney tey źwierzyny. Początek wiosny iest czasem to-

kowania czyli parzenia się Cietrzewi. Wtedy samce kupami w lasach na spokoyne i nieco rzadkie mieysca się zgromadzaią, biią się i uganiaią, a nakoniec zwyciężcy na otrzymanym tym niby tryumfu placu głosem sobie właściwym, z rospuszczonemi skrzydłami, rozwinionym ogonem, nadętą wolą, nastroszonemi piórami samice do siebie zwołuią; te codziennie na zwyczayne mieysce się zlatuią i tam się parzą. Cieciorka niesie iaia w gęstwinach i młodo zarastaiących krzakach po 12-16. na gnieździe ze mchu i wrzosu usłaném, i troskliwie ie wysiaduie. Cietrzew pierzy się wśród lata; w tym więc czasie, dla niesposobności latania, w gęstwinach się kryie, gdzie obfitość iagod dostateczney mu dostarcza pożywności. Rozmaite polowania na Cietrzewi sposoby, iakie mianowicie w kraiu naszym są używane, każdemu są znaiome. Mięso Cietrzewi starych, zwłaszcza samców, czarne iest i twarde, Cieciorek delikatnieysze, młodych zaś wyborną daie źwierzynę.

3. G. Pardwa. T. Lagopus. *Popielata, nogi kosmate, lotki białe, pióra sty-*

rowe pośrednie całkiem pobocznych zaś wierzchołki białe.

Lagopede. *Buff. pl. enl. n.* 129. 494.

Ptak ten iest mieszkańcem północnych kraiów, a w południowych na śnieżystych tylko wierzchołkach gór przebywa, u nas w Litwie nawet nie wszędzie się znayduie, ku białey Rusi dopiero poczyna bydź pospolitszym, w Syberyi zaś ze wszystkich w swym rodzaiu gatunków nayobficiey się znayduie. Farbę piór, nakształt zaiąca bielaka lub Gronostaia, wraz z porą roku, zmienia, latem iest popielatym, na zimę zupełnie bielęie; i takie to Pardwy między inną zimową zwierzyną nayczęściey na rynkach są przedayne; nogi iednak zimą i latem równie są kosmate. Pola otwarte, bagna, lasy, nawet, są Pardwy siedliskiem; karmi się pąkami i kotkami rozmaitych drzew, wierzchołkami wrzosów, i t. d. lot ma ciężki, lecz bieg bardzo chyży, zimą mianowicie przed niebezpieczeństwem w śniegu się kryie, i dla białości swey trudno postrzeżoną bydź może. Naturaliści niektórzy mianowicie franeuscy, twierdzą, iż zagrze-

bana pod śniegiem zdrętwiała zimuie; rzeczą samą nory sobie pod głębokiemi śniegami kopie, nie żeby w nich uśpiona zimowała, lecz dla szukania pokarmu i ochrony od zbyteczney mrozów srogości. W Szwecyi niezmierne mnóstwo Pardw corocznie łowią, i iuż to świeże, iuż opieczone i do beczek upakowane w dalekie strony przesyłaią. W Syberyi i w Kamczatce nawet, według świadectwa Saryczewa, Pardwy podobnież nayzwyczaynieyszą w zimie są źwierzyną. Mięso Pardwy iest wyborne, od Cietrzewiego nawet delikatnieysze.

4. G. Jarząbek. T. Bonasia. *Pióra styrowe popielate, kropkami i przepaską czarną, prócz dwóch pośrednich, oznaczone.*

Gélinotte. *Buff. pl. enl. n.* 474. 475.

Jarząbek mieszka w gęstych lasach północney Europy, mianowicie w Litwie i w całey Rossyi, pokarm ma wspólny z Cietrzewiami i innemi w swym rodzaiu gatunkami, w zimie nasiona brzoz i iodeł szczególniey ziada. Samica gnieździ się na ziemi, między

leszczynowemi krzakami i paprociami, iay niesie kilkanaście, które przez trzy tygodnie wysiaduie. Jarząbek w przyrodzeniu swém dziki iest i boiaźliwy; na niskich tylko gałęziach drzew, dla bezpieczeństwa od drapieżnych ptaków, usiada; żywo złowiony pokarmu żadnego nie przyymuie i z głodu zdycha. Sposoby łowienia i zabiiania u nas Jarząbków każdemu są znaiome, mięso bardzo delikatną iest źwierzyną.

§. G. Kuropatwa pospolita. T. Perdix. *Pod oczami plama naga, ponsowa; ogon rdzawy, piersi ciemne; nogi białawe.*

Perdrix grise. *Buff. pl. enl. n.* 27.

Kuropatwa pospolita mieszka w całey Europie umiarkowaney i Syberyi południowey licznemi familiami; mieysca suche, pagórki ku słońcu obrócone są iey ulubioném siedliskiem, zimą, gdy głębokie śniegi wszystkie pola okryią, do wsi i domów się zbliża, w lasach większych nigdy nie przebywa. Karmi się latem wszelkiemi zielonemi roślinami, mianowicie zbożem młodém, zimą na mieyscach ze śniegu obnażo-

nych podobnież delikatne roślin ziada wierzchołki i korzonki, owszem pod śniegiem nory sobie formuie, i w nich iuż to pokarmu szuka, iuż od srogości mrozów się kryie. Kuropatwy parzą się na początku wiosny, skoro wielkie ustaną mrozy, wtedy samiec przywiązuie się statecznie do iedney samicy, co iednak zacięte między samcami walki poprzedzać zwykły. Samiec i samica raz z sobą połączone w nierozerwaney zostaią iedności i wierności, i przez rok cały statecznie siebie się trzymaią. Samica w Maiu niesie iay 15-18. które bez żadnego formalnego gniazda w jakimkolwiek dołku na suchey trawie lub słomie składa, i tak ie pilnie wysiaduie, że żadném naybliższém niebezpieczeństwem nie poruszona z nich nie schodzi i częstokroć kiiem na iaiach zabianą bywa. Pisklęta we trzy tygodnie się wylęgaią; samiec, który w czasie siedzenia samicy stróżem iey tylko bydź się zdawał, zatrudnia się wraz z nią wychowaniem potomstwa swego; wodzi więc ie wspólnie, zwołuie, pokarm ukazuie, we wszelkiém zdarzeniu ie kryie i od niebezpieczeństwa zasłania. Pier-

wszym pokarmem młodych kuropatwek są iaia mrówek polnych i drobne owady na ziemi lub trawie, a w dalszym czasie zboże młode i rośliny. Lot Kuropatw iest ciężki i krótki, więcey też pieszo chodzą niż biegaią; rodzinnych mieysc i pól bez wielkiey przyczyny nie opuszczaią, i wypłoszone wkrótce nazad powracaią. Ptaki drapieżne, lisy, łasice i inne zwierzęta w jaiach i pisklętach niezmierne czynią szkody. Pisklęta w domu wychowane łatwo się oswaiaią, lecz się nie płodzą, chyba w udzielney i obszerney ptaszarni chowane będą. Mięso Kuropatw wyborną i delikatną daie zwierzynę.

6. G. Kuropatwa czerwona. T. rufus. *Dziob i nogi czerwone, podgarle białe, przepaską czarną biało-kropkowaną opasane.*

Perdrix rouge. *Buff. pl. enl. n.* 150. 231.

Kuropatwa czerwona od pospolitey szarey zupełnie różna i dawnym Pisarzom, iako to Aristotelesowi i Pliniuszowi iedynie znaioma, mieszka w Azyi, Afryce i Europi południowey. Rzączyński o niey twierdzi, iż się na Po-

dołu znayduie. *Perdices in Podolia cum rostris et pedibus rubris inveniuntur.* Cokolwiek więc dawni Naturaliści prawdziwego lub fałszywego o Kuropatwach pisali, do tego gatunku stosować należy. Głos ma szczególny, od głosu Kuropatw pospolitych różny, niby słowo: *szakabi* brzmiący, który w czasie parzenia się bardzo często słyszeć daie. Kuropatwy czerwone trzymaią się gór i pagórków chróstem i wrzosem zarosłych, zimą pod skały się kryią i tak twardo siedzą, iż trudno poruszyć się daią. Karmią się wszelkiém ziarnem, robactwem i owadami. Lot maią ciężki, niski, powolny, a w zrywaniu się znaczny szelest skrzydłami sprawuią. Wreszcie, mniey są od pospolitych towarzyskie, ugłaskać się żadnym sposobem nie daią, w wielkich nawet, obszernych i wygodnych ptaszarniach chowane nigdy się nie oswaiaią; pisklęta nawet w tychże ptaszarniach pod kurami z jay wylęgłe i naystaranniey pielęgnowane wkrótce zdychaią. Samce ku sobie okrutną pałaią nienawiścią, i nietylko w czasie parzenia się lecz za każdém napotkaniem się okrutnie z sobą walczą. Ztąd mięsz-

kańce Cypru dotąd ieszcze utarczki tych kuropatw za szczególne igrzyska poczytuią, i często się tym widokiem bawią. Samica niesie na ziemi iay 8-10. Mięso wyborne, kuropatwiemu w smaku podobne, lecz w niektórych kraiach, iak naprzykład około Koryntu, nieprzyiemne, gdzie Kuropatwy te cebulkami czosnku się karmią. Na wielu wyspach Archipelagu greckiego iaia ich tysiącami się zbieraią, a te bardzo zdrowym i delikatnym pokarmem bydź maią.

7. G. Przepiórka. T. Coturnix. *Plamisto-popielata, brwi białe, brzeg piór styrowych rdzawy.*

Caill. *Buff. pl. enl. n.* 170.

Przepiórka we wszystkich prawie kraiach świata, prócz Ameryki, iest znaioma, i wszedzie iest przelotnym ptakiem, który w jesieni na południe, wiosną na północ się przenosi. Przyczyną tych peryodycznych przelotów iest albo instynkt uniknienia zbytecznych upałów i zbytecznych mrozów w klimatach gdzie się znayduią, albo, co podobnieysza, boiaźń, aby nie zabrakło na dostatecznym i przyzwoitym do żywie-

nia się pokarmie. Jakożkolwiek bądź, przyczyna ta tak iest dzielna i powszechnie działaiąca, iż Przepiórki młode, w klatce prawie z jay wychowane, za nadeyściem w jesieni i wiosną peryodyczney odlotu pory, zawsze w naywiększą wpadaią niespokoyność, i całe nocy prawie w klatkach bezsennie i w ustawicznych ruchach przepędzaią. Przepiórki wolne stale pewnych do odlotu i powrótu trzymaią się czasów; w Maiu pospolicie do nas przylatuią, a na końcu Sierpnia odlatuią.

Wielu dawnych i nowych Naturalistów zastanawiaiąc się nad odlotem przepiórek, a uważaiąc ciężkość i niskość zwyczaynego ich lotu, iedni przeloty takowe dziwnemi ozdobili baykami, drudzy ie wcale zaprzeczyli, twierdząc, iż Przepiórki, za nadeyściem zimy, w nory, pod kamienie i darniny się kryią, a zdrętwiałe, iak Jeże, Bobaki i Nietoperze, zimę przepędzaią. Lecz doświadczenia codzienne, że Przepiórki w domach chowane i w nieogrzewanych izbach przez całą zimę trzymane nie drętwieią ani usypiaią, a z drugiey strony postrzeżenia niewątpliwe i coroczne

w nadmorskich południowych okolicach o przelotach ich z kraiów do kraiów wątpić nie, dozwalaią. *Belon*, znayduiąc się na morzu między Rodem i Alexandryą w jesieni, widział mnóstwo przelatuiących Przepiórek z północy na południe, a te, które na okręt padały, miały ieszcze w wolach swych niestrawione pszenicy ziarna. Tenże Naturalista, żegluiąc wiosną z wyspy Zante do Morei, widział ich podobnież mnóstwo lecących z południa na północ. Mieszkańce Malty statecznie ie z pewnemi wiatrami w maiu lecące i we wrześniu powracaiące postrzegaią. Jakoż nigdzie nie masz obfitszego na Przepiórki połowu, iak na brzegach ku Azyi i Afryce obróconych i na wyspach, które między temi znayduią się kraiami; ztąd na Archipelagu wiele wysp przepiórczemi, *Ortygia*, nazwanych było. Od czasów iuż Warrona postrzegano, że wyspy *Pontia*, *Pondataria*, i inne na brzegach Włoch południowych leżące w czasach peryodycznych przelotów nieźmiernie w Przepiórki obfituią. Na wyspie *Caprea*, w odnodze Neapolitańskiey, na początku każdey iesieni tak wielkie mnó-

stwo łowi się Przepiórek, iż zysk z tego połowu stanowi główny dochód Biskupa tey wyspy, który ztąd trafnie Biskupem Przepiórek iest nazwany. Nakoniec, na brzegach zachodnich Królestwa Neapolitańskiego ; mianowicie około Nettuno, tak niezliczone mnóstwo Przepiórek przylatuie, iż niekiedy iednego dnia do 100,000 sztuk ich łowią, za naymnieyszą cenę przedaią, i po całych Włochach rozsyłaią. Na brzegi Prowanckie we Francyi, mianowicie około Freius, chmurami każdey wiosny przylatuią, i pierwszego dnia tak maią być zmordowane, iż żywo rękami łowić się daią.

Zawsze iednak ważna do rozwiązania zostaie trudność, iakim sposobem ptak tak mały, ciężki i słaby może przebyć tak wielką przestrzeń morza? a tu znowu niektórzy Naturaliści do baiek się udali, aby trudność tę tém łatwiey rozwiązać mogli. Jedni, iak *Aldrowand* świadczy, twierdzili, iż Przepiórki odlatuiąc biorą z sobą kawałek drewna, aby w czasie potrzeby na morzu iak na tratwie spocząć mogły. Drudzy z Plini-

nszem powiadali, iż każda bierze w dziob trzy kamyki, aby tym sposobem stawszy się cięższą, nie tak gwałtownie od wiatrów miotaną była. *Apian* twierdzi, iż przepiórka kamyki te coraz po iednemu z dziobu wypuszcza, dla doświadczenia, czyli iuż morze przebyła. *Buffon* zaś sprawiedliwie uważa, że ci którzy tyle przezorności i rozumu Przepiórce przypisywali, sami go bardzo mało mieć musieli.

Ze statecznych i ciągłych postrzeżeń to iest rzeczą niewątpliwą, że do pomyślnego przelotu przepiórek za morze zawsze przyiaznego wiatru potrzeba; żeglarze bowiem iednogłośnie twierdzą, że gdy wiatr przeciwny w tym przelocie ie zachwyci, na okręta iak muchy padaią, lub w morzu bez ratunku toną. Ztąd wiosną do Malty z wiatrem południowo-wschodnim przylatuią, który im do brzegów Prowanckich przybić niedozwala; iesienią zaś wiatr południowo-zachodni ie tam niesie, iż wiatr ten na brzegi Barbaryi wylądować im nie dopuszcza. Tych to wiatrów pomocy, według ustanowionych od siebie sta-

tecznych dla Natury prawideł, użyła niegdyś Opatrzność na zesłanie niezliczonych orszaków Przepiórek na pokarm Izraelitom błąkaiącym się po pustyniach. Wiatr ten względem Arabii wyraznie wschodnim nazwany przechodząc przez Egipt i nadbrzeża morza czerwonego, kraie w Przepiórki nie wymównie bogate, napędzał ku wschodnim stronom niezliczone tego ptastwa gromady. *Transtulit Austrum de cœlo, et induxit in virtute sua Africum, et pluit super eos sicut pulverem carnes, et sicut arenam maris volatilia cœli. Psalm*: 77. Przykłady takowe ukazywania się rzadkich u nas w innym czasie ptaków, przy ciągle z zachodu od morza wieiących wiatrach, na mewach czyli wronach morskich bardzo częste widzimy.

Do baiecznych ieszcze o Przepiórkach powieści należy, że te w przelotach swych za przewodnika Chruściela obieraią, zkąd go niektórzy Królem Przepiórek, *Roi des Cailles, Ortygometra*, nazywaią; a w tém, szczególne zawsze w czynnościach tego ptastwa upatruiąc cele, twierdzą, iż gdy Przepiórki, przebywszy morze, na lądzie siadaią, drapie-

żny ptak zawsze pierwszą usiadaiącą zwykł porywać; owoż dla tego Przepiórki stawią na czele swoiém obcego gatunku ptaka, aby ten lecąc przodem, naypierwiey też stawał się ofiarą zarłocznego nieprzyiaciela, a tém samém przepiórcze plemie ocalało. Przepiórki zaraz za powrótem swoim, to iest na początku Maia, parzą się, gniezdżą się, i iaia nieść poczynaią. Lecz względem liczby iay nie zgadzaią się Naturaliści; Linneusz i Anglicy 6-7 tylko naznaczaią, *Buffon* zaś i inni od 15-20 być twierdzą, a różnica ta od różności klimatu pochodzić może. Pisklęta z iay wylęgłe natychmiast biegaią, a w pół trzecia miesiąca iuż zupełnie dorosłe do przedsięwzięcia dalekiey wraz z rodzicami podróży zabieraią się. Głos samca od głosu samicy wcale różny znaiomy iest każdemu. Przepiórki młodo wychowane lubo znacznie się oswaiaią, nigdy się iednak tak nie ugłaskaią, aby w domu lub w ptaszarniach mnożyć się chciały; karmią się wszelkiém młodém zbożem, trawą, nasionami, ziarna pszenne nad inne przekładaią. Samce częste i zacięte z sobą toczą walki; a tey kłó-

tliwey ich skłonności używano w starożytnych wiekach i owszem dziś ieszcze w niektórych miastach Włoskich, iak w Neapolu, do sprawienia publicznych ludowi widoków używaią. W Chinach walki przepiórek nayprzyiemnieyszém są igrzyskiem, a o zwycięstwa wielkie, iak w Anglii o koguty, czynią się zakłady. Mięso przepiórek iest wyborne, ieśli iednak niekiedy szkodliwém bywa, iak we Włoszech o powracaiących wiosną twierdzą, to od karmienia się szkodliwemi roślinami pochodzić może.

RZĘD VI.

Wróble. (*Passeres.*)

R. 64. Gołąb. Columba. *Dziob prosty, ku wierzchołkowi spuscisty; nozdrze podługowate, błonką półpokryte. Język cały.*

1. G. Siniak. C. Oenas. *Popielaty, kark i grzbiet zielono lśniący, przepaska na skrzydłach i koniec ogona czarniawy.*

Pigeon Biset. *Buff.*

Gołąb dziki, u nas pospolicie siniakiem zwany, mieszka w całey Europie w lasach, z północnych kraiów wprawdzie na zimę odlatuie, w południowych zaś ciągle przebywa, od mrozów iednak w gęstwiny i między góry się kryie; do nas wcześnie wiosną w kwietniu iuż powraca. Karmi się wszelkiém ziarnem i nasionami; czuły iest i boiaźliwy; głos iest donosne gruchanie które zdaleka słyszeć się daie. Gnieździ się na wysokich drzewach; żyie w prawdziwém ie-

dnożeństwie; samica niesie iay dwa, a wylęgłe pisklęta z niewymówném staraniem karmi i opatruie, do czego samiec z równąż usilnością dopomaga. Mięso, mianowicie młodych, wyborną daie zwierzynę.

2. G. domowy. C. domestica. *Popielaty; kuper biały, przepaska skrzydeł i wierzch ogona czarniawy.*

Gołąb ten iest głównym szczepem wszystkich bardzo licznie rozrodzonych i nie wymównie rozmaitych odmian domowych gołębi. Gołąb ten w stanie dzikości nawet zawsze licznemi trzyma się kupami i na pola wylatnie, w stanie zaś oswoienia gnieździ się pod dachami i w szczególnych na to zbudowanych gołębnikach. Dziki iaia niesie dwa razy w roku, domowy zaś niekiedy do dwunastu razy. Karmi się samém tylko ziarnem i zbożem, owadów zaś ani robactwa nieiada. Gołąb domowy do mieysc rodzimych statecznie iest przywiązany, i bez ważney przyczyny ich nigdy nie opuszcza. Woni niektórych, iak *np. Assa fœtida*, znieść nie może, i od nayulubieńszey przysady nią się od-

stręcza; przeciwnie, wonia oleiu anyżowego bardzo mu iest miła, i na nową osadę tym zapachem znęcić się daie. Lot ma bardzo bystry, a w czasie latania nagłe na wszystkie strony może czynić zwróty, zwłaszcza gdy od drapieżnego ptaka iest ściganym. Wreszcie, łagodność obyczaiów, wierność w trzymaniu się raz dobraney pary, iedność i miłość zobopolna, szczególnemi są gołębi przymiotami. Płodność ich iest niewymówna; są odmiany, które, iak się rzekło, do dwunastu razy na rok iaia niosą, zawsze po dwa tylko; a w tém to iest ieszcze szczególna, iż z iay tych statecznie iedno samcze, drugie samicze wylęga się pisklę; gniazdem zaś iest samo podesłanie słomy lub odrobiny suchego siana. Mięso, zwłaszcza młodych, iest wyborne. Mnóstwo dziś iest znaiomych domowych gołębi odmian, których w obcych mianowicie kraiach bardzo wiele trzymaią; iako to 1 Gołąb rzymski, *C. hispanica*, nadzwyczayną swą płodnością znakomity, 2 G. Bębenek, czyli kosmatonogi, *C. dasypus*; 3 czubaty, *C. cristata*, 4 kapturkowaty, *C. cucullata*; 5 Wolak, *C. gutturosa*; 6 kędzie-

rzawy, *C. hispida* i 7 kołnierzowy, *C. turbita*, i t. d. Odmiana, gołębiem pocztarskim zwana, *C. tabellaria*, sławna była niegdyś przenoszeniem listów z Alexandryi do Alepu; czyli dziś ieszcze przemysł ludzki doskonali gdzie ten wrodzony przymiot gołębia, nie wiadomo.

3. G. Grzywacz. C. Palumbus. *Pióra styrowe na tyle czarne, lotek zewnętrznych brzeg zewnętrzny biały; szyia z obustron biała.*

Pigeon ramier. *Buff. pl. enl. n.* 316.

Grzywacz gołąb mieszka w całey Europie w lasach, na zimę od nas odlatuie, wiosną dopiero powraca; karmi się wszelkiemi lesnemi owocami, iagodami, i nasionami. Gnieździ się na wysokich drzewach; gniazdo z chróstu obszerne ściele; samica, niesie dwa iaia, które przez czternaście dni wysiaduie. Głos gruchaiący, donośny, ogromnieyszy od innych gołębi gatunków, lecz tylko w pogodny czas słyszeć daie. Mięso, mianowicie młodych, iest wyborne.

4. G. Turkawka. C. Turtur. *Grzbiet popielaty, piersi czerwonawe; na szyi*

plama poboczna czarna, biało kreskowana; piór styrowych wierzchołki czarne.

Tourterelle. *Buff. pl. enl. n.* 394.

Turkawka mieszka w całey Europie i w innych kraiach; lasy gęste, wielkie są iey ulubionėm siedliskiem. Na zimę w ciepleysze ulatuie strony, lecz Europy nie opuszcza. Gnieździ się na wysokich drzewach gęsto liśćmi i gałęziami pokrytych; karmi się wszelkim roslinnym pokarmem; pola podlesne, grochem mianowicie zasiane, szczególniey odwiedza. Mięso wyborne.

R. 65. Skowronek. Alauda. *Dziob walcowato kończaty, prosty, szczęki równe, przy nasadzie nieco od siebie odstaiące; ięzyk dwudzielny; pazur tylny od palca dłuższy.*

1 S. pospolity. A. arvensis. *Dwa poboczne pióra styrowe zewnętrznie białe; średnich bok wnętrzny różowy.*

Alouette. *Buff. pl. enl. n.* 363 *f.* 1.

Skowronek pospolity mieszka w całey

Europie, Azyi i Ameryce; pola obszerne i równiny są iego siedliskiem, do lasów nie uczęszcza i na drzewach nigdy niesiada. Karmi się wszelkiemi owadami, robactwem i iaiami mrówek polnych, a nadto ziarnem i wszelkim roślinnym pokarmem. Lot ma dosyć powolny; niekiedy podnosi się z ziemi prostopadle, i trzymaiąc się w górze długo śpiewa, na dół spuszcza się ukośnie, chyba że go przestrach drapieżnego ptaka znagli, wtedy prosto na ziemię iak kamień pada. Parzy się wiosną wkrótce gdy śpiewać pocznie; samica gnieździ się na ziemi i niesie 5 lub 6 iay drobnych, w kraiach południowych po dwa lub trzy razy, w północnych raz tylko w lecie. Pisklęta wylęgłe wkrótce biegać poczynaią, rozdzielaią się, a troskliwa matka ulatuiąc nad niemi póty mieć starania o nich nie przestaie, póki same utrzymać się nie są w stanie. Młodo złowione łatwo się oswaiaią i w klatkach nawet chowane śpiewaią. Przed zimą od nas i z innych zimnych kraiów odlatuią, za Europę się iednak nie wynoszą, lecz we Włoszech, Francyi południowey, Hiszpanii zimuią. Powszechną iest między gminem powieścią, że Skowronki zdrętwiałe na rolach i pod kamieniami

zimę u nas przepędzaią, co gdyby tak było, dla wielości ich, mianowicie w poźnieyszey lata porze, pod każdym prawie kamieniem skowronka naleść możnaby było, co iednak nigdy się nie zdarza, lubo po wszystkich polach na gospodarskie potrzeby pospolicie w jesień kamienie zbierane bywaią; poźne podobnież u nas oranie gruntów na zimę, częstszą ieszcze znaydowania uśpionych Skowronków dawałoby sposobność. Dowodem tych odlotów są sławne łowy Skowronków w Czechach i w Saxonii między Dessau i Lipskiem, gdzie każdey iesieni miliony Skowronków poławiane bywaią; z całey bowiem ciągnąc północy, przebywszy morza, góry i lasy, na równinach rzeczonych kraiów nie zliczonemi orszakami usiadaią, a wtedy są naytłustsze, czyli, iak mówią, naybardziey oblane. W Lotaryngii i w innych kraiach podobnież każdey iesieni łowić się zwykły; a te wszystkie Skowronki są rzetelnie wędrowne, które, opuściwszy zimne swe rodzime siedliská, w łagodnieysze i umiarkowane przenoszą się kraie. Mięso skowronków, zwłaszcza iesienne, wyborne iest i delikatne.

2. S. Dzierlatka. A. cristata. *Głowa czuba-*

ta; piórá styrowe czarne, dwóch zewnętrznych brzegi zewnętrzne białe; nogi czarne.

Cochevis *Buff. pl. enl. n.* 503. *f.* 1.

Ptaszek ten w całey Europie pospolity, u nas pod imieniem *Smieciuchy* i *Pośmieciuszki* znaiomy, mieszka około wsi i domów, gdzie mianowicie w zimie i iesienią, w rozmaitych wyrzutach domowych szuka pożywienia. Gnieździ się w chróstach i opłotkach na ziemi, iay niesie pięć lub sześć. Na zimę od nas nie ulatuie, latem iednak rzadko się widzieć daie, dla tego podobno, iż dla gniezdżenia się w zimnieysze strony się wynosi. Pożytki z niey mało znaiome; do iedzenia, dla drobności swey, ani się łowi ni zabiia.

R. 66. Szpak. Sturnus. *Dziob kończaty, kątowato spłaszczony; szczęka górna zupełnie cała, brzegi nieco rozwarte; brzeg wierzchni nozdrzy rąbkiem podniesionym opasany; ięzyk ucięty, ostry.*

1. S. pospolity. S. vulgaris. *Czarny, biało kropkowany, dziob żółty.*

Étourneau. *Buff. pl. enl. n.* 75.

Szpak mieszka w całey Europie, iesienią iednak z zimnych kraiów w cieplieysze stadami przelatuie. Karmi się wszelkiém robactwem i owadami, gąsiennice mianowicie, koniki polne i szarancza są mu ulubione. Ptak to iest bardzo towarzyski, wiosną tylko parami się trzyma, w każdym zaś innym czasie kupami lata. Kupy te, mianowicie ku iesieni, lecących szpaków ogromnemi nakształt chmury, toczącemi się na powietrzu kłębami bydź się zdaią, tak iż niekiedy słońce zaciemiaią i zdaleka słyszalny szmer sprawuią; z tym szelestem zwyczaynie na trzcinyach nad wodami usiadaią i czémkolwiek spłoszone znowu do lotu się porywaią, a usiadłszy wieczorem, póki nie zasną, bezustannie wrzeszczą. Szpak gnieździ się w drzewach spróchniałych, w opuszczonych od dzięciołów gniazdach, w rozpadlinach skał, i rozwalinach murów, owszem w umyślnie na to stawianych wydrążonych klocach, iak się to około wielu wsi w Saxonii widzieć daie, a gdzie się raz gnieździł, tam corocznie wiosną powraca. Samica iay niesie 6 lub 7; pisklęta wylęgłe gąsiennicami karmi, których nieźmier-

ne zbiera mnóstwo. Młodo złowiony łatwo się oswaia, wesoły iest, zabawny, głosu ludzkiego i wszelkich domowych ptaków i źwierząt naśladować prędko się naucza; kąpieli częstey potrzebuie. Mięso, mianowicie w kraiach winorodnych, iest wyborne i dla tego w takowych kraiach rozmaitemi sposobami, zwłaszcza sieciami, bardzo obficie łowiony bywa.

2. S. wodny. S. Cinclus. *Czarny; piersi białe.*

Merle d'eau. *Buff. pl. enl. n.* 940.

Mieszka w całey Europie, obficiey iednak w północney niż południowey, nad wodami, tam mianowicie gdzie brzegi są wysokie, a dno czyste i kamieniste. Zimę całą samotnie przepędza nad nie zamarzłemi strumieniami; wiosną zaś w parę się łączy. Gniazdo ściele na ziemi ze mchu i liści rozmaitych, a w niém samica 4-5 iay niesie. Karmi się ikrą rybią i wszelkiemi wodnemi owadami, które nurzaiąc się w wodzie zbiera; a to w nim iest osobliwsza, że łubo mu nóg płetwowych nie dostaie, nurzać się iednak i wynurzać się doskonale może.

R. 67. Drozd. Turdus. *Dziob okrągło nożowaty; szczęki górney wierzch wyszczerbiony; nozdrze nagie; z wierzchu błonką półpokryte; otwór gardzieli rząsowaty; ięzyk poszarpano-wycięty.*

1. D. wielki T. viscivorus. *Grzbiet ciemny; szyia biało plamista; dziob żółtawy.*

Draine. *Buff. pl. enl. n.* 489.

Drozd ten, u nas pospolicie większym zwany, mieszka w całey Europie w lasach, na zimę z północnych kraiów w południowe, iak do Francyi, kupami przelatuie. Karmi się wszelkiemi iagodami, iako to: iałowcem, derniem, tarniną, a mianowicie iemiołą, którey nasiona, bądź to nie strawione w wyrzutach, bądź przylgłe do nóg i dziobu, na drzewa zanosi i rozsiewa; a że z tychże iagod iemiołowych lep się robi, którym samże ten Drozd i inne współrodzaiowe gatunki łowić się zwykły, ztąd przysłowie: iż Drozd sam sobie śmierć zasiewa; *malum sibimet ipse cacat.* Zyie prawie zawsze w parze, a kupami w czasie odlotów się trzyma. Gnieździ się na wysokich drzewach, siwym mchem po-

rosłych; samica iay niesie 4-5. Wiosną przyiemnie gwizdże, latem zaś i w jesieni dziergaiący głos wydaie. Mięso twarde.

2. D. Kwiczoł. T. pilaris. *Pióra styrowe czarne, zewnętrznych bok wnętrzny ku wierzchołkowi białawy; głowa i kuper siwy.*

Litorne. *Buff. pl. enl. n.* 490.

Kwiczoł mieszka w całey Europie północney, na zimę nie przeliczonemi orszakami w południowe kraie przelatuie; karmi się wszelkiemi iagodami, iałowcem, iarzębiną, a mianowicie winnemi, gdzie mieć może, gronami; ztąd w jesiennych swych przelotach, ieśli w ciepłych kraiach wina ieszcze nie zebrane zastanie, nieźmierne w winnicach czyni szkody, a gdy wina niestanie, na drzewa oliwne się przenosi, i z wielką szkodą właścicielów oliwki obiada i psuie. Sardynia szczególniey każdego roku, według świadectwa *Cetti*, znaczny w winach i oliwie ponosi od kwiczołów uszczerbek. Gnieździ się w lasach na drzewach, i zawsze prawie w licznêm trzyma się towarzystwie. Mięso, mianowicie w kraiach w wino i iałowiec obfituiących, wybor-

ne iest i delikatne; ztąd w czasie iesiennych przelotów, na podgórzu gór Karpackich, w Szląsku, i innych kraiach, kwiczoły różnymi sposobami łowione i zabiiane bywaią. Zwierzyna ta, dla swey delikatności, w Rzymie niegdyś wysoce cenioną była. *Nil melius Turdo*, etc.

3. D. mnieyszy. T. iliacus. *Skrzydła pod spodem rdzawe; brwi białawe.*

Mauvis. *Buff. pl. enl. n.* 510.

Gatunek ten mieszka w północney Europie w lasach, na zimę podobnież niezliczonemi orszakami w ciepleysze strony się przenosi, karmi się robactwem, a szczególniey rozmaitemi iagodami; winne grona iednak, ieśli mieć może, nad wszystko przekłada. Gnieździ się w chróstach i zaroślach, a gniazdo swe gliną i gniłém drzewem bardzo gładko wewnątrz ubiia. Mięso w jesieni iest wyborne, a źwierzyna ta we Francyi, za naydelikatnieyszą ze wszystkich w tym rodzaiu, gatunków, które *Grives* nazywaią, iest poczytana. Jakoż każdey iesieni nieźmierne ich mnóstwo tam poławiaią, lubo i w innych kraiach połów ten nie mniey iest obfity. *Bock* powiada,

iż w samych Prusiech wschodnich po nad morzem, przeszło 300,000 ich, w czasie iesiennego ciągu, corocznie się łowi.

5. D. Kos. T. Merula. *Czarny, dziob i powieki pomarańczowe.*

Merle. *Buff. pl. enl. n.* 555.

Kos mieszka w całey Europie umiarkowaney w lasach i zaroślach, na zimę w ciepleysze kraie przelatuie. Karmi się robactwem i owadami; wiosną tylko pary się trzyma, w każdym zaś innym czasie samotny iest i poiedyńczy; w stanie dzikości śpiewa donośnie i melodyynie. Młodo złowiony łatwo się oswaia, i wszelkiego nawet instrumentalnego głosu naśladować się uczy. Gnieździ się w zaroślach i niskich krzakach, samica iay niesie 5 lub 6, pisklęta w pierwszym roku dwakroć się pierzą, a wtedy dopiero samiec stàteczney swey farby i niezmienney żółtości dziobu nabywa.

R. 68. Jemiołucha. Ampelis. *Dziob prosty, wypukły; szczęka górna dłuższa, nieco zagięta z obustron wyszczerbiona; nozdrze szczecinami pokryte.*

a. J. pospolita. A. Garrulus. *Głowa czubata; lotek wierzchołek błonkowaty; farbowany.*

Jaseur. *Buff. pl. enl. n.* 261.

Właściwa oyczyzna, mieysce i sposób gniezdżenia się tego pięknego ptaszka dotąd są ieszcze pewnie nie wiadome. *Linneusz* mu wprawdzie góry szwedzkie, *Strahlemberg* Tartaryą za oyczyznę naznaczał, co iednak poźnieysze nie stwierdziły postrzeżenia. To tylko pewna, iż do nas prawie każdey iesieni niezliczonemi kupami przylatuie, czasem aż do Czech i Niemiec dosięga, lecz zimy całey tu nie przepędza, a w kilka tygodni znowu odlatuie. Karmi się, w czasie krótkiey swey u nas bytności, iałowcowemi, iarzębinowemi i innemi iagodami; mięso ma wyborne, i dla tego wszelkiemi sposobami łowiona i zabiiana bywa.

68. Grubodziob. Loxia. *Dziob kręglowato garbaty; nozdrze na brzegu dziobu szczupłe, okrągławe; ięzyk cały.*

a. G. Krzywodziob. L. Curvirostra. *Czerwony; dziob nożycowaty.*

Bec croisé. *Buff. pl. enl. n.* 218.

Krzywodziob mieszka w lasach Europy, Syberyi i Ameryki północney, w przelotach swych przeciwnego innym ptakom trzyma się porządku, bo gdy te wiosną pospolicie do nas przylatuią, Krzywodziob wtedy właśnie od nas odlatuie. Karmi się szczególniey nasionami sosnowemi i iodłowemi, a twarde tych drzew szyszki silnym swym dziobem zręcznie rozbiiać umie. Gnieździ się w zimie w miesiącu Styczniu na wysokich drzewach, gniazda iednak, iak się pospolicie twierdzi, smołą i żywicą nieoblepia; młodo złowiony łatwo się oswaia i nie tak swym głosem iak rozmaitemi ruchami w klatce zabawnym i krotofilnym się staie, a wtedy ie konopie, sałatę i różne ziarna. Czerwona farba samcom szczególniey zimą iest właściwa.

2. G. Gil. L. Pyrrhula. *Głowa i podgardle czarne, piersi czerwone, pokrywy ogona i skrzydeł białe.*

Bouvreuil. *Buff. pl. enl. n.* 145.

Gil w całey Europie iest pospolity, gdzie w lasach zwyczaynie przez lato prze-

bywa, zimą zaś do domów i ogrodów się zbliża. Karmi się owadami i różném ziarnem, tudzież iagodami iałowcu, swidwy, iarzębiny, i t. d. Gnieździ się w lasach i zaroślach na niskich krzakach; samica iay niesie 5–6. Młodo złowiony łatwo się oswaia, i muzycznego głosu się naucza. Mięso wyborne.

3. G. Dzwoniec. L. Chloris, *Zółtawo-zielony, lotek część przednia żółta; pióra styrowe cztery poboczné przy nasadzie żółte.*

Verdier. *Buff. pl. enl. n.* 267. *f.* 2.

Dzwoniec mieszkańcem iest całey Europy, zimą nawet od nas nie odlatuie; karmi się wszelkiemi nasionami, a w tém iest osobliwszy, że nasiona krzewiu *Daphne mezereum*, innym ptakom i źwierzętom tak wielce szkodliwe, obficie bez naymnieyszego niebezpieczeństwa ziada. Gnieździ się w zaroslach i około płotów; samica niesie iay 5–6, młodo złowiony łatwo się oswaia, mało śpiewa, i obcych głosów trudno się naucza.

R. 70. Poświerka. Emberiza. *Dziob kręt-*

gielkowaty, szczęki dziobu przy nasadzie nie stykaią się; dolney boki na dół wygięte, zwężone, górna węższa.

1. P. Snieguła. F. nivalis. *Lotki białe, zewnętrznych bok zewnętrzny czarny; pióra styrowe czarne, trzy poboczne białe.*

Ortolan de neige. *Buff. pl. enl. n.* 497 *f.* 1.

Właściwą tego ptaszka oyczyzną są iałowe góry Grönlandyi i Spitzbergu, gdzie, dla srogości zimna, żadne iuż rośliny nie rosną. Z tey to wiecznemi lodami skrzepłey krainy ostrością powietrza albo zupełnym niedostatkiem pożywności zmuszone Smieguły tak licznemi orszakami zimą, lub nie kiedy w jesieni nawet, do łagodnieyszych kraiów przylatuią, iż część Rossyi północney i Syberyi niemi napełniona bywa. Prusy, Litwę i Polskie niegdyś prowincye, lubo nie każdey zimy i nie w jednostayney wielości, często zwiedza; przed wiosną do oyczystych swych kraiów powraca. Karmi się szczególniey nasionami brzozy karłowey, *Betula nana*, i Rdestu górnego, *Polygonum viviparum*; w naszych

zaś kraiach, zbiera po ścieżkach i około domów, wraz z wróblami i trznadlami, wszelkie ziarna zboża, konopi, ięczmieniu, i t. d. Mięso ma wyborne, przeto, gdy w znaczney wielości się ukaże, obficie łowiona bywa.

2. P. Ortolan. E. Hortulana. *Lotki ciemne, trzech pierwszych brzegi białe; pióra styrowe ciemne, dwa poboczne zewnątrz czarne.*

Ortolan. *Buff. pl. enl. n.* 247. *f.* 1.

Oyczyzną tego ptaka iest Europa południowa, lubo latem niekiedy i w północne kraie zalatuie. Karmi się szczególniey prosem, gryką i innemi ziarnami; gnieździ się po dwa razy na rok na ziemi, lub w chróstach między płotami, a samica za każdym razem niesie 4–5 iay. Ptaszek ten prosem karmiony nieźmiernie prędko tyie, i naydelikatnieyszego nabywa smaku. Przysmak ten u dawnych Rzymian dobrze iuż znany i drogo był płacony. Dziś ieszcze we Francyi i we Włoszech nieźmiernie ich wiele łowią, karmią i iadaią. Ortolany na wyspie Cyprze znacznym są han-

dlu przedmiotem, zkąd corocznie marynowanych Ortolanów do 400 beczek wychodzi.

3. P. Trznadel. E. citrinella. *Pióra styrowe czarniawe, na zewnętrznym boku dwóch zewnętrznych piór styrowych plama biała.*

Bruant. *Buff. pl. enl. n.* 31. *f.* 1.

Ptaszek ten wszędzie znaiomy i pospolity mieszka w całey Europie, około domów, ogrodów i płotów; karmi się wszelkiém ziarnem, i owadami; gnieździ się w zaroślach i ogrodach, samica niesie iay 4-5 podwa razy w roku.

4. P. Ryżoiad. E. Oryzivora. *Czarna, kark czerwonawy, brzuch czarny; pióra styrowe ostro-kończate.*

Agripenne. *Buff.*

Oyczyzną tego drobnego lecz szkodliwego ptaszka iest wyspa Kuba, gdzie nieźmierném swém mnóstwem i żarłocznością nie wymówne w polach ryżem zasianych czyni szkody, ziadłszy tam ryż, lub gdy reszta nie doiedzionego dozrzewać i twar-

dnieć poczyna, do Karoliny, a później do Kanady się przenosi, zmierzaiąc na północ, gdzie coraz później ryż dozrzewa, a tém samém nieustanny obfity mu pokarm daie. Skończywszy tym sposobem żarłocką swą podróż, wiosną do New-Jork zmierza, gdzie nayprzód robakami i owadami się karmi, lecz gdy w Kokorycy nasiona tworzyć się poczynaią, pochwy liściowe na kłosach iey płata, młode ziarna częścią wyiada, częścią z pochew obnaża, na deszcz i upał słońca wystawuie, a tym sposobem zgniliznę ich przyśpiesza. Co uczyniwszy, znowu do Kuby powraca, i od ziadania ryżu nową spustoszeń swoich rospoczyna koley.

R. 71. Zięba. Fringilla. *Dziob kręgielkowaty, prosty, zaostrzony.*

1. Z. pospolita. F. caelebs. *Głowa czarna; lotki białe trzy pierwsze bezplamiste; dwa pióra styrowe ukośnie białe.*

Pinson. *Buff*; *pl. enl. n.* 54. f. 1.

Zięba pospolita mieszka w całey Europie, w lasach wielkich równie iak w zaro-

ślach i ogrodach, na zimę z północnych kraiów w ciepleysze odlatuie, wiosną iednak wcześnie powraca, a iako przyiemném swém śpiewaniem ciepło i łagodne powietrze, tak przykrém i nieznośném świerkaniem zimno rokuie; wreście, głos iey różny iest w różnych okolicach, i częstokroć od innych ptaków wiele ma pożyczanych tonów. Karmi się owadami i wszelkiém ziarnem; gnieździ się w zaroślach i ogrodach na drzewach wysokich i niskich krzewiach. Samica niesie iay 5-6; pisklęta wylęgłe samiec z samicą starannie owadami karmią i opatruią. Młoda złowiona rozmaitych muzycznych pieśni łatwo się naucza, w iesieni, w czasie ciągnienia na południe, w obcych kraiach łowi się w obfitości, a to dla mięsa, które bardzo dobrą daie źwierzynę.

2. Z. Szczygieł F. Carduelis. *Lotki żółte, zewnętrzne bezplamiste: dwóch zewnętrznych piór styrowych środki, innych wszystkich końce, białe.*

Chardonneret. *Buff. pl. enl. n. f.* 1.

Piękny ten ptaszek mieszkańcem iecałey Europy w zaroślach i ogrodach; karmi się wszelkiém ziarnem, mianowicie na

sionami ostow, sałaty, cykoryi, makiem i konopiami; gnieździ się na drzewach i krzewiach niskich, zwłaszcza w śliwkach, agreście, i t. d. Samica niesie cztery lub pięć iay, w siepleyszych kraiach trzy razy przez lato. W stanie wolności wiosną i przez lato przyiemnie śpiewa; chowany śpiewa przez rok cały i różnych krotofilnych sztuk się naucza.

3. Z. Kanarek. F. Canaria. *Dziob i całe ciało biało żółtawe, lotki i pióra styrowe zielonawe.*

Serin des Canaries. *Buff pl. enl. n.* 202. *f.* 1.

Pierwiastkową oyczyzną tego ptaszka są kanaryyskie i na morzu atlantyckiém wyspy, tudzież wschodnie Afryki brzegi, a w całey Europie, dla przyiemności głosu, łatwego poięcia i nauczania się muzyki i innych łagodnych przymiotów, wszędzie iest chowany i utrzymywany. Są kraie, a przynaymniey miasta, iak Jnspruk w Tyrolu, które samemi kanarkami znaczny handel prowadzą, i uczone po całey prawie Europie z znacznym zyskiem roznoszą i przedaią. Często bywa, powiada *Goeze*, że Tyrolczyk po 1600 kanarków razem do

Londynu przystawuie, a lubo cło dosyć wysokie opłacić musi, z znakomitą iednak do domu powraca korzyścią; dziś ieszcze nawet towar ten w Tureczyznie bardzo iest popłatny. Kanarek karmi się ziarnem tak nazwaném kanarkowém, *Phalaris canariensis*, makiem, konopiami i t. d. Wielu chorobom, iak i inne pielęgnowane ptastwo, iest podległy. Samice parzą się ze Szczygłami, Czyżami, Ziębami, i t. d. a z mieszańców tych piękne i trwałe wypadaią odmiany.

4. Z. Czyż. T. Spinus. *Srodki lotek żółte, cztery pierwsze nie plamiste; pióra styrowe przy nasadzie żółte, wierzchołki czarne.*

Tarin. *Buff. pl. enl. n.* 485. *f.* 3.

Czyż mieszka w całey Europie. Względem mieysca i sposobu gnieżdżenia się Czyża wiele było sprzecznomównych między naturalistami i ptasznikami twierdzeń, a gminne powieści, według zwyczaiu, wiele w tey mierze mieszały baśni, dziś rzecz iest nie wątpliwa, że czyż gnieździ się na wierzchołkach wysokich, sosen, iodeł, olsz i t. d. a gniazdo swe z białego mchu uwi-

ia, które i dla swey szczupłości, i dla wysokości, i dla farby mchu, z którego iest złożone, trudno postrzedz się daie. Czyż karmi się nasionąmi chmielu, olszy, i innych roślin; śpiewa przyiemnie, łatwo się oswaia, i rozmaitych pieniów się uczy.

3. Z. Wróbel. F. domestica. *Ciemno-popielaty; lotki i pióra ogonowe światło kasztanowate, na skrzydłach przepaska biała, poiedyncza.*

Moineau franc. *Buff. pl. enl. n.* 6. *f.* 1.

Oyczyzną wróbla pospolitego iest Europa, Azya i Afryka, a wszędzie półdomowym nieiakoś nazwać się może ptakiem. Wsie, miasta i wszelkie mieszkania ludzkie są zwyczaynem iego siedliskiem; w lasach nigdy nie przebywa, ani chałup nawet między lasami stoiących nie odwiedza. Karmi się wszelkiém ziarnem, a lubo pisklętom swym i owady przynosi, zboże iednak głównym iego iest pokarmem, ztąd w zasiewach i ogrodach, dla mnóstwa swoiego, uprzykrzoną i nieznośną niekiedy iest plagą. Ani bomiem odstraszyć się ani wygubić się łatwo daie; zasadzek wszelkich unika, a próżnych strachów się nie lęka.

Z tém wszystkiem znakomite nawet zmnieyszenie liczby tego szkodliwego ptastwa, szkodliwsze ieszcze ciągnie za sobą skutki, iako w wielu kraiach, gdzie wytępianie wróblów prawem nakazane było, oczewiście widzieć się dało; owady bowiem nad miarę rozmnożone, większe ieszcze w zbożach i roślinach niż same wróble czynić zwykły klęski. Są doświadczenia i dokładne rachunki, że para wróblów do iednego gniazda 2360 gąsiennic dla karmienia piskląt przynoszi. Wreszcie sposób gnieźdżenia się i płodność wróblów każdemu są dobrze znaiome.

Jnne tego rodzaiu gatunki są: Makolągwa, *Fr. Linota*; Czeczotka, *Fr. Linaria*; mazurek, czyli wróbel lesny, *Fr. montana*, i t. d.

R. 72. Pliszka. Motacilla. *Dziob prosty, kończaty, szczęki prawie równe; nozdrze iaiowate, ięzyk poszarpanowcięty.*

1. P. biała. M. alba. *Piersi czarne; dwa poboczne pióra styrowe od połowy ukośnie białe.*

Lavandiere. *Buff. pl, enl. n.* 652. f. 1. 2.

Pliszka pospolita mieszka w całey Europie, mianowicie nad wodami i około mieszkań ludzkich, do których śmiało i poufale się zbliża; karmi się robactwem i owadami zwłaszcza wodnemi, które na brzegach zbiera i w lot zręcznie łowi. Przed zimą wcześnie od nas odlatuie, i aż do Afryki i Egiptu się przenosi; w iesieni, za świadectwem *Mailleta*, tak wielkie mnóstwo Pliszek w Egipcie widzieć się daie, że lud łowiąc ie codziennno, a nie mogąc gdzie podzieć, w piasku ie suszy, i potém na pokarm używa. We Włoszech podobnież każdey iesieni Pliszki niezliczonemi orszakami się poławiaią; *Adanson* świadczy, że w Pazdzierniku i Listopadzie brzegi senegalskie Pliszkami, Jaskółkami i Przepiórkami naszemi są okryte, które w innych czasach tam nie są widzialne. Pliszka powraca do nas na początku kwietnia lub na końcu Marca wraz z Bocianem; z tąd pospólstwa naszego mniemanie, iż Bocian Pliszkę na skrzydłach przynosi. Gnieździ się w płotach około domów, w kupach kamieni, stosach drew, a niekiedy na samey ziemi; gniazdo proste a

traw suchych splecione włosami i piórami wyściela. Jay niesie 5. pisklęta swe starannie karmi i troskliwie broni.

1. P. Słowik. M. Łuscinia. *Kasztanowato-popielaty.*

Rossignol. *Buff. pl. enl. n.* 615. f. 2.

Oyczyzną Słowika iest cała Europa i Azya. Przyrodzenie, powiada *Montbeillard*, zawsze hoyne i w darach swych rozmaite, ozdobiwszy bogatemi aż do podziwienia farbami ptaki gorących części świata, talent śpiewania, czyli raczey zbiór wszystkich talentów na iednego przelało Słowika. Jakoż pienie Skowronków, Szczygłów, Kosów, Drozdów, Kanarków, i t. d. póty tylko są miłe, póki słowik milczy; lecz gdy się ten odezwie, gasną wszystkie, i niemasz nikogo, coby harmonicznych, ciągłych, a prawie zawsze na nowo mieszanych i pełnych nayprzyiemnieyszych spadów odmian pieśni nad głosy wszystkich innych ptaków nie przenosił. Zwyczayny czas śpiewania słowika iest od początku wiosny, gdy liście na drzewach rozwiiać się poczną, aż do letniego przesilenia dnia z nocą; chowany zaś w do-

mu przez dziewięć miesięcy prawie ciągle spiewać nie przestaie. Lecz nie wszystkie słowiki, iak się iuż na wstępie powiedziało, równie pięknie spiewaią; są postrzeżenia, iż pienie te w niektórych okolicach wdzięcznieysze są niż w drugich. Tak w Anglii Słowiki z okolic Surry nad słowiki z okolic Midlesex przekładane bywaią; u nas nawet słowiki z okolic Wileńskich nad inne bardziey się podobaią. Drobne te odmiany i różnicy od klimatu, pokarmu i pierwiastkowych wzorów śpiewania lub innych nam niewiadomych przyczyn pochodzić mogą.

Z Miesiącem Czerwcem słowik dziki śpiewać przestaie, wdzięczny głos iego zamienia się w chrapliwe kwokanie, tak różne od pierwszych harmonicznych tonów, iż wprawne tylko ucho doskonałych ptaszników głosem go słowiczym bydz uznaie. Słowik u nas iest prawdziwie przelotnym ptakiem; na końcu Kwietnia poiedyńczo przylatuie, a na początku Września podobnież poiedyńczo odlatuie; w czasie tylko gieżdzenia się pary się trzyma. Parzy się zaś na początku Maia; gniazdo swe kła-

dzie w zaroslach, mianowicie blisko wód, w niskich a gęsto zarastaiących krzakach. Samica niesie pospolicie iay pięć, które troskliwie przez trzy prawie tygodnie wysiaduie; samiec przez cały czas siedzenia samicy, ciągle usiadłszy blisko gniazda śpiewa, lecz gdy się pisklęta wylęgną, w nocy tylko zwykł śpiewać, w dzień zaś pokarm dla potomstwa swego wraz z samicą zbiera i przynosi. Karmi się wszelkiemi owadami; iaia mrówcze szczególniey mu są ulubione. Sposoby łowienia, chowania, karmienia leczenia chorób słowików i zapobieżenia rozmaitym przypadkom udzielney sztuce ptaszniczey zostawuię.

Inne tego rodzaiu gatunki są: Pokrzywnica, *M. modularis*; Piegza, *M. Curruca*: Pliszka żółta, *M. flava*; Figoiadka, *M. ficedula*; i t. d. Są ieszcze w tym rodzaiu bardzo drobne ptasiąt gatunki. *M. Troglodytes*, *Regulus*, *Trochilus*, u nas pod imiemiem *Królików*, *Cesarzuków*, *i wołowych ok* znaiome, które między sobą wiele maią podobieństwa, a ze wszystkich europeyskich ptaszą͏t są naymnieysze. Przyrodzenie

ich, dla drobności i niedostatku bezśrednich pożytków, mało nam iest znane.

R. 73. Sikora. Parus. *Dziob zupełnie cały, gruby, twardy, kończaty; nasada szczecinami pokryta; ięzyk ucięty, wierzch szczecinami osadzony, palec tylny od innych większy i grubszy.*

Rodzay ten zawiera w sobie małe wprawdzie ptasząt gatunki, ale wszystkie są niewymównie rzeźwe, żywe i śmiałe; w ruchach prawie nie ustannych, z drzewa na drzewo przelatuią, z gałęzi na gałąz przeskakuią, po pniach i korze chyżo biegaią. Karmią się wszelkiemi owadami i ziarnem, które wprzód dziobem rozbiiaią. Niektóre Sikor gatunki w naszym kraiu zimę przepędzaią, inne w ciepleysze strony ulatuią, a prawie wszystkie w iesieni z puszcz i lasów na pola i do ogrodów się przenoszą, do mieszkań ludzkich się zbliżaią; wtedy ich w wielu okolicach niezmierne mnóstwo rozmaitemi sposobami łowione bywa. Sikory bardzo łatwo się oswaiaią i do wszelkiego pokarmu nawykaią; w miarę drobności

swoiey bardzo są płodne, niosą bowiem po 15 do 16 iay, a gniazda swe iuż w drzewach spróchniałych, iuż w krzakach gęstych, sztucznie z dobranych materyałów uwite na gałęziach zawieszaią. Piskląt swych z niewymówném męstwem bronią, i mimo wrodzoną słabość, samą natarczywością i odwagą silnieyszego odpędzaią nieprzyiaciela. Z sobą też często, zwłaszcza różne gatunki, walczą; zwycięzca pospolicie pokonanemu przeciwnikowi głowę przebiia i mózg wyiada. Głos Sikor, iest dość przyiemne świerkanie; mięso gorzkawe, iadalne. Głównieysze i pospolitsze gatunki są następuiące:

1. S. czubata. *P. cristatus*, 2. S. większa, *P. maior*; 3. S. modra, *P. cœruleus*; 4. S. czarna, *P. ater*; 5. S. trzcinna, *P. palustris*; 6. S. ogoniasta, *P. caudatus*; i t. d. Lecz szczególnieyszym, i ieśli nie z innych przymiotów to przynaymniey z osobliwszey budowy gniazda swego, iest gatunek Sikory:

7. S. Remiz. P. pendulinus. *Głowa rdzawa, około oczu przepaska czarna;*

lotki, pióra styrowe ciemne, brzegi rdzawe.

Mesange de Pologne ou Remiz. *Buff. pl. enl. n.* 608. f. 3.

Gatunek ten lubo u wielu naturalistów polskim iest mianowany, nie iest tak szczególny naszym kraiom, iżby się gdzie indziey nieznaydował; owszem znayduie się w wielu kraiach Niemieckich, we Włoszech północnych i około Bononii, w całey prawie Syberyi w mokrych i bagnistych okolicach. Na Pińskich iednak i innych poleskich błotach zdaie się bydź naypospolitszym; a że niegdyś gniazda iego dla mniemanych swych lekarskich własności z Polski do Gdańska posyłane były, a ztamtąd do innych przechodziły kraiów, ptak ten szczególniey polskim, *Parus seu Pendulinus polonicus* był nazywany. Budowa gniazda Remiza nayciekawszą iest rzeczą w przyrodzoney historyi ptaszka tego. Puch z nasion wierzbowych, pałek wodnych, ostów i innych ziół, których nasiona letką bawełnistą materyą są pokryte, iest głównym tych gniazd materyałem. Puchy te tak mo-

cno są zbite, włoknami roślin i delikatnemi korzonkami splecione, iż gniazdo takowe grubém, gęstem i dosyć mocném suknem bydź się zdaie. Kształt ich workowaty, podłużno-butelkowaty, wierzch nieco węższy, środek tymże puchem lecz nietkanym wysłany, a u spodu szczupły otwór, którym sam tylko Remiz wlatać i wylatać może; całe zaś gniazdo na włoknach pokrzywnych lub konopnych na giętkiey gałęzi nad wodą iest zawieszone. To zawieszenie gniazda nad wodami zabezpiecza zawsze pewność pokarmu w owadach wodnych, które samego Remiza i piskląt iego są pożywnością, i chroni iaia i pisklęta od napaści wężów, iaszczurek, Łasic i innych nieprzyiaciół. Remiz, iak się rzekło, nie samey tylko Polski lecz i innych kraiów iest mieszkańcem, a gniazdom iego, dla osobliwszego ich składu i kształtu wszędzie lekarskie lub inne przypisuią się własności. U nas pospólstwo w wielu chorobach swoich i bydlęcych domy i chlewy temi gniazdami wykadzać zwykło. We Włoszech, mianowicie około Bononii i indziey, gniazda te za szczegól-

ną ochronę od piorunu są poczytane; ztąd we wszystkich prawie wsiach gniazdo takowe w każdym domu na dedrzwiami wisi, a ptak sam w religialném iest poszanowaniu. Tak to, powiada *Montbeillard*, wszystko w naturze, cokolwiek nieco nadzwyczaynem bydź się zdaie, nowych i coraz innych błędów początkiem bywać zwykło.

R. 74. Jaskółka. Hirundo. *Dziob bardzo mały, kończaty, przy nasadzie szeroki, spłaszczony; otwór dziobu od głowy większy; ięzyk krótki, szeroki, rozdwoiony; skrzydła długie; ogon widłowaty.*

1. J. dymówka. H. rustica. *Pióra styrowe, prócz dwóch pośrednich, plamą białą oznaczone.*

Hirondelle de Cheminée. *Buff. pl. enl. n.* 543. f. 1.

Oyczyzną tey Jaskółki są wszystkie części swiata, a mieszkanie ulubione pod dachami, strzechami, a niekiedy w kominach nawet domów i mieszkań ludzkich, tak iż zawsze prawie

w towarzystwie z ludźmi przebywa i od nich nigdy się bardzo nieoddala. — Gatunek ten naywcześniey wiosną się ukazuie; lecz iakożkolwiek ciepły iest Marzec lub Kwiecień, iakożkolwiek zimny początek Maia, Jaskółka ta o zwykłey swey porze powracać nie omieszkiwa, a powrótem swym pożądany przyiemney wiosny powrót wskazuie. Karmi się głównie i iedynie owadami, które w lot łowi, a że te owady niżey lub wyżey, według różnego stopnia i wilgoci powietrza, latać zwykły, Jaskółki też iuż wyżey na powietrzu, iuż nad samą ziemią unoszą się i lataią, ztąd lotem swym wieśniakom naszym niekiedy nie mylne pogody lub bliskiego deszczu wskazuią znaki. Gnieżdzą się, iak się rzekło, pod dachami i niekiedy w kominach, gniazda swe z ziemi sztucznie lepią; samice iaia niosą po dwa razy na rok; młode pisklęta starannie karmią; latać nauczaią, bronią, i t. d. Na ziemi, prócz zbierania błota na gniazdo, nigdy prawie nie siadaią, lecz w potrzebie na dachach, parkanach, przepłotach, i t. d. spoczywaią. Przed odlotem w kupy się zgro-

madzaią, pośród Września precz odlatuią, i to w nocy, dla uniknienia zapewna napaści od drapieżnych ptaków. Odmiana Jaskółek białych niekiedy widzieć się daie.

2. J. oknówka. H. urbica. *Pióra styrowe bezplamiste, grzbiet czarno błękitnawy, brzuch i piersi białe.*

Hirondelle de fenêtre. *Buff. pl. enl. n.* 542. f. 2.

Oyczyzną tey Jaskółki iest Europa, Syberya i Ameryka północna. Gniezdzi się pod dachami budowli nie mieszkalnych i w oknach obszernych gmachów, w mieyscach od ludzi nieco oddalonych. Powrót iey wiosną późnieyszy iest nieco od poprzedzaiącego gatunku. Gniazdo swe, podobnie iak poprzedzaiąca, z błota lepi, a w nim samica po 5 lub 6 iay niesie. Pisklęta wylęgłe owadami karmi, w iesieni, podobnie iak poprzedzaiące, w kupy się zbieraią, na drzewach i domach przesiaduią, na trzciny i sitowie nad wodami licznie się rzucaią, a potém odlatuią. Ten i poprzedzaiący gatunek, za

współdomownika ludzi, a gnieździenie się ich w domach za znak pomyślności dla mieszkańców są poczytane; ztąd w każdém zdarzeniu i we wszystkich kraiach gniazda ich, pisklęta i same Jaskółki za nietykalne istoty są uważane.

Powszechném i pospolitém u nas iest mniemaniem, że oba te Jaskółek gatunki zimę w wodzie zdrętwiałe przepędzaią, i dopiero wiosenném ciepłém atmosfery ogrzane na początku Maia na nowo się ukazuią. Co iak przeciwne iest organizacyi ptasiey, wszystkim przyrodzenia prawidłóm i zdrowemu o rzeczach sądzeniu, w Dzienniku Wileńskim Nr. 1. ukazałem. Do licznych tam przytoczonych dowodów to ieszcze przydać mogę: *Goeze*, uczony Niemiecki Naturalista, na początku Października, właśnie gdy iuż Jaskółki do odlotu się zabierały, złowił żywą Jaskółkę, a obciążywszy ią kamieniem, zanurzył w wodzie; po czterech tygodniach wydobył, lecz pióra były obwiazłe, a całe ciało zgniłe i zupełnie zepsute. *Pallas* w podróżach swych po niezmiernych Rosyi prowincyach nigdzie nie słyszał o tém zimowem Ja-

skółek przebywaniu, lubo i ptastwa tego mnóstwo i liczne wody w rzekach i iezioracii wszędzie znaydował, owszem o odlotach ich i powrótach naystateczniejsze słyszał podania i odbierał wiadomości.

3. J. brzegówka. H. riparia. *Popielata; podgarle i brzuch biały.*

Hirondelle de rivage. *Buff. pl. enl. n.* 643. *f.* 2.

Jaskółka ta mieszka w Europie, Syberyi i Ameryce półnoCney w urwistych brzegach nad wodami, około Wilna pod górą Biekieszową i na popławach w piasczystych nad wileńką pogórkach, gdzie głębokie, poziome nory sobie kopie, a na dnie tych nor gniazdo z siana suchego i piór ściele; na zimę od nas odlatuie, za Europę się iednak nie wynosi, lecz w południowych kraiach przebywa. Wiosną wraz z innemi Jaskółkami powraca; karmi się owadami wodnemi i powietrznemi; samica iay niesie cztery lub pięć.

4. J. Grzechółka. H. Apus. *Czarniawa,*

podgarle białe, palce wszystkie cztery na przód obrócone.

Martinet noir. *Buff. pl. enl. n.* 542. *f.* 1.

Jaskółka Grzechółka czyli Grzebiełucha mieszka we wszystkich częściach świata; gnieździ się w wieżach i kościołach, gdzie wygodne do tego znaydzie mieysce, lecz gniazda swego nie lepi z ziemi, iak pospolite Jaskółek gatunki, ale ie w dziurze pod dachem lub w norze z piór, puchu i rozmaitego smiecia sciele. Ze wszystkich Jaskółek i przelotnych ptakow naypózniey do nas przylatuie a naywczesniey odlatuie; ztąd raz tylko w lecie iaia niesie i pisklęta wysiaduie. Na ziemi nigdy nie siada, a ieśli przypadkiem iakim usiąść musi, dla długości skrzydeł swoich, nigdy się nie podniesie, chyba do kamyka iakiego lub drewna podniesionego dopełznie, a wlazłszy na nie zerwać się potrafi. Upałów letnich nie cierpi, dla tego cały dzień w gniazdach lub kryiówkach przepędza, wieczorem zaś i zrana na żyr wylatuie. Karmi się skrzydlastemi i wysoko lata-

iącemi owadami; samica niesie iay cztery.

5. J. Salangana. H. Esculenta. *Pióra styrowe wszystkie plamą białą oznaczone.*

Salangane. *Buff.*

Pod tém nazwiskiem sławna iest w całych Indyach mała Jaskółka, która się na brzegach Kochinchiny i na wszystkich wyspach oceanu indyyskiego znayduie. Gniazda iey iadalne w całey Azyi a mianowicie w Chinach bardzo drogim i pokupnym są materyałem. Długo mniemano, że gniazda te są prawdziwemi gniazdami mitologicznych Alcyonów. Niezbyt dawnym postrzeżeniom winnismy tę wiadomość, iż to iest gatunek Jaskółek, który ie w skalistych grotach nad brzegami morskiemi buduie; ale z czego się właściwie materyał gniazd tych bierze, dotąd pewnie nie wiadomo. Jedni mniemaią, iż z piany morskiey, inni z ikry rybiey, inni z polypów morskich, *Holoturia* zwanych; a wszyscy się na to zgadzaią, iż gniazda te maią kleykość i przezroczystość ry-

biego kleiu. Ostatnie i naydokładnieysze opisanie tych gniazd winnismy gorliwemu *Poivre*, który będąc w 1741. w Indyach sam na mieyscu ie zbierał i opisał. Gniazda te znayduią się w skalistych rospadlinach nad morzami, tak iż niekiedy całe obszerne przestrzeni zupełnie wewnątrz niemi są pokryte, a mnóstwo Jaskółek iak pszczół w ulu być się zdaie. Gniazda te kształtu są połsferycznego, do scian sklepisk w rospadlinach przylepione; a iednosłówne powieści różnych tych licznych wysp mieszkańców na to się zgadzaią, iż Jaskółki te gniazda swe z ikry rybiey, która na morzach tamecznych niezmiernie iest obfita, robią; massa ich iest blado żółtawa, z warst ciękich, delikatnych złożona, między temi warstami piórka niekiedy lub inne obce ciała się znayduią. Smak ich nieco iest słonawy bez naymnieyszey aromatyczney woni; do gęby wzięte miękną i pęcznieią, ale się nie rospuszczaią. *Poivre* dodaie, iż Chinczykowie gniazda te, dla posilney ich własności, niezmiernie cenią i inne taiemne skutki przypisuią.

Z samey Batawii corocznie 125000.

funtow gniazd tych do Chin wychodzi, a każde gniazdo waży łót ieden; wywoz więc całkowiły około czterech milionow gniazd corocznie wynosi. Licząc na każde gniazdo pięć tylko Jaskółek, to iest: samca, samicę i troie piskląt, wnieść można, iż na brzegach tych przeszło 20,000,000. Jaskółek się znayduie; nie kładąc w to gniazd, które przed okiem ludzkiém ukryte zostały. Zdziwić się więc trzeba, iż ten tak liczny Jaskółek gatunek tak długo był nieznany naturalistom! Tak to chciwość zysku umie kryć przed światem źrzódła, z których czerpie swe bogactwa.

R. 75. Lelek. Caprimulgus. *Dziob bardzo mały, miernie zagięty, konczaty, nasada spłaszczona; otwor dziobu wąsato-rząsowaty, bardzo obszerny; ięzyk ostry, cały: piór styrowych* 10; *nogi krótkie, na średnim palcu pazur ząbkowany.*

L. pospolity. C. europæus, *Czarny, ciemno, popielato, rdzawo i biało upstrzony.*

Engoulevent. *Buff.*

Lelek mieszka w Europie, Azyi i

Afryce w lasach i zaroślach; lot ma ciężki i powolny, w dzień gwałtownie tylko ruszony lata, wieczorem zaś i w nocy żyru swego szuka; w lataniu szmer iakby koła burczącego sprawuie. Karmi się wszelkiemi owadami, mianowicie temi, które w nocy i wieczorem lataią. Gniazda sobie szczególnego nie robi; lecz samica w rozpadlinie ziemi lub w iaykieykolwiek ukrytey iamie dwa iaia niesie. Na zimę od nas odlatuie, wiosną, na początku Maia, powraca. Przesąd, iakoby Lelek miał kozom mleko wysysać, zkąd i nazwisko iego *Caprimulgus*, *Kozodoy*, iakożkolwiek iest u zagranicznego gminu powszechnym i pospolitym, zdrowemu iednak rozsądkowi i doświadczeniu przeciwny, zbiiania nawet nie potrzebuie.

REGESTR MATERYI.


Centr. Biblioteka